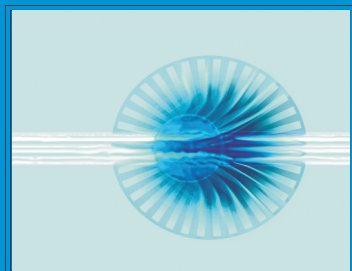


Współczesne badania, problemy i analizy językoznawcze



nr 9 rok 2015

ISSN 2391-5137

Językoznawstwo

Edward Breza Epitety i wyrażenia dotyczące Matki Bożej z „Godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMPanny”

Adam Dombrowski Nazwy wrocławskich restauracji jako przykład urbochrematonimów – analiza semantyczna

Sylwia Motyl Syntaktischer Vergleich der polnischen und deutschen Phraseologismen im Bereich der Gefühle

Ewa Ciesielska Odchylenia od norm ortograficznych w dyktandach konkursowych uczniów klas III szkoły podstawowej

Iwona Gryz Praca z uczniem dyslektycznym na lekcjach języka obcego

Zdzisława Staszewska Wystrój i wnętrze kościoła w wypowiedziach mieszkańców wsi

Łukasz Zarzycki Dialekt Cockney – jego charakterystyka i wpływ na dzisiejszy język angielski

Joanna Satoła-Staśkowiak Ekskluzywny wywiad czy wywiad na wyłączność? – krótko o nowej semantyczno-leksykalnej adaptacji leksemu “ekskluzywny” w języku polskim

Izabela Kuśnierek Językowe wyznaczniki przepisu kulinarnego jako gatunku wypowiedzi

Jolanta Kuźnik Językowe wyznaczniki eseju jako gatunku wypowiedzi

Grzegorz Majkowski O językowych wykładnikach dialogowości w publicystyce prasowej z okresu I wojny światowej (na materiale „Gońca Częstochowskiego”)

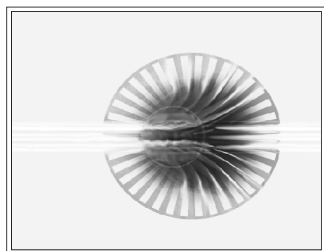
Marcin Stachurski Językowy obraz świata w kolażach Herty Müller

Marta Wybraniec Dyskurs baletowy – postępowanie przygotowawcze

Hanna Żelubowska Ugoda jako gatunek tekstu urzędowego



Współczesne badania, problemy i analizy językoznawcze



nr 9 rok 2015

ISSN 2391-5137

Językoznawstwo



Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

Redakcja czasopisma

dr hab. prof. AHE Grzegorz Majkowski (redaktor naczelny)
dr hab. prof. AHE Anna Krupska-Perek (z-ca redaktora naczelnego)
dr Justyna Makowska (sekretarz redakcji)
dr Anna Fadecka (z-ca sekretarza redakcji)

Rada programowa

prof. dr hab. Danuta Bieńkowska (AHE w Łodzi)
prof. dr hab. Grażyna Habrajska (Uniwersytet Łódzki)
dr hab. prof. AHE Anna Krupska-Perek (przewodnicząca)
prof. dr hab. Elżbieta Laskowska (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy)
dr hab. prof. AHE Grzegorz Majkowski (AHE w Łodzi)
prof. dr hab. Ewa Malinowska (Uniwersytet Opolski)
prof. dr hab. Henryka Sędziak (Uniwersytet w Białymstoku)
Ph Dr. Slávka Tomaščíková (Uniwersytet Pavla Jozefa Šafárika w Koszycach)

Redaktor naukowy numeru

dr hab. prof. AHE Grzegorz Majkowski

Redaktorzy tematyczni

dr hab. prof. AHE Anna Krupska-Perek, dr hab. prof. UŁ Zdzisława Staszewska, dr Anna Fadecka,
dr Marta Wybraniec

Redaktorzy językowi

dr Justyna Makowska (j. polski), dr Anna Fadecka (j. polski), Marcin Józefaciuk (j. angielski),
Jarosław Ślowski (j. niemiecki)

Recenzenci

prof. zw. dr hab. Feliks Pluta
dr hab. prof WSM w Warszawie Aneta Majkowska
dr Anna Kisiel (University of Leuven)

Redakcja „Językoznawstwa”

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi
Katedra Komunikacji Językowej AHE
90-212 Łódź, ul. Sterlinga 26, pok. K 315; tel. 42 29 95 676
e-mail: jezykoznawstwo@ahelodz.pl
www.jezykoznawstwo.ahelodz.pl

© Copyright by Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi
Łódź 2015

ISSN 2391-5137

Wersja elektroniczna na podstawie wersji papierowej (referencyjnej)

Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi

90-212 Łódź, ul. Sterlinga 26; tel./fax 42 63 15 908
e-mail: wydawnictwo@ahelodz.pl
www.wydawnictwo.ahelodz.pl

Spis treści

| | |
|---|----|
| Wprowadzenie | 7 |
| NAZEWNICTWO | |
| Edward Breza Epitety i wyrażenia dotyczące Matki Bożej z <i>Godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMPanny</i> | 13 |
| Adam Dombrowski Nazwy wrocławskich restauracji jako przykład urbochrematonimów – analiza semantyczna | 31 |
| Sylwia Motyl Syntaktischer Vergleich der polnischen und deutschen Phraseologismen im Bereich der Gefühle | 43 |
| JĘZYK W SZKOLE | |
| Ewa Ciesielska Odchylenia od norm ortograficznych w dyktandach konkursowych uczniów klas III szkoły podstawowej | 57 |
| Iwona Gryz Praca z uczniem dyslektycznym na lekcjach języka obcego | 67 |
| ZAGADNIENIA GWAROWE | |
| Zdzisława Staszewska Wystrój i wnętrze kościoła w wypowiedziach mieszkańców wsi | 79 |

| | |
|--|-----------|
| Łukasz Zarzycki | |
| Dialekt Cockney – jego charakterystyka i wpływ na dzisiejszy język angielski..... | 97 |

ZAGADNIENIA LEKSYKALNE

| | |
|---|------------|
| Joanna Satoła-Staškowiak | |
| Ekskluzywny wywiad czy wywiad na wyłączność? – krótko o nowej semantyczno-leksykalnej adaptacji leksemu „ekskluzywny“ w języku polskim | 113 |

TEKST, DYSKURS, GATUNKI WYPOWIEDZI

| | |
|--|------------|
| Izabela Kuśnierek | |
| Językowe wyznaczniki przepisu kulinarnego jako gatunku wypowiedzi..... | 121 |
| Jolanta Kuźnik | |
| Językowe wyznaczniki eseju jako gatunku wypowiedzi..... | 141 |
| Grzegorz Majkowski | |
| O językowych wykładnikach dialogowości w publicystyce prasowej z okresu I wojny światowej (na materiale „Gońca Częstochowskiego”) | 161 |
| Marcin Stachurski | |
| Językowy obraz świata w kolażach Herty Müller | 167 |
| Marta Wybraniec | |
| Dyskurs baletowy – postępowanie przygotowawcze | 177 |
| Hanna Żelubowska | |
| Uгода jako gatunek tekstu urzędowego..... | 185 |

RECENZJE

| | |
|---|------------|
| Joanna Satoła-Staškowiak | |
| Mirosław Bańko, Maciej Czeszewski, Jan Burzyński, <i>Najnowsze słownictwo polskie, Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa: http://nowewyrazy.uw.edu.pl/projekt.html.....</i> | 197 |
| Informacje dla autorów | 201 |

Table of contents

| | |
|--|----|
| Introduction | 7 |
| NOMENCLATURE | |
| Edward Breza Epithets and expressions concerning Our Lady from <i>Hours about the Immaculate Conception Our Lady</i> | 13 |
| Adam Dombrowski Names of restaurants in Wrocław as an example of urbochrematonims – the semantic analysis | 31 |
| Sylvia Motyl The syntactic comparison between Polish and German phraseologisms regarding feelings | 43 |
| LANGUAGE AT SCHOOL | |
| Ewa Ciesielska Deviations from orthographic standards in dictations of competitive pupils of classes of III primary school | 57 |
| Iwona Gryz The work with the dyslectic pupil on lessons of the foreign language | 67 |
| DIALECTAL ISSUES | |
| Zdzisława Staszewska Interior decorations and the interior of the church in statements of countrymen | 79 |

| | |
|--|----|
| Łukasz Zarzycki The dialect Cockney – his characteristics and the influence on today's English.. | 97 |
|--|----|

LEXICAL ISSUES

| | |
|--|-----|
| Joanna Satola-Staškowiak An Exclusive Interview or an Interview with Sole Rights to It – Briefly On a New Semantic-Lexical Adaptation of a Lexeme ‘Exclusive’ in the Polish Language | 113 |
|--|-----|

TEXT, DISCOURSE, SPECIES OF THE STATEMENT

| | |
|--|-----|
| Izabela Kuśnierek Lingual determinants of the culinary regulation as the species of the statement | 121 |
| Jolanta Kuźnik Lingual determinants of the essay as the species of the statement..... | 141 |
| Grzegorz Majkowski About lingual exponents of dialogueness in the press journalism from the period of the First World War (on material of the “Goniec Częstochowski”)... | 161 |
| Marcin Stachurski Linguistic picture of the world in Herta Müller’s collages | 167 |
| Marta Wybraniec Discourse ballet – preparatory procedure | 177 |
| Hanna Żelubowska Settlement agreement as an official text..... | 185 |

REVIEWS

| | |
|---|-----|
| Joanna Satola-Staškowiak Mirosław Bańko, Maciej Czeszewski, Jan Burzyński, The Newest Polish Lexis, Language Observatory of Warsaw University, Warsaw: http://nowewyrazy.uw.edu.pl/projekt.html..... | 197 |
|---|-----|

| | |
|---|-----|
| The information fot authors..... | 201 |
|---|-----|

Wprowadzenie

Oddajemy do rąk Czytelników dziewiąty numer „Językoznawstwa”. Znalazły się w nim artykuły poświęcone zagadnieniom nazewnictwa, języka w praktyce szkolnej, problematyce gwarowej oraz prace dotyczące tekstu, dyskursu i gatunków wypowiedzi. Autorzy analizują prawidłowości obecne na różnych poziomach języka oraz poszukują przyczyn przeobrażeń zachodzących w języku.

W pierwszym z zamieszczonych artykułów Edward Breza szczegółowo omawia epitety i wyrażenia dotyczące Matki Bożej z *Godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMPanny*, takie jak *Arka Przymierza, Brama rajska, Lilia między cierniem, Maryja, Matka, Twa obrona, Ziemia błogosławiona*. Jest to cenne opracowanie także z tego względu, że przypomina i utrwala język *Godzinek*, które coraz rzadziej są odprawiane w polskich kościołach. Tendencjami we współczesnym nazewnictwie, tym razem miejskim, zajął się Adam Dombrowski. Podstawą rozważań są w artykule nazwy wrocławskich restauracji. Autor zauważa, że obok nazw polskich dużą grupę stanowią nazwy obce. Jedne i drugie pełnią funkcję perswazyjną i lokalizującą. Problematykę z zakresu nazw uczuć podejmuje Sylwia Motyl. Autorka dokonuje porównania polskich i niemieckich frazeologizmów w obszarze uczuć. Zwraca uwagę na wpływ mentalności poszczególnych narodów na specyfikę tego typu frazeologizmów.

W dwóch artykułach podjęto zagadnienie użycia języka w szkole. Pierwszy tekst dotyczy poprawnej pisowni w języku polskim. Ewa Ciesielska omawia w nim odchylenia od normy ortograficznej zaobserwowane w dyktandzie na konkursie „Mistrz Ortografii Klasy III” (9 maja 2011 roku). Autorka wymienia m.in. odchylenia w zakresie pisowni *u, ó*, pisowni łącznej lub rozdzielnej, pisowni małą i wielką literą, odchylenia w zakresie pisowni *ę, q*. Artykuł może być pomocny dla nauczycieli języka polskiego w przygotowaniu ćwiczeń i innych materiałów w celu podniesienia umiejętności ortograficznych dzieci w młodszym wieku szkolnym. W drugim artykule Iwona Gryz porusza zagadnienie pracy

z uczniem dyslektycznym na lekcjach języka obcego. Omawia trudności, jakie występują w procesie nauczania. Podaje praktyczne wskazówki pomocne w edukacji. Zwraca uwagę na problem oceniania uczniów dyslektycznych.

Dwa artykuły poświęcono problematyce gwarowej. W pierwszym z nich Zdzisława Staszewska omawia gwarowe środki językowe (pochodzące z miejscowości położonych wokół Łodzi) dotyczące wystroju i wnętrza kościoła. Bada kształt formalny oraz funkcje znaczeniowo-stylistyczne pojedynczych leksemów i połączeń wyrazowych. Zwraca uwagę na wspólne dla omawianych gwar i języka ogólnego nazwy, ich wariantywność, modyfikacje semantyczne oraz procesy językowe, jakim ulegają. W drugim tekście Łukasz Zarzycki przybliży polskiemu czytelnikowi dialekt Cockney ze wschodniego Londynu. Autor podaje etymologię słowa *Cockney*, omawia pochodzenie dialektu, zasady tworzenia Cockney Rhyming Slangu. Stara się też ukazać wpływ Cockney na dzisiejszy język angielski.

W dziale *Zagadnienia leksykalne* Joanna Satoła-Staškowiak omawia semantyczno-leksykalną adaptację leksemu „ekskluzywny” we współczesnym języku polskim. Badaczka zwraca uwagę na występowanie w polszczyźnie zaskakujących zestawień typu *ekskluzywna choroba*.

Spora grupa artykułów dotyczy problematyki tekstu, dyskursu i gatunków wypowiedzi. Grzegorz Majkowski podejmuje zagadnienie dialogowości w publicystyce prasowej z okresu I wojny światowej. W czasopiśmie „Goniec Częstochowski” wyróżnia językowo-stylowe środki dialogowości, które jednocześnie pełnią funkcję perswazyjną. Wpływ na funkcję perswazyjną ma w tym wypadku kontekst sytuacyjny – komunikowanie się w warunkach wojennych. Na znaczenie kontekstu politycznego zwraca uwagę Marcin Stachurski przy omawianiu językowego obrazu świata w kolażach Herty Müller. Zauważa w twórczości tej pisarki wyraźne nawiązania do rzeczywistości państwa totalitarnego, jakim była Rumunia za czasów dyktatury Ceaușescu. Marta Wybraniec dokonuje analizy dyskursu baletowego. Do składowych tego wydarzenia komunikacyjnego zalicza libretto, program, choreografię, taniec. Izabela Kuśnierek w ramach innego dyskursu – dyskursu kulinarnego – zajmuje się językowymi wyznacznikami przepisu kulinarnego jako gatunku wypowiedzi. Zwraca uwagę na sytuację nadawczo-odbiorczą w przepisach kulinarnych, funkcje przepisu kulinarnego, akty grzeczności językowej. Omawia znaczenie tytułów przepisów kulinarnych i opisu jako tekstu podstawowego. Do głównych funkcji przepisu kulinarnego zalicza funkcję regulacyjną, informacyjną i dyrektywną. We współczesnych przepisach obserwuje wzrost znaczenia funkcji estetycznej oraz dbałość o grzeczność językową. Gatunków wypowiedzi dotyczą jeszcze dwa artykuły. Jolanta Kuźnik dokonuje analizy językowych wyznaczników eseju jako gatunku wypowiedzi. Zwraca uwagę m.in. na rolę nadawcy i odbiorcy, na znaczenie tytułu, który pozwala prowadzić gry intertekstualne i metatekstowe z czytelnikiem, oraz na ramy tekstowe, które wpływają na spójność tekstu. Podaje przykłady na to, że esej jest gatunkiem wypowiedzi, w którym eseista wyraźnie zaznacza subiektywne podejście do poruszanego tematu, stara się wybrane zagadnienie poddać dokładnej analizie, a ostateczną ocenę pozostawia odbiorcy. Hanna Żelubowska dokonuje próby określenia wyznaczników gatunkowych ugody, jednego z typów tekstów urzędowych. Ukazuje sformalizowanie

ugody i jej charakterystyczną strukturę. Zauważa, że ugoda jest kompleksowym działaniem językowym reprezentującym styl urzędowy.

Całość numeru zamyka recenzja Joanny Satoły-Staškowiak *Miroslaw Bańko, Maciej Czeszewski, Jan Burzyński, Najnowsze słownictwo polskie, Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa: <http://nowewyrazy.uw.edu.pl/projekt.html>.*

Życzymy ciekawej lektury i inspiracji do pracy badawczej.

Redaktor naczelny „Językoznawstwa”
Grzegorz Majkowski

NAZEWNICTWO

Edward Breza
Uniwersytet Gdański

Epitety i wyrażenia dotyczące Matki Bożej z *Godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMPanny*¹

Podstawą doboru haseł jest w tym artykule *Wielbij, duszo moja, Pana. Śpiewnik kościelny* w układzie prof. Feliksa Bączkowskiego, Warszawa 1956, Pax. Wybrałem ten śpiewnik, który służy mi także jako modlitewnik, bo z niego śpiewałem godzinki w różnych parafiach diecezji chełmińskiej (potem pelplińskiej) i gdańskiej. Sprawdziłem także, że tekst ten jest identyczny z wersją podaną przez *Śpiewnik kościelny* ks. Jana Siedleckiego, wyd. 39, Kraków 1987 i MK (objaśnienie skrótów zob. na końcu): *Ze studiów nad językiem modlitw staropolskich: Godzinki, [w:] O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, (red.) Maria Karpluk, Jadwiga Sambor, Lublin 1988, s. 103–132; przedruk: Maria Karpluk, *Staropolskie studia językoznawcze*, Kraków 2010, s. 181–204. Opracowanie prof. M. Karpluk jest wnikliwym studium językowo-bibliistyczno-teologicznym, gdzie Autorka wyzyskuje *Słownik staropolski, Słownik polszczyzny XVI wieku*, też późniejsze słowniki ogólne języka polskiego, podaje różne prace teologów i przekłady godzinek, wersje łacińskie, w tym szczególnie cenną z roku 1625, szuka proveniencji określeń Maryi, śledzi zmiany tekstu. To przykład solidnego wszechstronnego opracowania.

¹ Kaszubskie ludowe, liturgiczne i literackie nazwy (świąt) Matki Bożej ogłosiłem w *Biuletynie Rady Języka Kaszubskiego* [rok] 2012, s. 182–202; Epitety NMPanny w *Hymnach kościelnych* w: „Język w Komunikacji” 2/2012, s. 15–34, tam także złożyłem Epitety NMPanny w *Aktyście polskim* Marka Skwarnickiego. Epitety NMPanny w *Pieśniach kościelnych* złożyłem do t. XVIII: *Polszczyzna Mazowska i Podlasia* pod red. H. Sędziak i D. Czyż. Nie znajduję już w sobie sił i czasu, by opracować imię *Maryi* oraz Jej epitety i połączenia frazeologiczne w literaturze polskiej i światowej. Wskazać tylko mogę, że w *Skrzydlatych słowach* H. Markiewicza i A. Romanowskiego (seria 1, Warszawa 1990) znalazły się tylko 2 cytaty, a w serii II – cytatów 5; w *Księdze cytatów z polskiej literatury pięknej...* P. Hertzka i W. Kopalińskiego, Warszawa 1975, imię Matki Bożej pojawia się tylko w 2 cytatach. Zatem to terra incognita, a o literaturze obcej już nie wspomnę.

Prof. M. Karpluk, można przypuszczać, opracowując bardzo sumiennie epitety Matki Bożej i wyrażenia dotyczące Bogurodzicy w *Godzinkach*, miała na pewno świadomość, że ich nosicielka to Patronka Autorki.

Zygmunt Gloger w *Encyklopedii staropolskiej* (t. II, s. 197) podaje m.in., że nie wiadomo, kto jest autorem godzinek i w którym kraju powstały. MK 104 wskazuje, że autora szukać trzeba w gronie skotystów, a propagatorami godzinek byli benedyktyni i franciszkanie, w późniejszych wiekach jezuita. „Do Polski przybyły w wieku XVI, król Zygmunt III codziennie je odprawiał, dwory ziemian i obozy rycerskie brzmiały nimi, więc i dla ludu ks. Jakub Wujek, jezuita, na język ojczysty z łaciny je przełożył, dobrze oddawszy śpiewem pięknym i poważnym”. Wspomina dalej, „że czarnoksiężnik Twardowski, porwany przez czarta, winien ocalenie swoje godzinkom, gdy ofiarując się, zaśpiewał: «Z pokłonem, Panno święta»...”. Długosz, opisując bohaterskie wyprawy Bolesława Krzywoustego (w roku 1103), powiada, że Bolesław przed każdą bitwą odprawił *officium Sanctae Mariae*... Niektóre informacje powtarza Aleksander Brückner (*Encyklopedia staropolska*, t. I, s. 367): „Inni, tak samo jak psalterz Dawidowy na psalterz N.M. Maryi przerobili, ułożyli z hor [godzin kanonicznych – EB] Godzinki na cześć Jej Niepokalanego Poczęcia, które u nas z nową falą ascetyzmu od końca XVI w. nadzwyczaj się rozpowszechniły [w tłumaczeniu Jakuba Wujka pt. *Officium albo Godziny Błogosławionej Panny Marii*, Kraków 1596]. Zygmunt III je codziennie odprawiał, za nim ziemianie i rycerze; nawet Twardowski nimi przed diabłem uszedł, bo zaśpiewawszy «Z pokłonem Panno święta», zawisł w powietrzu – jedna to z odmianek wierzenia, że N.P. Maria swego czciciela i w ostatniej chwili ocala”.

Dodać też dla porządku można, że archaizmami w tekście *Godzinek* zajmowała się także H. Sędziak².

A oto zapowiedziane epitety i zwroty:

Abizag prawego Dawida grzejąca MK 123, łac. *pulchna Abisai Virgo*, verum fovens David, wycofane – jako zbyt realistyczne – w powojennych edycjach *Godzinek*; 1 Krl 1–4 bowiem opowiada, jak to staremu królowi znaleziono młodą, piękną Sunamitkę (jak Wulgata), w BT Szumenitkę i, jak mówi tekst biblijny: „Dziewczyna ta była nadzwyczaj piękna. Choć miała staranie o króla i obsługiwała go, król się do niej nie zbliżył” czy, jak powie MK 123: „król nie naruszył jej dziewictwa”, a A. Kamieńska *Twarze księgi*: „nie była mu już potrzebna jako kobieta”.

Arka Przymierza: Witaj, *arko Przymierza*, łac. *Salve arca foederis, Thronus Salomonis* tronie Salomona, s. 367, przejęte z ST: Wj 25,16: Włóżysz do arki Świadectwo, tj. Prawo Dwóch Tablic; *arka Przymierza*, łac. *Foederis arca* jest wezwaniem z litanii loretańskiej i informacją o dwóch arkach: Noego i Mojżesza (por. MK 119). Używał już św. Ambroży (ok. 339–397): *Foederis archa* (MP 129).

² Druk zob.: *Cechy językowe Godzinek o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Marii (recte: Maryi) Panny*, 2011: 365–372, gdzie jednak nie zostało uwzględnione tu często wyszukiwane opracowanie prof. M. Karpluk.

Boskim ogniem gorejąca: Tyś Krzak Mojżeszów, *boskim ogniem gorejąca*, s. 367. Por. hasło *Krzak Mojżeszów*.

Brama na wschód wystawiona: Miasto Pańskie i *brama na wschód wystawiona*, s. 368, łac. *porta orientalis*. MK 122 odsyła do Ez 43,1–2: Potem zaprowadził mnie do zewnętrznej *bramy* przybytku, która skierowana jest *na wschód*; była jednakże zamknięta. Przekład z roku 1625 opiewa: *Civitas Altissimi, porta orientalis. In te est omnis gratia, Virgo singularis* ‘Miasto Najwyższego, brama wschodnia. W Tobie wszelka łaska, Panno jedyna’. Ostatnie zdanie odnosi się już do stwierdzenia: Wszelkąś łaską, jedyna Panno, wypełniona.

Brama rajska, niemocnych zdrowie w Twej obronie, niech Boga oglądamy na górnym Syjonie, odpowiednik łac. z 1625 r.: *Patens coeli ianua, salus infirmorum, videamus Triadem in aula Sanctorum*. Kutnik (171–172) przypomina, że Chrystus w przypowieści o dobrym pasterzu mówi o Sobie: „Ja jestem *bramą*” (J 10,9) i dlatego w Litaniu do Najśw. Serca Jezusa jest wezwanie *Bramo niebios, Porta coeli* (dodam, że w swoim śpiewniku-modlitewniku, z którego czerpię tekst godzinek, we wspomnianej Litaniu tego wezwania brak). Dopiero w drugiej kolejności przysługuje ten tytuł NMPannie: *Janua coeli*, MK 127 wspomina, że dawniej było *Porta paradisi* ‘Brama rajska’. Tenże Kutnik (l.c.) przywołuje zdanie św. Efrema Syryjczyka (306–373), że NMPanna jest bramą, „przez Nią bowiem przyszedł na ziemię Chrystus i przez Jej ręce Bóg udziela nam wszelkich łask”.

Brama rajska zamknięta ‘zamknięta’, runo Gedeona, s. 367, łac. *Porta Clausa*. Przywołuje się tu tekst z proroka Ezechiela (44,1–3) o świątyni jerozolimskiej (szczególnie w. 2): „Ta brama ma być zamknięta. Nie powinno się jej otwierać i nikt nie powinien przez nią wchodzić, albowiem Pan, Bóg Izraela, wszedł przez nią”. Ponieważ mówimy o kwestii delikatnej, warto przywołać cytowane w tym kontekście pojęcie *hortus clausus* ‘ogród zamknięty’. Św. Augustyn (353–440) *porta in Domo Domini Clausa* ‘zamknięta brama w Domu Pańskim’ (s. 129). Używał Chryzyp, mnich z V w.: *porta clausa soli Regi aperta* ‘Brama zamknięta, (otwarta dla samego Króla), MK 129.

Cedr czystości: O palmo cierpliwości, o *cedrze czystości*, s. 368, łac. *cedrus castitatis* z wykładnią MK 122 ‘czystość jak cedr’. Dopowiedzieć wypada, że cedr symbolizuje m.in. NMPannę za Eklezjastykiem (24,13): „Wyrosłam, jak *cedr* na Libanie” (o Mądrości).

Dom poświęcony: *Domie poświęcony*, łac. *domus Deo grata*, siedmioma kolumnami pięknie ozdobiony, s. 117, por. 3 Krl 7,48: Salomon sporządził wszystkie sprzęty do świątyni Jahwe: [...] złoty ołtarz, stół złoty na chleby pokładne (MK 117), por. hasło następne.

Dom siedmioma kolumnami pięknie ozdobiony: *Domie poświęcony, siedmioma kolumnami pięknie ozdobiony*, s. 367, łac. *Columna septemplici*, por. Prz 9,1: Zbudowała dom sobie Mądrość i siedem kolumn wyciosała (MK 117).

Drzwi świętych: Tyś jest *świętych drzwiami*, s. 367, łac. *Porta Sanctorum*. MK 118 przywołuje ps. 118 (117), 19–20: Otwórzcie mi *bramy* sprawiedliwości: chcę wejść i złożyć dzięki Panu. Oto jest *brama* Pana, przez nią wejdą sprawiedliwi. W tekście łac. jest *porta*, jak w wezwaniu z litanii loretańskiej *Porta coeli* ‘Bramo niebieska’, Chrystus też mówił o *ciasnej bramie* (Mt 7, 14, 117), ale we współczesnych reklamach również *Porta* tłumaczą jako ‘drzwi’. MK (ib.) podaje z 1650 r. *fórta niebieska*, dziś *furta* z łac. *porta*, nadto za P. Skargą *wrota niebieska*.

Gwiazda porankowa: Witaj, Panno nad panny, *Gwiazdo porankowa* ‘Wenus’, s. 366, łac. *Stella matutina*, por. wezwanie *Gwiazdo zaranna* z litanii loretańskiej.

Gwiazdami uwieńczona: Witaj, Matko szlachetna, w panińskiej czystości, *Gwiazdami uwieńczona*, Pani łaskawości, s. 369, łac. *stellis coronata*. Por. Ap 12,1: Księżyc pod Jej stopami, a na Jej głowie wieniec z *gwiazd* dwunastu. Św. Piotr Damiani, doktor Kościoła (zm. 1072), używał: *caput habet ornatum duodecim stellis* ‘ma ozdobioną głowę dwunastu gwiazdami’.

Ja: *Ja* mieszkam na wysokościach i tron *Mój* w słupie obłoku, s. 368 – wiernie za pierwowzorem łacińskim: *Ego in altissimis habito et thronus meus in columna nubis*, zwłaszcza co do szyku i l. mnogiej; *Jam* sprawiła na niebie, aby wschodziła światłość nieustająca i jako mgła okryłam wszystką ziemię, s. 369; łac. *Ego feci in coelis ut orietur lumen indefiniens. Et quasi nebula texi omnem terram*, do czego MK 123 przywołuje Syr 24,6 w wulgatowym przekładzie łac., który wyżej podałem; BT ma tu: Na falach morza, na ziemi całej, w każdym ludzie i narodzie zdobyłam panowanie, który to tekst z kolei w Wulgacie jest w wersji 9. Wszystkie te słowa wypowiada Mądrość.

Jasna gwiazda morska: O Rodzicielko łaski, nadziejo grzeszących, o *jasna gwiazdo morska*, o porcie tonących!, s. 370, łac. *Refulgens stella maris*. Z hymnu *Ave maris Stella*³.

³ O imieniu *Stela* pisałem w: *Imiona od nazw atrybutów i święt Matki Bożej*, Onomastica LIV, 2010, s. 139–178. Imię pochodzi od łacińskiego przydomka (*cognomen*) *Stella*, ten z kolei od wyrazu pospolitego *stella* ‘gwiazda’ (IC 331), gdzie synonimiczny przydomek *Siderius* od *sidus*, *sider-is* ‘gwiazda’. Łacińskie *stella* w przenośni oznaczać także mogło m.in.: 1. ‘jasny punkt na drogich kamieniach’, 2. ‘robaczka świętojańskiego’, 3. ‘żrenicę w oku’ (nowsze). Dla katolików, prawosławnych i unitów gwiazdą była przede wszystkim Maryja, Matka Boga. Do Matki Boskiej Częstochowskiej (zob. *Klaromontana*) zwracają się Jej czciciele słowami pieśni „*Gwiazdo śliczna, wspaniała*”. Z XVII w. pochodzi pieśń „*Gwiazdo jasności*” (*Stella nitida*) ks. J. Surzyńskiego. W pieśni „O, której berła ląd i morze słucha” też śpiewamy: *O, Gwiazdo morska...* Maryja przyrównywana była także do jutrenki, np. w pieśni „*Gwiazdo zaranna*” (*Stella matutina*) i w takimże wezwaniu z Litanii loretańskiej, cytatu nie umieścił w swoim słowniku Linde ani w SJP W. Doroszewski, podał *Słownik warszawski* (X 243), zob. hasła *Aurora*, *Eos*, *Jutrenka* i *Zorza*. Najwcześniej, bo w IX w., Matka Boża nazwana została *Gwiazdą morza* (*Stella maris*) w anonimowym hymnie *Ave maris stella*; taki tytuł NMPanny znał już św. Hieronim, który objaśniał go jako tłumaczenie (kalkę) hebr. imienia *Maria*, sąd jego powtarzało wielu teologów do XVI w.; sam św. Hieronim objaśniał także ‘pani’, co przyjmuje do dziś wielu badaczy. Inni objaśniali imię *Maryja* jako *stilla maris* ‘kropla morza’ (= goryczy jako metafora życia Maryi, przepelnionego cierpieniem) EK I 1172. (W Polsce po raz pierwszy Matka Boska nazwana została *stella maris* w *Żywocie św. Wojciecha* z ok. 1000 r.). Do tej samej myśli nawiązuje antyfona z XV w.: *Ave, sidus Claritatis* ‘Witaj, gwiazdo jasności’ z synonimicznym wobec *stella* ‘gwiazda’ rzeczownikiem *sidus*, *seder-is* ‘gwiazda’ (EK I 1173). Z XVII w. pochodzi pieśń śpiewana „w czasie

Judyt wojująca: *Judyt wojująca* od niewoli okrutnej lud swój ratująca, s. 368, łac. *invicta Iudith* z hebr. *Jehudit*, w gr. i łac. *Iudith* ‘Judejka, Żydówka’ (EK VIII 218–219), bohaterka Księgi Judyt, zamożna wdowa, mieszkanka Betulii, bogobojna, mądra, prawa, szlachetna; uciekając się jednak do podstępów, uwolniła żydowskie miasto Betulię z asyryjskiego oblężenia: wkradła się do obozu nieprzyjaciół i zyskała łaskę ich wodza Holofernesa, którego zabiła jego własnym mieczem. Typ NMPanny. W Polsce imiona żeńskie kończą się z reguły samogłoską *-a*, niektóre jednak mają tradycję biblijną i religijną oraz literacką i dla tych trzeba by zrobić wyjątek, por. *Rachel*, *Abizag*.

Królowa niebieska: Święta Maryja, *Królowo niebieska*, Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa i Pani świata, która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, wejrzyj na nas, Pani nasza, łaskawym okiem miłosierdzia Swego, s. 366, łac. *Sancta Maria, Regina coelorum, Mater Domini nos tri Jesu Christi et Mundi Domina, quae nullum derelinquis et nullum despicias, respice nos, Domina, clementer oculo pietatis et impetra nobis apud Tuum dilectum Filium cunctorum veniam peccatorum*, s. 366. Używał św. Augustyn (353–440) *Regina coelorum* ‘Królowa niebios’ (Mk 129). Por. *Niebieska Królowa*.

Krzak Mojżeszów, boskim ogniem gorejąca, s. 367, łac. *rubus visionis* – chodzi o krzak gorejący: Mojżesz [...] przyszedł do góry Bożej Horeb. Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, ze środka krzewu (Mojżesz) widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego (Wyj 3,1–2); por. MK 119. Zdejmij obuwie z nóg twoich, albowiem miejsce, na którym stoisz, święte jest (Joz 5,15). Używał Chryzyp, mnich z V w.: *rubus ardens* (igne spirituale) ‘krzak gorejący ogniem duchowym’.

Która: [...] Ciebie prosimy, abyś przez wstawiennictwo Tej, *Którąś* [...] od wszelkiej zmyś zachował, s. 370. Wersji łac. MK nie podaje.

pomoru i chorób” „*Gwiazdo morza, któraś Pana...*”, po łacinie jednak *Stella coeli...* (ks. J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, wyd. 39, Kraków 1987, s. 297). W XVII-wiecznych *Godzinkach o Niepokalanym Poczęciu NMPanny* znajdziemy również wezwanie: „O jasna gwiazdo morska, o porcie tonących” (*Refulgens stella maris, portus naufragorum*). Zdaniem K. Kuźmak (EK VI 625–627, tam też szersze rozwinięcie tematu) metafora Gwiazdy Morza zaczerpnięta została m.in. z tekstów biblijnych, np. Dn 12,3: „Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy przez wieki i na zawsze”. Wyraża ona doskonałość Maryi, która jako wzór wskazuje ludziom drogę i budzi nadzieję wśród niepewności i niebezpieczeństw życia. Figury i świętynie Matce Boskiej Gwieździe Morza stawiano i budowano najczęściej w miastach portowych i miejscowościach nadmorskich, np. Gwiazda Polskiego Morza w Swarzewie, pow. pucki, zwana Królową kaszubskich rybaków, pierwszy kościół katolicki pw. Gwiazdy Morza w Sopocie, wybudowany dla tamtejszej Polonii w 1902 r. (jako prowizoryczny, tymczasowy, jednak do dziś funkcjonujący). Przypomnijmy, że Matka Boska z Gwadalupy w Meksyku nosi tytuł *Gwiazda Ewangelizacji* (zob. hasło *Galupita*). Dodać trzeba, że ojciec św. Jan Paweł II 15 VII 1990 r. wyróżnił statwę *Stella Alpium* na szczycie Bergen w Alpach, istnieje zatem kult Matki Bożej Gwiazdy Gór (*Beata Maria Virgo Stella Montium*), „symbolizujący zarówno piękno, jak też drogowskaz na niebezpiecznych szlakach życia”. Z archidiecezją gdańską związany dwutygodnik katolicki „*Stella Maris*” i taką samą nazwę mające Wydawnictwo Archidiecezjalne. W tym kręgu myśli imię *Stela* odnieść można do tytułu Matki Bożej, zapominając o antycznej (rzymskiej), astronomicznej motywacji. Wzmiankować trzeba, że podobnie jak z imieniem *Stela* jest z jego greckim odpowiednikiem semantycznym *Asteria*, które nosi 8 kobiet i 4 *Astera* oraz formy podobne, pochodzące od gr. rzeczownika *astēr* ‘gwiazda’.

Lilia między cierniem: Jak *lilia między cierniem*, tak przyjaciółka moja między córkami Adamowymi, łac. *Sicut liliū inter spinas. Sic amica mea inter filias Adae* z 1625 r. MK 122, przejęte z Pnp 2,2: Jak lilia pośród cierni, tak przyjaciółka ma pośród dziewcząt. Piękne porównanie, ukazujące wielkość i jedyność NMPanny pośród niewiast. Używał m.in. św. Ildefons z Toledo (VII w.) *lilium inter spinas* ‘lilia między cierniem’.

Lilija kruszy łeb smokowi: Między cierniem *lilija kruszy łeb smokowi*, s. 369, łac. *Lilium inter spinas, quae serpentis terat caput* – przywołanie słów Boga z Rdz 3,15 (w Wulgacie); Ona (tj. Niewiasta) zetrze głowę twoją. Fulbert, biskup z Chartres (960–1028), użył *Contrivit Maria caput serpentis* ‘Maryja starła łeb węża’.

Maryja: Jako olej wylany, o *Maryjo*, Imię Twoje, s. 370, łac. *Oleum effusum Maria nomen Tuum*, przejęte z Pnp 1,2: [...] olejek rozlany – imię twe, dlatego miłują cię dziewczęta.

Maryja jaśnieje promieniami słońca: *Słońca* tego *promieńmi Maryja jaśnieje*, w Poczęciu Swym jak złota zorza światłem sieje, s. 369, łac. *Solis huius radius Maria corruscat*. Wyzyskano tekst Ap 12,1: Niewiasta obleczone w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu.

Maryja powiła Zbawiciela świata: Rachel ożywiciela Egiptu nosiła – nam *Zbawiciela świata Maryja powiła*, s. 123, łac. *Salvatorem mundi Maria portavit* (MK 124).

Matka: Ciebie Monarcha wieczny od wieków swojemu za *Matkę* obrał Słowu jednorodzonemu, s. 366; Przysłało, aby *Cię* Syn tak zacny od winy pierworodnej zachował i zmaży Ewinej, Który Ciebie za *Matkę* obierając sobie, chciał, by przywara grzechu nie powstała w Tobie. 367. (MK 120 podaje tę samą myśl w przekładzie z 1625 r.): I dał Ci, żeś światowej nie zaznawszy zmaży, stałaś się *Matką* Jego i Panną bez skazy.

Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa: Święta Maryja, Królowo niebieska, *Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa* i Pani świata, która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, wejrzyj na nas, Pani nasza, łaskawym okiem miłosierdzia Swego, s. 366; łac. *Mater Domini nostri Jesu Christi*.

Matka szlachetna: Witaj, *Matko szlachetna*, w panińskiej czystości, Gwiazdami uwieńczona, Pani łaskawości, s. 369, łac. *Salve, Mater nobilis*.

Matka wszechżyjących: Tyś *Matką wszech żyjących*, s. 367, łac. *Mater (omnium) viventium*, przejęte od ks. P. Skargi, dla którego NMPanna jest m.in. *nową Jewą, matką żyjących* (MK 118). S. używali: św. Augustyn (353–440) i św. Piotr Chryzolog (400–450), Epifaniusz Hagiopolita (VIII w.) *Mater viventium* ‘Matka żyjących’ (MK 129).

Mężna białogłowa: O *mężna białogłowo*, s. 368, łac. *eia Mulier fortis*, 1625 r., co wyraźnym przejęciem z Prz 31,10: Niewiastę *dzielną* któż znajdzie?, łac. *Mulierem fortem quis*

inveniet? I z tejsze Księgi Przysłów (12,4): Koroną męża jest *dzielna* żona, w Wulgacie *mulier diligens* ‘kochająca żona’.

Miasto Pańskie i brama na wschód wystawiona, s. 368, łac. *Civitas Altissimi* ‘Miasto Najwyższego’, w Wulgacie *sancta civitas, Jerusalem nova* ‘miasto święte, nowe Jeruzalem’; Apokalipsa (21,2), jak odsyła MK 122.

Miasto ucieczki: Witaj, *miasto ucieczki*, s. 368, łac. *Urbs refugii*, przywołanie Pwt 4,41–43: Wtedy wyznaczył Mojżesz trzy miasta za Jordanem na wschodzie, by tam mógł uciec zabójca, który by nieumyślnie zabił bliźniego, nie mając przedtem do niego nienawiści. Chroniąc się do jednego z tych miast, będzie mógł ocalić życie. Beseer na pustyni, na płaskowyżu – dla Rubenitów; Ramot w Gileadzie – dla Gadytów, i Golan w Baszanie – dla Manassytów.

Milosierdzie Twoje: Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa i Pani świata, która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, wejrzyj na nas, Pani nasza, łaskawym okiem *miłosierdzia Swego*, s. 366; łac. *Oculo pietatis tuae*. Por. *Oko miłosierdzia Swego*.

Miłościwa Pani: Przybądź nam, *miłościwa Pani*, ku pomocy, a wyrwij nas z potężnych rąk nieprzyjaciół mocy, s. 365, łac. *Domina in adiutorium rostrum intende, nos de manu hostium potenter defende* (MK 112).

Nadzieja grzeszących: O Rodzicielko łaski, *nadziejo grzeszących*, o jasna gwiazdo morska, o porcie tonących!, s. 370, łac. *dulcis spes reorum*⁴, *Refulgens stella maris, portus naufragorum*. Por. z Pozdrowienia anielskiego: gr. *Chaire, kecharitōménē*, łac. *Ave, gratia plena*, pol. *Zdrowaś, łaski pełna* i z litanii loretańskiej *Matko łaski Bożej*, łac. *Mater divinae gratiae*.

Niebieska Królowa: Zawitaj, Pani świata, *Niebieska Królowa*, s. 365, łac. *Regina coelorum*. Por. piątą część różańca św. tajemnicy radosnej: *Który Cię w niebie ukoronował i w ikonografii Ukoronowanie NMPanny*, związane z Jej Wniebowzięciem, łac. *In coelum assumptio*, w prawosławiu: *uspienije* ‘zaśnięcie’, łac. *dormitio*, z gr. *koimēsis* od *koimaō* ‘zasypiam, śpię’. Św. Hieronim (ok. 347–419) używał *Regina coelorum* ‘Królowa niebios’. Por. *Królowa niebieska*.

Nie ma w tobie skazy: Wszystkie piękna jesteś, przyjaciółka moja i *nie ma w tobie skazy*, s. 269, łac. *Tota pulchra es amica mea et macula originalis numquam fuit in te* z 1625 r. (Pnp 4,7): Cała piękna jesteś, przyjaciółko moja i nie ma w tobie skazy.

Niepokalana, czystsza niżli aniołowie, po prawej ręce Króla stoisz w złotogłowie, s. 370, przekład łaciński z 1625 r.: *Supra omnes Angelos pura, immaculata atque ad*

⁴ Prawdopodobnie winno być *peccatorum* – ‘grzeszników’, moim zdaniem błąd niezauważony także w przedruku (s. 201).

Regis dexteram stans vere inaurata. MK 127 przywołuje werset ps. 44,10: *Astitit Regina a dextris tuis in vestitu deaurato, circumdata varietate*; w przekładzie BT: Krolowa w złocie z Ofiru (według przyp. tamże: miejscowość odległa od Palestyny, bogata w złoto) stoi po twojej prawicy.

Niepokalane Poczucie Najświętszej Panny: Boże, których przez *Niepokalane Poczucie Najświętszej Panny* godny Synowi Swemu przybytek zgotował, Ciebie prosimy, abys przez wstawiennictwo Tej, którąś [...], s. 370.

Nowa gwiazda z Jakuba, s. 367, przejęte z prorocтва mesjańskiego Starego Testamentu, Lb 24,17: Wschodzi *Gwiazda* z Jakuba w nawiązaniu do Mt 2,2: Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzelismy bowiem jego *gwiazdę* na Wschodzie. Używał św. Ildefons z Toledo (VII w.) *Stella Jacob* ‘Gwiazda Jakuba’.

Oblubienica: Ciebie, *Oblubienicę* przyozdobił sobie, s. 366; łac. *te pulchram ornavit Sibi Sponsam*.

Od wszelkiej zarazy świata ochroniona, s. 367, łac. *Ab omni contagio mundi praeservata* (MK 117 rozumie *zarazę świata* jako ‘skażenie moralne’).

Ogromna czartu jesteś: *ogromna* od stpol. *ogromnić* ‘napelnić trwogą’, zatem ‘ta, która wzbudza strach w szatanie’, łac. *terribilis* ‘przerażający’ w tekście z 1625 r. (MK 118), do czego por. Rdz 3,15: Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej; ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę.

Ogród wdzięczności: Pocięcho utrapionych, *ogrodzie wdzięczności*, s. 368, łac. *hortus voluptatis* ‘ogród rozkoszy, o jakim mówi w tekście Wulgaty prorok Ezechiel (35,36): *Terra illa inculta facta est ut hortus voluptatis*, ‘Ziemia owa nieuprawna stała się jak ogród rozkoszy’, w BT mamy: „Ten spustoszony kraj stał się jak Eden”. Zauważamy, że Eden, raj i rozkosz to pojęcia synonimiczne, skąd więc wdzięczność, łac. *gratia*? Św. Efreem Syryjczyk (zm. 1373) użył *paradisus voluptatis* ‘raj rozkoszy’.

Oko miłosierdzia Swego: Święta Maryja, Królowo niebieska, Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa i Pani świata, która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, wejrzyj na nas, Pani nasza, łaskawym *okiem miłosierdzia Swego*, s. 366, łac. *Oculo pietatis Tuae*.

Olej rozlany – Imię Twoje: Jako *olej wylany*, o *Maryjo, Imię Twoje*, s. 370, łac. *Oleum effusum Maria nomen Tuum*, przejęte z Pnp 1,2: [...] olejek rozlany – imię tve, dlatego miłują cię dziewczęta.

Ona: Zaczynjcie opowiadać cześć *Jej* niepojętą, s. 365; Wybrał *Ją* Bóg i wywyższył ponad wszystko i wziął *Ją* na mieszkanie do przybytku Swego, s. 366; Sam *Ją* stworzył w Duchu Świętym, s. 367, przejęte z Mądrości Syracha, czyli Eklezjastyka (1,9): To Pan

ją stworzył (w Wulgacie dodatek: *In spiritu Sancto* ‘w Duchu Świętym’), przejrzał, policzył i wylał na wszystkie swe dzieła. Owo *wylał* zamiast *wyniósł* z łacińskiej Wulgaty: *et effudit* (MK 118). I wyniósł *Ją* nad wszystkie dzieła rąk swoich.

Palma cierpliwości, cedr czystości: O *palmo* *cierpliwości*, łac. *palma patientiae*; MK 122 interpretuje jako odwrócone porównanie: *cierpliwość jako palma*, co biblijną metaforą, np. *pancerz sprawiedliwości* ‘sprawiedliwość jak pancierz’ z Listu do Efezjan św. Pawła (Ef 6,14).

Pałac wstydu panińskiego: Tyś Raj aniołów, *pałac wstydu panińskiego*, s. 368, łac. *Cella puritatis* wiernie ‘komora czystości, dziewictwa, por. *cellula* ‘komórka’ i komórkową teorię budowy organizmu Virchofa (1821–1902): *Omnis cellula e cellula* ‘Wszelka komórka z komórki’. Od *komórki* do *pałacu* doszło – mniemam – wskutek rozumowania: Matce Bożej przysługuje nie komórka, tylko pałac, choć – przyznam się – ile razy śpiwam godzinki, wyrażenie *pałac wstydu panińskiego* odbieram jako zgrzyt stylistyczny. MK 121 podaje z 1592 r.: *Wesel się z wiekuistego kwiateczka paniństwa* Twego oraz z 1435 r.: *Tyś kwiat czystoty panińskiej*. Sprawa subtelna i delikatna, którą słowami trudno subtelnie wyrazić. Przypominam sobie zmagania mego dogmatyka i biblisty, zmartwychwstańca, prof. Feliksa Szredera, Kaszuba z Prokowa pod Kartuzami, jak proponował łacińskie wyrażenie *Virgo perennis* przełożyć na polskie ‘wiekuista Dziewica’, co wydawało nam się słuchaczom mało trafne. Warto tu przypomnieć, że Izajaszowe *Almah* stało się w Kościele katolickim tytułem NMPanny: gr. *aei parthénos*, łac. *semper Virgo*, niem. *immer Jungfrau*, ang. *Vergin for ever*, cerkiewne (ros.) *Prisno Diawa*, pol. *zawsze Dziewica*.

Pani: *Pani*, na pomoc świata śpiesz się, zbaw nas złości, s. 366, łac. *Mundi in auxilium Domina festina*; *Pani*, wysłuchaj modlitwy nasze (2 razy), s. 366, łac. *Domina, exaudi orationem meam*; Niech nas Syn Twój, o *Pani*, do Siebie nawróci, a Swoje zagniewanie niech od nas odwróci, s. 369; łac. *Convertat nos Domina tuis precibus, placatus Jesus Christus, Filius tuus. Et divertat iram suam a nobis*, 1625 r.

Pani łaskawości: Witaj, Matko szlachetna, w panińskiej czystości, Gwiazdami uwieńczona, *Pani łaskawości*, s. 369, łac. *Regina clementiae*.

Pani nasza: Święta Maryja, Królowo niebieska, Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa i Pani świata, która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, wejrzyj na nas, *Pani nasza*, łaskawym okiem miłosierdzia Swego, s. 366; łac. *Domina nostra*.

Pani świata: Zawitaj, *Pani świata*, s. 365; Święta Maryja, Królowo niebieska, Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa i *Pani świata*, która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, wejrzyj na nas, *Pani nasza*, łaskawym okiem miłosierdzia Swego, s. 36; łac. *Domina Mundi*. Św. Hieronim (ok. 347–419) używał *Regina Mundi* ‘Królowa świata’ (MK 129).

Panińska czystość: Witaj, Matko szlachetna, w *panieńskiej czystości*, Gwiazdami uwieczniona, Pani łaskawości, s. 369, łac. *Virgo illibata*.

Panna: [...] co niechaj da Ten, któregoś Ty, *Panno*, porodziła, s. 366, łac. *ipso quem Virgo peperisti sonante* (MK 116).

Panna jedyna: Wszelkąś łaską, *jedyna Panno*, wypełniona, s. 368, łac. *Sancta atque immunis culpae originalis* ‘Święta i wolna od grzechu pierwородnego’, MK 122 podaje wariant *napelniona* z 1625 r., por. hasło *Brama na wschód wystawiona*.

Panna mądra: Zawitaj, *Panno mądra*, Domie poświęcony, siedmioma kolumnami pięknie ozdobiony, s. 367, por. tłumaczenie ks. J. Wujka z 1596 r. przypowieści o 10 Pannach (Mt 25,1–13), z których 5 było *mądrych*, łac. *prudentes*, a 5 *głupich*, łac. *fatuae* (w BT *roztropne* i *nierozsądne*); w litanii loretańskiej mamy wezwanie *Panno roztropna*, ale w łac. superlativus ‘stopień najwyższy’ *Virgo prudentissima*.

Panna nad panny: Witaj, *Panno nad panny*, s. 365, łac. *Ave, Virgo virginum* jako hebraizm wyrażający stopień najwyższy, superlatyw, tłumaczone także *Virgo singularis*. Św. Bernard z Clairvaux (1090–1153) używał *virgines caeteras antecedit* ‘Wyprowadza pozostałe (wszystkie) panny (MK 129).

Panna Święta: Zaczynjcie, wargi nasze, chwalić *Pannę Świętą*, s. 365; łac. *Eia mea labia nunc annunciate, Laudes et praeconia annunciate*; Z pokłonem, *Panno święta*, ofiaruję Tobie te Godzinki ku większej czci Twej i ozdobie, s. 370; łac. z 1625 r.: *Supplices offerimus Tibi, Virgo pia, Has Horas canonicas*.

Pelna łaski: Zawitaj, *pelna łaski*, s. 366, por. z Pozdrowienia anielskiego „Łaskiś pełna” z gr. *Chaire kecharitōmenē* (Łk 1,28), s. 366, łac. *Ave, gratia plena*.

Pierwej święta w żywocie matki, niż zrodzona, s. 367; żywot matki to ‘łono matki, łac. *uterus*’, por. z Pozdrowienia anielskiego *owoc żywota Twojego*, łac. *fructus ventris tui*; w Wierzechucinie, pow. pucki, gdym odpytywał Kwestionariusz do Atlasu ogólnosłowiańskiego bardzo dobra informatorka Otylia Ceynowa podała mi zdanie: *Matka nosy dziecko w źęwoce*.

Pierworodną zmasą niedotkniona: Ziemia jesteś kapłańska i błogosławiona, święta i *pierworodną zmasą niedotkniona*, s. 368, łac. *immunis culpae originalis*. Prawda ta wynika z dogmatu o niepokalanym poczęciu NMPanny, ogłoszonego przez papieża Piusa IX.

Piękna, jak w pełni księżyc, świeci człowiekowi, s. 369, łac. *pulchra ut luna, errantes collustrat* z 1650 r., gdzie ‘świeci błędzącym’, dosłownie ‘oświeca błędzących’. MK 125 podaje, że w łacińskim tekście litanii loretańskiej występowało dawniej (w obecnej wersji nie ma) *luna pulchrior* ‘piękniejsza od księżycy’; samo porównanie przejęte z Pnp 6,10:

Kimże jest ta, która świeci z wysoka jak zorza, *piękna jak księżyc*, jaśniejąca jak słońce, groźna jak zbrojne zastępy?

Plastr miodu Samsona, łac. *favus Samsonis*, zwykle łączono w tekstach religijnych *mel et favus* ‘miód i plastr miodu’. Przywołano tu historię Samsona, który w drodze do Timmy, w kraju Filistynów, gdzie upatrzył sobie za żonę Filistynkę, pokonał lwa, a wracając, „zbczył, by obejrzeć padlinę lwa, a oto rój pszczół i *miód* znalazły się w padlinie” (Sdr 14,8). Wszystko to „pochodziło od Pana” (Sdz 14,4).

Pociecho utrapionych, ogrodzie wdzięczności, s. 368, łac. *solamen moerentium*. O pociesze często mówią teksty biblijne, oto wybrane przykłady: patriarcha Lamek, gdy urodził mu się Noe, powiedział: Ten niechaj nam będzie *pociechą* w naszej pracy i trudzie rąk naszych na ziemi (Rdz 5,29); Patriarcha Izaak miłował żonę Rebekę, „bo była mu *pociechą* po matce” (Sarze), Rdz 24,67; *Że osoby są pociechą*, można by cytować jeszcze wiele tekstów; ale Machabeusze „*pociechę* swoją mieli w księgach świętych” (1 Mch 12,9). *Utrapiionych* z różnych powodów mamy wiele, ale za psalmistą (ps. 18,7) „w utrapieniu naszym winniśmy wzywać Pana”.

Port nieomylny: *Bądź chrześcijan ucieczką i port nieomylny*, s. 367, łac. *Portus et refugium sis Christianorum*. Warto tu za MK 118 z przekładu z 1650 r. podać: Ty, która szykowane wojska masz w szafunku ‘władaniu’, ratuj nas, *żądających Twojego ratunku*.

Port tonących: O Rodzicielko łaski, nadziejo grzeszących, o jasna gwiazdo morska, *o porcie tonących!*, s. 370, łac. *portus naufragorum*.

Prześliczna światłość: Zawitaj, pełna łaski, *prześliczna światłości*, s. 366, łac. *clara lux divina*.

Przyjaciółka moja: Wszystka piękna jesteś, *przyjaciółka moja* i nie ma w tobie skazy, s. 269, łac. *Tota pulchra es amica mea et macula originalis numquam fuit in te* z 1625 r. (Pnp 4,7): Cała piękna jesteś, *przyjaciółko moja* i nie ma w tobie skazy. Podać trzeba, jak notuje BT w przypisie, że Kościół katolicki w liturgii Niepokalanego Poczęcia NMPanny odnosi ten werset do Maryi.

Rachel ożywiela Egiptu nosiła – nam Zbawiciela świata Maryja powiła, s. 368, łac. *Rachel procuratorem Aegypti gestavit: sed Salvatorem mundi Maria portavit* 1625 (MK 123–124). Przywołanie historii Jakuba, jego służby u teścia Labana i dwóch żon *Lii i Racheli*, „przy której było serce Jakuba” i która urodziła mu Józefa, opatrznościowego męża Egiptu, oraz Beniamina. W tym sensie Rachel jest typem Maryi, Matki Chrystusa.

Raj aniołów, pałac wstydu panińskiego, s. 368, łac. *Angelorum gaudium*, dokładnie ‘radość aniołów’, ale por. wulgatowe *Intra in gaudium Domini Tui* ‘Wejźdź do wesela Pana

Twego’ (Mt 25,21 z przypowieści o talentach), a MK 121 podaje z Modlitw Wacława: „byśmy się dostali w Twoją radość”.

Rodzicielka łaski: O *Rodzicielko łaski*, nadziejo grzeszących, o jasna gwiazdo morską, o porcie tonących!, s. 370, łac. *Per te, Mater gratiae, dulcis spes reorum*⁵ *Refulgens stella maris, portus naufragorum*. Por. z Pozdrowienia anielskiego: gr. *Chaïre, kecharitōménē*, łac. *Ave, gratia plena*, pol. *Zdrowaś, łaski pełna* i z litanii loretańskiej *Matko łaski Bożej*, łac. *Mater divinae gratiae*.

Różdżka: Tać to *Różdżka*, w której ani pierworodnej, ani uczynkowej winy skaza nie powstała (antyfona), s. 370.

Różdżka Aaronowa, śliczny kwiat rodząca, s. 367, łac. *Virga frondens germinis*. O *lasce Aarona* na tle lasek 12 pokoleń mówi Lb 17,16–26, szczególnie w. 23: Gdy następnego poranka wszedł Mojżesz do Namiotu Spotkania, zobaczył, że *zakwitła łaska Aarona* z pokolenia Lewiego, wypuściła pączki, zakwitła i wydała dojrzałe migdały. Tym *ślicznym kwiatem*, zrodzonym przez NMPannę, jest – jak każdy odczytuje – Jezus Chrystus, Syn Maryi, a Ona Matka Boga, gr. *Theotokos*, łac. *Deipara, Dei Genetrix/Genitrix*, który to tytuł przyznał Jej sobór efeski w 431 r. Dalsze rozwinięcia z dawnej polszczyzny zob. MK 119–120. Używał św. Augustyn (330–440) *Virga Aaron* ‘Różdżka Aaronowa’.

Runo Gedeona: Brama rajska zackniona ‘zamknięta’, *runo Gedeona*, s. 367, łac. *vellus/villus Gedeonie*. Historia runa Gedeona podana w Księdze sędziów (6,36–40), szczególnie w. 40: „Samo runo pozostało suche, a na ziemi była rosa” (MK 120). Używał już św. Ambroży (ok. 339–397) i św. Bernard z Clairvaux: *vellus Gedeonis* (MK 129).

Słodka Opiekunka: Prosząc, byś nas zbawienną drogą prowadziła, a przy śmierci nam *słodką Opiekunką* była, s. 370, łac. *et in agonia praesens nobis assiste, o dulcis Maria*. W tekście łac. *słodka Maryjo: o dulcis Maria*, przy czym w stpol. modlitwach *dulcis* znaczy ‘dobra, łagodna, życzliwa’ (MK 128).

Swe Poczęcie: w *Poczęciu Swym* jak złota zorza światłem sieje, s. 369, MK 125 odsyła do Pnp: 6,9 (w Wulgacie): *Quae est ista, quae progreditur quasi aurora consurgens, pulchra ut luna, electa ut sol, terribilis ut castrorum acies ordynata?*; w BT 6,10: Kimże jest ta, która świeci z wysoka jak zorza, piękna jak księżyc, jaśniejąca jak słońce, groźna jak zbrojne zastępy?

Swoje miłosierdzie: Święta Maryja [...] wejrzyj na nas, Pani nasza, łaskawym *okiem miłosierdzia Swego*, s. 366, łac. *Oculo pietatis Tuae*.

⁵ Prawdopodobnie winno być *rerum*, moim zdaniem błąd niezauważony także w przedruku (s. 201).

Światło z Gabaon, coś zwycięstwo dało: Witaj, *światło z Gabaon, coś zwycięstwo dało*, z Ciebie Słowo przedwieczne w ciało się przybrało, aby człowiek z padółu powstał wywyższony, niewiele od aniołów jest on umniejszony, s. 369, do czego przywołuje się 2 Krl 20, 11: Wtedy prorok Izajasz wołał do Pana, a Ten przesunął cień na stopniach zegara Achaza, po których opadał jednocześnie ze słońcem o dziesięć stopni (BT z informacją, że chodzi tu o pewnego rodzaju zegar słoneczny). Dalekie skojarzenia, które ujawniają (por. MK 124) zwycięstwo ludu izraelskiego nad wrogiem, przyjście Zbawiciela i rolę Maryi w dziele zbawienia ludzkości oraz godność samego człowieka, którą opiewa psalmista: czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czym syn człowieczy, że się nim zajmujesz? Uczyniłeś go niewiele mniejszym od istot niebieskich, chwałę i czię go uwieńczyłeś (ps. 8,5–6), a w łac. Wulgacie: *Quid est homo, quod memor es eius aut filius hominis, quoniam visitas eum? Minuisti eum paulo minus ab angelis; Gloria et honore coronasti eum.*

Świątynia Boga w Trójcy jedyne: Witaj, *Świątynio Boga w Trójcy jedyne*, s. 368, łac. z 1625 r.: *Salve o puerpera, Templum Trinitatis bogatsze o o puerpera* ‘o Rodzicielko’; św. Andrzej Jerozolimski (660–740) *Templum Divinae gloriae* ‘Świątynia chwały Bożej’ (MK 129).

Święta Maryja: *Święta Maryja*, Królowo niebieska, Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa i Pani świata, która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, wejrzyj na nas, Pani nasza, łaskawym okiem miłosierdzia Swego, s. 366, łac. *Sancta Maria*.

Święte Twoje Niepokalane Poczęcie: [...] którzy teraz *święte Twoje Niepokalane Poczęcie* nabożnym sercem rozpamiętywamy, s. 366, łac. *ut qui nunc Tuam sanctam Conceptionem devoto affectu recolimus.*

Ta: [...] Ciebie prosimy, abyś przez wstawiennictwo *Tej*, którąś [...] od wszelkiej zmyzy zachował, s. 370.

Tęcza wszechmocną ręką z pięknych farb złożona, s. 367, łac. *Arcus pulcher Aetheris* (MK 119), nawiązanie do Rdz 9, 13: Łuk mój kładę na obłoki, aby był znakiem przymierza między Mną a ziemią – chodzi o przymierze Boga z Noem.

Tron Salomona: Witaj, *arko Przymierza*, łac. *Salve arca foederis*, tronie Salomona, *Thronus Salomonie*, s. 367, przejęte z 3 Krl 10, 18: król (o Salomonie) sporządził wielki tron z kości słoniowej, MK 119 zaznacza, że dawniej w tekście łac. litanii loretańskiej było wezwanie *Thronus Salomonis* ‘Tronie Salomona’.

Twa obrona: Niemocnych zdrowie w *Twej obronie*, niech Boga oglądamy na górnym Syjonie, s. 370, odpowiednik łac. z 1625 r.: *salus infirmorum, videamus Triadem in aula Sanctorum*. Por. także wezwanie z litanii loretańskiej: *Uzdrowienie chorych*, łac. *Salus infirmorum*. O Bogu na Syjonie mówi ps. 9, 12: Psalm śpiewajcie Panu, co *mieszka na Sy-*

jonie, łac. *Psallite Domino, qui habitat in Sion*. Św. Bernard z Clairvaux (1090–1153) używał *Consolatio infirmorum* ‘Pociecha/Pocieszenie chorych’ (MK 129).

Twoi słudzy: *Słudzy Twoi* zakochali się bardzo w Tobie, s. 370, łac. *Servi tui dilexerunt te nimis*, por. Pnp 1,2: dlatego miłują cię dziewczęta, łac. (z Wulgaty): *Ideo adolescentulae dilexerunt te*.

Twoja cześć i ozdoba: Z pokłonem, Panno święta, ofiarujęm Tobie te Godzinki ku większej czci Twej i ozdobie, s. 370; łac. z 1625 r.: *Supplices offerimus Tibi, Virgo pia, Has Horas canonicas*.

Twoje Imię: Jako olej wylany, o Maryjo, *Imię Twoje*, s. 370, łac. *Oleum effusum Maria nomen Tuum*, przejęte z Pnp 1,2: [...] olejek rozlany – imię twe, dlatego miłują cię dziewczęta.

Twoje święte Niepokalane Poczęcie: [...] abyśmy, którzy teraz *święte Twoje Niepokalane Poczęcie* nabożnym sercem rozpamiętywamy, s. 366, łac. *ut qui nunc tuam sanctam Conceptionem devoto affectu recolimus*.

Twój miły Syn: Święta Maryjo [...] uproś nam u *Syna Swego miłego* odpuszczenie wszystkich grzechów naszych [...], s. 366, łac. *remissionem omnium peccatorum nostrorum*.

Ty: *Ciebie* Monarcha wieczny od wieków swojemu za Matkę obrał Słowu jednorodzone-mu, s. 366; *Ciebie*, Oblubienicę przyozdobił sobie, bo przestępstwo Adama nie ma prawa w *Tobie*, s. 366; A wołanie nasze niech do *Ciebie* przyjdzie (dwa razy), s. 366; [...] któregoś *Ty*, Panno, porodziła, s. 366; *Tyś* Krzak Mojżeszów, boskim ogniem gorejąca, s. 367; *Tyś* *Matką wszechżyjących*, s. 367; *Tyś* jest świętych drzwiami, s. 367; *Tyś* nad Aniołami, s. 367, MK 119 podaje z 1525 r. Pani anielska; *Tyś* Krzak Mojżeszów, boskim ogniem gorejąca, *Tyś* różdżka Aaronowa, śliczny kwiat rodząca; *Tyś* niezwyciężonego plastr miodu Samsona, s. 367; Przysłało, aby *Cię* Syn tak zacny od winy pierworodnej zachował i zmazy Ewinej, *Który Ciebie* za Matkę obierając sobie, chciał, by przywara grzechu nie powstała w *Tobie*, s. 367. W dawnej polszczyźnie (1625 r.) było: „Winszując z serca, że *Cię* od pierworodnego Jezus, Syn Twój, zachował grzechu Jewinego” (MK 120); *Tyś* Raj aniołów, pałac wstydu panieńskiego, s. 368; *Tyś* przy poczęciu ogniem miłości pałała, przez *Cię* władza piekielnych mocarzów ‘szatanów’ stajała, s. 368, łac. *Tu in conceptione, charitate ignita, infernalis potestas est a te contrita* 1625 r.; zdaniem MK 123 tekst ten nawiązuje do Rdz 3,15: Ona zetrze głowę twoją (tj. węża), łac. Wulgata *ipsa conteret caput tuum*, BT: *ono* zmiażdży ci głowę; z *Ciebie* Słowo przedwieczne w ciało się przybrało, s. 369; Z pokłonem, Panno święta, ofiarujęm *Tobie* te Godzinki ku większej czci Twej i ozdobie, s. 370; łac. z 1625 r.: *Supplices offerimus Tibi, Virgo pia, Has Horas canonicas*; Prosząc, byś nas zbawienną drogą prowadziła, a przy śmierci nam słodką Opiekunką była, s. 370, łac. *Fac, nos ut in via ducas cursu prospero et in agonia praesens nobis assiste, o dulcis Maria*.

Ucieczka chrześcijan: Bądź *chrześcijan ucieczką* i port nieomylny, s. 367, por. z wezwaniem z litanii loretańskiej: *Ucieczka grzesznych/grzeszników* z łac. *Refugium peccatorum*.

Wieżo utwierdzona Dawidowa, basztami i bronią wzmocniona, s. 368, łac. *turris munita David, propugnaculis, armisque insignita* 1625 r., por. także wezwanie z litanii loretańskiej: *Wieżo Dawidowa*, łac. *Turris davidica*, o której szerzej i przekonująco ks. J. Kutnik (1982: 161–165): wieże w znaczeniu realnym to punkty obserwacyjne i strażnicze, w znaczeniu przenośnym, np. Iz 5,2 o wieży w winnicy, do którego to obrazu nawiązał Chrystus w przypowieści o przewrotnych dzierżawcach winnicy (Mt 20,1–16). Wezwanie litanijne i werset z *Godzinek* zaczerpnięte zostały z Pnp (4,4), gdzie oblubieniec wychwalając piękno Oblubienicy, mówi o jej szyi: „Szyja twoja jak wieża Dawida warownie zbudowana: tysiąc tarcz na niej zawieszono, wszystką broń walecznych”.

W szyku obóz silny, s. 367 z terminologii wojskowej, gdzie obóz (u J. U. Niemcewicza to ‘wyprawa wojenna’), w tłumaczeniu z 1650 r. ‘groźna jako zbrojne zastępy’, przejęte z Pnp 6,10s (MK 118).

Wszystka piękna jesteś, przyjaciółka moja i nie ma w tobie skazy, s. 269, łac. *Tota pulchra es amica meae et macula originalis numquam fuit in te* z 1625 r. (Pnp 4,7): Cała piękna jesteś, przyjaciółko moja i nie ma w tobie skazy.

Zegarze, w którym nazad jest cofnione Słońce dziesięcią linii, gdy Słowo wcielone MK 124 (w moim śpiewniku-modlitewniku nie występuje. Wycofane po wojnie jako mało komunikatywne), łac. *Salve horologium, quo retro trahatur Sol in decem lineis, Verbum incarnatur*, odniesione przez MK (l.c.) do 4 Krl 20,11: Wzywał tedy Izajasz prorok Pana, I wrócił cień przez linie, po których już był zstąpił na zegarze Achaza, dziesięć stopni wstecz.

Ziemia błogosławiona: Ziemia jesteś kapłańska i *błogosławiona*, święta i pierwородną zmażą niedotkniona, s. 368, łac. *terra benedicta*, według Biblii błogosławieni są ludzie, ich dzieła i dzieła Boże, także pola (zob. *Konkordancję do Biblii Tysiąclecia* ks. J. Flisa, s.v. *błogosławiony*): Będziesz błogosławiony w mieście, *błogosławiony na polu* (Pwt 28,3); Mojżesz do Józefa powiedział: „Jego ziemia – *błogosławiona* przez Pana” (tamże 33,13).

Ziemia kapłańska: Ziemia jesteś *kapłańska* i błogosławiona, święta i pierwородną zmażą niedotkniona, s. 368, łac. *terra sacerdotalis*, MK 122 przytacza: Mówił Jahwe do Mojżesza: [...] niech oddadzą Lewitom w dziedziczne posiadania miasta, w których by mieszkali i pastwiska wokół miast (Lb 35, 1-2); Gruntów należących do *kapłanów* nie kupił (Rdz 47,22).

Ziemia święta: Ziemia jesteś kapłańska i błogosławiona, *święta* i pierwородną zmażą niedotkniona s. 368, łac. *terra Sancta*, Ziemią Świętą jest kraj Jezusa i Maryi; że człowiek powstał z *mułu/prochu ziemi*: *ex luto terrae* (Rdz 2,7) przypomina Kościół w Środę

Popielcową, gdy posypuje głowy wiernych popiołem z jednoczesnym wypowiedaniem słów: *Memento homo, quia pulvis es et in pulverem reverteris* ‘Pamiętaj człowieku, żeś prochem i w proch się obrócisz’; z tego powszechnego prawa wyłączona została NMPanna, wzięta z duszą i ciałem do nieba (Wniebowzięcie NMPanny).

Złota zorza światłem sieje: [...] w Poczęciu Swym jak złota zorza światłem sieje, s. 369, MK 125 odsyła do Pnp: 6,9 (w Wulgacie): *Quae est ista, quae progreditur quasi auro-ra consurgens, pulchra ut luna, electa ut sol, terribilis ut castrorum acies ordynata?*; w BT 6,10: Kimże jest ta, która świeci z wysoka jak zorza, piękna jak księżyc, jaśniejąca jak słońce, groźna jak zbrojne zastępy? Por. hasło *Swe Poczęcie*.

Na koniec warto podać, że używane przez świętych, teologów i pisarzy chrześcijańskich epitety NMPanny nie wszystkie weszły do *Godzinek*. Z podanych przez MK 129 nie występują w tekście *Godzinek*: *altare* ‘ołtarz’ św. Ambrożego; *domum sapientiae quam sapientia [...] fabricavit excelsis columnis septem, septem donis Spiritus Sancti* ‘Dom Mądrości, który zbudowała Mądrość (z) siedmioma wyniosłymi kolumnami – siedmiu darami Ducha Świętego’ – św. Hieronim; *hortus Patris* ‘ogród Ojca/Ojcowski – Chryzyp, mnich z V w.; *stellas duodecim* praerogativas gratiarum intelligere – św. Bernard z Clae irvaux ‘Zrozumieć dwanaście przednich gwiazd łask’; *terra Domini Benedicta* ‘ziemia Pańska błogosławiona’ – Arnobiusz Młodszy, mnich afrykański z V w.

Autorka zacytowała także (s. 130) passus z Nowego Testamentu ks. Jakuba Wujka z 1593 r., s. 397–398, który warto tu powtórzyć: „Święty Efreem zowie Ją *jedyną nadzieją zrozpaczaających, portem utrapionych, pociechą świata, wybawicielką i odkupicielką więźniów i wszystkich po Bodze* ‘Bogu’ zbawieniem. Zowie Ją *osobną nadzieją i ufnością swoją, pokojem, weselem i zbawieniem świata, ucieczką niebieską* [...]; Święty Grzegorz Nazyjanzeński ‘Nazjański’ zowie Ją *królową świata, patronką żywota swego i rzeczniczką abo orędowniczką do Syna* [...]; św. Bernard zowie Ją *panią naszą, pośredniczką naszą, rzeczniczką naszą, matką miłosierdzia*”.

Dzisiejszy czytelnik i uczestnik nabożeństwa godzinek, które coraz częściej zanika w wielu parafiach, jest oczarowany znajomością Pisma św. przez dawnych autorów i nawiązaniami do wersetów natchnionych oraz przenośnymi znaczeniami.

Objaśnienie skrótów

BT – *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* (Katolicka Biblia Tysiąclecia], wyd. IV, Poznań–Warszawa 1989, Pallotinum.

EK – *Encyklopedia katolicka*, Lublin od 1985 r., KUL.

Kutnik – ks. Józef **Kutnik**, *Litania loretańska*, przekład z jęz. słowackiego Juliusz **Zychowicz**, Kraków 1981, Znak.

MK – Maria **Karpluk**, *Ze studiów nad językiem modlitw staropolskich: Godzinki*, [w:] *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, red. Maria **Karpluk**, Jadwiga **Sambor**, Lublin 1988, KUL, s. 103–132.

Bibliografia

- Breza E., 2010: *Imiona od nazw atrybutów i święt Matki Bożej*, „Onomastica”, LIV, s. 139–178.
- Breza E., 2012: *Epitety NMPanny w „Hymnach kościelnych”*, „Język w Komunikacji”, nr 2, s. 15–34.
- Breza E., 2012: *Kaszubskie ludowe, liturgiczne i literackie nazwy (święt) Matki Bożej*, „Biuletyn Rady Języka Kaszubskiego”, s. 182–202.
- Breza E., 2013: *Epitety NMPanny w „Akathistosie polskim” Marka Skwarnickiego*, „Język w Komunikacji”, nr 3, s. 17–29.
- Kutnik J. ks., 1982: *Litania loretańska*, Kraków.
- Sędziak H., 2011: *Cechy językowe Godzinek o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Marii (recte: Maryi) Panny*, „Język, Szkoła. Religia”, VI, red. A. Lewińska, M. Chmiel, Pelplin, s. 365–372.

Abstract

Epithets and expressions concerning Our Lady from „Hours about the Immaculate Conception Our Lady”

In the article one presented epithets and expressions concerning Our Lady from „Hours about the Immaculate Conception Our Lady”. A base of the selection of passwords is the hymn-book „Adoration, my soul, Lord. The hymn-book” in the system of Felix Bączkowski (Warsaw 1956 Pax). In „Hours” Epithets appear, expressions appearing in „Hours” are for example *Ark of the Covenant (Arka Przymierza)*, *the paradisiacal Gate (Brama rajska)*, *Portes dawning (Port tonących)*, *the Sweet Guardian (Słodka Opiekunka)*. Used by saints, theologians and Christian writers epithets Our Lady not all entered „Hours”. In the text they do not appear: *altare* ‘the altar’ (Saint Ambrose); *domum sapientiae* ‘the House Sapiential’ (St. Jerome), *hortus Patris* ‘the garden of Father/Paternal’ (Chrysippus, the monk with V century), *terra Domini Benedicta* Your ‘earth blessed’ (Younger Arnobius, the African monk with V century). The today’s reader and the participant of the service of *Hours* which more and more often fade in many parishes, is charmed a knowledge of the Bible by old authors and harkings back to inspired verses and with figurative senses.

Keywords: epithet, expression, Our Lady, *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMPanny*, *Hours about the Immaculate Conception Our Lady*

Adam Dombrowski
Uniwersytet Wrocławski

Nazwy wrocławskich restauracji jako przykład urbochrematonimów - analiza semantyczna

Wstęp

Celem mojego artykułu jest analiza językowa nazw wrocławskich restauracji. Warto zająć się tym tematem, ponieważ dotyczy on mało opracowanego w literaturze onomastycznej obszaru obejmującego współczesną urbochrematonimię (*Słowińska onomastyka. Encyklopedia*, 2003: 370), która jest działem mocno dyskusyjnym w obrębie najnowszych nazw własnych. Artur Gałkowski (2011: 181) w swoim artykule zaznacza:

Chrematonomastyka to dyscyplina stosunkowo nowa wśród nauk onomastycznych, przybierająca jednak na tempie w rozwoju konceptualnym i metodologicznym, odnotowywana jako autonomizujący się dział studiów o nazwach własnych. Dziedzina ta w swoim obecnym dynamicznym kształcie wykazuje dużo wspólnego nie tylko z teorią i analizą propriów, ale także ogólnym poglądem lingwistycznym na nazwy własne jako fakty oraz jednostki językowe, które funkcjonują na poziomie leksykalnym, komunikacyjnym, dyskursywno-tekstowym, pragmatycznym itd.

Analizowane przeze mnie nominacje będą traktowane właśnie jako urbochrematonimy, czyli nazwy na stałe wpisujące się w miejski krajobraz. Ponadto przeprowadzona analiza pozwoli na uzupełnienie luki w opisie nazw restauracji współczesnego Wrocławia i nanieśenie kilku uwag dotyczących tendencji współczesnego nazewnictwa miejskiego. Do tej pory wspomnianą problematyką zajmowali się Breza (1988), Afeltowicz (2000), Przybylska (2002), Palinciuc (2007, 2010), Gajewska (2010), Biolik (2011), Duszyński (2011), Siwiec (2012). Pierwszym badaczem skupiającym uwagę na nazwach restauracji był Edward Breza (1988), swój artykuł poświęcił w całości analizie nazw lokali gastronomicznych w województwie gdańskim. Do tej pracy nawiązali w późniejszych latach Elena Palinciuc

w swoich dwóch artykułach (2007, 2010), poruszając problematykę nazw własnych obiektów gastronomicznych na krakowskim Kazimierzu. Renata Przybylska (2002) także analizowała nazwy krakowskich restauracji, kawiarni i barów, poszerzając swoje rozważania o nazwy znajdujące się w obrębie powiatu krakowskiego. Modele strukturalne nazw własnych przedsiębiorstw i lokali branży gastronomicznej w województwie warmińsko-mazurskim badała Maria Biolik (2011), a nazwami lokali gastronomicznych w Szczecinie zajęła się Beata Afeltowicz (2000), natomiast nazwy własne na materiale rzeszowskim opisała Urszula Gajewska (2010). Z ich badań wynika, że nazwy lokali gastronomicznych są zróżnicowane, dzięki czemu stanowią ciekawy i obszerny materiał badawczy, który tworzy bogatą grupę urbochrematonimów. Motywacje nazewnicze są obecnie różnorodne, niekiedy wręcz oryginalne i pomysłowe. Ze zbioru nazw różnego typu lokali gastronomicznych (bary, karczmy, oberże, klubokawiarnie, kawiarnie, puby, pizzerie, bary mleczne, pierogarnie, bary sałatkowe, bistra) w niniejszym artykule chcę uczynić przedmiotem analizy jedynie nazwy restauracji.

Nazwy restauracji wśród chrematonimów. Opis materiału badawczego

Za restaurację uznać należy ‘elegancki lokal gastronomiczny’ (*Słownik ojczyzny polszczyzny*, 2007: 583). Nazwy restauracji znajdują się w grupie chrematonimów, które są nazywane urobochrematonimami. Artur Gałkowski (2011: 181–194) w swoim artykule zatytułowanym *Chrematonomastyka jako autonomizująca się subdyscyplina nauk onomastycznych* pisze:

Uznaję, że chrematonimy denotują różnorodne realia, które są zamierzonym wynikiem kulturowej aktywności człowieka. W takiej perspektywie chrematonimy byłyby jednostkami onomastycznymi natury abionimicznej, czyli – nazwami obiektów nieożywionych, materialnych i duchowych; kryje się w tym jednak pewna nieścisłość. Chrematonimami mogą być również nazwy obiektów ożywionych, głównie z odniesieniem do jednostek lub grup ludzi, jeśli te spełniają określone funkcje społeczne i stanowią strukturę formalnie zorganizowaną, np. nazwy firm jednoosobowych, które w świetle prawa oraz niewątpliwie uzusu językowego mogą być tożsame z imieniem i nazwiskiem właściciela bądź nazwy stowarzyszeń gromadzących jednostki wokół określonej idei i pod jednym szyldem.

Nazwy restauracji można traktować jako specyficzny zbiór onimów. Struktura ich nazw jest jedno-, dwu- lub wieloczłonowa. Mimo że dotychczas temat ten był przedmiotem analiz językoznawczych, dostrzegam deficyt wiedzy polegający na braku opisu najnowszej warstwy nazewniczej dotyczącej nazw restauracji w dużych miastach, jak np. Wrocław. Zamierzam poddać analizie językowej nazwy restauracji działających na terenie Wrocławia oraz dokonać klasyfikacji, zgodnej z ich motywacją nazewniczą. Materiał badawczy zaczerpnąłem przede wszystkim ze strony internetowej smakiwrocławia.pl (<http://smakiwrocławia.pl/obiekt/?place-type=restauracje>, dostęp: 13.02.2015) oraz stron internetowych wybranych restauracji¹ działających na terenie Wrocławia. Łącznie

¹ Spis stron internetowych cytowanych w artykule znajduje się na końcu artykułu.

zebrałem na tej podstawie ponad 120 nominacji. Klienci bardzo często odwiedzają strony internetowe lokali gastronomicznych, do których chcą się udać. Znajdują się na nich wiadomości nie tylko o ofercie kulinarnej danego miejsca, lecz także te dotyczące motywacji nazewniczej miejsca, informując w ten sposób, jaką inspiracją kierowali się jej właściciele przy wyborze nazwy.

Nazwa restauracji jako kategoria nazewnicza

Dla nazw wrocławskich restauracji najwyraźniejsze grupy nominacji wykorzystują następujące słownictwo onomastyczne:

- a) antroponimy – Da Andrea, Papa Giuseppe Trattoria, Sir William, Vincent, Sarah, Spiz Restauracja, Alladin's (7),
- b) toponimy – Bistro w Kinie Nowe Horyzonty, Pod Fredrą, Itineris, Barka Tumska, Belvedere Park, Mexico Bar, The Mexican, Pułaski Bar Bistro, Verona, Tawerna Espanola, Akropol, Amalfi, Pod Gryfami, Restauracja Teatralna, Sushi Corner, Le Bistrot Parisien, Lwia Brama, Restauracja Złota, Piwnica Świdnicka, Olszewskiego 128, Restauracja Zielona, Marina, La Maddalena (23),
- c) nazwy nawiązujące do obiektów miejskich – Fabryka, Wyszynek, Stacja Metra, Baszta, Wieża Ciśnień, Przysań, Della Casa, Brasserie (8),
- d) nazwy realizujące kulinarną scenę semantyczną – Pierogarnia Stary Młyn, Burger Love, Butchery&Grill, Czerwona Cebula, Vega Bar, Złe Mięso, Diner, Jadłomania, 304 Brunch Cafe, Dobra Karma, FC Naleśniki, Blt&Flatbreads, La Sardine, Wines i Oliver, 77 Sushi, Kulinarium, Pieprz i Wanilia, Basilia i Lubczyk, Grape Restaurant, Gruzińskie Chaczapuri (20),
- e) nazwa związana z pełnią funkcją pracownika lub właściciela restauracji – Le Chef (1),
- f) restauracje hotelowe – Panorama – Restauracja Hotelu HP Park Plaza, Hotel Campanile Restauracja, Hotel Lothus Restauracja, Hotel Duet Restauracja, Restauracja Platinum (5),
- g) nazwa rośliny – Agawa (1),
- h) nazwa zwierząt – Gallo Nero, Iguana, Pod Papugami, Orle Gniazdo (4),
- i) nazwa związana z literaturą/filmem/muzyką – Marcelino Chleb i Wino, Karczma Rzym, Whiskey in the Jar, Ragtime Café (4),
- j) karczmy – Lwowska, Młyńska (2),
- k) nazwa związana z marką piwa – Bernard (1),
- l) nazwy wychodzące poza zakresy typologii mające jasną motywację, ale niedające się wpisać do żadnej z powyższych kategorii – Deli, Osiem Misek, Soczewka, Szpilka Hobby Restaurant, Kukmania, Nigdy nie zapomnę, Food Art Galery, La Folie, La Scala, Kuchnia Pobite Gary, Pinola Wrocław Kuchnia na widelcu, Nagi Kamerdyner, Novocaina, Pasibus, Appetito, Tu i tera cafe, JaDka, Blue Bar Cafe, Inspiracja, Kuźnia Smaku, Impreza, Pronto Pizza i Trattoria, Od koochni/kuchnia/bistro, Machina Organika, Kuźnia Dobrych Klimatów, Przyjaciele i znajomi, Czerwone Sombrero, Mosaiq, Restauracja Atmosfera, Va Bene Trattoria, Quchnia Polska, Splendidio a la

Carte, Brajt, Convivio, Palato cielo, La donna Cannone, Art Restauracja, Sztrass Burger, Bistro Apetit, Piramida Steckhouse, Art of Sushi, Epoka, Green House (43).

Nadawanie nazw restauracjom leży w gestii ich założycieli. Każda nominacja pełni określoną funkcję. Obecnie główną funkcją (poza identyfikacyjną) jest reklamująca, mająca zachęcać ludzi do odwiedzenia danego lokalu gastronomicznego. Pierwszą grupę nominacji stanowią antroponimy. W zebranym materiale jest ich siedem. Oto one: Da Andrea, Papa Giuseppe Trattoria, Sir William, Vincent, Sarah, Spiż Restauracja i Minibrowar, Alladin's. W nazwach tych widać wyraźne nawiązania do imion William, Vincent czy Sarah. W kolejnym przykładzie widoczne jest odwoływanie się do nazwiska w nazwie restauracji Spiż (nazwa pochodzi od nazwiska aktualnego właściciela przedsiębiorstwa – Arkadiusza Spiża). Nazwa Da Andrea powstała zapewne od imienia właściciela, którym jest Andrzej Gawin, miłośnik wypraw do Italii, stąd też jego lokal posiada ofertę dań włoskich, a w nazwie znajduje się włoski odpowiednik imienia Andrzej. Następną nazwą mającą w sobie człon z imieniem jest Papa Giuseppe Trattoria, kolejna restauracja z włoskimi smakami na kulinarnej mapie Wrocławia odwołuje się do imienia Józef. W nazwie jest również człon trattoria, jest więc to zapewne restauracja utrzymana we włoskim stylu. Nazwa lokalu Vincent jest przeniesieniem imienia właściciela na nazwę restauracji, ponadto oznacza także kamienicę Vincent położoną na obrzeżach starówki. Na stronie restauracji odnajdziemy jej krótką i ciekawą historię. Oto ona:

Początki budynku sięgają drugiej połowy XIV w., z ksiąg wynika, iż do czasów wojny kamienica znajdowała się w rękach rodziny Podyka. W roku 1872 zatwierdzony został projekt gruntownej modernizacji budynku, który uwzględniał między innymi zmianę kształtu okien z renesansowych na współczesne, których prostokątny kształt bardziej licował z architekturą ówczesnego Wrocławia. Dzięki remontowi z 1872 roku ocalały wspaniałe średniowieczne polichromowane stropy, które wtedy osłonięte deskami, a następnie otynkowane, teraz po niewielkiej konserwacji stanowią wspaniałą dekorację Cafe Vincent, Sali Gwieździstej oraz Galerii (<http://vincent.wroclaw.pl/restauracja/o-nas>, dostęp: 13.02.2015).

Restauracja Sarah swą nazwę zaczerpnęła od imienia pochodzenia semickiego – nie dziwi więc fakt, że serwuje dania żydowskie. Nominacja Sir William natomiast jest związana zapewne z tym, że ma powodować skojarzenia ze szlacheckością lub może przywołać na myśl księcia Williama, takie konotacje na pewno będą przychodziły na myśl młodym osobom. Alladin's przywołuje skojarzenia o bohaterze opowieści z *Księgi tysiąca i jednej nocy*, który posiada zaczarowaną lampę, w której mieszka dżin spełniający życzenia. Kuchnia w tej restauracji jest bowiem orientalna.

Drugą grupę stanowią toponimy. Wyróżniłem wśród nich 23 nazwy. Są to nazwy bezpośrednio odsyłające do lokalizacji restauracji. Nazwy odsyłające bezpośrednio do miejsc w jakich się one znajdują to: Bistro w Kinie Nowe Horyzonty, Pod Fredrą, Barka Tumska, Pułski Bar Bistro, Restauracja Teatralna, Lwia Brama, Restauracja Żłota, Piwnica Świdnicka, Olszewskiego 128, Restauracja Zielona. W nazwach tych pomysłodawcy kierowali się nazwą miejsca czy ulicy, przy jakich znajdują się lokale (np. ul. Teatralna, Olszewskiego 128). Kolejne odsyłają do miejsc, w jakich się znajdują. Bistro w Kinie Nowe Horyzonty mieści się w budynku kina. Pod Fredrą oznacza restaurację znajdującą

się na wrocławskim rynku w okolicy pomnika Aleksandra Fredry. Znaną restauracją we Wrocławiu jest Piwnica Świnicka. Ma ona niezwykle bogatą historię. Ze strony internetowej możemy dowiedzieć się, jaka była motywacja nazwy a także tło historyczne:

Wrocławski Ratusz od średniowiecza mieścił w swych podziemiach piwiarnię, która od serwowanego tu gatunku piwa, sprowadzanego ze Świdnicy, nosiła miano Piwnicy Świdnickiej. Wielokrotnie rozbudowywana, uzyskała swój ostateczny kształt w XV w. Jako jedyna piwiarnia w mieście przez lata zachowała pierwotny układ wnętrza oraz niezmienną funkcję. Piwnica Świnicka była dobrze znana nie tylko każdemu mieszkańcowi Wrocławia, ale również większości Ślązaków i licznym gościom z kraju i zagranicy (http://strona.piwnicaswidnicka.com/rest_historia.htm, dostęp: 13.02.2015).

Odwiedzili ją m.in. Słowacki, Chopin czy Goethe.

Restauracja Złota odsyła do wrocławskiej Kamienicy Pod Złotym Słońcem, która również ma bogatą historię:

Powstała w XIII w., Kamienica Pod Złotym Słońcem swój ostateczny, barokowy styl uzyskała w 1695 roku i, na szczęście, wraz z całą pierzeją uniknęła wojennych zniszczeń w trakcie obrony Festung Breslau. Przez całe wieki była jednym z najbardziej reprezentacyjnych miejsc Wrocławia; dość powiedzieć, że rezydowali w niej król Czech Władysław Jagiellończyk i cesarze Rudolf II oraz Ferdynand II (<http://www.restauracja-zlota.pl/index.html>, dostęp: 13.02.2015).

Restauracja Lwia Brama znajduje się na Ostrowie Tumskim. Nazwa odwołuje się do historii miejsca (konkretnie do bramy, na której znajduje się płaskorzeźba przedstawiająca głowę lwa):

Restauracja mieści się w dawnej kanonii kapituły świętokrzyskiej, zbudowanej w końcu XVI w. jako późnorenesansowy dom frontowy. Następnie w XVII w. wzniesiony został zespół trzech oficyn, jesteśmy tuż przy katedrze, które utworzyły kwadratowy dziedziniec. Po pożarze w 1971 r. kanonię odbudowano (<http://www.lwiabrama.pl/>, dostęp: 13.02.2015).

Bardzo ciekawym przykładem jest nazwa Restauracja Zielona motywowana miejscem w jakim się znajduje, a mianowicie galerii ogrodniczej. W kategorii tej możemy znaleźć również nazwy obcojęzyczne, zaczerpnięte z innych języków. Dla przykładu: Mexico Bar, The Mexican, Amalfi, Itineris (z łac. w drodze, w podróży), Verona. Część z nich odwołuje się do określonych miejsc geograficznych. Właściciele restauracji Amalfi tak motywują swój wybór:

Inspiracją dla naszej kuchni stały się malownicze okolice Wybrzeża Amalfi. Bogactwo smaków, które tamtejsze restauracje czerpią z lądu i morza, odnajdą Państwo również w naszym menu. Oferujemy smakoszom kwintesencję włoskiej kuchni – prostotę dań i wyraziste smaki uzyskane dzięki niskiemu przetworzeniu naturalnych składników (<http://www.amalfi.pl/index.php/pl/>, dostęp: 13.02.2015).

Drugim, równie interesującym motywacyjnie lokalem jest La Maddalena, która swą nazwę zaczerpnęła, jak się dowiadujemy, ze strony internetowej w sposób symboliczny:

Naszą pasją są podróże i łączenie kulinarnych smaków europejskich krajów basenu Morza Śródziemnego. Nazwa restauracji jest w pewnym sensie symboliczna. Nie-

zwykły archipelag wysp La Maddalena leży na Morzu Śródziemnym i wciśnięty jest między włoską Sycylię i francuską Korsykę. To właśnie na La Maddaleni łączą się smaki obu nacji, słynących przecie z doskonałej kuchni i wielogodzinnych biesiad. Obu tym pasjom również i My staramy się być wierni każdego dnia w Restauracji. Warto zapamiętać ten adres, gdyż z pewnością już niebawem wpisze się on na stałe we wrocławski kulinarny pejzaż (<http://www.lamaddalena.pl/index-high.html>, dostęp: 13.02.2015).

Wrocław może więc przyciągać potencjalnych klientów różnorodną ofertą restauracji serwujących dania z różnych stron świata, są to restauracje:

- meksykańskie: Mexico Bar, The Mexican,
- amerykańskie: Burger Love, Butchery&Grill, Blt&Flatbreads, Food Art Galery,
- greckie: Akropol,
- gruzińskie: Gruzkańskie Chaczapuri,
- włoskie: Da Andrea, Papa Giuseppe Trattoria, La Scala, Va Bene Trattoria, Palato cielo,
- francuskie: Le Bristot Parisien, La Folie,
- japońskie: Sushi Corner, 77 Sushi,
- hiszpańskie: Tawerna Espanola,
- żydowskie: Sarah.

Interesującą grupę nazw wrocławskich restauracji stanowią nazwy nawiązujące do kulinarnego sceny semantycznej. Są one różnorodnie motywowane. Od nazw ziół pochodzą nazwy: Pieprz i Wanilia, Basilia i Lubczyk. Przyprawy, które w dobrej kuchni są jej nieodłącznym i obowiązkowym elementem. Pieprz i wanilia mogą także przywoływać na myśl dwa przeciwstawne smaki: ostrość i delikatność, słodycz. Bazylia i lubczyk to aromatyczne zioła. Często są nieodłącznymi przyprawami w kuchni. Dalej pojawiają się nazwy związane ze specjalnością kulinarną danego miejsca, np. Pierogarnia Stary Młyn, Burger Love, Butchery&Grill, FC Naleśniki, Blt&Flatbreads czy Gruzkańskie Chaczapuri (tradycyjny placek gruziński z serem Sułguni według receptury z regionu Imeretii w zachodniej Gruzji). Występują także nazwy, które zachęcają wegetarian do odwiedzin: Vega Bar, Złe Mięso. Nazwa Złe Mięso jest nieco zaskakująca dla przeciętnej osoby, natomiast wszyscy wegetarianie i weganie na pewno będą wiedzieli, że to miejsce właśnie stworzone z myślą o nich: nieserwujące „złego” mięsa, lecz dania wegańskie i wegetariańskie. Osobliwą grupę nazw stanowią określenia związane z filmem, muzyką czy literaturą. We Wrocławiu odnalazłem cztery nazwy intertekstualne. Pierwszą z nich jest Karczma Rzym, która na myśl przywołuje fragment *Pani Twardowskiej* Adama Mickiewicza. Druga to Marcelino Chleb i Wino odwołująca się do tytułu hiszpańskiego filmu. Natomiast nazwy: Whiskey in the Jar, Ragtime Café mają motywację związaną z muzyką. Odwiedzając stronę internetową, znajdziemy odpowiedź na pytanie, jaka była motywacja nazwy lokalu Whiskey in the Jar:

Nazwa lokalu pochodzi nie tylko od tradycyjnej piosenki irlandzkiej, będącej jednym z najsłynniejszych utworów grupy Metallica, ale przede wszystkim od specjalności lokalu JARów – fantastycznych drinków na bazie Jacka Danielsa, podawanych w designerskich słojach. Drinki, nazywane potocznie „JARami”, przyrządzane są w kil-

kudziesięciu wersjach – coś dla siebie znajdą miłośnicy zarówno słodkich, jak i wytrawnych, a nawet pikantnych smaków (<http://www.whiskeyinthejar.pl/>, dostęp: 13.02.2015).

La donna Cannone to włoska restauracja posiadająca w swej nazwie odwołanie do piosenki włoskiego artysty Francesca De Gregoriego pod tym samym tytułem.

Osobną grupę stanowią nazwy restauracji przeniesione od nazw hoteli, np. Panorama – Restauracja Hotelu HP Park Plaza, Hotel Campanile Restauracja, Hotel Lothus Restauracja, Hotel Duet Restauracja, Restauracja Platinum. W czterech przypadkach nazwy są takie same jak nazwy hoteli, wyjątek stanowi Panorama – Restauracja Hotelu HP Park Plaza.

Bardzo dużą grupę nazw stanowią obiekty o jasnej motywacji, niedające się umieścić w żadnej kategorii. Będą należały do niej takie nazwy jak: Osiem Misek, Soczewka, Szpilka Hobby Restaurant, Kukmania, Nigdy nie zapomnę, Novocaina, Pasibus, Apetito, Tu i tera cafe, JaDka, Machina Organika, Kuźnia Dobrych Klimatów, Przyjaciele i znajomi.

Nazwa Osiem Misek pochodzi od sposobu podawania potraw i ich nazw. Można bowiem kupić miskę azjatycką lub włoską. Na stronie internetowej odnajdziemy grafikę ilustrującą, co możemy znaleźć w wybranych „miskach”, odwołującą się do nazwy lokalu.



Rys. 1. Grafika ilustrująca menu

Kolejną interesującą nazwą jest Szpilka Hobby Restaurant. Ze strony internetowej możemy dowiedzieć się, skąd taka nazwa:

Zapraszamy Was do rozwijania swojego hobby w niepowtarzalnej atmosferze naszego Atelier. Pierwsze warsztaty projektowania i szycia już za nami. Przed nami kolejne – zarówno dla początkujących, jak i zaawansowanych. Tylko u nas w SZPILCE sztuka tworzenia ubrań spotyka się ze sztuką kulinarną, najnowsze trendy mody łączą się z najświeższymi trendami światowej kuchni (<http://szpilka.wroclaw.pl/>, dostęp: 13.02.2015).

Bardzo ciekawy przykład stanowi Nagi Kamerdyner. Skąd taka nazwa? W miejscu tym nie ma bowiem roznegliżowanej obsługi, która przyciągałaby przede wszystkim panie. Jest ona silnie związana z wystrojem lokalu. Znajduje się w nim wiele czarno-białych zdjęć mających nawiązywać do Stanów Zjednoczonych z początku XX wieku. „Kuźnia Dobrych Klimatów to restauracja o miłej kameralnej atmosferze, serwująca dania kuchni polskiej, czeskiej (i nie tylko)” (<http://www.kuznia4you.com/page1.aspx>, dostęp:

13.02.2015), jak dowiadujemy się ze strony internetowej, oznacza to miejsce, w którym panuje dobry klimat, czyli miła, niepowtarzalna atmosfera, mająca zachęcić klientów do odwiedzania tego miejsca.

Sporą grupę nazw stanowi nazewnictwo obcojęzyczne, takie nazwy pochodzą m.in. z języka francuskiego: np. La Folie (z fr. szaleństwo), Le Bistrot Parisien, z języka angielskiego, np. Burger Love, Butchery&Grill, Blt&Flatbreads, Whiskey in the Jar, Sphinx, czy z języka włoskiego, np. Da Andrea, Papa Giuseppe Trattoria, Convivio, Palato cielo.

Restauracja Atmosfera podkreśla specyficzną atmosferę, jaka panuje w lokalu. W nazwach wrocławskich restauracji występują zestawienia, np. Restauracja cesarsko-królewska, Darea: japońsko-koreańska. Dwie restauracje mają w swej nazwie leksem 'karczma', dziś już rzadko spotykany, są to karczmy Lwowska i Młyńska. W restauracji Karczma Lwowska serwowane są tradycyjne dania lwowskie oraz piwo Lwowskie, które posiada specjalną recepturę. Karczma Młyńska ma nazwę związaną z lokalizacją, w pobliżu znajduje się bowiem młyn Maria. Na stronie internetowej miejsca odnajdziemy następującą informację:

W Karczmie Młyńskiej, która swą nazwę zawdzięcza pobliskiemu Młynowi Maria, od lat aromat staropolskiej kuchni płynnie łączy się z gościnnym, rustykalnym otoczeniem. Tylko tutaj skosztujecie Państwo specjalów zarówno tradycyjnej kuchni polskiej, jak i przysmaków ze stołów całej Europy oraz wspaniałych deserów. Tylko tu z chwilą przekroczenia progu poczujecie Państwo klimat dawnej gospody (<http://www.hotel-tumski.com.pl/karczma/karczma-mlynska>, dostęp 13.02.2015).

Równie ciekawym przykładem może być nazwa restauracji Bernard, która nie jest odwołaniem do imienia, lecz swoją motywacją ma w marce piwa. W lokalu są serwowane m.in. dania kuchni czeskiej, markowane czeską nazwą handlową piwa Bernard.

W nominacji restauracji występują określenia związane z obiektami miejskimi, takimi jak fabryka, stacja metra, baszta, wieża ciśnień. Nazwy te odwołują się do obiektów obecnych w przestrzeni miasta i przypominają o jego historycznym wymiarze. Dla przykładu Restauracja Wieża Ciśnień, znajduje się w jednej z trzech zabytkowych wież na terenie Wrocławia usytuowanej przy zbiegu al. Wiśniowej i ul. Sudeckiej.

Zdarzają się także, choć rzadko, nazwy zoonimiczne i botaniczne. Tę dość wąską grupę nazw stanowią: Gallo Nero, Iguana, Pod Papugami, Orle Gniazdo, Agawa. Gallo Nero oznacza czarnego koguta.



Rys. 2. Logo restauracji Gallo Nero

Iguana to jaszczurka, podobnie jak w poprzednim przypadku jest ona umieszczona w logo firmy, a we wnętrzu na ścianie znajduje się ogromna płaskorzeźba gada.



Rys. 3. Jaszczurka umieszczona w logotypie restauracji

Restauracja Pod Papugami także wykorzystała motyw zwierzęcy w swym logo.



Rys. 4. Logo restauracji Pod Papugami

Nazwa ta wykorzystuje motyw liryczny ze słynnej piosenki Czesława Niemena *Pod Papugami*.

Wnioski

Nazwy wrocławskich restauracji stanowią dość zróżnicowaną i ciekawą grupę współczesnych urbochrematonimów. Pełnią one głównie funkcje identyfikacyjną, lokalizującą oraz reklamującą. Motywacje nazw są różne, niekiedy bardzo oryginalne i niespotykane. Największa część badanych chrematonimów jest silnie związana z rodzajem serwowanych

w nich potraw (restauracje włoskie, francuskie, w stylu amerykańskim). W wyniku przeprowadzonej analizy można stwierdzić, że wiele nazw wrocławskich lokali gastronomicznych swoją nazwę zaczerpnęło z języka obcego. Nazwa restauracji powinna przyciągać potencjalnych klientów, zachęcać ich do wejścia i spędzenia czasu w wybranym przez siebie lokalu. Nie zawsze właściciele odwołują się do nazwy geograficznej, która jest motywowana położeniem restauracji. Stąd też dużo w zbadanym materiale nominacji, które nie pozwalają się jednoznacznie sklasyfikować. Oto kilka nazw oryginalnych i niepowtarzalnych: Machina Organika, Osiem misek, Przyjaciele i znajomi, Kuźnia smaku, SztrassBurger. Nazwy, które brzmią obco, także będą zachęcały ludzi, ponieważ wielu osobom kojarzą się z podróżami, egzotycznymi potrawami, niesamowitymi smakami dań. Prowadzi to także do wniosku, że we Wrocławiu, prócz tradycyjnej polskiej kuchni, popularnością cieszy się również kuchnia włoska, a w ostatnim czasie amerykańska.

Bibliografia

- Afeltowicz B., 2000: *Nazwy lokali gastronomicznych w Szczecinie*, [w:] *Onomastyka polska a nowe kierunki językoznawcze: zbiór naukowych artykułów*, Bydgoszcz.
- Biolik M., 2011: *Modele strukturalne nazw własnych przedsiębiorstw i lokali branży gastronomicznej w województwie warmińsko-mazurskim*, [w:] M. Biolik, J. Duma (red.), *Chrematonimia jako fenomen współczesności*, Olsztyn.
- Breza E., 1988: *Nazwy lokali gastronomicznych w obecnym województwie gdańskim*, [w:] *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego, Prace Językoznawcze*, nr 14.
- Breza E., 1998: *Nazwy obiektów i instytucji związanych z nowoczesną cywilizacją (chrematonimy)*, [w:] E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, Warszawa–Kraków.
- Duszyński H., 2011: *Nazwy białoruskich kawiarni, restauracji i barów*, [w:] M. Biolik, J. Duma (red.), *Chrematonimia jako fenomen współczesności*, Olsztyn.
- Gajewska U., 2010: *Nazwy lokali gastronomicznych w Rzeszowie*, [w:] J. Lizak, E. Błachowicz (red.), *Rzeszów i okolice: język, historia, kultura*, Rzeszów.
- Gałkowski A., 2011: *Chrematonomastyka jako autonomizująca się subdyscyplina nauk onomastycznych*, [w:] M. Biolik, J. Duma (red.), *Chrematonimia jako fenomen współczesności*, Olsztyn.
- Graf M., 2011: *Człowiek wobec onimicznej przestrzeni miasta – kilka uwag o współczesnej urbanonimii*, „Onomastica”, nr 55.
- Palinciuc E., 2007: *Nazwy własne restauracji, kawiarni i klubów na krakowskim Kazimierzu w interpretacji historycznokulturowej*, „Onomastica”, LII.
- Palinciuc E., 2010: *W nazewniczym tyglu krakowskich restauracji, kawiarni, klubów*, [w:] J. Sarnowska-Gieffing, M. Graf (red.), *Miasto w perspektywie onomastyki i historii*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, „Prace Komisji Językoznawczej”, t. 56, Poznań.
- Przybylska R., 2002: *Konwencje nazewnicze w obrębie nazw barów, kawiarni i restauracji*, [w:] M. Skarżyński, M. Szpiczakowska (red.), *Rozmaitości językowe*, Kraków.
- Siwiec A., 2012: *Nazwy własne obiektów handlowo-usługowych w przestrzeni miasta*, Lublin.

Słowińska onomastyka. Encyklopedia. T. II, 2003: E. Rzetelska-Feleszko, A. Cieślukowa (red.), przy współdz. J. Dumy, Warszawa–Kraków.

Słownik ojczyzny polszczyzny, 2007: J. Miodek (red.), Wrocław.

Strony internetowe

<http://smakiwroclawia.pl/obiekt/?place-type=restauracje>.

http://strona.piwnicaswidnicka.com/rest_historia.htm.

<http://szpilka.wroclaw.pl/>.

<http://vincent.wroclaw.pl/restauracja/o-nas>.

<http://www.amalfi.pl/index.php/pl/>.

<http://www.hotel-tumski.com.pl/karczma/karczma-mlynska>.

<http://www.kuznia4you.com/page1.aspx>.

<http://www.lamaddalena.pl/index-high.html>.

<http://www.lwiabrama.pl/>.

<http://www.restauracja-zlota.pl/index.html>.

<http://www.whiskeyinthejar.pl/>.

Abstract

Names of restaurants in Wrocław as an example of urbochrematonims – the semantic analysis

The article presents lingual analysis of Wrocław's restaurants' names. Among examined names (more than 100) we can find a few categories e.g. referring to served dishes, special dish of the place or localization of its. First of all these names have to invite clients to visit, but they also act of locating. Beside polish names there is a big group of foreign language names (Italian, French, American). The naming, which are counted to urbochrematonims, is a very large group of nominations, which analysis allowed to indication of naming trends, which appear in contemporary city.

Keywords: chrematonims, name of the restaurant, urbochrematonims

Sylwia Motyl
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

Syntaktischer Vergleich der polnischen und deutschen Phraseologismen im Bereich der Gefühle

Einleitung

Der vorliegende Artikel verfolgt drei Ziele: verschiedene Aspekte der wissenschaftlichen Forschung der Phraseologismen darzustellen, diese Aspekte am Beispiel von Wortverbindungen im Bereich der Gefühle zu verbildlichen und auf die anderen Möglichkeiten der Beschreibung von Phraseologismen hinzuweisen¹.

Im Weiteren wird der syntaktische Vergleich der polnischen und deutschen Phraseologismen, die über Gefühle handeln, dargestellt. Da die Gefühle betreffende Phraseologismen reich entwickelt sind, kann man sie vielfältig betrachten. In dem Artikel werden die Phraseologismen nach der Art der Satzglieder und nach der Zahl der Komponenten besprochen. In Betracht werden auch die phraseologischen Vergleiche genommen.

Die Phraseologismen sind für die Mentalität des bestimmten Volkes charakteristisch, deshalb haben sie oft keine genaue Entsprechung in der anderen Sprache. Der vorliegende Artikel schildert die deutschen und polnischen Phraseologismen, die in beiden Sprachen gleich lauten und solche, die dieselbe Bedeutung haben aber anders formuliert werden. Zudem werden auch Idiome analysiert.

¹ Artikel wurde aufgrund von der Magisterarbeit an der Jagiellonischen Universität unter Leitung von Anna Jaremańkiewicz (im Jahre 2008) geschrieben.

Phraseologie als Wissenschaft

Die Phraseologie kann zweierlei verstanden werden:

- 1) als eine Teildisziplin der Lexikologie, die sich mit der Untersuchung der Wortverbindungen befasst und
- 2) als Bestand von Phraseologismen in einer Sprache.

Der Phraseologismus wird auf verschiedene Art und Weise definiert. Für Černyševa sind „Phraseologismen feste Wortkomplexe mit singulärer Verknüpfung der Komponenten, deren Bedeutung als Ergebnis der vollständigen oder teilweisen semantischen Umdeutung oder Transformation des Komponentenbestandes entsteht“ (Burger, Buhofer, Sialm, 1982: 62).

Zukov stellte dagegen fest, dass ein Phraseologismus „eine feste, getrennt formierte Einheit der Sprache ist, die über eine ganzheitliche (oder partiell ganzheitliche) Bedeutung verfügt und in kommunikativer Hinsicht keinen fertigen Satz darstellt“ (Burger, Buhofer, Sialm, 1982).

Obwohl es in der Wissenschaft eine Vielfalt der Definitionen gibt, müssen zwei grundsätzliche Kriterien erfüllt werden, damit man über die Wortgruppen sprechen kann:

- a) jede Wortgruppe muss mindestens aus zwei Wörtern bestehen;
- b) die Wortgruppen sind als Ganzheit betrachtet.

Diese zwei Kriterien berücksichtigte Burger. In seiner Definition ist der Phraseologismus: „eine Verbindung von zwei oder mehr Wörtern dann, wenn die Wörter eine durch die syntaktischen und semantischen Regularitäten der Verknüpfung nicht voll erklärbare Einheit bilden, und wenn die Wortverbindung in der Sprachgemeinschaft ähnlich wie ein Lexem gebräuchlich ist“ (Burger, Buhofer, Sialm, 1982: 1).

Klassifikation der Phraseologismen

Die Phraseologismen werden nach: semantischen, syntaktischen, stilistischen, sprach- und kulturhistorischen, funktionalen und kontrastiven Merkmalen betrachtet. Manche Autoren klassifizieren die Phraseologismen nach der Verknüpfung der Komponenten und die anderen bilden die Detailklassifikationen.

Agricola konzentrierte sich auf die Semantik. Er unterschied:

- freie Wortverbindungen;
- lose Wortverbindungen;
- feste, zu denen er einfache phraseologische Verbindungen, phraseologische Einheiten und Idiome zählte. Diese Gruppe enthält auch Sprichwörter und Sätze (Fleischer, 1982: 117).

Černyševa versuchte eine vielfältige Klassifikation zu bilden.

Sie berücksichtigte:

- 1) die grammatische (syntaktische) Struktur;
- 2) Verknüpfungsart der Komponenten;
- 3) Bedeutung als Resultat des Zusammenwirkens von Struktur und semantischer Transformation der Komponenten (Fleischer, 1982: 119).

Was die Verknüpfung der Komponenten anbetrifft, unterschied sie:

- 1) Phraseologismen;
- 2) feste Wortkomplexe nichtphraseologischen Typs, wo sie noch die Untergruppen schuf, nämlich:
 - phraseologische Verbindungen,
 - modellierte Bildungen;
- 3) feste analytische Verbalverbindungen:
 - typische grammatisch-stilistische Konstruktionen,lexikalische Einheiten (Pilz, 1981: 56).

Fix legte einen großen Wert auf die syntaktische Betrachtung der Phraseologismen. Für wichtiges Element hielt die Autorin das Verb, deshalb teilte sie die sprachlichen Einheiten nach auftretenden Verben in 5 Gruppen:

- 1) Phraseologismen ohne das Verb;
- 2) Phraseologismen mit einem Kopulaverb oder einem kopulaähnlichen Verb;
- 3) Phraseologismen mit „sein“;
- 4) Phraseologismen, in denen die Verben mit einem hohen Maß spezieller semantischer Merkmale, schwach ausgeprägter Polysemie, z.B. *ärgern*, vorkommen;
- 5) Phraseologismen, in denen die Verben mit geringem Maß spezieller semantischer Merkmale, also stark ausgeprägter Polysemie, z.B. *nehmen*, vorkommen (Fleischer, 1982: 125).

Sie unterschied noch zwei Subklassen:

- Phraseologismus, wenn ein Verb mit den anderen Komponenten des Satzes übereinstimmt;
- Idiom, wenn das Verb nicht übereinstimmt.

Rothkegel versuchte auch, die Phraseologismen aus syntaktischer Seite zu betrachten. Die Autorin teilte sie nach den Wortarten in vier Gruppen, in denen als Hauptelement ein Substantiv, ein Verb, ein Adverb oder ein Präposition auftritt.

Manche Sprachforscher bilden die Detailklassifikationen. Als Beispiel solcher Einteilung gilt die Klassifikation von Pilz, der zwei Klassen der phraseologischen Formeln unterschied, nämlich Kontakt- und Kommentarformeln.

Zu Kontaktformeln gehören:

- 1) Grußformeln, d.h. Begrüßungs-, Anrede-, Schluss-, Abschieds-, Festtagsgruß- und Wunschformeln;
- 2) Konversationsformeln;
- 3) Tischformeln.

Zur Kommentarformeln gehören:

- 1) Entgegnungsformeln;
- 2) Beschwichtigungsformeln;
- 3) Erstaunensformeln;
- 4) Schelt- und Fluchformeln (Matešić, 1983: 209).

Die anderen teilen die Phraseologismen nach deren Herkunft ein. Viele der sprachlichen Einheiten sind lebendige Archaismen. Im phraseologischen Bestand existieren die veralteten grammatischen Kategorien und die archaische Lexik. Jelyseva nahm in

Betracht in ihren Untersuchungen Lexik, Semantik und Phonetik, die veraltete Formen besitzen.

Eine große Anzahl der Phraseologismen entstand im Deutschen durch Lehnübersetzung. Es geht darum, dass eine in der anderen Sprache existierende Wendung mit den Mitteln der deutschen Sprache übersetzt wurde. Solche Phraseologismen besitzen keine interlinguale Idiomatizität. In allen europäischen Sprachen existieren dieselben Lehnübersetzungen, die ihre Ursprünge in der Mythologie haben.

Neben der parallelen Entlehnung gibt es auch die Möglichkeit einer sekundären Lehnübersetzung, d.h. der in der ersten Sprache existierende Phraseologismus wird zunächst in der zweiten Sprache modelliert und dadurch entsteht ein Lehnphraseologismus. Er wird dann zum Ausgangsmodell für die dritte Sprache, die sich schon der sekundären Lehnübersetzung bedient (Dobrowolskij, 1994: 58).

Deutsche Gegenwartssprache assimiliert auch die Wendungen der fremden Sprachen ohne das Übersetzen. Am meisten werden die englischen und französischen Wörter in ihrer Urform in Deutschland gebraucht. Oft bekommen solche Wörter und Wendungen die Artikel oder werden großgeschrieben.

Andere Gruppe bilden die Phraseologismen, die wegen fehlerhafter Assoziationen semantisch umgedeutet sind. Mit dieser Gruppe ist der Begriff der Volksetymologie verbunden, die von Burger so definiert wurde: Volksetymologie ist der Name für eine strukturelle Tendenz, die natürlichen Sprachen eigen ist: Undurchsichtiges durchsichtig zu machen, das aus irgendeinem Grunde nicht Verständliche verstehbar zu machen, das Unmotivierte zu motivieren bzw. das nicht mehr Motivierte zu remotivieren. Es handelt sich also darum, dass unverständliche Teile der Phraseologismen, die in der Vergangenheit existierten oder aus den anderen Sprachen stammen, müssen durch deutsche Äquivalente ersetzt werden (Eismann, 1983: 62–64). Ein interessantes Beispiel dafür ist der Phraseologismus: *etw. ist mir pomade*, wo das Wort *pomade* stammt aus dem Polnischen *po mału* und ist mit dem Substantiv Pomade nicht verbunden.

Typen der Phraseologismen

Man kann solche Typen der Phraseologismen beschreiben, wie: Sprichwort, Sagewort, geflügelte Worte, Gemeinplätze, Aphorismus, Funktionsverbgefüge und Formeln.

Sprichwörter sind „feste Satzkonstruktionen mit lehrhafter Tendenz, die sich auf das praktische Leben bezieht“. Sie enthalten also eine Wahrheit, die die Menschen belehren soll. Der größte Teil der Sprichwörter stammt aus den mittelalterlichen Sprichwortsammlungen. Man schrieb die Sprichwörter den einfachen Menschen zu. Eine durch die Betrachtung der Welt entstandene Wendung wurde dann verallgemeinert (Fleischer, 1982: 80–82). Da die Sprichwörter poetische Elemente enthalten, werden sie oft zu einer Gattung der Volksdichtung gezählt. Es gibt die archaischen Sprichwörter, die ihren Ursprung in der Bibel haben. Die anderen wurden ins Deutsche aus verschiedenen Sprachen entlehnt. Große Bedeutung hatten die mittelalterlichen Klöster und die Humanisten, die griechische und lateinische Sprichwörter übersetzten (Stahl, 1979: 81).

Eine wichtige Eigenschaft der Sprichwörter ist die Allegorie, d.h. sie haben eine metaphorische Bedeutung, die darin besteht, dass eine Wendung die konkreten Situationen

oder Personen beschreibt, aber betrifft die allgemeinen Beziehungen. Heute verwendet man die Sprichwörter sowohl im Alltag als auch in der Literatur ironisch oder expressiv (Fleischer, 1982: 82).

Mit den Sprichwörtern ist das Sagewort eng verbunden. Es wird auch Wellerismus, „nach der Figur Samuel Weller in Charles Dickens *Pickwick Papers* genannt“ (Fleischer, 1982: 83). Dieses aber ist jünger und hat keinen belehrenden Charakter.

Einen anderen Typ bilden die geflügelten Worte. Der Terminus stammt von Büchmann und seiner Sammlung mit diesem Titel (Pilz, 1981: 100). Geflügelte Worte sind verschiedener Herkunft, das sind nämlich Zitate aus den literarischen Werken, Titel der Bücher und Filme, Bonmots der bekannten Personen oder Werbeslogans. Wenn der Autor eines geflügelten Wortes bekannt ist, bezeichnet man diesen Phraseologismus in der sowjetischen Forschung Autophraseologismus. Aus geflügelten Worten entwickeln sich oft die Sprichwörter. Solche Erscheinung tritt im Falle auf, wenn die geflügelten Worte ihren Ursprung in der Bibel oder mittelalterlicher Dichtung haben und sie sich in die deutsche Sprache stark einwurzeln.

Gülich beschäftigte sich mit den Gemeinplätzen. Die Autorin teilte sie in drei Hauptklassen:

- A) Quasi- Tautologien, z.B. was sein muss, muss sein – będzie, co być musi;
- B) Truismen, z.B. wir sind alle nur Menschen – wszyscy jesteśmy tylko ludźmi;
- C) Erfahrungssätze, z.B. aller Anfang ist schwer – pierwsze koty za płoty.

In diesem Sinne lassen sich die Gemeinplätze als Pseudo-Spruchwörter definieren (Pilz, 1981: 106). Im Unterschied zu Sprichwörtern haben aber die Gemeinplätze keine metaphorische Bedeutung.

„Der Aphorismus stellt eine Art Gegenpol zum Sprichwort dar. Für ihn ist charakteristisch, dass weniger Verhaltensweisen und Erkenntnisse lehrhaft vermittelt als vielmehr geradezu in Frage gestellt werden“ (Fleischer, 1982: 85).

Der Aphorismus entwickelte sich in der Epoche der Renaissance in Frankreich und dann auch in Deutschland. Die bekanntesten Autoren der Aphorismen waren: Pascal, Montesquieu, Lichtenberg, Goethe. Die Aphorismen dienen oft als Ausgangspunkt zur Verfassung der Essais.

Eine große Rolle spielen in der deutschen Sprache Streckformen des Verbs, anders genannt Funktionsverbgefüge. Sie bestehen aus einem Funktionsverb und einem Substantiv im Akkusativ oder einer Präpositionalphrase. Die Verben verlieren dabei oft ihre lexikalische Bedeutung (Helbig, Buscha, 2001: 68).

Funktionsverbgefüge werden von Bahr unter semantischen Gesichtspunkten betrachtet:

- a) Funktionsverbgefügen mit Merkmalen eines Idioms;
- b) phraseologische Funktionsverbgefügen mit strengen syntaktisch-morphologischen Restriktionen;
- c) phraseologische Funktionsverbgefügen mit gelockerten syntaktisch-morphologischen Restriktionen;
- d) nicht phraseologische Funktionsverbgefügen ohne syntaktisch-morphologische Restriktionen (Pilz, 1981: 89).

Eine besondere Gruppe bilden die Formeln, die zwei, drei, oder vier Elemente enthalten können. Sie waren v.a. in früheren Epochen populär, obwohl sie auch heute als ein

Stilmittel für z.B. Werbetexte dienen. Zwillingsformeln enthalten poetische Elemente wie Reim: frank und frei oder Assonanzen: Lug und Trug. Sehr wenig gibt es im Deutschen Vierlingsformeln: frisch, fromm, fröhlich, frei (Pilz, 1981: 95).

Mit den Phraseologismen sind die Eigennamen verbunden. „Eigennamen gibt es nicht nur in der Struktur von Einzelwörtern (Simplizia) wie Karl, Leipzig, Elbe oder Wortbildungsstrukturen wie: Karl- Marx- Stadt, Ostsee, sondern als einheitliche Benennung (Nomination) auch mit Wortgruppenstruktur wie: Berliner Straße, Nördliches Eismeer“ (Fleischer, 1982: 74).

Die Eigennamen, vor allem die Personennamen sind oft die Komponenten der Phraseologismen: *ein Hans im Glück*. Das polnische Äquivalent enthält aber keinen: *dziecko szczęścia*. Ähnlich in der Wendung: *dummer August – żartowniś*.

Die Elemente der Phraseologismen sind manchmal die Völker- und Ländernamen. Der Phraseologismus: *das sind mir böhmische Dörfer* bezieht sich auf Tschechen und polnische Entsprechung auf China: *to dla mnie chińszczyzna*.

Für den deutschen Phraseologismus: *mit jmdm. deutsch reden* existiert im Polnischen die Wendung ohne den Ländernamen *powiedzieć coś komus bez ogródek*.

In einigen deutschen Konstruktionen kommen die Ortsnamen vor. Für sie gibt es im Polnischen die Wendungen ohne Ortsnamen: *seinen Tag von Damaskus erleben – nawrócić się*. Sehr selten treten in den Phraseologismen die Flußnamen. Zwischen den Wendungen: *den Rubikon überschreiten – przekroczyć Rubikon* besteht totale Äquivalenz.

Syntaktischer Vergleich der polnischen und deutschen Phraseologismen im Bereich der Gefühle

Im Folgenden werden die Phraseologismen beschrieben, die ein Adjektiv, Substantiv, Vergleichsadverb und eine Präposition enthalten.

Die aufgeführten Beispiele stammen aus folgenden Werken:

- a) A. Bzdęga, J. Chodera, S. Kubica: *Podręczny słownik polsko-niemiecki*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1986;
- b) J. A. Czochrański: *Mały słownik idiomatyczny polsko-niemiecki*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1986;
- c) A. Donath: *Wybór idiomów niemieckich*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1999;
- d) J. Ippoldt, J. Piprek: *Wielki słownik niemiecko-polski*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1990;
- e) B. Niebrzydowska: *Niemiecki dla średnio zaawansowanych*, Edgard, Warszawa 2012;
- f) red. J. Wiktorowicz, A. Frączek: *Wielki słownik niemiecko-polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2010;
- g) red. J. Wiktorowicz, A. Frączek: *Wielki słownik polsko-niemiecki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008.

Phraseologismen, in denen ein Adjektiv vorkommt

In den Phraseologismen spielt das Adjektiv eine große Rolle. In vielen Fällen ist das Adjektiv ein Element, das die ganze Wortverbindung bildet und ohne es würde ein Phraseologismus sowohl im Deutschen als auch im Polnischen nicht mehr existieren, z. B.: *alte Liebe rostet nicht* – *stara miłość nie rdzewieje*.

Adjektive können attributiv, prädikativ oder adverbial gebraucht werden (Helbig, Buscha, 2001: 273). Die Adjektive in polnischen und deutschen Phraseologismen treten oft in derselben Funktion auf. Manchmal sind sie aber anders verwendet. Attributiv gebrauchte Adjektive werden dekliniert, was von einem Substantiv abhängig ist. Zwischen einem Substantiv und einem Adjektiv besteht grammatische Kongruenz in Kasus, Genus und Numerus (Helbig, Buscha, 2001: 281), z.B.: die Phraseologismen, die nur aus zwei Elementen in beiden Sprachen bestehen: *gebrochenes Herz* – *złamane serce*, blinder Hass – *ślepa nienawiść*. In der Gruppe der Phraseologismen, die aus mehreren Komponenten bestehen, befinden sich solche, die ohne Verb vorkommen: *neues Spiel*, *neues Glück* – *nowa gra*, *nowe szczęście*. In anderen treten die Adjektive mit einer Präposition auf. Im Deutschen verbinden sich sie mit dem Dativ, im Polnischen mit dem Instrumentalis oder Genitiv: *zu jmdm. in heißer Leidenschaft entbrennen* – *zapłonąć do kogoś gorącą namiętnością*, *unter einem glücklichen Stern geboren sein* – *urodzić się pod szczęśliwą gwiazdą*.

Zum obligatorischen Komponentenbestand des Phraseologismus kann ein Negationselement gehören: *alte Liebe rostet nicht* – *stara miłość nie rdzewieje*. Eine wichtige Rolle können in dem Phraseologismus Ordinalia erfüllen. Sie treten im Singular mit dem bestimmten Artikel auf und sind flektierbar (Helbig, Buscha, 2001: 298): *Liebe auf den ersten Blick* – *miłość od pierwszego wejrzenia*. Es geschieht oft, dass bei der Übersetzung die Adjektive ihre Funktion verlieren oder werden im Polnischen durch ein anderes Adjektiv ersetzt: *ein weiches Herz haben* – *mieć gołębie serce*.

In manchen Fällen wird in polnischer Entsprechung ein Adjektiv mit einer anderen Wortart ergänzt, z.B. mit einer Präposition: *ein weichherziger Mensch* – *człowiek o gołym bim sercu*.

Seltener wird das deutsche attributiv gebrauchte Adjektiv in polnischer Sprache adverbial verwendet: *sich keine grauen Haare wachsen lassen* – *nie martwić się zbyt*.

Oft erscheinen die in deutschen Phraseologismen auftretenden Adjektive im Polnischen als andere Wortarten, als Verb oder als Substantiv oder ändern die Stufe der Steigerung: *Eine Krise glücklich überwinden* – *mieć najgorsze za sobą*.

Wenn das Adjektiv: fidel in Verbindung mit Substantiven vorkommt, entstehen interessante Redewendungen. Sie bilden mit polnischen Entsprechungen Null-Äquivalenz: *ein fideles Haus* – *wesoły człowiek*, *ein fideler Bursche* – *wesołek*, *eine fidele Korona* – *wesołe towarzystwo pijackie*.

Die anderen Phraseologismen sind mit der deutschen oder polnischen Kultur verbunden, z.B.: *strachy na Lachy* sind als: *leere Drohungen* übersetzbar. Wenn der Deutsche diesen polnischen Phraseologismus verstehen möchte, müsste er wissen, dass das Wort: Lachy eine Bezeichnung für polnische Menschengruppe ist.

Anderes Beispiel: *durch Schaden wird man klug* wird als *mądry Polak po szkodzie* übersetzt und dadurch der polnische Charakterfehler getadelt.

Manchen deutschen Phraseologismen entspricht im Polnischen kein Phraseologismus, sondern man beschreibt eine Wendung, z.B.: *das Herz auf dem rechten Fleck haben* – *mieć dobre serce, für jmdn hängt der Himmel voller Geigen* – *być bardzo szczęśliwym*. Um den Phraseologismus: *einen festen Freund haben* – *mieć stałego przyjaciela* richtig zu übersetzen, muss man deutsche Bezeichnungen für die Beziehungen zwischen den Menschen kennen. In Polen bedeutet das Wort *Freund* einen nahestehenden Bekannten und in Deutschland auch einen Lebenspartner.

Prädikativ gebrauchte Adjektive sind mit dem Kopulaverb: sein oder werden verbunden; *bis über die Ohren verliebt sein* – *być zakochanym po uszy, vor Neid grün werden* – *zzielienie z złości*.

Adverbial gebrauchte Adjektive gehören nicht zu der Wortklasse – Adjektiv, sondern zur Wortklasse – Adverb. Die Adverbien sind nicht flektierbar und können adverbial, attributiv oder prädikativ verwendet werden. „Adverbien können Satzglieder (Adverbialbestimmung, Prädikativ) oder Satzgliedteile (Attribut) repräsentieren. Semantisch geben die Adverbien an, unter welchen Umständen ein Sachverhalt existiert oder sich vollzieht, indem sie der Situierung in Raum und Zeit sowie der Angabe modaler und kausaler Beziehungen dienen“ (Helbig, Buscha, 2001: 298).

In dem Buch „Deutsche Grammatik“ kann man folgende Adverbien unterscheiden:

- 1) Temporaladverbien, die zur Bezeichnung eines Zeitpunktes, einer Zeitdauer, der Wiederholung dienen: *wer zuletzt lacht, lacht am besten* – *ten się śmieje, kto się śmieje ostatni*;
- 2) Modaladverbien, die zur Bezeichnung der Qualität, des Grades und Maßes, des Instruments und Mittels, der Erweiterung dienen (Helbig, Buscha, 2001: 312), *die Hosen gestrichen voll haben* – *mieć wielkiego pietra, Glück und Glas, wie leicht bricht das* – *szczęście nie trwa wiecznie*.
- 3) Obwohl die Adverbien nicht flektiert sind, können sie graduiert werden, was sich auch in Phraseologismen widerspiegelt: *besser Neider als Mitleider* – *lepiej niechaj zazdrościć, niż mają współczuć*. Temporaladverbien, die in deutschen Phraseologismen vorkommen und zur Bezeichnung der Wiederholung dienen, werden in polnischen Entsprechungen nicht enthalten: *Unglück bringt seltsam Freunde* – *prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie*.

Es gibt auch deutsche Phraseologismen, die zwei Adverbien enthalten. Aber in ihren polnischen Entsprechungen kommen keine Adverbien vor: *ein Unglück kommt selten allein* – *nieszczęścia chodzą parami*.

Phraseologische Vergleiche

Phraseologische Vergleiche sind dadurch gekennzeichnet, dass sie ein Vergleichsadverb: wie oder als enthalten. Manchmal sind die Vergleiche als Metapher behandelt, für Klein sind sie die Vorstufe der Metapher. Die Vergleiche können schwach, stärker oder voll idiomatisch sein. Pilz unterscheidet vier Gruppen von Vergleichen:

- 1) Adjektivvergleiche und Partizipialvergleiche;
- 2) Verbalvergleiche und Vergleichsätze;
- 3) Nominalvergleiche;
- 4) Adverbialvergleiche (Pilz, 1981: 85).

Im phraseologischen Bestand kann man folgende Arten der Vergleiche finden:

- a) die Phraseologismen, in denen das Hauptelement ein Verb ist und die mit der polnischen Entsprechung totale Äquivalenz bilden: *wie Hund und Katze miteinander leben – żyć jak pies z kotem*;
- b) die Phraseologismen, in denen das Hauptelement ein Verb ist aber zwischen denen fakultative Äquivalenz besteht: *sich wie ein Aal winden – wić się jak piskorz*;
- c) die Phraseologismen, in denen das Hauptelement ein Substantiv mit einem Adjektiv ist: *sich einander wie ein Ei dem anderen gleichen – być podobnym jak dwie krople wody*;
- d) die Phraseologismen, in denen das Hauptelement zwei Substantive sind: *Mehr Glück als Verstand haben – mieć więcej szczęścia niż rozumu*;
- e) die Phraseologismen, die nur im Polnischen ein Vergleichsadverb enthalten: *jmdm klopft das Herz bis zum Halse – komuś serce bije jak młotem*.
- f) die Phraseologismen, die ein Vergleichsadverb nur im Deutschen enthalten: *die Kehle ist einem wie zugeschnürt – ścisnęło się komuś gardło*. Es gibt zwei deutsche Synonyme: *wie ein begossener Pudel dastehen, wie ein begossener Pudel abziehen* für die in polnischer Sprache keine Entsprechung existiert: *być speszonym*;
- g) die Phraseologismen, die sowohl im Deutschen, als auch im Polnischen kein Vergleichsadverb enthalten: *Eile mit Weile – gdy się człowiek śpieszy, to się diabeł cieszy*;
- h) die Phraseologismen, die eine Art des Gebots sind: *du sollst deinen Nächsten lieben wie dich selbst – kochaj bliźniego, jak siebie samego*.

Phraseologismen mit den Präpositionen

Die Präpositionen sind unflektierbar. Sie verbinden sich mit einem anderen Wort, zumeist: einem Substantiv. „Dieses Substantiv wird durch die Präposition regiert, d.h. im Kasus festgelegt. Die meisten Präpositionen regieren nur einen bestimmten Kasus und einige mehrere Kasus. Die Präpositionen verknüpfen Wörter und Wortgruppen, nicht Satzglieder und Sätze“.

Man kann hier unterscheiden:

- A) Wechselprepositionen;
- B) Die Präpositionen mit Dativ, z.B. aus, bei, mit;
- C) Die Präpositionen mit Akkusativ, z.B. für, ohne, durch (Helbig, Buscha, 2001: 351–353).

Die Präpositionen erscheinen oft in den Phraseologismen, was Widerspiegelung in folgenden Beispielen findet: in einigen erfüllen die Wechselprepositionen dieselben Funktionen in deutscher und polnischer Sprache: *Glück im Unglück haben – mieć szczęście w nieszczęściu*. In dem Phraseologismus: *in einem Meer von Freude schwimmen* kommen zwei Präpositionen auf: *in* – eine Wechselpreposition und: *von* – die Präposition, die Funktion des Genitivs erfüllt. Es besteht zwischen diesem Phraseologismus und dem polnischen: *rozpływać się w morzu radości* totale Äquivalenz. Aber zwischen dem ähnlich aussehenden Phraseologismus und der polnischen Entsprechung Null- Äquivalenz: *im Meer der Lust schwimmen – być w siódmym niebie*. In den Wendungen: *jmdm ein Dorn im Auge sein, in Freud und Leid* kommen die Wechselprepositionen vor und in den polnischen fakultativen Äquivalenten: *być solą w oku, w doli i niedoli* im Instrumental.

Die Wechselpräpositionen in den Phraseologismen: *vor Freude springen, vor Neid platzen* erscheinen in polnischen Entsprechungen im Genitiv: *skakać z radości, pęknąć z zazdrości*. In der deutschen Wendung: *das Herz auf der Zunge tragen* existiert eine Präposition und im Polnischen zwei Präpositionen im Instrumentalis: *co w sercu, to na języku*.

Es gibt eine Gruppe der deutschen und polnischen Phraseologismen, zwischen denen fakultative Äquivalenz besteht, die sich aber dadurch unterscheiden, dass im Deutschen eine Präposition und im Polnischen keine vorkommt: *kein Herz im Leibe haben – nie mieć serca, in tausend Ängsten schweben – bardzo się bać*.

Innerhalb der Phraseologismen mit Präpositionen erscheinen viele Wendungen, für die es aber keine Entsprechung im Polnischen gibt und sie werden ohne Präposition übersetzt: *die Engel im Himmel pfeifen hören – odczuwać silny ból, jmdn stört die Teufel an der Wand – komuś wszystko przeszkadza*.

Für die deutschen Wendungen mit der Präposition im Akkusativ existieren im Polnischen die Phraseologismen mit zwei Präpositionen oder mit einem im Genitiv: im Akkusativ und Genitiv: *die Liebe geht durch den Magen – przez żołądek do serca, Hass gegen jmdn. haben – nie cierpieć kogoś, ein Ritter ohne Furcht und Tadel – rycerz bez trwogi i skazy*.

„Nach der Präposition: *bis*, mit der ein Endpunkt bezeichnet wird, steht häufig eine zweite Präposition zur näheren Bestimmung des Endpunktes“ (Helbig, Buscha, 2001: 281): *jmdn bis auf den Tod hassen – nienawidzić kogoś śmiertelnie*.

Substantivische Phraseologismen

Die substantivischen Phraseologismen bestehen aus einem Kernwort und einem Attribut, deshalb kann man folgende Gruppen unterscheiden:

- 1) adjektivisches Attribut mit Substantiv: *glühende Liebe – płomienna miłość*. Zwischen diesen Phraseologismen besteht totale Äquivalenz. Es gibt auch die deutschen Phraseologismen, die nicht genau übersetzt werden: *starkes Herz – serce jak dzwon*;
- 2) Substantiv mit substantivischem Attribut im Genitiv: *Frucht der Liebe – owoc miłości*;
- 3) Substantiv mit präpositionalem Attribut (Fleischer, 1982: 149).

Sehr interessant sind die Phraseologismen: *Glück im Spiel, Unglück in der Liebe – kto ma szczęście w kartach, ten nie ma szczęścia w miłości*, die durch Austausch der Komponenten die Antonyme bilden: *Unglück im Spiel, Glück in der Liebe – kto nie ma szczęścia w kartach, ten ma szczęście w miłości*;

- 4) Substantiv mit Substantiv ohne Flexion. Die polnische Wendung: *Półtora nieszczęścia* besitzt im Deutschen zwei Entsprechungen: *Ein Häufchen Elend* und *Ein Häufchen Unglück*;
- 5) Attributives Substantiv im Genitiv mit einem Substantiv (Fleischer, 1982: 149).

Die Voranstellung des Genitivsattributs tritt sehr selten auf. Solche Beispiele kann man in der Gruppe der alten Sprichwörter finden: *Allerwelts Freund, niemands Freund, Jedermanns Gesell ist niemands Freund*, die im Polnischen eine Entsprechung haben: *Przyjaciół wszystkich jest niczyim przyjacielem*;

- 6) Wortpaare in substantivischer Funktion (Fleischer, 1982: 151). Es gibt die Phraseologismen, zwischen denen Null-Äquivalenz besteht: *ein Herz und eine Seele sein* – *dobrac się jak w korncu maku, auf Gedeih und Verderb – na śmierć i życie*.

Zusammenfassung

Sehr viele Phraseologismen betreffen die Gefühle. Sie drücken Emotionen, Affekte und Stimmungen aus. Sowohl im Deutschen als auch im Polnischen existieren die Phraseologismen, die über: Liebe, Freundschaft, Hass, Zorn, Angst, Glück und Unglück handeln. Zwischen ihnen besteht entweder totale oder fakultative Äquivalenz. Es gibt auch eine Gruppe der Wortverbindungen, die nicht übersetzbar sind. Im solchen Falle muss man den Phraseologismus in der zweiten Sprache beschreiben, um die Bedeutung widerzuspiegeln.

Die Phraseologismen haben die Aufgabe, die Menschen zu belehren, zum Lachen zu bringen oder zur Reflexion zu erzwingen. Mit den Phraseologismen sind die Eigennamen verbunden, wo besonders stark der Unterschied zwischen polnischen und deutschen Wortverbindungen sichtbar ist.

Was sich den syntaktischen Vergleich der polnischen und deutschen Phraseologismen anbetrifft, spielt in manchen Phraseologismen die wichtigste Rolle Adjektiv, in den anderen Adverb, Substantiv oder Präposition. Das aber sieht anders in der deutschen, anders in der polnischen Sprache aus. Es geschieht oft, dass das in der deutschen Sprache vorkommende Satzglied seine Funktion im Polnischen ändert. Die gewissen Satzglieder, die im Deutschen große Rolle spielen, werden im Polnischen durch ein anderes Satzglied ersetzt, obwohl die Bedeutung des ganzen Phraseologismus nicht geändert wird.

Literaturverzeichnis

- Burger G., Buhofer A., Sialm A., 1982: *Handbuch der Phraseologie*, Walter de Gruyter, Berlin.
- Bzdęga A., Chodera J., Kubica S., 1986: *Podręczny słownik polsko-niemiecki*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Czoichalski J. A., 1986: *Mały słownik idiomatyczny polsko-niemiecki*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Dobrowolskij D., 1994: *Thesaurus deutscher Idiome in Studien zur Phraseologie und Parömiologie*, Hrsg Sandig B., Universitätsverlag Dr. N. Brockmeyer, Bochum.
- Donath A., 1999: *Wybór idiomów niemieckich*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Eismann W., 1983: *Psychologische Voraussetzungen einer Definition der phraseologischen Einheit in Phraseologie und ihre Aufgaben*, Hrsg Matešić J., Julius Groos Verlag, Heidelberg.
- Fleischer W., 1982: *Phraseologie der deutschen Gegenwartssprache*, VEB Bibliographisches Institut, Leipzig.
- Helbig G., Buscha J., 2001: *Deutsche Grammatik. Ein Handbuch für den Ausländerunterricht*, Langenscheidt KG, Berlin und München.
- Ippoldt J., Piprek J., 1990: *Wielki słownik niemiecko-polski*, Wiedza Powszechna, Warszawa.

Matešić J., 1983: *Zur Terminus und zur Definition der phraseologischen Einheit in Phraseologie und ihre Aufgaben*, Hrsg Matešić J., Julius Groos Verlag, Heidelberg.

Niebrzydowska B., 2012: *Niemiecki dla średnio zaawansowanych*, Edgard, Warszawa.

Pilz D. P., 1981: *Phraseologie*, J.B. Metzlersche Verlagsbuchhandlung, Stuttgart.

Stahl I., 1979: *Beiträge zur Phraseologie und Lexikologie der deutschen Gegenwartssprache*, Verlag Oberlungwitz.

Wiktorowicz J., Frączek A. (red.), 2008, *Wielki słownik polsko-niemiecki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Wiktorowicz J., Frączek A. (red.), 2010, *Wielki słownik niemiecko-polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Streszczenie

Syntaktyczne porównanie polskich i niemieckich frazeologizmów w zakresie uczuć

Zarówno w języku polskim, jak i niemieckim funkcjonują związki wyrazowe, dzięki którym można mówić o miłości, przyjaźni, nienawiści, złości, strachu, szczęściu. Pomiędzy nimi istnieje ekwiwalencja albo całkowita, albo fakultatywna. Spotykamy także grupę wyrażen nieprzetłumaczalnych, których znaczenie należy oddać w drugim języku poprzez opis. Elementami frazeologizmów bywają nazwy własne. W takich wypadkach szczególnie mocno ujawnia się różnica pomiędzy polskimi i niemieckimi wyrażeniami.

Słowa kluczowe: frazeologia, idiom, przysłowie, przyimek, przymiotnik, rzeczownik, porównanie

Abstract

The syntactic comparison between Polish and German phraseologisms regarding feelings

In this article there are presented various aspects of the scientific research on phraseologisms, categorisation criteria as well as the types of word connections. In next part, there is stated a description of the syntactic comparison of Polish vs. German phraseologisms regarding feelings. The above mentioned comparison has been made upon the components amount and type of particular parts in sentence. The core element in phraseologisms may constitute an adjective, adverb, a noun or preposition. It may also happen that part of the sentence stated in word connection in German differs in function while compared to the Polish version, nevertheless the meaning does not change. In the article there are mentioned idioms as well, which frequently have no equivalent in compared language. In such a case, their meaning should appear in descriptive manner.

Keywords: phraseology, idiom, proverb, adjective, preposition, noun, comparison

JĘZYK W SZKOLE

Ewa Ciesielska
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

Odchylenia od norm ortograficznych w dyktandach konkursowych uczniów klas III szkoły podstawowej

Wiele osób wypowiadających się na temat ortografii uczniów podkreśla niską sprawność dzieci w tym zakresie. W opracowaniach wskazuje się różne przyczyny słabego stanu realizacji ortografii przez uczniów szkół podstawowych, m.in.: zbyt obszerny program nauczania, brak wiedzy językowej potrzebnej do zrozumienia reguł ortograficznych oraz praktycznego ich stosowania, osłabioną koncentrację uwagi uczniów, niewłaściwe wzorce ortograficzne w grafice użytkowej, niestabilność norm ortograficznych i in. (Starz, 2000: 8–9).

Wielu autorów postuluje konieczność sporządzania listy podstawowych błędów ortograficznych. Zestawy trudnych pod względem pisowni wyrazów dają możliwość wprowadzania – na wczesnym etapie nauczania ortografii – odpowiednich działań profilaktycznych.

Celem niniejszego opracowania jest ustalenie listy frekwencyjnej odchyłeń od norm ortograficznych, a więc pokazanie niewłaściwych zapisów wyrazów u uczniów klas III, którzy wzięli udział w konkursie „Mistrz Ortografii Klasy III” zorganizowanym 9 maja 2011 roku (po raz jedenasty) przez Szkołę Podstawową Nr 120 w Łodzi. W konkursie wzięli udział przedstawiciele 13 łódzkich szkół podstawowych, w sumie 24 najlepszych uczniów z ortografii.

Oto tekst dyktanda:

Wkrótce zapadnie zmierzch. Przez otwarte balkonowe drzwi dobiega hałas z ulicy. Z oddali słychać głosy ptaków. Obok dojrzałej jarzębiny jakaś grupa obskurnych wyrostków wznosi historyczne okrzyki.

Tymczasem Krzysztof wspomina weekend nad Morzem Bałtyckim. Zaraz po przyjeździe odbył spacer wzdłuż wybrzeża. Szum fal ukoił skołatanę nerwy, a kąpiel przywróciła rześkość i hart ciała.

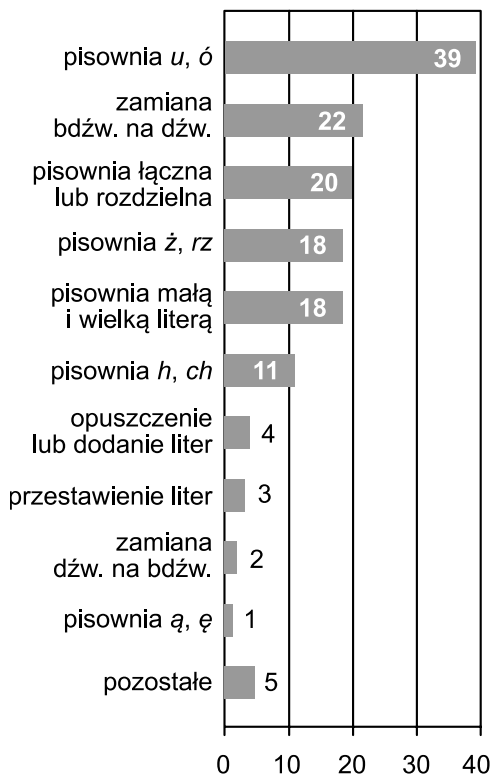
Po południu odwiedził przyjaciół, u których wizyty miały coś z magii. W ich domu panował półmrok i wszędzie unosił się słodki zapach. Stół przykrywał haftowany obrus, a na półkach umieszczone były pamiątki z licznych podróży. Pan domu zawsze dużo opowiadał. Często dopóty, dopóki wszystkich nie zmorzył sen. Tym razem wspominał poznanego niedawno miłego harcerza, który mieszkał opodal.

Krzysztof późnym wieczorem dotarł zmęczony do hotelu i udał się na zasłużony odpoczynek.

Liczbowe i procentowe wyniki analizy

W sumie uczniowie popełnili 143 błędy ortograficzne w 29 wyrazach. Oto kolejność grup odchyień pod względem częstotliwości:

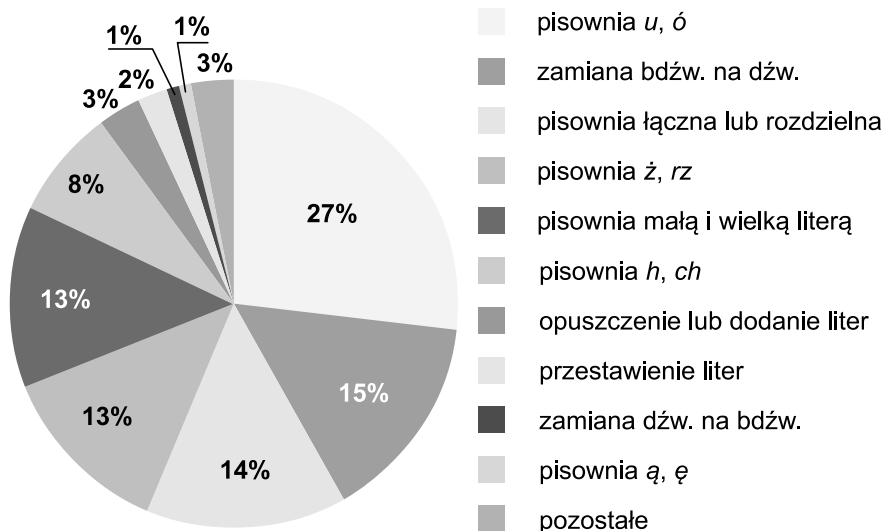
1. Odchylenia w zakresie pisowni *u, ó* (39 razy).
2. Odchylenia w zakresie zamiany literowych oznaczeń spółgłosek bezdźwięcznych na literowe oznaczenie spółgłosek dźwięcznych (22 razy).
3. Odchylenia w zakresie pisowni łącznej lub rozdzielnej (20 razy).
4. Odchylenia w zakresie pisowni *ź, rz* (18 razy).
5. Odchylenia w zakresie pisowni małą i wielką literą (18 razy).
6. Odchylenia w zakresie pisowni *h, ch* (11 razy).
7. Odchylenia w zakresie opuszczania/dodania liter (4 razy).
8. Odchylenia w zakresie przestawienia liter (3 razy).
9. Odchylenia w zakresie zamiany literowych oznaczeń spółgłosek dźwięcznych na literowe oznaczenie spółgłosek bezdźwięcznych (2 razy).
10. Odchylenia w zakresie pisowni *ę, a* (1 raz).
11. Pozostałe odchylenia od norm (5 razy).



Rys. 1. Odchylenia pod względem częstotliwości

Najczęstsze odchylenia od norm ortograficznych wystąpiły w: pisowni *u, ó* (39 razy), niewłaściwym oznaczeniu literowym spółgłosek bezdźwięcznych/dźwięcznych (24 razy), pisowni łącznej lub rozdzielnej (20 razy), pisowni *rz, ż* (18 razy) pisowni małą i wielką literą (18 razy) oraz pisowni *h, ch* (11 razy). Zdecydowanie mniejszą grupę (poniżej 10 razy) stanowiły odstępstwa polegające na: opuszczeniu/dodaniu/przestawieniu liter, niewłaściwej pisowni samogłosek nosowych oraz błędnym zapisie słowa zapożyczonego z języka obcego (pozostałe).

Poniżej procentowa liczba odchyłeń pod względem częstotliwości.



Rys. 2. Procentowa liczba odchyleń pod względem częstotliwości

W analizowanych dyktandach uczniowie popełnili błędy w 29 wyrazach. Pojawiły się różne, niezgodne z normą, formy tego samego słowa. Najwięcej niepoprawnych możliwości (4) uczestnicy utworzyli od słowa:

dopóki: *dopuki / do póki / do puki / dopłóki*.

W trzech błędnych wariantach uczniowie zapisali 5 wyrazów:

weekend: *weekend/wikend/likend*,

haftowany: *hawtownany/chaftowany/chawtownany*,

obrus: *obróz/obróś/obruz*,

dopóty: *doputy / do póty / do puty*,

zasłużony: *zasłużony/zasuszony/zasulżony*.

W 6 wyrazach odnajdujemy dwie możliwości odchyleń od normy:

wkrótce: *wkródce / w krótce*,

obskurny: *obskórny/opskórny*,

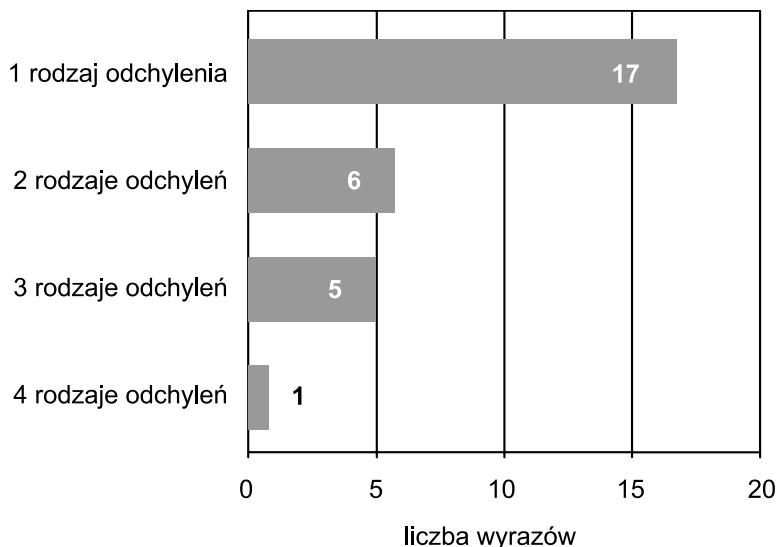
Morze Bałtyckie: *morze Bałtyckie / morze bałtyckie*,

wzdłuż: *wzdłóż/wzdulsz*,

rzeźkość: *żeżkość/rzeżkość*,

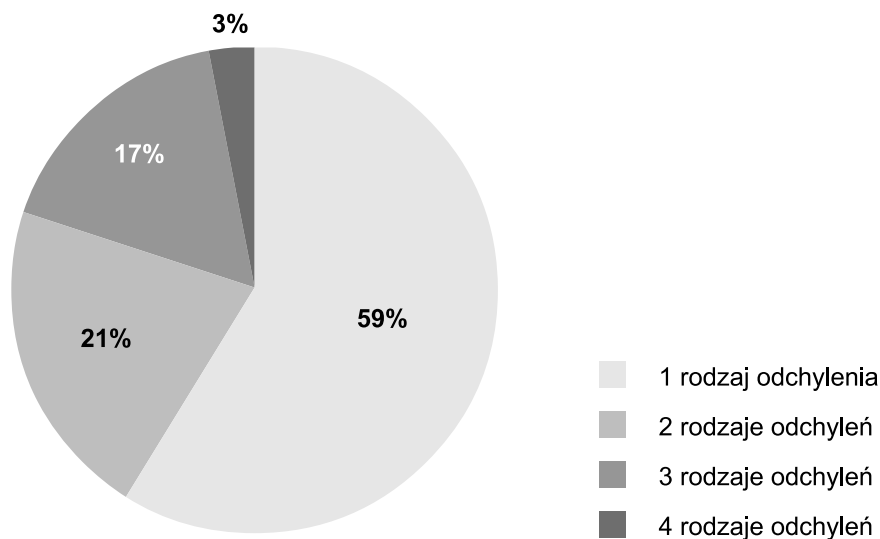
hart: *chart/hard*.

Największą grupę (17) stanowią formy błędne, w których uczestnicy dyktanda zrobili taki sam błąd: *dojżała, jażębina, chistryczny, okszyki, tym czasem, krzysztof, wybrzerze, ukojil, zkolatane, kompiel, przywrucila, magi, pół mrok, stuł, zmożył, nie dawno, Pan Domu*.



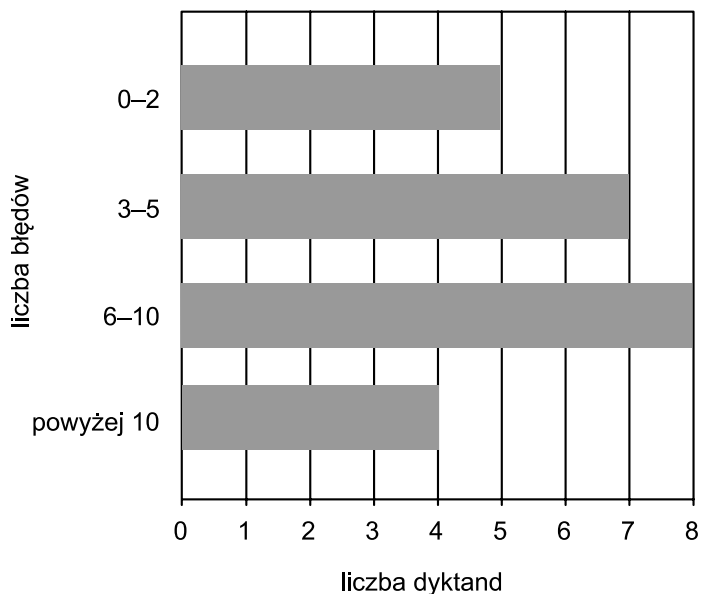
Rys 3. Liczba wyrazów z różnymi możliwościami odchyłeń od normy

Procentowy udział wyrazów z różnymi możliwościami odchyłeń od normy przedstawia się następująco:



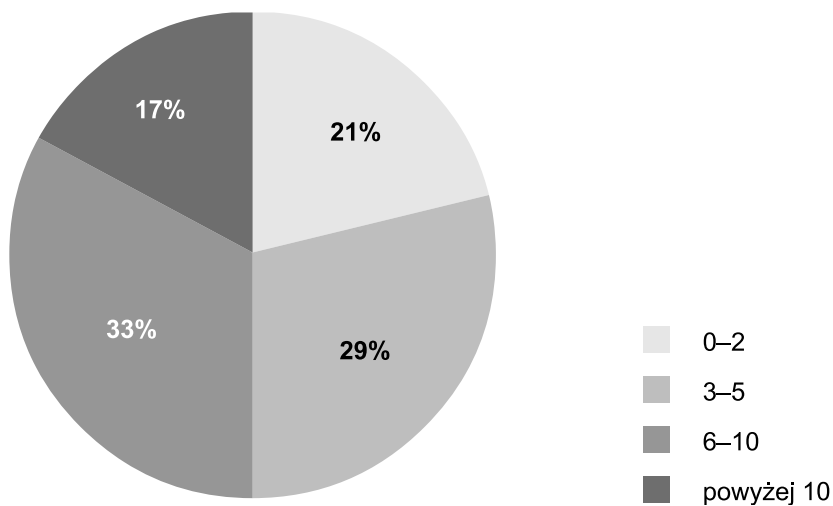
Rys 4. Procentowy udział wyrazów z różnymi możliwościami odchyłeń od normy

Uczniowie popełnili różną liczbę błędów w dyktandzie. Wśród 24 uczestników tylko jeden uczeń napisał tekst bez błędu ortograficznego, najwięcej, tj. 12 błędów, zawierały dwie prace. Oto szczegółowe dane:



Rys 5. Dyktanda z odpowiednią liczbą błędów

Oto dane procentowe:



Rys 6. Procentowy udział dyktand z odpowiednią liczbą błędów

Jak widać na wykresie, aż 17% uczestników popełniło w tekście powyżej 10 błędów ortograficznych, 21% mniej niż 3. Wyniki te są o tyle zaskakujące, że uczestnikami byli najlepsi uczniowie z ortografii.

Szczegółowa analiza odchyłeń od normy

1. Odchylenia w zakresie pisowni *u, ó*

Odchylenia w zakresie pisowni *u, ó* pojawiły się aż 39 razy w 8 słowach (liczba wystąpień podana w nawiasie): *obskórny* (15), *doputy* (8), *dopuki* (5), *obrós* (4), *wzdłóż* (4), *przywrucić* (1), *stuł* (1), *zasłózony* (1).

Udział odchyłeń w zakresie pisowni *ó* (4) był taki sam jak w zakresie pisowni *u* (4). Pisownia wyrazów z *ó, u* sprawia uczniom podobny problem. Jednym z najtrudniejszych ortograficznie wyrazów w dyktandzie okazał się przymiotnik *obskurny* (łac. *obscurus* – ciemny), który został źle napisany w 15 dyktandach (62,5%). Wysoka frekwencja wynika prawdopodobnie z faktu, że uczniowie mało lub w ogóle nie znają/nie używają ww. słowa (dodatkowo może ono kojarzyć się z rzeczownikiem *skóra*). Dziwi natomiast, zwłaszcza wśród uczestników konkursu ortograficznego, tak rażące błędy jak zapis słowa *obrus* przez *ó* czy rzeczownika *stół* przez *u*.

2. Odchylenia w zakresie zamiany literowych oznaczeń spółgłosek bezdźwięcznych na literowe oznaczenie spółgłosek dźwięcznych

Odchylenia w zakresie pisowni zamiany literowych oznaczeń spółgłosek bezdźwięcznych na literowe oznaczenie spółgłosek dźwięcznych pojawiły się 22 razy w 6 wyrazach: *rzeźkość* (6), *obruz* (5), *hawtowany* (4), *hard* (3), *zkołatane* (3), *wkródce* (1). Odchylenia w tym zakresie motywowane są rozbieżnością między pisownią a wymową. W podanych wyżej przykładach nie dochodzi jednak w wymowie do upodobnień pod względem dźwięczności. Jest to zatem hiperpoprawność lub nieuwaga uczniów.

3. Odchylenia w zakresie pisowni łącznej lub rozdzielnej

W analizowanych dyktandach uczniowie napisali 7 wyrazów niezgodnie z zasadami pisowni łącznej lub rozdzielnej – kryterium konwencjonalne (Polański, 1996: 8). Błędy te pojawiły się 20 razy (liczba wystąpień podana w nawiasie).

Nieuzasadniona pisownia łączna:

na zasłużony – *nazasłużony* (1).

Nieuzasadniona pisownia rozdzielna:

tymczasem – *tym czasem* (5)

(pisownia zrostów, których części składowe zatraciły swoją niezależność znaczeniową jest łączna),

dopóty – *do póty* (4),

dopóki – *do póki* (4)

(pisownię łączną mają dawne połączenia przymikowe, które dziś są zrostami),

niedawno – *nie dawno* (3)

(partykułę *nie* piszemy łącznie z przysłówkami utworzonymi od przymiotników),

półmrok – *pół mrok* (2)

(złożenia *pół* + rzeczownik piszemy łącznie),

wkrótce – *w krótce* (1)

(pisownię łączną mają dawne połączenia przymikowe, które dziś są zrostami).

4. Odchylenia w zakresie pisowni *rz, ż*

Odchylenia w zakresie pisowni *rz, ż* pojawiły się 18 razy w 7 wyrazach (liczba wystąpień podana w nawiasie): *zmożyć (11)*, *dojrzały (2)*, *jażębina (1)*, *okszyki (1)*, *wzdłusz (1)*, *wybrzerze (1)*, *żeśkość (1)*.

Uczniowie nieco więcej problemu mieli z zapisem *rz* (5) niż z zapisem *ż* (2). W zakresie pisowni wyrazów z *rz* licznieszą grupę odchyłeń stanowiły odstępstwa polegające na: zapisie *rz* jako *ż* w wyrazach podlegających obocznościom *rz:r*: *zmorzyć (11)*, *jarzębina (1)*, *rześkość (1)* – w ww. rzeczownikach współcześnie wymiana na *r* nie jest żywa, na pochodzenie z pierwotnego *r* może wskazywać zestawienie z innymi językami słowiańskimi, np. z rosyjskim. W kolejnych dwóch wyrazach uczniowie zapomnieli o zasadzie, że po spółgłoskach *k, j* piszemy *rz*: *dojrzały (2)*, *okrzyk (1)*.

W zakresie pisowni z *ż* odchylenie polegało na zapisie *ż* jako *rz* w wyrazach podlegających oboczności *ż:g*: *wzdłuż (1)*, *wybrzeże (1)*.

5. Odchylenia w zakresie pisowni małą i wielką literą

Odchylenia w zakresie pisowni małą i wielką literą pojawiły się 18 razy (liczba wystąpień podana w nawiasie). W analizowanych dyktandach uczniowie napisali 3 nazwy niezgodnie z zasadami użycia małej i wielkiej litery (kryterium konwencjonalne):

Niewłaściwe użycie małej litery:

zapis małą literą wyrazu będącego wielowyrzową nazwą geograficzną: *morze Bałtyckie (14)*, *morze bałtyckie (1)*.

Rzeczownik *Morze Bałtyckie* to drugie najtrudniejsze ortograficznie słowo w analizowanym dyktandzie – zostało źle napisane w 15 pracach (62,5%).

zapis małą literą imienia: *krzysztof (1)*.

Niewłaściwe użycie wielkiej litery:

nieuzasadniony zapis wielką literą: *Pan Domu (2)*.

W tym przykładzie uczniowie użyli wielkiej litery prawdopodobnie ze względów grzecznościowych. Co prawda przepisy ortograficzne zostawiają w tym przypadku swobodę piszącemu, ale w tekście dyktanda nie ma uzasadnienia użycia wielkiej litery (Karpowicz, 2009: 65).

6. Odchylenia w zakresie pisowni *h, ch*

Odchylenia w zakresie pisowni *h, ch* pojawiły się 11 razy w 3 słowach (liczba wystąpień podana w nawiasie): *chisteryczny (6)*, *chart (3)*, *chaftowany (2)*.

Uczniowie mieli problem z zapisem *h*. Odchylenia dotyczyły zapisu *h* jako *ch* w wyrazach niepodlegających oboczności.

7. Odchylenia w zakresie opuszczania/dodania liter

Odchylenia w zakresie opuszczenia litery pojawiły się w dopełniaczu liczby pojedynczej rzeczownika *magia*:

magii – magi (3).

Jedna uczennica niepotrzebnie dodała *j* w czasowniku *ukoić*:

ukoil – ukoził (1).

8. Odchylenia w zakresie przestawienia liter

Odchylenia w zakresie przestawienia liter pojawiły się 3 razy w 2 słowach:
 wzduż – *wzdulż* (1),
 zasłużony – *zasulżony* (2).

Warto zauważyć, że błąd powstał w zapisie połączenia głosek *ł* i *u*. Prawdopodobnie odchylenie to można uzasadnić współczesną fonetyką języka polskiego.

9. Odchylenia w zakresie zamiany literowych oznaczeń spółgłosek dźwięcznych na literowe oznaczenie spółgłosek bezdźwięcznych

Odchylenia w zakresie pisowni zamiany literowych oznaczeń spółgłosek dźwięcznych na literowe oznaczenie spółgłosek bezdźwięcznych pojawiły się 2 razy w 2 wyrazach (liczba wystąpień podana w nawiasie): *opskurny* (1), *zasłuszony* (1). Odchylenia w tym zakresie motywowane są rozbieżnością między pisownią a wymową. W wymowie dochodzi do upodobnień wewnątrzwyrazowych (ubezdźwięcznienia) – przykład 1. W przymiotniku *zasłużony* nie ma jednak podstaw do ubezdźwięcznienia spółgłoski *ż*. Jest to zatem hiperpoprawność lub nieuwaga uczniów.

10. Odchylenia w zakresie pisowni *ę*, *ą*

Odchylenie w zakresie pisowni *ę*, *ą* pojawiło się 1 raz w rzeczowniku *kąpiel*:
kąpiel – *kompieł* (1).

Zakłócenia w zakresie pisowni *ę* i *ą* motywowane są wymową. W wymowie samogłoska *ą* w śródgłosie przed spółgłoską wargową *p* ulega rozłożeniu na samogłoskę ustną *o* i spółgłoskę nosową *m*.

11. Pozostałe odchylenia od norm

Pozostałe odchylenia to niepoprawny zapis rzeczownika *weekend* zapożyczonego z języka angielskiego:
weekend – *likend* (3), *wikend* (1), *weakend* (1).

Wnioski

Niniejsze opracowanie może być podstawą działań nauczyciela zmierzających do opanowania przez ucznia poprawnej pisowni wyrazów.

Odchylenia od norm ortograficznych mają różne przyczyny.

Odchylenia, będące przejawem wpływu mowy na pismo, przemawiają za koniecznością silnego podkreślania w nauce pisania różnic między wymową a pisownią.

Pojawienie się odchyłeń w zakresie wyrazów podlegających oboczności pozwala przypuszczać, że w trakcie pisania uczniowie raczej nie odwołują się do wymiany głosek. Może związane jest to z nieumiejętnością odszukania odpowiedniego wyrazu, a może proces poszukiwania w pamięci odpowiedniego wyrazu jest zbyt czasochłonny, by poświęcać mu uwagę w trakcie pisania. Wydaje się, że ćwiczenia ortograficzne związane z przypominaniem oboczności morfologicznych wyrazów powinny przede wszystkim zmierzać

do szybkiego kojarzenia wyrazów z jednym mocno utrwalonym wyrazem rdzennym niż polegać na wyszukiwaniu wielu możliwych do wyboru form wyrazowych.

Innym powodem popełniania tego typu błędów jest zbyt odległe skojarzenie wyrazów związanych z obocznością tematów fleksyjnych lub niewystępowanie w słownictwie ucznia wyrazu, do którego należy się odwołać.

Wysoka frekwencja odchyień w zakresie pisowni *h, ch, ź, rz* oraz *u, ó* potwierdza wielokrotnie opisywane zjawisko, że znajomość reguł ortograficznych nie idzie w parze z poprawną pisownią.

Bibliografia

Karpowicz T., 2009: *Kultura języka polskiego. Wymowa, ortografia, interpunkcja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Polański E., 1996: *Nowy słownik ortograficzny PWN wraz z zasadami pisowni i interpunkcji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Starz R., 2000: *Odchylenia od norm ortograficznych w wypracowaniach uczniów w wieku 10–14 lat*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce.

Abstract

Deviations from orthographic standards in dictations of competitive pupils of classes of III primary school

In the article one fixed the attendance list of deviations from orthographic standards, at pupils of classes III which took the participation in the contest „the Master of the Orthography of the Class III” organized 9 May of the year 2011 through the Primary School No. 120 in Lodz. In the contest took part representatives of 13 Lodz primary schools, in sum 24 best pupils from the orthography. One showed deviations within the range the spelling *u, ó* (39 times), exchanges of literal marks of voiceless consonants on the literal mark of vibrants (22 times), the spelling total or separate (20 times), within the range the spelling *ź, rz* (18 times), the spelling with the small and majuscule (18 times), the spelling *h, ch* (11 times), leavings/of additions of letters (4 times), within the range transpositions of letters (3 times), the range of the exchange of literal marks of vibrants on the literal mark of voiceless consonants (2 times), within the range the spelling *ę, q* (1 time), remaining deviations from standards (5 times). Observed high attendance of deviations within the range the spelling *at, ó, h, ch, ź, rz* and confirms repeatedly described phenomenon that the knowledge of orthographic rules is not matched by the correct spelling.

Keywords: the orthography, deviations from orthographic standards, the attendance list

Iwona Gryz

Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu

Praca z uczniem dyslektycznym na lekcjach języka obcego

Dysleksja to zjawisko, z jakim nauczyciele zmagają się w obecnych czasach coraz częściej. W publikacjach europejskich podaje się, iż dzieci dyslektyczne stanowią około 15% populacji szkolnej, w tym 4% odnosi się do przypadków dysleksji głębokiej. Z badań przeprowadzonych w Polsce wnioskuje się, iż odsetek dzieci z dysleksją wynosi 9–10% (Bogdanowicz, Smoleń, 2004: 91–92). Według Marty Bogdanowicz i Marioli Smoleń częstotliwość występowania dysleksji o nasileniu głębokim szacuje się podobnie, na około 4%. Ujmując to statystycznie, w trzydziestoosobowej klasie znajduje się trzech uczniów z dysleksją, w tym jedno dziecko z głębokimi deficytami. Takiej liczby uczniów nie sposób zlekceważyć, przeciwnie, specyficzne potrzeby edukacyjne wychowanków dyslektycznych należy uwzględnić w procesie nauczania w sposób szczególny. Faktem jest także, że jeszcze do niedawna sytuacja uczniów dyslektycznych w szkole nie była łatwa, gdzie w ogóle nie dostrzegano ani nie rozumiano ich problemów, często tłumacząc je lenistwem lub przypisując taki stan niskiemu poziomowi intelektualnemu ucznia ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Obecnie sytuacja uczniów z dysleksją uległa znacznej poprawie. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach oświatowych (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 listopada 2010 r.) w przypadku uczniów, u których stwierdzono dysleksję, potwierdzoną opinią poradni psychologiczno-pedagogicznej, nauczyciel jest zobowiązany dostosować wymagania do indywidualnych potrzeb i możliwości dziecka. Ponadto każdy nauczyciel jest obowiązany indywidualizować pracę z dyslektykiem zarówno na obowiązkowych zajęciach edukacyjnych, jak również podczas zajęć dodatkowych, dostosowując podejmowane przez siebie działania (m.in. metody i formy pracy,

pomoce dydaktyczne) odpowiednio do potrzeb rozwojowych i edukacyjnych ucznia oraz jego możliwości psychofizycznych.

Jednakże aby nauczyciel mógł sprostać wymaganiom zawartym w rozporządzeniu, sam musi dysponować odpowiednią wiedzą dotyczącą problematyki dysleksji. Zatem każdy nauczyciel języka obcego powinien regularnie poszerzać swoją wiedzę dotyczącą pracy z dyslektykiem w klasie w celu uzyskania jak najlepszych wyników na tej płaszczyźnie, ale przede wszystkim by pomóc uczniowi dyslektycznemu w zbudowaniu pozytywnego stosunku do żmudnego i często trudnego procesu zdobywania nowej wiedzy językowej.

Jakie specyficzne trudności w procesie nauczania języka obcego spotyka się u uczniów?

Dysleksja jest jednym z wielu różnych rodzajów trudności w uczeniu się. Jest specyficznym zaburzeniem o podłożu językowym. Charakteryzuje się trudnościami w dekodowaniu pojedynczych słów, co najczęściej odzwierciedla niewystarczające zdolności przetwarzania fonologicznego. Trudności w dekodowaniu pojedynczych słów są zazwyczaj niewspółmierne do wieku oraz innych zdolności ucznia (Bogdanowicz, 1994). Dysleksja rozwojowa oznacza specyficzne trudności w nauce czytania i/lub pisania (Jurek, 2004). U uczniów z dysleksją rozwojową mogą wystąpić różnego rodzaju trudności w uczeniu się. Uzależnione są one od różnych dysfunkcji i ich konfiguracji. Należą do nich m.in. zaburzenia funkcji wzrokowo-przestrzennych, zaburzenia funkcji słuchowo-językowych, zaburzenia rozwoju ruchowego, zaburzenia koordynacji funkcji percepcyjnych i motorycznych oraz zaburzenia procesu lateralizacji. Trudności te są uwarunkowane konstytucjonalnie i występują mimo stosowania odpowiednich metod nauczania u dzieci o prawidłowym rozwoju intelektualnym bez deficytów sensorycznych (wad wzroku i słuchu) i wychowywanych w sprzyjających warunkach społeczno-kulturowych. Dysleksja jednak nie zaburza zdolności rozumowania, rozwiązywania problemów, tworzenia pojęć i krytycznego myślenia.

Znamy wiele specyficznych trudności w uczeniu się, które niejednokrotnie towarzyszą dysleksji. Dysleksja odnosi się ściśle do trudności w czytaniu, dysgrafia do tych trudności w pisaniu, które dotyczą poziomu graficznego pisma, natomiast dysortografia związana jest z trudnościami w opanowaniu poprawnej pisowni. Termin dyskalkulia kryje specyficzne trudności w opanowaniu matematyki, dysmuzja – specyficzne trudności w uczeniu się muzyki, dyslingua – trudności w uczeniu się języków obcych. Hiperdysleksja to trudności w czytaniu ze zrozumieniem (Bogdanowicz, 2011). Określenie *dysleksja rozwojowa* oznacza, że opisane trudności występują od początku nauki szkolnej. W odróżnieniu od niej dysleksja nabyta to trudności z opanowaniem umiejętności czytania występujące zwykle u osób dorosłych, które umiały czytać, ale utraciły tę umiejętność po przebytym uszkodzeniu mózgu (Bogdanowicz, Smoleń, 2004: 81).

Jakie typy dysleksji można wyróżnić i czym się one charakteryzują?

Wyróżnia się następujące typy dysleksji:

- dysleksję typu wzrokowego, której podłożem są zaburzenia percepcji i pamięci wzrokowej powiązane z zaburzeniami koordynacji wzrokowo-ruchowej i wzrokowo-przestrzennej,
- dysleksję typu słuchowego uwarunkowaną zaburzeniami percepcji i pamięci słuchowej dźwięków mowy, którą najczęściej łączy się z zaburzeniami funkcji językowych,
- dysleksję integracyjną, w przypadku której poszczególne funkcje rozwinięte są prawidłowo, jednak zaburzona jest ich koordynacja (zaburzenia integracji percepcyjno-motorycznej),
- dysleksję typu mieszanego, w której występują zaburzenia zarówno w percepcji i pamięci słuchowej, pamięci i percepcji wzrokowej, jak i w wyobraźni przestrzennej (Bogdanowicz, Adryjanek, 2005: 71).

W dysleksji typu wzrokowo-przestrzennego występują trudności w pisaniu ze wzoru (przepisywanie i pisanie z pamięci). Charakterystyczną cechą tego typu dysleksji jest dobra zdolność wypowiedzania się. W pisowni zwracają uwagę liczne błędy ortograficzne, mylenie liter asymetrycznych (szczególnie *b-d-g-p*) i pomijanie znaków diakrytycznych. U osób z osłabioną pamięcią wzrokową z trudem utrwała się obraz wizualny wyrazu. U niektórych nie utrwała się wcale. W przypadku zaburzonej percepcji wzrokowej czytanie zazwyczaj jest bardzo niedokładne. Często występuje zgadywanie wyrazów na podstawie pierwszych liter, domyślanie się ich sensu z kontekstu. Szczególną trudnością dla takich osób jest czytanie wyrazów podobnych graficznie, np.: *pogodny – podobny – dogodny*.

W dysleksji typu słuchowo-językowego występują trudności w pisaniu ze słuchu (dyktanda). W tym przypadku trudności spotyka się liczne błędy w wypowiedziach ustnych, zwłaszcza błędy gramatyczne. W pisowni dominują błędy polegające na opuszczaniu liter, końcówek lub części wyrazów, dodawaniu, podwajaniu liter i sylab, przedstawianiu ich kolejności, zniekształcaniu pisowni całego wyrazu, nieprawidłowości w łącznej i rozdzielnej pisowni, mylenie liter odpowiadających głoskom zbliżonym pod względem słuchowo-artykulacyjnym, nieprawidłowy podział wyrazów na sylaby. W czytaniu występują błędy dotyczące zniekształceń brzmienia, takie jak opuszczenia, przestawienia, czytanie wyrazów bezsensownych oraz błędy czasowe – czyli wolne tempo, brak płynności, liczne pauzy, powtórzenia, przedłużanie samogłosek i sylabizowanie. Czytający często nie przestrzega znaków interpunkcyjnych i właściwej intonacji, nie stosuje akcentu leksykalnego na sylabę w słowie i akcentu emfatycznego na słowo w zdaniu. Szczególną trudnością dla takich osób jest identyfikowanie i rozróżnianie wyrazów podobnych fonetycznie, np.: *radować – ratować, zbadać – zadbać*.

W dysleksji mieszanej występują oba wyżej wymienione rodzaje trudności. Piszący popełnia błędy zarówno podczas przepisywania, jak i pisania ze słuchu. Czytanie nowych wyrazów często przypomina mozolne próby rozszyfrowywania ich przez rozkładanie na poszczególne dźwięki, a wyrazy „znajome” są czytane szybko, ale czytający popełnia

w nich wiele błędów derywacyjnych (umilić – umilać) lub czyta wyrazy podobne (tabelka – tabletki). W przypadku zaburzeń pamięci semantycznej może pojawić się zastępowanie odczytywanych wyrazów innymi wyrazami, pozostającymi jednak w związku znaczeniowym ze słowami czytanyymi, np.: zdanie *Nie trzeba się tym martwić* zostaje odczytane jako *Nie trzeba się tym przejmować*.

W dysleksji typu integracyjnego pojedyncze funkcje (wzrokowa, słuchowa, kinestetyczna, dotykowa, kinetyczna) mogą nie wykazywać zakłóceń, natomiast jest zaburzona ich koordynacja. Integracja percepcyjno-motoryczna polega na syntetyzowaniu czynności percepcyjnych (informacji odbieranych przez różne narządy zmysłu) i koordynowaniu ich z funkcjami motorycznymi (reakcjami ruchowymi). W dysleksji typu integracyjnego występują trudności z przetransponowaniem obrazu wzrokowego i/lub słuchowego słów na właściwą sekwencję ruchów umożliwiającą prawidłowy zapis wyrazów. W przypadku nasilonych trudności w czytaniu czytający za każdym razem na nowo dekoduje wyraz, tak jakby widział go po raz pierwszy (Bogdanowicz, 2011).

Uczeń dyslektyczny w klasie

Typowymi trudnościami, z jakimi borykają się na lekcjach języka obcego uczniowie, u których stwierdzono dysleksję rozwojową, są trudności z poprawnym pisaniem pomimo dobrych wypowiedzi ustnych, trudności z budowaniem wypowiedzi słownych, trudności z zapamiętywaniem słówek, trudności z odróżnianiem wyrazów podobnych, nieprawidłowa wymowa, trudności z rozumieniem i zapamiętywaniem tekstu mówionego lub nagranego, kłopoty z zapisem wyrazów w poprawnej formie gramatycznej (Bogdanowicz, Adryjanek, 2005: 54).

Dzieci dyslektyczne bardzo często obdarzone są wysoką inteligencją, chociaż mogą mieć problemy z analizą i syntezą słuchową, wzrokową czy wzrokowo-przestrzenną. Często lepiej myślą za pomocą obrazów niż słów i definicji, ale pamiętać należy, że uczeń dyslektyczny nie ma problemów z myśleniem, a jedynie problem z komunikacją (ze sposobem wyrażenia swoich myśli i wyobrażeń).

Jednym z głównych zadań każdego nauczyciela, który rozpoczyna pracę z uczniem dyslektycznym, jest zapewnienie mu optymalnych warunków edukacyjnych, zarówno pedagogicznych, jak i psychologicznych. Ponadto, chcąc pomóc dyslektykowi, nauczyciel musi zadbać o stworzenie sprzyjającej nauce atmosfery w klasie dyslektyka, aby zapewnić mu poczucie bezpieczeństwa oraz akceptacji przez rówieśników, a przede wszystkim przez samego nauczyciela. Na samym początku takiej współpracy wskazane jest poznanie możliwości uczniów dyslektycznych – ich uzdolnień i ograniczeń. W tym celu niezbędnym krokiem jest dokładne zapoznanie się z opiniami poradni psychologiczno-pedagogicznych. Ich szczegółowa analiza dostarcza nauczycielom bogatej wiedzy o uczniu, o jego sprawności intelektualnej, występujących dysfunkcjach rozwojowych i rodzaju trudności, z jakimi przyjdzie się zmierzyć. W ten sposób nauczyciele najprościej zapoznają się ze szczegółowymi zaleceniami poradni dotyczącymi indywidualizacji wymagań. Informacje te pozwalają im lepiej rozumieć problemy ucznia i dostosowywać wymagania edukacyjne do jego faktycznych możliwości (Pawłowska, 2011: 43–45).

Jeżeli w danej placówce oświatowej jest to możliwe, uczniowie dyslektyczni powinni być uczeni indywidualnie lub w małych grupach. W przeciwnym wypadku należy posadzić ucznia dyslektycznego niedaleko nauczyciela, nieustannie go monitorować, wspierać i zachęcać do systematycznego podejmowania nowych wyzwań. Uczeń dyslektyczny miewa duże kłopoty z koncentracją i niezwykle łatwo się rozprasza – każdy nieporządek na jego ławce jest przyczyną nieporządku w jego głowie. Nauczyciel musi zatem ciągle mobilizować dyslektyka do utrzymania ładu w miejscu pracy.

Istotnym elementem w procesie nauczania języka obcego ucznia ze specyficzną trudnością w uczeniu się jest stałe budowanie i wzmacnianie jego motywacji do nauki i pozytywnego nastawienia do przedmiotu. Nauczyciel powinien pomóc dyslektykowi zdać sobie sprawę, w jakim konkretnym celu uczy się języka obcego, ukazać w jakich konkretnych etapach życia przyda mu się ta umiejętność w przyszłości. Następnym wyzwaniem dla nauczyciela języka obcego, który pragnie zrozumieć dyslektyka i pomóc mu, jest dobieranie takich tematów lekcji, które będą interesujące dla ucznia, będą praktyczne, czyli związane ściśle z jego najbliższym otoczeniem i odnoszące się do jego wiedzy i emocji. Zgodnie z nową podstawą programową dla języków obcych nowożytnych nauczyciel uczący na wszystkich etapach edukacyjnych musi stworzyć uczniom dyslektycznym możliwość prawdziwej komunikacji, a więc musi być także elastyczny w realizowaniu materiału – pomijać tematy nużące i mało ciekawe, a stwarzać kontekst sytuacyjny, który pociągnie uczniów i będzie dla nich ekscytujący (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 sierpnia 2007 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół).

Koniecznym praktycznym zaleceniem dla każdego językowca pracującego z dyslektykiem w klasie jest prowadzenie z nim rozmów w sposób dla niego maksymalnie zrozumiały, tj. używając jak najmniejszej liczby słów i stosując krótkie jednozdaniowe komunikaty. Wskazane jest uprzednie dokładne przemyślenie tego, co chcemy dyslektykowi przekazać. W tym celu należy usunąć z komunikatu wszystkie słowa, bez których można się obejść. Do uczniów dyslektycznych trzeba mówić w sposób konkretny, rzeczowy i jasny.

Ogromnym wsparciem w drodze do sukcesu w pracy z uczniem dyslektycznym jest chwalenie go, kiedy tylko jest to możliwe, i zauważanie najmniejszych nawet postępów w nauce. Należy pomagać mu w przezwyciężaniu pojawiających się problemów, nie zapominając o jego mocnych stronach. Pamiętać również trzeba, że nigdy nie wolno porównywać dyslektyka z innymi uczniami w klasie, ponieważ mogłoby się to okazać dla niego krzywdzące z uwagi na fakt, iż bardzo często uczeń dyslektyczny posiada niską samoocenę i rzadko wierzy we własne możliwości. Dla ucznia dyslektycznego trzeba ustalić specjalny standard osiągnięć, przedyskutować go z nim i wspólnie konsekwentnie go przestrzegać. Kiedy nauczyciel wytyczy uczniowi cel, który ten uzna za realny, nauczyciel powinien uczniowi pozwolić wybrać sposób jego osiągnięcia, podpowiedzieć najskuteczniejszą metodę pracy.

Nauczyciel języka obcego powinien zdawać sobie sprawę z ograniczonych możliwości skupienia się ucznia dyslektycznego. W związku z tym podczas pracy w klasie uczeń taki musi mieć zapewnioną większą ilość czasu na wykonanie zadania lub otrzymać zadanie krótsze.

Nieustannie należy brać pod uwagę istotny fakt, iż dziecko dyslektyczne męczy się dużo szybciej niż przeciętny uczeń, ponieważ jego praca wymaga znacznie większej koncentracji. Podobnie jest z pracą domową. Dyslektykowi należy zadawać mniej, ale wymagać dokładnego wykonania zadania. Praca wykonana niedbale nie przyniesie mu żadnej korzyści.

Na teście gramatycznym dobrym pomysłem jest zezwolenie uczniowi z dysleksją na korzystanie z gramatycznych schematów (np. tabela czasów gramatycznych, lista czasowników nieregularnych), aby mógł koncentrować się bezpośrednio na treści, a nie na formie. W ćwiczeniu, które ma wykonać, bezwzględnie powinien zostać podany jasny przykład. W formach pisemnych dla dyslektyka należy uwzględnić czcionkę nie tylko większą, ale również przyjazną dyslektykowi (bez ozdobników, np.: **Arial** i **Comics Sans MS**), zachować większe niż normalnie odległości między wyrazami – interlinia przynajmniej 1,5, wyraźnie zaznaczyć akapity, umieścić przy paragrafach „przypominajki” (np.: choineczki wycięte dziurkaczem), podkreślić słowa kluczowe, nie wyrównywać prawego marginesu (nie justować) oraz wprowadzić kolorowy papier w spokojnym odcieniu (najlepiej szary) (Bogdanowicz, 2011).

Zasadniczą i najowocniejszą metodą stosowaną na zajęciach języka obcego dla dyslektyków jest metoda multisensoryczna (wielozmysłowa), dzięki której nauczyciel jest w stanie dotrzeć do umysłów uczniów poprzez ich kanał wzrokowy (wskazywanie przedmiotów, pokazywanie ilustracji, robienie schematycznych rysunków na tablicy), słuchowy (stosowanie różnych technik powtarzania za płytą lub za nauczycielem), przez dotyk (napisz to słowo/zdanie palcem w powietrzu, na ławce, wybierz palcami wyraz z tekstu, co czujesz?) lub powonienie (np.: nauka dwunastu miesięcy podczas jedzenia tortu na przyjęciu urodzinowym).

Dekalog dla nauczycieli uczniów dyslektycznych (autorstwa Marty Bogdanowicz)

I.

1. Nie traktuj ucznia jak chorego, kalekiego, niezdolnego, złego lub leniwego.
2. Nie karz, nie wyśmiewaj ucznia w nadziei, że zmobilizujesz do pracy.
3. Nie łudź się, że uczeń „sam z tego wyrośnie”, „weźmie się w garść”.
4. Nie spodziewaj się, że kłopoty ucznia pozbawionego specjalistycznej pomocy ograniczą się do czytania i pisania oraz znikną same w młodszych klasach szkoły podstawowej.
5. Nie ograniczaj uczniowi zajęć pozalekcyjnych, aby miał więcej czasu na naukę, ale i nie zwalnij go z systematycznych ćwiczeń i pracy nad sobą.

II.

1. Staraj się zrozumieć swojego ucznia, jego potrzeby, możliwości i ograniczenia. Zapobiegnie to pogłębianiu się jego trudności szkolnych i wystąpieniu wtórnych zaburzeń nerwicowych.
2. Spróbuj jak najwcześniej zaobserwować trudności ucznia: na czym polegają i co jest ich przyczyną. Skonsultuj problemy ucznia ze specjalistą (psychologiem, logopedą, pedagogiem, a w razie potrzeby z lekarzem).

3. Aby jak najwcześniej pomóc uczniowi:
 - bądź w kontakcie z poradnią i nauczycielem terapeutą, wykorzystuj wyniki badań i zalecenia specjalistów, uwzględnij je w swojej pracy,
 - ustal kontrakt zawierający reguły współpracy między tobą, innymi nauczycielami, rodzicami i uczniem, który uczyni ucznia odpowiedzialnym za pracę nad sobą, rodziców za pomaganie dziecku, a nauczyciela za bycie doradcą,
 - zaobserwuj podczas lekcji, co najskuteczniej pomaga uczniowi.
4. Opracuj indywidualny program terapeutyczny wymagań wobec ucznia, dostosowany do jego możliwości, a zatem:
 - oceniaj go na podstawie odpowiedzi ustnych i treści prac pisemnych,
 - nie każ mu czytać głośno przy całej klasie,
 - pozwól mu korzystać ze słownika i daj więcej czasu na zadanie pisemne,
 - dyktanda i prace pisemne oceniaj jakościowo (opisowa ocena błędów) pod warunkiem systematycznej pracy, znajomości reguł ortografii i korekty błędów w zeszytach,
 - nagradzaj za wysiłek i pracę, a nie za jej efekty.
5. Bądź życzliwym, cierpliwym przewodnikiem ucznia (www.ptd.edu.pl).

W jaki sposób należy oceniać uczniów dyslektycznych na zajęciach języka obcego?

Oceniać wiadomości ucznia głównie na podstawie wiadomości wypowiedzi ustnych. Udzielać pochwały po każdej poprawnej odpowiedzi, natomiast unikać stawiania ocen za odpowiedzi słabe i nie na temat.

Dawać uczniom do zrozumienia, że oczekujesz większych osiągnięć.

Wymagać, ale wyznaczać cele, które ma szansę osiągnąć.

Oceniać wysiłek ucznia, a nie efekty trudu włożonego w wykonanie zadania.

Dokonując oceny, nie ponaglać tempa czytania czy pisania – uczeń potrzebuje więcej czasu na analizę i syntezę czytanego i pisanego tekstu (szczególnie na testach i sprawdzianach).

Cierpliwie czekać, aż uczeń odpowie. Jeżeli odpowie źle, należy naprowadzać go na trop, a potem zadać pytanie pomocnicze.

Ograniczyć ilość zadawanego do opracowania tekstu czytanki lub wybrać taki, aby był dostosowany do aktualnych umiejętności ucznia.

Podczas form pisemnych zezwolić na pisanie ołówkiem, aby łatwiej było poprawić błędy.

W trakcie sprawdzianów pisemnych szczególną troską otoczyć uczniów leworęcznych (zadbać, aby mieli swobodę ruchów oraz odpowiednie ułożenie zeszytu i ręki przy pisaniu).

Odpytując ustnie, upewnić się, czy uczeń zrozumiał odczytane złożone polecenie lub zadanie tekstowe. Stawiać jasno sformułowane pytania – nadmiar poleceń do wykonania w krótkim czasie wprowadza chaos informacyjny.

Odpytywać z miejsca, gwałtowne wywoływanie do tablicy zwiększa napięcie emocjonalne i utrudnia myślenie.

Koncentrować swój krytycyzm na zadaniu, nie na uczniu.

Podczas oceny pracy ucznia dyslektycznego zwrócić uwagę na wzmogoną męczliwość i problemy ucznia z koncentracją uwagi.

W celu łatwiejszej kontroli pracy ucznia wyznaczyć uczniowi miejsce pracy blisko nauczyciela. Bliskość ośmiela i zachęca do zwrócenia się o pomoc.

Oceniając pracę dyslektyka, bronić przed ośmieszeniem ze strony rówieśników.

Zadawać zadania domowe zamiast odpytywać na forum.

Stosować opisowy charakter oceny poprawności ortograficznej prac pisemnych.

Motywować ucznia do wykonania pracy związanej z poprawą i utrwaleniem pisowni wyrazów błędnie napisanych.

Stosować formalny i nieformalny sposób oceniania.

Problemy z pamięcią utrudniają naukę słów ułożonych w sekwencjach (np.: dni tygodnia, nazwy miesięcy, pory roku, piosenki, wiersze) – należy zatem wydłużyć limit czasu na opanowanie zadanego materiału lub zadawać go małymi partiami.

Dostarczać dyslektykom informacji zwrotnej na temat ocenionej pracy.

Zauważać, że zrobili postępy, dostrzegać częściowe sukcesy (np.: „Sześć zadań na dziś jest dobrze rozwiązanych. Teraz trzeba tylko, abyś popracował nad czterema”).

Przed dokonaniem oceny znajomości lektur podsunąć pomysł korzystania z „biblioteki mówionej”.

Umożliwić robienie na zajęciach notatek nieliniowych (np.: mapy myśli) i zezwolić na ich wykorzystanie podczas weryfikacji wiedzy.

W klasach starszych zezwolić na pisanie prac kontrolnych na komputerze.

Raz w tygodniu przejrzeć zeszyt ucznia.

Nie dyskwalifikować prac napisanych nieczytelnie, umożliwić uczniowi przeczytanie ich nauczycielowi na głos.

Egzekwować i nagradzać systematyczną pracę w domu. Wymagać systematycznej pracy nad problemem i przynajmniej raz w miesiącu ją kontrolować (Bogdanowicz, Adryjanek, 2005).

W kontaktach z rodzicami / prawnymi opiekunami dyslektyka systematycznie omawiać trudności, na jakie uczeń napotyka.

Mobilizować rodziców do wzmoczonej kontroli wykonywanych ćwiczeń. Zawsze przedstawiać propozycję ocen semestralnych oraz końcoworocznych rodzicom / prawnym opiekunom i wspólnie z nimi je ustalać (Bogdanowicz, Adryjanek, Rożyńska, 2007).

Podsumowując, praca z uczniem dyslektycznym na zajęciach języka obcego może okazać się bardzo trudna i wymagająca dużego wysiłku od nauczyciela. Jednakże żaden pedagog nie może zostać zwolniony z obowiązku objęcia szczególną opieką uczniów, którzy bez jego pomocy nie wykorzystają w pełni swojego potencjału. W pracy z uczniem dyslektycznym należy zachować właściwą równowagę – z jednej strony trzeba unikać zbyt dużej nadopiekuńczości, natomiast z drugiej nie wolno dopuścić do sytuacji, aby uczeń w ogóle nie pracował na lekcji. Pomocne w tej kwestii okaże się pozytywne i optymistyczne nastawienie do ucznia oraz nieustanne poszukiwanie nowatorskich rozwiązań w tak specyficznej pracy.

Bibliografia

Bogdanowicz K. M., 2011: *Dysleksja a nauczanie języków obcych. Przewodnik dla nauczycieli i rodziców uczniów z dysleksją*, Wydawnictwo Harmonia, Gdańsk.

Bogdanowicz M., 1994: *O dysleksji, czyli specyficznych trudnościach w czytaniu i pisaniu*, Wydawnictwo Popularnonaukowe Linea, Lublin.

Bogdanowicz M., Adryjanek A., 2005: *Uczeń z dysleksją w szkole. Poradnik nie tylko dla polonistów*, Wydawnictwo Pedagogiczne Operon, Gdynia.

Bogdanowicz M., Adryjanek A., Rożyńska M., 2007: *Uczeń z dysleksją w domu. Poradnik nie tylko dla rodziców*, Wydawnictwo Pedagogiczne Operon, Gdynia.

Bogdanowicz M., Smoleń M. (red.), 2004: *Dysleksja w kontekście nauczania języków obcych*, Wydawnictwo Harmonia, Gdańsk.

Jurek A., 2004: *ABC dysleksji*, [w:] *Języki obce w szkole*, Opole.

Pawłowska A., 2011: *Podwójny dekalog pracy z dziećmi z dysleksją na języku obcym*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Dysleksji”, *Dysleksja a języki obce*, Fundacja Instytut Promocji Edukacji, nr 3 (11).

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 kwietnia 2007 roku w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania egzaminów i sprawdzianów w szkołach publicznych (Dz.U. Nr 83, poz. 562, z późn. zm.).

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 sierpnia 2007 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz.U. z dnia 31 sierpnia 2007 r., Nr 157, poz. 1100).

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 listopada 2010 r. w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach oświatowych (Dz.U. Nr 228, poz. 1487, z późn. zm.).

Abstract

The work with the dyslectic pupil on lessons of the foreign language

This article deals with the subject of the application of practical solutions for working with dyslexic students in foreign language classes. At the beginning the author gives a percentage scale of defined cases of developmental dyslexia in European publications, and compares them to a survey conducted in Poland. Then, she discusses the specific difficulties that may arise in the process of teaching a foreign language to dyslexic students. Subsequently, she explains briefly the definition of developmental dyslexia listing its types and discusses the characteristics of each group. She also offers practical tips to work with the dyslexic student in foreign language classes, at both psychological and pedagogical aspects. Moreover, she introduces the Decalogue for teachers of dyslexic students, by Marta Bogdanowicz. The last issue that the author mentions is the attempt of correct assessment of dyslexic students' work during the foreign language classes.

Keywords: dyslexia, developmental dyslexia, dysgraphia, specific difficulties in the learning

ZAGADNIENIA GWAROWE

Zdzisława Staszewska
Uniwersytet Łódzki

Wystrój i wnętrze kościoła w wypowiedziach mieszkańców wsi

Opracowanie opiera się na materiale zebranym na terenie dwudziestu miejscowości¹ okalających Łódź, przynależnych dialektalnie do gwar Polski centralnej². Materiał zebrałam po części metodą kwestionariuszową, ale głównie metodą swobodnej rozmowy, co pozwala uzyskać bardziej wiarygodne formy, zwłaszcza w odniesieniu do takich nazw, które nie dotyczą konkretnych desygnatów możliwych do pokazania informatorowi; w tej sytuacji wydobycie od niego potrzebnych form jest szczególnie utrudnione. Metoda kwestionariuszowa zawodzi i z tego względu, że odpowiadając na pytania, informatorzy mają tendencję do wyzbywania się form gwarowych na korzyść bardziej literackich. Przy eksploracji dialektologicznej kilku punktów materiał bardziej porównywalny daje metoda rozmowy kierowanej.

Obserwacji poddałam gwarę przedstawicieli najstarszego pokolenia, moi informatorzy mają najczęściej powyżej siedemdziesięciu lat. Analizie zostały poddane wszystkie zebrane z zakresu wyznaczonego przez temat opracowania leksemy³. Badając pełny materiał, także i ten o wyraźnej proveniencji ogólnopolskiej, nawiązując do definicji słownictwa ludowego podanej przez K. Dejnę (1968: 58), który rezygnując z przesądzania o genezie tego typu leksyki, uznaje za jej pierwszoplanową cechę fakt, że posługują się nią ludzie żyjący w danym środowisku wiejskim.

¹ Błonie [B]; Ciechosławice [C]; Chartupia Mała [Ch]; Chojne [Chn]; Dalików [D]; Feliksin [F]; Gidle [G]; Kodrąb [K]; Karczów [Kw]; Lubocha [L]; Lipce Reymontowskie [LR]; Leźnica Wielka [LW]; Modlna [M]; Niewiesz [N]; Piątek [P]; Skoszewy [S]; Siedlątków [Sw]; Świnice Wreckie [ŚW]; Uników [U]; Wandalin [W]; lokalizując materiał, posługuję się tymi skrótami.

² Termin ten nawiązuje do pracy M. Kamińskiej, *Gwary Polski centralnej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1968, s. 8, choć zasięg terytorialny punktów badanych na użytek obu opracowań nie do końca się pokrywa.

³ Ze względu na oszczędność miejsca materiał egzemplifikacyjny został tu przytoczony w wyborze.

Mimo że pewne wyrazy i związki frazeologiczne dadzą się uporządkować terytorialnie, to jednak geografia lingwistyczna nie jest tutaj celem najważniejszym. Przyjmując, że słownictwo, sposób mówienia jest korelatem myślenia, staram się znaleźć odpowiedź na pytanie o ekwiwalenty słowne odpowiadające myśleniu mieszkańców wsi na temat szat, naczyń liturgicznych oraz elementów wyposażenia kościoła, jego wnętrza i wystroju.

Nazwą podstawową, zajmującą centralne miejsce w omawianym kręgu tematycznym jest *kościół* a) ‘budowla, dom Boży, świątynia’: *Kościół jez wałym optoczony* [Sw]; *Pińć kilometrów my mieli do kościoła, tsza było fcaz wyjś* [Kw]; *Galanty kawoług było do kościoła* [M]; *Tsza porostfirać kościół i pospszontać* [S]; konteksty dotyczą również estetyki wnętrza oraz konkretnych elementów architektonicznych: *Wyzłocany jes tyn kościół* [B]; *Sklepinia pinkne som fkościel* [N]; *Kościół zabytkowy jez u nos* [Chn]; także w wyrażeniu *kościół parafialny*: *Bogaty jez tyn kościół parafialny* [N]; b) ‘ogół wyznawców, religijna społeczność chrześcijańska’, por. *Kościół to my jezdeźmy fszyscy* [K]; *Modli się za tych, co psześladujom Kościół* [Ch]; *Ludzie bedom ot Kościoła otchodźić* [G]; *Fszyściuchno un wi o Kościele* [W]. Formacja *kościółek* w odniesieniu do najczęściej drewnianego, zabytkowego kościoła, niedużych rozmiarów (por. określającą przydawkę przymiotnikową *mały*): *Kościółek jez mały, drzewiany i nojstarsy w Gidlach* [G]; *W Lipcach jez mały, drzewiany kościółek* [LR]; *Drzewiany kościółek jez na smyntorzu* [P] – informując, że chodzi tu o małe, drewniane, zabytkowe kościoły formacja wskazuje jednocześnie na dodatnio nacechowane określenie kościoła, wyrażając uczucie zadowolenia bądź ubolewania, por. *Śfinto Anna malutkom Matke Boske do kościółka prowadziła* [B]; *Do kościółka my pošli z mamom ino* [Ch]; *Procesjom my go prowadziła do samego kościółka na prymicje* [LW]; *Tag malutko ludzi było fkościółku, tak se lekceważom ludzie* [L]; w połączeniu wyrazowym *kościółek parafialny*: *F kościółku parafialnym się otprawio* [U]. Synonimem w stosunku do omawianego tutaj wyrazu jest leksem *świątynia* ‘podniosłe o kościele chrześcijańskim’; wskazują na to cytaty typu: *Nieboscyg infulat śfiontynie postawił, doł na kościół zimie i kościół postawił* [Ch]. W omawianej nazwie wyczuwa się podniosły charakter, por. *Nasa śfiontynia tero płonie* [N]; *Ide do śfiontyni* [S]; *Zrobili zalew f Siedlontkowie, ale nasom śfiontynie zostawili* [Sw]. Przytoczenia wskazują na biblijny charakter leksemu: *F śfiontyni anioł się ukazywoł Matce Boży* [ŚW] – nawiązanie do sceny Zwiastowania; *F starym Destamencie się mówiło śfiontynia* [U] i odnoszą go najczęściej do opisanej w ewangelii sytuacji z życia dwunastoletniego Jezusa, por. *Pan Jezus mioł dwanaście lad i tyz z nimi posed do śfiontyni* [B]; *Znalazły Pana Jezusa f śfiontyni* [Chn]; *Do śfiontyni pošli i tam go znaleźli* [LR]; *Zostoł f śfiontyni pomindzy uconemi Pan Jezus* [ŚW]. Używając leksemu *sanktuarium* informatorzy wskazują głównie na nazwy miejscowości będące siedzibami miejsc świętych o szczególnym znaczeniu kultowym, por. *Sanktuarium bes cały cz jes f Charłupi* [Ch]; *F sanktuarium w Licheni tszy razy byłam* [Chn]; *Sanktuarium jez w Gidlach, na Jasny Górze, gdzie jes cudowny obraz Matki Boży, gdzie czyni cuda* [K]; *F Ciechosławicach jes sanktuarium* [P]; *Sanktuarium f Skoszewach jez ze ćtery lata* [S]; także w wyrażeniu *sanktuarium maryjne*, por. *F Cynstochowie jes sanktuarium maryjne* [U]. Główny kościół diecezji z siedzibą (arcy)biskupa nosi na omawianym terenie nazwę *katedry*; podając informacje o szczególnym znaczeniu w życiu Kościoła tej ważnej świątyni, por. *Nojważniejszy kościół to jes katedra* [P]; *F katedrze we Włocławku*

jez biskup [Chn], informatorzy wskazują na ich lokalizacje, por. *Katedra jes f Kalisu* [U], także z przywołaniem patrona, por. *F Cynstochowie jes katedra Śfinty Rodziny* [G], podkreślają odbywające się tu celebracje, spotkania i inne podniosłe uroczystości, zwykle w ramach liturgii eucharystycznej, pod przewodnictwem biskupa, por. *Biskup śfincony jes f katedrze* [N]; *We Wielkom Sobote fszyskie ksindze idom do katedry na msze* [M]; *Syn był f katedrze wyśfincany na ksindza, urocyście sie otprawiało* [K]; *Dożynki f katedrze som f pierszom niedziele września* [S]; także w postaci fonetycznej *kadedra*: *F kadedrze w Łodzi my byli* [P]⁴.

W omawianym kręgu tematycznym pozostają również, obecne w badanym materiale, następujące pojedyncze leksemy i połączenia wyrazowe:

ambona ‘miejsce w kościele do wygłaszania kazań’, użytkownicy gwary wskazują na pierwotne usytuowanie kazalnicy na podwyższeniu, podkreślając jednocześnie wynikające z tego korzyści, por. *Na ambune weset ksionc, to go fszyscy widzieli* [Ch]; *Z ambony głosił ksionc kozanie, to było dostojnie* [P]; *Na ambune fchodził i głosił* [U]; obecnie rola ambony i jej lokalizacja uległy zmianie, por. *Tero ambuna jez na dole, od oltarza ksiondz mówi* [B]; *Ambona tero niepotszebno, nig na ambone nie fchodzi tero* [L], także w postaci *anbona*: *Ze zochrystii były schótki na anbone* [LW]; por. również w zwrocie *spaść z ambony* ‘o kimś, czyje zapowiedzi przedślubne ksiądz ogłosił’: *Tszy razy spadła z ambony* [K];

ampulka ‘naczynie liturgiczne służące do podawania kapłanowi wody i wina podczas mszy św.’, por. *W jedny ampulce jez woda, a w drugi wino* [K]; *Dwie som ampulki: do wina i do wody* [LW]. Na deminutywno-emocjonalny charakter leksemu *ampuleczka* wskazują, oprócz formantu *-ka*, również określające badany rzeczownik przydawki przymiotnikowe, por. *Ta ampulecka tako malutko, ni mugem f palcach utszyać* [S]; *Takie nieduze ampulecki tszymo ministrant* [U]. Formę zdrobniłą przybierają także synonimiczne określenia: *dzbanuszek, kieliszek*, por. *F takich dzbanuskach nieduzutkich ministrant podaje wino i wode ksindzu* [K]; *Te kieliski od wody i wina som na taki tacy* [D];

babiniec ‘kruchta, przedsionek kościelny’, przeznaczony praktycznie dla każdego z uczestników nabożeństwa, por. *Zafse my stoli w babińcu* [Kw], ale głównie dla matek z dziećmi przed chrztem, por. *Z dzieckim nieoksonym nie wolno było wejź do kościoła, ino do babińca, ksionc fprowadził późni do kościoła* [P]. Cytaty egzemplifikujące ten leksem podkreślają, że dzieci przed chrztem nie są jeszcze pełnoprawnymi członkami religijnej społeczności, por. *W babińcu sie zbiraly do ksztu* [K], stąd przeznaczone dla nich osobne pomieszczenie, w którym matki mogły dokonywać również podstawowych zabiegów pielęgnacyjnych, por. *W babińcu matka mogła dadź dziecku jeś, pszebrać* [S]; *Pląkały te dzieci w babińcu* [U]; *Matka mogła sie zająndź dzieckim w babińcu, zminić pieluche* [W];

balaski ‘balustrada oddzielająca prezbiterium od reszty kościoła’, por. *Balaskóf sie pszytszymoł starsy cłowiek, bo ni mók fstać* [K]; *Balaski sie offirały f śrotku* [P]; *Pszy balaskach sie klinkało do kumunii* [Sw];

balustrada ‘odgródzenie prezbiterium od reszty kościoła’, wskazując na wygląd i przeznaczenie balustrady: *S takich słupków była balustrada* [C]; *Balustrada była, tako była*

⁴ Na temat zbieżnych z omawianą tu tematyką zagadnień werbalizowanych za pomocą leksemów typu: *katedra*, *tron* por. także Staszewska, 2013: 125–132.

zaczlonka i ministrand wywracół tom firanecke [K]; *Chłopy f sukmanach⁵ klincały pszy balustradzie* [Chn]; *Do kumunii pszy balustradzie my klinkali* [LR]; *Pszy balustradzie sie kumunie pszyjmuwało* [S], informatorzy wskazują, że obecny wystrój świątyni jest pozbawiony tego elementu architektonicznego, por. *Tero ni ma balustrady* [Kw]; *Pirw była balustrada* [ŚW];

bielizna ‘komże, alby⁶, obrusy ołtarzowe itp.’, leksem używany najczęściej z przydawkami *kościelna*, por. *Obruz na ołtarz należy do bielizny kościelny* [Ch]; *ołtarzowa*, por. *Korporał noleży do bielizny ołtarzowy* [L]; *Kobita kościelnego pierze tom ołtarzowom bielizne* [Sw];

chodnik ‘dywan kościelny’, por. *Kościelny chodnik rosłkado, jag młode idom i jag biskup pszyjedzie* [Kw]; *Chodnig od ołtarza az do chóru był wyłozony* [P]. Podobnie brzmiące konteksty dla synonimu *dywan*, por. *Po dywanie kościelnym młode idom* [S]; *Dywan bes środek kościoła kościelny rosłkado* [Sw];

chorągiew ‘chorągiew kościelna’, por. *Jedne chorongiew my kupili s kółka różańcowego* [LW]; *Zapanuwała cholera, wziny chorongiew i pszyśły prosić do Skoszew i choroba ustala* [S]; rzadziej z wygłosem samogłoskowym, por. *Chorongwia miała takie pokofce⁷, zakłado się na zime, zeby się nie niszczyło* [K];

chór a) ‘miejsce w kościele, gdzie znajdują się organy’, por. *Pot chórym sie zbirajom młode* [P] – chodzi o ceremonię ślubną w kościele, której uczestnicy wraz z nowożeńcami spod chóru wyruszają do głównego ołtarza; *Mój brad był zbytnik, tszymały sie go zbytki i zafse tym ofsym sypół s chóru* [S]⁸, b) ‘zespół wykonujący muzykę wokalną’, por. *Organista chór prowadził* [B]; *Od małości do chóru noleżałam* [LR]; *Moja matka na chórze śpiwała* [S]; także w wyrażeniu *chór kościelny*: *Chór kościelny śpiwoł na sumie* [Ch]. Omawiany leksem stanowi podstawę słowotwórczą dla pochodnych rzeczowników: a) *chórzysta* ‘śpiewający w chórze kościelnym’, por. *Chórzysty śpiwały na chórze, starse chórzysty łacine znały* [Chn]; *Chórzysta umar* [G]; *Chórzysty śpiwajom, jak jez odpust* [P]; b) *chórzystka* ‘członkini chóru kościelnego’, por. *Pszewaźnie chórzystki som, chłopów mało* [K]; *Mamusia była chórzystka* [N]; *Moja kobita na chórze śpiwała, chórzystka była* [S]; *S tych chórzystkóf to jedna tak sie wyróżnio* [ŚW], oraz przymiotnika c) *chórowy* w połączeniach wyrazowych: *chórowa śpiewaczka*, por. *Moja siostra była chórowo spiwocka* [S]; *chórowy śpiewak*, por. *Un był śpiwok chórowy* [U]; *Chórowe śpiwoki i śpiwocki mogom ino bydź na chórze* [P];

chrzcielnica ‘naczynie na wodę chrzcielną’, por. *F kścielnicy jez woda šfincono* [P]; *Do kścielnicy się wliwo wode do kształtu* [S]. Konteksty wskazują, że ten (nierzadko drewniany, por. *Kścielnica była drewniano* [U]) element wyposażenia każdego kościoła

⁵ *Sukmana* ‘wierzchnie okrycie męskie’.

⁶ O tych szatach liturgicznych, które są werbalizowane za pomocą leksemów typu: *alba*, *komża*, *ornat* por. Z. Staszewska, *Kapłaństwo w wypowiedziach mieszkańców wsi* (w druku).

⁷ *Pokowiec* ‘pokrowiec’.

⁸ Chodzi o powszechny w drugi dzień Bożego Narodzenia poświęcony św. Szczepanowi zwyczaj obrzucania owsem przez stojących na chórze, kapłana i wiernych, związany, według interpretacji kościelnej, z pamiątką ukamienowania Świętego, por. *F Scepana owies sypali, to było myncyństfo* [S]. Sypanie święconego w tym dniu, przeznaczony do wiosennego siewu, owsa ma też zapewnić dobre zbiory zbóż, urodzaj i obfitość chleba, szerzej na ten temat por. Staszewska, 2005: 167–181.

parafialnego, będący pierwotnie miejscem udzielania pierwszego sakramentu, por. *Pszy kścielnicy downi był chszest* [S], umieszczony był w centralnym, eksponowanym miejscu świątyni – w prezbiterium, przeznaczonym właściwie dla duchowieństwa i służby ołtarza, por. *Pocontkim to kścielnica była pszy ołtarzu* [G], a obecnie jest usytuowany najczęściej po jej prawej stronie, por. *Chścielnica jes po prawy strunie* [Kw]; *Kścielnica z wodom śfinconom jez w bocni nawie* [P], nierzadko w oddzielnej kaplicy chrzcielnej, por. także w postaci krzcienica: *Kścínica jez w bocnim ołtarzu, wliwo ksiondz wode do kścínicy i sluzy do ksztu* [Chn];

cmentarz – znaczenie ‘placu przy kościele’ poświadczają już nieliczne przytoczenia, por. *Wychodziła procesyjo na cmyntosz po biskupa* [Kw]. Informatorzy są świadomi, że teren ten był w przeszłości przeznaczony do grzebania zmarłych, por. *Smyntorz był pszy kościele downi* [G]; *Kole kościoła musioł być cmyntosz, bo wykopuwały caski* [LR]. Współcześnie semantyka omawianego leksemu dotyczy głównie cmentarzy zakładanych poza dziedzińcem kościoła, por. *Kaplica zabytkowo jez na cmyntorzu* [LR]; *Na cmyntosz procesjo idzie we Fszyskie Śfinte* [P]; *Wyprowadzajom ciało na smyntosz, to galanty kawoług jez ot kościoła* [W]. Świadomość językowa mówiących pozwala różnicować chronologicznie alternujące ze sobą, jak widać, postaci: *smentarz/cmentarz*, por. *Z dowin downa smyntosz sie mówi, po starodawnemu* [M], zaliczając drugą z nich do ogólnopolskiego zasobu leksykalnego, por. *Cmentasz się mówiło poprawnie, po gwarowemu to smyntosz* [D]. Omawiany leksem stanowi ośrodek nazewnictwa dla następujących połączeń wyrazowych: *cmentarz kościelny / cmentarz przy kościele, cmentarz grzebalny, cmentarz pogrzebowy*, por. *Jes cmyntosz kościelny i cmyntorz grzebalny* [L]; *Dziedzice były pochowane na smyntorzu pszy kościele* [S]; *Strasy na cmyntorzu pogrzebowym* [U]. Formacjami współrzednymi z omawianym tu wyrazem są: a) deminutywum *cmentarzyk*, por. *Cmyntarzyg dziecinny, bielutkie fszyskie pumnicki* [N] – w tekstach, których podmiotem są dzieci, ekspresywa występuje stosunkowo często; *Niedużutki cmyntarzyk, dopiro zapocynty, mogiłek mało* [Sw] – poprzez użycie, obok rzeczownikowych deminutywów, jeszcze dodatkowo intensywów przymiotnikowych następuje kondensacja ekspresywności; b) nomen loci *cmentarzysko* ‘miejsce po cmentarzu’, por. *Na cmyntarzysku się pobuduwały* [Sw];

człapiec ‘część organów’, por. *Clapiecz był tyn drong do kalikuwano, clapiecz był ryncny i deptany* [P]; *Kalikuwało sie tym clapcym na tych organach* [Sw];

czopulek ‘gaśnica kościelna’, por. *Taki copulek, kaptureg lo kościelnego do gasynio śfidz jes* [Kw]; *Copulek taki mo kościelny i tym śfice gasi na ołtarzu* [Sw];

dzwon ‘dzwon kościelny’, użytkownicy gwary mówią o funkcji dzwonów, wskazując na ich liczbę i udział w zawiadamianiu o nabożeństwach i innych uroczystościach, por. *Dzwony bijom na ludzi pół godziny pszede mszom* [P]; *W robotny dzień dzwoni jedyn dzwon* [Ch]; *W robotny dzień to tylko jedyn dzwon dzwoni, na pogrzeb i na sume fszyskie tszy dzwoniom* [K]; *Dwa dzwuny na sume dzwuniom* [M], por. także w połączeniu wyrazowym *duży dzwon*: *Jak procesja jes, to na sygnaturce dzwoni i na dużym dzwoniom* [B]; *Dzwon duży jez na wieży* [U]. Formacja deminutywna *dzwonek* w odniesieniu do desygnatu mniejszych rozmiarów, por. *Downi to wincy tych dzwonek używały ministranty* [Ch], cytaty typu: *Ministranty dzwonekami dzwoniom we Wielgi Cfartek, późni juz nie* [K], wskazują na fakt, że dźwięk dzwonów i dzwonek, które milkną po wielkoczwartkowej mszy Wieczerzy

Pańskiej zastępuje się aż do Wigilii Paschalnej stukotem instrumentów drewnianych werbalizowanych za pomocą leksemów: *klekot* ‘używany w liturgii (przed Wielkanocą zamiast dzwonnów) drewniany instrument muzyczny złożony z deseczki, o którą uderza przytwierdzony do niej ruchomy młoteczek, wydając krótki, suchy dźwięk’, por. w przytoczeniach o charakterze definicji: *Klekot – młoteczek drewniany i puko w desce* [P]; *Klekoty z drzewa były we Wielgi Piontek* [Ch]; *We Wielki Piuntek som klekoty, ministranty majom takie drewniane klekoty* [Chn], także w postaci *klekotka*: *Młoteczek po desecce uderzo fty klekotce* [K], częściej w liczbie mnogiej, por. *Klekotki były zamiaz dzwonnów we Wielki Piontek* [K]; *Klekotki było słyhać* [LR]; *Ministranty te klekotki majom* [U]. Liczne poświadczenia również dla odnośnego czasownika *klekotać* ‘o klekotce – wydawać dźwięk, uderzać klekotką’, por. *Nie dzwoniom dzwonnkami ino klekotkami, wychodzm pszet kościół i klekotajom ministranty* [G]; *Klekotki we Wielki Piontek klekotały* [P]; *Klekotki były we Wielki Piontek, chłopski sły i klekotały* [S]. Synonimicznym określeniem omawianego desygnatu jest w badanym materiale leksem *kołatka*, por. *Co ministrant niom dzwoni to sie nazywo kołatka* [Sw], użycia głównie w liczbie mnogiej: *Kołatki we Wielgi Piunteg dzwuniom* [B]; *Organy milknom, dzwonnki milknom, kołatki sie odzywajom* [K]; *Głośnie som te kołatki* [LR], por. także *verbum kołatać*: *We Wielgi Piontek kołatali kołatkami* [P]; *Ministranty głośnie kołatały* [U]; *dzwoneczek Na podniesinie ministrand dzwoneckami dzwoni* [LW]; czasownik *dzwonić* z bardzo obfitą egzemplifikacją, por. *Umarlymu tszy dzwony dzwoniom* [Ch]; *Jag jes procesjo na Wielkanoc, to obima dzwonnami dzwoniom* [Chn]; *Kiedys, jag był pożar, to dzwony dzwoniły* [K]; *Dzwonnami dzwoniom pół godziny pszede mszom* [L]; *Pszede mszom jednym dzwonnym dzwoniom* [LW], także w zwrocie: *dzwonić na Anioł Pański*, por. *Dzwoniom tszy razy na Anioł Pański* [P];

dzwonnica ‘dzwonnica przykościelna, budowla w kształcie wieży z dzwonnami umieszczonymi w jej górnej części’, por. *S chóru sie fchodzi na dzwonnice w naszym kościele* [Chn]; *Dzwonnice stawiały latoś* [G]; *U noz jez dzwonnica, taki dasek cforokontny mo* [K]; *Dzwonnica osobiście⁹ stoi* [LW]; *Dzwonnica jes tyż na smyntorzu* [P]; *Drzewiano dzwonnica była* [S];

drzwi ‘ruchome zamknięcie otworu wejściowego do kościoła’, por. *Drzwi do kościoła zrobili dymbowe* [N]; *Kościelny rano otforzył dźwi f kościele* [P], por. także wyrażenia: *duże drzwi*: *Jag jez suma, to duże dźwi ofirajom* [N]; *S pogrzebyom dużemi dźwiami my weśli* [P] oraz *wielkie drzwi*: *Bez wielkie dźwi sie fchodzi* [B]; *We wielkich dźwiach jez dzwonnica* [LR]; *Pszed wielkimi dźwiami stowiali trumne* [ŚW];

fisharmonia ‘instrument klawiszowy zbliżony do organów’, por. *Organy som winkse jak fisharmonia* [B]; *Fisharmonia to downiejse organy* [P]; także w dłuższej o jedną sylabę postaci: *Downi to na fisharmoniji groł* [Sw];

gaśnica ‘przyrząd do gaszenia świec’, por. *Tako zakszywiono była gaśnica* [K]; *Kościelny gasił gaśnicom* [LR]; *Na kijku miał gaśnice s kapturkim* [P]; *Gaśnica jez z jedny strony, a z drugi strony knotek* [S], tu także deminutywno-ekspresywna formacja *gaśniczka*, por. *Gaśnicke weźnie i zagasi te śfice* [P]; również w połączeniu z, utworzonym za pomocą podkreślającego znaczenie osłabione sufiksu *-awy*, przymiotnikiem *cienkawy*, w którym

⁹ *Osobiście* ‘osobno’.

już w samej podstawie słowotwórczej tkwi informacja o wielkości mniejszej od naturalnej: *Takom cinkawom mo tom gaśnicke kościelny* [LW]. Tożsamy semantycznie, oparty na tym samym rdzeniu leksem *gaśnik* z nieco skromniejszą egzemplifikacją, por. *Gaśnik do gasyinio śfic, gasiło sie i zapolało* [Ch];

gong ‘używany w kościele metalowy instrument’, por. *Dzwonkami dzwoniom i w gong bijom ministranty* [B]; *F czasie Podniesinia ministrand w gong uderzo* [LW]; *Gonk słychać, jag jez błogosławiństwo* [Sw];

kadzielnica ‘naczynie do spalania kadzidła, trybularz’, por. *Kadzielnicom okadzi oltasz* [P]; *Drewniano kaplica sie spoliła, powiesił kadzielnice, ot kadzielnicy mogło sie zapolić* [S]; *Ministrant tszymoł tom kadzielnice* [Sw];

kancelaria ‘pokój, w którym załatwia się sprawy administracyjne w kościele’, por. *Kancelario jes pszy kościele* [C]; także w postaci: *kancelaryja*, por. *Z lewy strony kościoła pobuduwali kancelaryjom* [Chn] oraz *kanclaria*, por. *F kanclarii na wypuminki dałam* [Ch], por. również w wyrażeniu *kancelaria parafialna*: *Kancelario parafialno była w jednym pobudynku, co plebanio* [P];

kaplica ‘boczna część kościoła posiadająca ołtarz i tworząca oddzielną całość’, por. w przytoczeniach wskazujących na patronów tej części kościoła: *Obraski s cudami som f kaplicy Matki Boży Gidelski* [G]; *Gróp sie ubiro f kaplicy śfintego Antoniego* [K]. W tym znaczeniu również deminutywno-ekspresywna formacja *kapliczka*, por. *Tag z boku jes kaplicka śfinty Barbary* [Sw];

kapitularz ‘pomieszczenie na chorągwie, figury, obrazy noszone w procesji’, por. *Do kapitularza my to fszysko złożyli* [G]; *S kapitularza sie bierze, jag jes procesja* [Sw];

kapturek ‘gaśnica’, por. *Taki kapturek lo kościelnego do gasyinio śfidz był* [P]; *Kapturek tero niepotszebny* [Sw]; *Koscielny kapturkim gasił te śfice jak sie skuńczyło otprawić* [ŚW];

kazalnica ‘ambona’, leksem używany rzadziej niż jego bliskoznacznym odpowiednikiem, por. *Kozalnica sie nazywała i ambuna* [U]; *Pirf kazalnica godały, tero ambona* [Sw] – świadomość językowa mówiących różnicuje te formy, biorąc pod uwagę czynnik chronologiczny;

kielich ‘czara, naczynie używane w czasie mszy św.’, por. *Kielicha ksiondz używo do mszy* [ŚW]; *Nojpirf podnosi hostie do góry w ryncach, a późni kielich, f kielichu jez wino* [Ch];

konfesjonal ‘sprzęt w kościele, w którym kapłan słucha spowiedzi’, por. *F konfesjonale wisi stula filiotowo* [Chn]; *Ksionc sluchol¹⁰ f konfesjonale* [LR]; *S porynki tamtego ksiondza konfesjonały były kupione* [LW]; *Pot chórym som konfesjonały w naszym kościele* [S]. Oprócz formy zgodnej z językiem ogólnopolskim, najobficiej egzemplifikowanej w badanym materiale, są tu również liczne jej modyfikacje, por. *konfesjonał*: *F konfesjonałe ksionc siedzi i spowiadom* [Ch]; *konfesejonał*: *Sluch mom pszyciszony, nie chodze do konfesejonału* [Chn]; *konfesjał*: *Pot chórym jez jedyn konfesjał* [D]; *konsefiał*: *Konsefiał majom i sie spowiadajom te mariawity* [M]; *konsefian*: *Ksionc pszysed do konsefianu* [L]; *konsefionał*: *Konsefionały pokupł probosc* [LR]; także w połączeniu wyrazowym składany *konfesjonal*, por. *W zochrystii stojom te składane konsefiały* [N]; *Składany konsefiał sie casym używo* [P];

¹⁰ *Sluchać* ‘spowiadać’.

korporal ‘rodzaj małego obrusa pod kielichem w czasie mszy św.’, por. *Ksionc pszynosi f korporale Pana Jezusa do chorego* [G]; *Kielich stoi na oltarzu na korporale* [LW];

korytko ‘podłużne naczynie drewniane służące do przechowywania świec’, por. *Bracki miał takie korytko i tam były te świce, i rozdawał te świce kobitom s tego korytka* [K]; *Po procesji do tego korytka się świce dowoło* [S];

krata a) ‘balustrada oddzielająca prezbiterium od reszty kościoła’, por. *Kumunie ksiondz dawoł pszy kracie* [C]; *Pszet kratom sie klinko do kumunii* [LR]; *Jag idziez do kościoła, to do samy kraty dojć* [N]; b) ‘konfesjonał’, por. *Pszy kracie sie spowiadol* [C]; c) ‘kratka przy konfesjonale’, por. *Ni moge do kraty dostać, jak sie spowiadom na klinconco* [M]. Podobną semantykę ma deminutywno-emocjonalna formacja *kratka*, por. a) ‘balustrada’: *Prezbiterium jez do kratki* [D]; *Kratkom było oddzielone prezbiterium ot kościoła* [L]; b) ‘konfesjonał, zwłaszcza prowizoryczny’, por. *Ksionc spowiadol pszy kratce* [M]; c) ‘kratka przy konfesjonale’, por. *Bes kratke sie s ksindzym rozmowio f konfesjonale* [K]. Badane leksemy: deminutywno-stylistyczna formacja *kratka* oraz będący podstawą derywacji bliskoznacznym rzeczownikiem *krata* alternują ze sobą, występując w podobnie brzmiących kontekstach, por. w zn. a: *Kumunie ksiondz dawoł pszy kracie* [C] / *Kumunia była pszy kratce* [LW]; w zn. b: *Kraty som takie rosstawione i tam sie mozno wyspowiadać* [F] / *Spowiedzie wielkanocne som, to sie rosstawio te kratki* [K]; w zn. c: *Bes krate fszysko ksindzu sie mówi* [C] / *Na spowiedzi bes kratke sie mówi* [F]. Przytoczone cytaty wskazują więc na pełną synonimie między omawianymi formami zarówno, gdy oznaczają desygnaty nieróżniące się rozmiarami, por. *krata/kratka* ‘balustrada, konfesjonał’, jak i wówczas, gdy przekazują informacje o stosunkowej wielkości przedmiotu, por. *krata/kratka* ‘konfesjonał, kratka przy konfesjonale’.

kropidło ‘to, czym się kropi’, por. *Kropidlym to ksionc sfńci f kościele* [C]; także w postaci *kropowidło*, por. *Kropowidło s takich wiórecków jes* [U]; częściej w odniesieniu do desygnatu używanego w warunkach domowych, por. *Szykuje się wode sfinconom, kropidło, jak ksionc chodzi po kolińdzie* [LR], zwykle w tym znaczeniu formacje deminutywne, por. *kropidelko*: *Kropidelko jes i woda na talirzyku, jak ksionc chodzi po kolińdzie* [Chn]; *kropowidelko*: *Kropowidelko mom, klade na stole* [U]; *kropowidłko*: *Kropowitko wyjinam ze szafy* [L];

kropielnica ‘naczynie z wodą święconą przy wejściu do kościoła’, por. *Wotka była f kropielnicy* [G]; *Kropielnica jes f kruchcie* [K]; *Dzieci fstympuwały do kościoła, pszezegnały sie wodom s kropielnicy* [P]. Deminutywno-ekspresywna formacja *kropielniczka* rzadko używana w tym znaczeniu, por. *Za rynke mie wzion i umocoł f kropielnicce jag my fchodzili do kościoła* [U]; zwykle w odniesieniu do naczynia z wodą święconą zawieszzonego przy drzwiach wejściowych w domu, por. *Podługowato tako jes kropielnicca, pszy dźwiach wisi w dumu* [LR]¹¹;

kruchta ‘przedsionek kościoła’. Konteksty wskazują, że pomieszczenie to służy: a) wchodzącym do kościoła, por. *Ot kruchty sie fchodzi do kościoła* [P]; *Bez zochrystie ksinsa fchodzom do kościoła, bes kruchte fchodzi rešta ludzi* [U]; b) uczestniczącym

¹¹ Por. inne jeszcze egzemplifikacje w tym znaczeniu: *Kropielnicca pszy dźwiach wisiała, jak sie wychodziło z dumu, to sie pszezegnało wodom sfinconom* [Chn]; *Moco sie palice f kropielnicce i sie zegno, jak sie wychodzi z dumu* [S].

w nabożeństwach, por. *F kruchcie stołom* [LW]; c) oczekującym na sakrament chrztu, por. *S ksztem cekali fkruchcie* [N]; *F kruchcie były z dziećmi do ksztu* [S]; *Pszed ontorz wyprowadzo ksionc s ty kruchty* [LR]; d) do przechowywania sprzętów liturgicznych: obrazów, chorągwi itp. noszonych w procesjach, por. *Chorongwie były f kruchcie* [N]; *F kruchcie stoły te obrazy do procesji* [U], oraz wody święconej, por. *F kruchcie jez woda śfincono* [L]; *Wode śfinconom my brali s kruchty* [LR];

krucyfiks ‘krzyż z wizerunkiem ukrzyżowanego Chrystusa’, por. *Taki kszys, na którym jes Pan Jezus, nazywo sie krucyfiks* [K]; *Na krucyfiksie jes Pan Jezus* [P]; *Duzy krucyfiks s Panym Jezusym jez we wielkim oltarzu* [Sw];

krypta ‘kaplica pod kościołem’, por. *Ześli my tam na dół do ty krypty* [F], częściej w postaci *skrypta*, por. *F ty skrypcie som pochowane* [N]; *Skrypty takie som pot kościołym s temi trumnami* [Sw]; *Po miastach to som te skrypty we winksych kościołach* [W];

lampka ‘przedmiot służący do wytwarzania sztucznego oświetlenia’, por. *Lampka sie śfici pszed wielkim oltarzym* [Kw], por. także w wyrażeniu *wieczna lampka*: *Oliwa sie śficiala w wiecny lampce* [B]; *Pszet tabernaklum poli sie wiecno lampka* [Chn]; *Wiecno lampka sie śfici pszet tabernakulum* [L];

lichtarz ‘świecznik’, por. *Lichtarze srebnie były f kościele* [C]; *Na duzych lichtarzach stojom śfice na oltarzu, małe lichtarze sie stawio na stole* [Chn] – stosunkowa wielkość desygnatu została tu, jak widać, wyrażona w sposób analityczny: za pomocą przydawek *duży, mały* + rzeczownik podstawowy; *Staska lichtarze cyścila f kościele* [LR], także w postaci *liktarz*, por. *Liktarze kupiły s tego bractfa* [L]. Jednowyrazowym odpowiednikiem przytoczonego wyżej połączenia wyrazowego *mały lichtarz* jest deminutywna formacja *lichtarzyk*, por. w odniesieniu do tego typu przedmiotów używanych w warunkach domowych: *Śficki w lichtarzykach jag miol ksionc pszyjs po kolińdzie* [K]; *Lichtarzyk stoi na kredynsie* [U], także w postaci *liktarzyk*, por. *Dwa liktarzyki sie stawio na stole* [C]; *Wycyścila ładnie liktarzyki* [ŚW]; *Dwa mom liktarzyki drzewiane* [W];

łódka ‘pojemnik na kadzidło’, por. *Z łótki ksionc pszesypuje do kadzielnicy* [LW]; *To kadzidło w łótkie jes* [Sw]; *Ministrant tyszmoł łótkę s tym kadzidłym, a ksionc sypol* [U];

łyżeczka ‘łyżeczka do przesypywania kadzidła z łódki do trybularza’, por. *Pore łyżecek sie fsypuje tego kadzidla* [LW]; *Łyżecom sypie to kadzidło ksionc do kadzielnicy* [ŚW];

manipularz ‘szata liturgiczna’, przytoczenia mają głównie charakter definicji, por. *Na lewom rynke tako stuła spinto była, tero manipularza się nie zaklado* [P]; także w postaci *mantylarz*, por. *Mantylasz ksiondz zakladoł na lewom rynke* [LW]; *F podobie taki mały stuły był mantylasz* [P];

miech ‘część organów’, por. *Za temi organami był tyn miech, taki duży jak pół kanapy* [K]; *Organy miechowe były, miech był ze skóry* [LW]; *Pirw, jak któż nie poruszył tym miechym, to organy nie zagrały* [ŚW], por. także w połączeniach *organy na miech(y)*: *Organy były na miech, tyn miech tag otpowiadol* [Sw]; *Na miechy były organy* [U]. Badany materiał potwierdza obecność opartych na tym samym rdzeniu leksemów: a) przymiotnika *miechowy*, por. wyrażeniu *organy miechowe*: *Downiejse organy były miechowe* [N]; *Pamintom jesse te organy miechowe* [LR]; b) czasownika *miechować*, por. *Był taki, co miechuwoł* [G]; *Miechuwało sie rynkom* [K]; *Organy miechowe były, miechuwało sie* [LW]; *Ni miol chto miechuwać, zeby to powietsze rusyło te organy* [U]; c) deverbativum

miechowanie, por. *Miechuwanie to była cinsko robota* [P]; *Silny chłob musioł bydź do tego miechuwanio* [Sw];

nawa ‘przeznaczona dla wiernych, wyodrębniona w kościele przestrzeń, zwykle między dwoma rzędami kolumn lub filarów’, por. w wyrażeniach: *nawa główna: W główny nawie lafki były ubrane na bielutko* [B]; *Głównom nawom młode idom pszed oltasz* [Sw]; *boczna nawa: Kścielnica z wodom sfinconom jez w bocni nawie* [LR]. *W bocni nawie my stoli bes całom sume* [P];

obraz ‘wizerunek, wyobrażenie czego na płótnie, papierze, desce, zwykle oprawiony w ramy i zawieszony’, por. *Obraz we wielkim oltarzu mioł pozłocanom korune* [Ch]; *Pszed obrazym Matki Boski uklonk* [K]; *Obramuwanie obrazu było smolne¹² i się zapolilo f kościele* [N];

obrus ‘nakrycie na ołtarz’, por. *Poskładalimy sie, tszy obrusy haftuwane my kupili ot siostr f Cynstochowie* [M], także w połączeniu wyrazowym *obrus na ołtarz*, por. *Obrusy na oltasz poprałam* [K]; *Wyprała tyn obrus, wyśtywniła na oltasz* [SW]; *Obruz na ołtarz nolezy do bielizny kościelny* [Ch]; *Obrusa ni ma na oltarzu, kościelny zdjon we Wielgi Cfartek* [P] – zawarta jest tu informacja o zmianie wystroju wnętrza kościoła w czasie Triduum Paschalnego mająca symbolizować osamotnienie Chrystusa, opuszczenie przez najbliższych w czasie modlitwy w Ogrójcu, a także odarcie z szat przed ukrzyżowaniem (szerzej por. Staszewska, 2004: 321–334);

ołtarz ‘stół ofiarny przeznaczony do odprawiania nabożeństw’, por. *Śfinto Faustyna w oltarzu stoi, pinkno tako* [D]; *Kobita kościelnego pszybirala oltasz kfiatami* [Kw], także w postaci: *ontarz, untarz*, por. w wyrażeniach: *boczny ołtarz: Szopka jez w bocnim oltarzu f kościele* [C]; *Dwa boczne ołtarze som: jedyn jez Matki Boży Różańcowy, a drugi śfinty Jadwigi* [K]; *Śfintego Jacka untorz bocni* [U]; *Na ontarzu bocnym som te koszycki i tam te kartki kladom* [U]; *główny ołtarz: Otprawio sie pszy głównym oltarzu* [K]; *Za głównym oltarzym sie sło na ofiare* [L]; *wielki ołtarz: Olijandry popostawiajom we wielgim oltarzu, olijander mo takie długie listka* [Chn]; *Wielgi untosz ksiondz odnowił* [U]; *duży ołtarz: Na razie odnowił duży oltasz ksionc* [P]; *W duzym oltarzu jes ta figura Chrystusa* [Sw]. Pochodny przymiotnik *ołtarzowy* ‘związany z ołtarzem’ w połączeniach wyrazowych: *bielizna ołtarzowa*, por. *Bielizna ołtarzowo: obrusy, korporały, alby* [L]; *Korporał nolezy do bielizny ołtarzowy* [L]; *ołtarzowy obrus, obruz na ołtarz*, por. *Ołtarzowy obruz bioły s haftym niebieskim* [M]; *Tsza wypradz ołtarzowe obrusy* [S]; *Obruz na oltasz s kółka różańcowego my dali* [W];

organy ‘instrument muzyczny’, por. w cytatach dotyczących budowy i działania instrumentu: *Piscołki były f tych organach* [Chn]; *Za tyn dronk sie tszymalo na dół i do góry i to powietsze sło na te organy* [G]; *Miech pompuwoł powietsze, zeby organy mogły grać* [P]; *Tero prondym porusajom organy* [W]. Wskazane tu różnice w obsłudze instrumentu stanowią podstawę następujących połączeń wyrazowych: *deptane organy*, por. *Miech był i pedały i organista pedalami rusoł, i to były deptane organy* [S]; *organy dmuchane*, por. *Organy dmuchane były* [LW]; *organy miechowe: Organy miechowe były, miechuwało sie* [LW], *organy elektryczne*, por. *Tero som organy elektrycne* [U]; znacznie rzadsze użycia

¹² *Smolny* ‘żywiczy’.

w liczbie pojedynczej, por. *Cały organ elektryczny jes f kościele w Łodzi, na tym organie zagroł* [ŚW];

palka ‘kwadratowe przykrycie, zwykle z lnianej, usztywnionej tkaniny, służące do ochrony kielicha z winem podczas mszy św.’, por. *Palkom się kielich pszykrywo* [LW]; *Palka nolezy do bielizny oltarzowy* [ŚW];

parkan ‘ogrodzenie kościoła’, por. *Parkan był drewniany* [Ch]; *Parkan s kaminio tero my zrobili* [K]; częściej w postaci *pargan*, por. *Drewniany pargan tys się nazywoł pargan* [Chn]; *Pargan muruwany jes pszeważnie pszy kościołach* [P]; *Wisielcóf pot parganym chowali* [U]; deminutywno-ekspresywna formacja *parkanik* łącznie z utworzonymi formantem *-utki* przymiotnikami, wskazującymi na określone nacechowanie emocjonalne, por. *Niziutki parkanig jes, to lepki pszeskocom* [L]; *Parkanig lichutki jes, tsza poprawić* [S] – widoczne w tych przytoczeniach, towarzyszące omawianemu leksemowi *parkanik*, uczucie ubolewania wynika również z faktu obecności w sposób eksplicytny elementu negatywnej oceny także w podstawach słowotwórczych (*lichy, mały*) określających przydawek;

paschal ‘duża, woskowa, wielkanocna świeca stojąca na ołtarzu’, por. *Ksiondz lichtarz do paschalu kupił* [Chn]; *Paschal sfincili we Wielgom Sobote* [S]; *Na rezurekcyji paschal niesom f procesyji* [K]; przytoczenia wskazują także na jej wygląd, por. *S tych kuleckóf cerwunych jes kszyzyk na ty roratce, takich jak f paschale* [LW]; rzadziej w postaci *paskał*, por. *Ot paskału zapolajom ksheśni sfice na kście* [U];

patena ‘metalowy talerzyk, na który kładzie się hostię w czasie mszy św.’, por. *Hostie na patenie położył* [P]; także używany w czasie udzielania komunii św., por. *Pszy kumunii patena jes* [Chn]; *Ministrant tszymoł patene* [K];

prezbiterium ‘przeznaczona głównie dla duchowieństwa część kościoła, w której znajduje się wielki ołtarz’, por. *Blisko oltarza jes prezbiterium* [Chn]; *Ksiondz z ministantami jez na prezbiterium* [L]; *Na prezbiterium była posacka z marmuru* [S];

pulpit ‘podstawka pod mszał’, por. *Mszał jez na pulpicie* [G]; *Kościelny pulpit postawił na obrusie* [P]; *Drzewiany jes tyn pulpit, s takom nóskom* [Sw];

puryfikaterz ‘ręczniczek do wycierania kielicha’: *Do bielizny oltarzowy puryfikaterz należy* [C]; także w postaci *polifikaterz*, por. *Ksiondz bierze polifikaterz i wyciro tyn kielich* [LW];

puszka ‘skarbona’, por. *Za oltarzym się pszechodzi i do puszki się daje piniondze* [G]; *Puszka jes tako na te ofiare* [L]; *Puska na piniondze jez za oltarzym i tam ludzie idom i składajom* [P];

relikwie ‘otaczane czcią szczątki świętych i przedmiotów z nimi związanych’, por. *Relikwie sfinty Jadwigi som u nos f kościele* [K]; *Takie constki s ty sutanny to tys som relikwie* [S]; także w dłuższej postaci, por. *Jag jez otpust, to się caluje te relikwije, zeby oddać chwale tymu sfintymu* [U]; również *relikwiarz* ‘sprzęt, naczynie służące do przechowywania relikwii’, informatorzy definiują desygnat, por. *Relikwiarz jes, kszyzyk s takim kóleckim i tam som te relikfie* [Chn]; *Constka s tego sfintego wzinto i fstawiono do relikfiarza* [G]; *Taki jagby mały kościołek jes tyn relikfiarz i tam som te relikfie sfinty Jadwigi* [K];

ręczniczek ‘ręczniczek do wycierania rąk przez kapłana sprawującego mszę św.’, por. *Ryncniczek f takom harmunijke zložony* [Kw]; *Ministrant podaje ksindzu ryncniczek* [Sw];

roratka ‘świeca paląca się na ołtarzu w czasie rorat w adwencie’, por. *Roratka psze-
wiązano biolom stąskom stoi na ołtarzu* [Chn]; *Roratka na roratach ubrano jes stąskom
i jaki kfiotuseg jes pszy ni* [K]; także w postaci *rorotka*: *Roratka się śfici na ołtarzu* [LW];

skarbona ‘puszka z małym otworem do zbierania pieniędzy’, por. *Skarbona jes fkości-
le* [B]; *Ofiare dały młode do skarbony* [Sw]; w podobnych kontekstach również formacja
deminutywno-ekspresywna, por. *Jes skarbonka pszy tym kszżyu i do ty skarbonki wrzucio
się piniondze na kfiaty do grobu Pańskiego* [K]; *Pszehodziło sie za untorzym i dowalo
sie do skarbunki* [U];

spowiednik ‘prowizoryczny, składany konfesjonał’, przykłady egzemplifikujące mają
zwykle charakter definicji, por. *Spowiednik to tako desecka i aby pszyklinność* [B];
Konfesjonał to jez duzy i na stale, a spowiednik to sie wystawio, jak som rekolekcje [F];
Taki składany konfesjonał to sie spowiednik nazywo [M];

sygnarek ‘mały dzwonek na dachu kościoła’, por. cytaty dotyczące lokalizacji i przezna-
czenia omawianego desygnatu: *Sygnarek na dachu kościoła jes* [M]; *Taki dzwoneg na pasie
to sygnarek* [P]; *Sygnareg był na dachu kościoła, sznur w zachrystii* [ŚW]; *Sygnareg bije
pińdź minut pszede mszom* [S]. W omawianym tu znaczeniu funkcjonuje na badanym
terenie współpodstawowy leksem *sygnaturka*, z bogatszą niż *sygnarek* egzemplifikacją,
por. *Sygnaturka na wieży, linka w prezbitarium* [Ch]; *Na kościele jez wieżycka i tam
jes sygnaturka* [G]; *Jak ksionc pszychodził sie ubrać, to sygnaturkom dzwonili na tych
ludzi, co koło kościoła stojom* [K]. Rzeczownik ten oznacza także ‘mały dzwonek przy
drzwiach zakrystii’, por. *Tszy razy sie dzwoni sygnaturkom, jag jes suma* [P]; *Jak cicho
msza*¹³, *to roz zadzwuni ministrant sygnaturkom* [S]; *Ze zochrystii wychodzom do mszy
s ksindzym i ministrant sygnaturkom zadzwuni* [Sw], por. również odnośny czasownik
sygnować a) ‘dzwonić pół godziny przed rozpoczęciem nabożeństwa’: *Sygnujom pół
godziny pszede mszom* [Chn]; b) ‘dzwonić na kilka minut przed rozpoczęciem nabożeń-
stwa’: *Blisko kościoła miszkomy, idziemy do kościoła, jak sygnujom* [Kw]; *Sygnuwali,
jak ksionc fchodził do kościoła* [N];

światelko ‘wieczna lampka’, por. *Światelko sie stale poli pszed ołtarzym* [B]; *Fszysko
pogasom, ino to światelko sie poli bes cały cas* [Sw]; *Cimno jes, tylko sie poli światelko*
[W]. O bliskości semantycznej omawianego leksemu z wyrażeniem *wieczna lampka*
świadczą przytoczenia rejestrujące obie nazwy jednocześnie, por. *Pszed obrazym Matki
Boski wiecno lampka się poli, światelko tyz mówiły* [U], por. także wyżej s. v. *lampka*;

świeca ‘sztuczne źródło światła w formie pałeczki zrobionej z parafiny, wosku itp.
z knotem w środku’, por. *Pszót to tylko z wosku były śfice, z wosku pszचेlego* [B];
Na ołtarzu stojom śfice na lichtarzach [Chn]; także w wyrażeniach: *świeca paschalna*,
por. *Śfica paschalno jes pszy kście* [K] oraz *roratnia świeca*, por. *Roratnio śfica zawdy się
poliła na roratach* [N]; o jednowyrazowych synonimach: *paschał*, *roratka*, por. wyżej.
Deminutywna formacja *świeczka*, por. *Kościelny śficki gasił* [Kw], zwykle w odniesieniu
do desygnatów mniejszych rozmiarów, zapalanych poza ołtarzem w kościele, por. *Śficke
tsza ośficić, jak ksionc pszyjdzie* [B]; *Downi śficki się zapolilo na Fszyskie Śfinte na grobie*
[K]; Hipocoristicum *świeczuszka* zwykle w kontekstach odnoszących się do desygnatów
w kościołach obrządku wschodniego, por. *Śficuski się śficiały f ty cerkfi* [S]; także w po-

¹³ *Cicha msza św.* ‘bez udziału organów’.

łączeniu z przydawką wskazującą na mniejszy od normalnego rozmiar desygnatu, por. *Takie ciniutkie śficuski majom f ty cerkfi* [Ch];

świecznik ‘lichtarz’, por. *Śficniki som f kościele na te śfice* [C]; *Małe śficniki mom w dumu, duże śficniki som f kościele* [U], także w postaci *świetnik*, por. *Paschał na śfitniku stoi* [B]; *Te śfice na śfitnikach stojom* [M]. Dla deminutywnej formacji *świeczniczek* przytoczenia nazywające desygnaty używane w warunkach domowych, por. *Śficnicki takie mom i stawiom na stole* [Sw]; *Jak ksionc chodzi po koińdzie*¹⁴, *to te śficnicki używom* [U]; także w sposób opisowy, por. połączenie wyrazowe *mały świecznik: Mom małe śficniki w dumu i zapolom te śfice, jag jez burzo* [P];

tabernakulum ‘mała szafka na środku ołtarza w kościele katolickim, w którym przechowuje się eucharystię’, por. *Złote jes tabernakulum* [G]; *Na półokrongło jez zrobione tabernakulum* [K]; przy zachowaniu rodzaju gramatycznego zapożyczenia także w postaci *tybernakulum*, por. *F tybernakulum kumunikanty som* [N] i *tabernaklum*, por. *Ksiondz wyjmo kielich s tabernaklum* [LR], również jako masculinum; bez zmiany struktury leksemu, por. *Tyn tabernakulum był wyzłocany* [C] oraz z utratą obcego *-um*, por. *We wielgim ołtarzu jes tabernakul i tam sie wiecno lampka polila* [K]; a także w postaci *tabernator*: *Ksiondz ofiuro tabernator, bierze kumunikanty i kumunikuje* [Kw];

taca ‘kolekta, składka w kościele na cele dobroczynne’, por. *Tace zbiro ta malutko siostszycka* [ŚW]; znacznie częściej omawiany leksem funkcjonuje w zn. ‘noszone przez księdza lub inną osobę płaskie naczynie lub koszyczek, do którego wierni składają podczas nabożeństwa ofiary pieniężne na cele kościelne’: *Metalowom, posrebrzanom tace miol ksionc* [P], por. także w zwrotach: *dać (dawać) na tace, zbierać (zebrać) na tace: Na tace się daje ksindzu* [Chn]; *Kościelny zbiroł na tace* [P]. Wśród formacji pochodnych należy wskazać utworzone sufiksami: *-ka, -uszka* leksemu: *tacka, taczuszka*, najczęściej z pejoratywnym nacechowaniem stylistycznym, por. *Liche tacki ksiondz zbiro* [K]; *Cós ta na tom tacuske wielkości nie nazbiro ksionc* [L]. Innordzennymi synonimami omawianego leksemu, odnoszącymi się do desygnatów o nieco innym wyglądzie (co też informatorzy *expressis verbis* werbalizują) są: *koszyk, koszyczek* ‘taca, koszyczek z wikliny, do którego zbiera się ofiary w kościele’: *Winsky taki koszyk mieli, jak wychodzili na te tacke* [K]; *Tero ksionc pokupił takie koszycki z wikliny* [L]; *Tszeba dać ksindzu na tace, tero to koszycki majom, pif to były tace biote* [S] i *półkoszyczek* ‘taca częściowo przykryta’, por. *Tak się stsząsało te piniondze f tym półkoszycku* [K];

thumbnica ‘gaśnica kościelna’, por. *Thumbnicom zagaso śficki kościelny* [LW]; *Takom thumbnice mo do tych śficków i gasi, jak sie skuńcy msa* [Sw];

tron ‘ozdobny fotel, zwykle na podwyższeniu, pod baldachimem, honorowe miejsce dostojników świeckich i kościelnych’; wypowiedzi wskazują jednoznacznie, że nazywany przez omawiany leksem desygnat podkreśla funkcję biskupa jako przewodniczącego zgromadzenia liturgicznego i kierującego modlitwą, por. *Biskup siedzi na tronie, ubrany jes tyn tron* [Chn]; *Tron biskupowi szykujom, wyścielajom takim kolorym biskupim, jag biskup pszyjedzie* [K]; *Biskup jez nojważniejszy fty otrapwie*¹⁵, *siedzi na tronie* [Sw]. Językowym wykładnikiem omawianych treści są również połączenia wyrazowe: *tron biskupi*,

¹⁴ *Kolęda* ‘wizyta duszpasterska po Bożym Narodzeniu’.

¹⁵ *Odprowa* ‘msza św.’, deverbativum od *odprawiać* ‘celebrować, sprawować’.

fotel biskupi, por. *Uszykuwalimy tron biskupi pszy oltarzu* [P]; *Tron biskupi na bielutko był ubrany* [U]; *Tsza pszyszukuwać fotel biskupi, bo będzie biskup siedziol* [K];

trybularz ‘kadzielnica kościelna’, por. *Kadzielnica sie mówi abo trybularsz* [LW]; *Wyngła drzewnego sie używało f tym trybularzu* [P]; *Ministrand wywijo tym trybularzym, takie kółka robi* [ŚW];

tuwalnia ‘szata liturgiczna, szeroki pas tkaniny nakładany na ramiona kapłana podczas uroczystego błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem’, por. *Ministant podaje ksindzu tuwalnie* [N], częściej w postaciach: *towania* oraz *towalnia*, por. *Towania kiedyś to nazywały, bes co ksionc tszymo mostrancje* [P]; *Towalnia pirw mówili, tero welon* [LW] – jak widać, świadomość językowa mówiących pozwala różnicować chronologicznie te dwie formy;

welon ‘szata liturgiczna’, por. *Bez welon tiulowy ksionc tszymo mostrancje na rezurekcyj* [K]; *Mostrancje tszymo bez welon ksionc* [S]; *Do tszymanio mostrancji jez welan* [W];

woda, por. wyrażenia: *woda święcona: F kruchcie jez woda sfincono* [D]; *Jak się fchodzi do kościoła, to się pszezegno wodom sfinconom s kropielnicy* [S]; *woda chrzcielna / woda do chrztu: Wode kścielnom sfincom we Wielgom Sobote* [G]; *W Wielkom Sobote wode sfincom do kształ* [LR]; zwroty: *chrzcic (ochrzcić) z wody: Jag było bardzo liche, to pryntko kścili z wody* [D]; *Okścili go z wody, bo zachoruwoł* [Sw] – o chrzcie dokonywanym w wypadku zagrożenia życia (zwłaszcza dawniej z powodu dużej umieralności niemowląt), nawet przez osoby świeckie; *suszyć o chlebie i wodzie* – w odniesieniu do ścisłego postu, por. *F Popieledz o chlebie i wodzie susyłam* [S]; *Susy się o chlebie i wodzie we wilijom* [ŚW]. Materiał poświadcza również użycia dla ekspresywno-stylistycznej formacji *wodka* z pozytywnym zabarwieniem uczuciowym, por. *Wotka była f kropielnicy* [G]; *Jag idziez do kościoła, to pszynież wotki sfincony* [Kw];

zacheuszka ‘boczna lampka w kościele’, zwykle w liczbie mnogiej, por. w cytatach o charakterze definicji: *Te małe lampki bocnie to som zacheuski* [N]; *Zacheuski po bokach sie sfićiały f kościele* [U]; *F tych miejscach, gdzie był kościół konsekrowany, som te zacheuski* [G];

zakrystia ‘przedsiónek kościoła’, także w postaci *zachrystia*, *zachrystyja*, cytaty wskazują, że pomieszczenie to przeznaczone jest dla kapłana, por. *Ksiondz bez zochrystiom fchodzi* [K]; *W zochrystii sie ksiondz ubiro* [G]; *Na ambone ze zochrystii sie fchodzi* [LW], wiernych wchodzących do kościoła: *Z lewy strony sie fchodzi bez zochrystiom do kościoła* [M] i uczestniczących w nabożeństwach: *Bogate gospodarze to nie idom na kościół ino do zokrystii* [K]; *Na wywód¹⁶ do zochrystyi sie sło* [S]; także w niektórych czynnościach przedpogrzebowych, por. *W zokrystii go pszekładały do winksy trumny* [U]. Analizowany rzeczownik stanowi podstawę słowotwórczą dla formacji: *zakrystian* ‘pracujący w zakrystii’, por. *Brad był zakrystianym* [LR]; *Zakrystian sie pumogo ubrać ksindzu* [S], także w postaci *zakrystyjan*, por. *Kościół ofirowo zakrystyjan* [B]; *zakrystianka* ‘siostra zakonna pracująca w zakrystii’, por. *Tero nowom momy zochrystianke* [Sw];

Semantyczno-słowotwórcza analiza zgromadzonego materiału może być podstawą wielu konstatacji. Zarówno kształt formalny, jak i funkcje znaczeniowo-stylistyczne pod-

¹⁶ *Wywód* ‘błogosławieństwo kościelne dla kobiety po ślubie oraz urodzeniu dziecka’.

danych tu badaniu pojedynczych leksemów i połączeń wyrazowych wskazują na bogate i zróżnicowane pole leksykalno-frazeologiczne nazw dotyczących omawianego tu zagadnienia. Znakomita większość zgromadzonych wyrazów i związków frazeologicznych z dziedziny słownictwa religijnego jest wspólna dla omawianych gwar i języka ogólnopolskiego¹⁷, por. *dzwonnica, gaśnica, kadzielnica, kancelaria, kielich, kropidło, krypta, nawa, prezbiterium, pulpit, relikwiarz*, w tym także dla jego odmiany potocznej, por. *człapiec, czopulek, kapturek, tłumnica, deptane organy*. Wiele leksemów ma w języku długą tradycję, występując w charakterze od dawna zadomowionych w języku terminów¹⁸, por. *chorągiew, kaplica, kielich, kościół, kruchta, krzyż, ołtarz, organy, świątynia*, które niejednokrotnie przypominają archaiczne postaci zasobu leksykalnego, por. dłuższe o jedną sylabę: *fisharmonija, kancelaryja, konfesjonał, relikwije, zakrystyja*, czy oddająca dawną łacińską wymowę staropolska postać z nagłosowym *k*-¹⁹ w wyrazie *krzcielnia*²⁰. W obrębie niektórych terminów dają się zauważyć modyfikacje semantyczne, por. np. *kropidło* – stp. ‘danina od chłopów dla rektora szkoły parafialnej’, współcześnie ‘to, czym się kropi’; *świeca* – stp. ‘o Bogu, który oświeca, dzieło Boga Stwórcy, także o Matce Bożej’, obecnie ‘sztuczne źródło światła’; *taca* – stp. ‘rodzaj daniny na cele kościelne’, dziś również ‘płaskie naczynie, do którego wierni składają ofiary’.

Będąc przedmiotem niniejszej analizy nazwy zostały zanotowane w znacznej większości także we wcześniejszych opracowaniach dotyczących słownictwa ludowego omawianego terenu oraz obszarów przyległych²¹.

Dostrzec warto znaczną wariantywność wśród omawianych nazw. Synonimiczne określenia są oparte na tym samym rdzeniu, por. *gaśnica/gaśnik, sygnarek/sygnaturka*, ale częściej są formacjami różnordzennymi, por. *kadzielnica/trybularz, lichtarz/świecznik, puszka/skarbona, taca/koszyczek*. Wśród analizowanych tu przykładów, z istniejącym między nimi stosunkiem synonimii, są również takie, w których pojedyncze wyrazy konkurują z bliskoznacznymi związkami frazeologicznymi, por. *paschal/świeca paschalna, roratka / świeca roratnia, spowiednik / składany konfesjonał, światelko / wieczna lampka*. Wśród tych ostatnich widoczne są także jednostki bliskie znaczeniowo, por. *duże drzwi / wielkie drzwi, duży ołtarz / główny ołtarz / wielki ołtarz, deptane organy / dmuchane organy / miechowe organy, ołtarzowy obrus / obrus na ołtarz, tron biskupi / fotel biskupi*.

Należy tu zwrócić uwagę na procesy językowe, głównie natury fonetycznej, jakim ulega omawiana leksyka, zwłaszcza jej część zależna od wzorów obcych. Oprócz częstego mazurzenia, por. *clapiec, copulek, tyżeczka, puska, ręcnicek, świecznik, wieczna (lampka), zacheuska*, zmian samogłoskowych, głównie w pozycji przed spółgłoskami półotwartymi, zarówno ścieśnienia, por. *ambuna*, jak i rozszerzenia, por. *welan*, dostrzegamy również asymilacje, por. *liktarz, ontarz, untarz*, także na odległość, por. *anbona, kadedra, rorotka*;

¹⁷ Świadczy o tym ich obecność (często z odpowiednimi kwalifikatorami) w SD (Doroszewski, 1958–1969).

¹⁸ Umieszcza je w swoim opracowaniu Karpluk, 2001.

¹⁹ Jak wynika z ustaleń J. Reczka (1974: 363–367) tego typu pożyczki, oddające stan zbliżony do wymowy łacińskiej dawnych wieków, zaczęły pod koniec średniowiecza ustępować, pozostającym pod wpływem pisanych form łacińskich, postaciom z nagłosowym *ch*-.

²⁰ Szerzej na temat innych, opartych na badanym rdzeniu, leksemów egzemplifikujących omawiane zagadnienie por. Staszewska, 2009: 467–482.

²¹ Notują je: K. Dejna, 1974–1985 oraz M. Szymczak, 1962–1973.

dysymilacje, por. *pargan, paskal*; osłabienie artykulacji, por. *zachrystia, smentarz*; uproszczenie grupy spółgłoskowej, por. *krzcienica, towania*; skrócenie wyrazu, por. *kanclaria, konfesjał*; metatezę, por. *konsefiał, konsefionał*. Liczne modyfikacje tego ostatniego leksemu wskazują, że nawet po procesie dostosowania obcego wzoru (śr. łac. *confessionale*) do fonetycznego i morfologicznego systemu języka jest on dla mieszkańców wsi trudny do wymówienia²², co prowadzi w efekcie do zniekształcenia jego struktury fonicznej²³. Odrzucenie formantu *-um* od kontynuującego łańcuchem postaci neutrum przyczyniło się do powstania formy *tabernakul*, który zgodnie z kryterium formalnym jest rodzaju męskiego, zmianę rodzaju gramatycznego zauważamy również przy niezmienionej strukturze tego leksemu: *ten tabernakulum*; forma *chorągwia* utworzona poprzez zmianę paradygmatu fleksyjnego rzeczownika rodzaju żeńskiego ze spółgłoskowego na samogłoskowy.

Nazwy utworzone za pomocą formantów związanych w większości z elementem *-k-* (*-ek, -ik, -ka, -ko*) występują tu bądź w funkcji deminutywnej, której może towarzyszyć określone zabarwienie emocjonalne, por. *dzbanuszek, kropidelko, kropielniczka, lichtarzyk, świeczuszka*, bądź są derywatami o charakterze wyłącznie ekspresywno-stylistycznym, por. *ampuleczka, kratka, wodka*. Zwracając uwagę na walor stylistyczny analizowanych tu pojedynczych leksemów i połączeń wyrazowych związanych z budową słowotwórczą, należy podkreślić, że pozytywne konotacje nie muszą być ściśle związane ze słowotwórczymi wykładnikami językowymi, znakomita większość przytaczanej tu leksyki, niezależnie od budowy słowotwórczej, jest aksjologizowana dodatnio²⁴.

Bibliografia

- Cyran W., 1975: *Procesy językowe w przejmowaniu wyrazów obcych przez gwary (na materiale polskim)*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, XXI.
- Dejna K., 1968: *Słownictwo gwarowe i słownictwo ludowe*, [w:] *Symbolae philologicae in honorem Vitoldi Taszycki*, PAN, Kraków.
- Dejna K., 1974–1985: *Słownictwo ludowe z terenów województwa kieleckiego i łódzkiego*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, XX–XXXI, Łódź.
- Doroszewski W. (red.), 1958–1969: *Słownik języka polskiego*, Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna (tom I–IV), PWN (pozostałe tomy), Warszawa.
- Kamińska M., 1968: *Gwary Polski centralnej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Karpluk M., 2001: *Słownik staropolskiej terminologii chrześcijańskiej*, Wydawnictwo Naukowe DWN, Kraków.
- Pelcowa H., 2008: *Stare i nowe w języku polskiej wsi XXI wieku*, [w:] E. Woźniak (red.), *Tradycja a nowoczesność*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.

²² Trudności tego typu użytkownicy gwary niejednokrotnie *expressis verbis* werbalizują, por. np. w odniesieniu do należącego do innego kręgu tematycznego leksemu *ekscelencja* ‘tytuł honorowy przysługujący biskupom i arcybiskupom w Kościele katolickim’: *Ekscelencja – dzień trzeba pościścić i poftorzać, bo to trudne słowo* [K].

²³ Na temat licznych przekształceń (na płaszczyźnie fonetycznej, a nierzadko także morfologicznej) towarzyszących adaptacji nieprzejrzytych etymologicznie wyrazów obcych do systemu językowego użytkowników gwary por. Cyran, 1975: 5–41; Pelcowa, 2008: 507–516.

²⁴ Szerzej na temat wartości stylistycznej derywatów deminutywno-ekspresywnych por. Staszewska, 2006: 251–278.

- Reczek J., 1974: *Zjawisko relatywizacji niektórych zapożyczeń polskich*, „Język Polski”, nr 54.
- Staszewska Z., 2004: *Wielki Post w leksyce i frazeologii (na podstawie materiału gwarowego z okolic Łodzi)*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, XLIX.
- Staszewska Z., 2005: *Boże Narodzenie w językowym obrazie (na podstawie materiału gwarowego)*, cz. I, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, L.
- Staszewska Z., 2006: *Formacje deminutywno-ekspresywne w ludowym „słowniku” religijnym*, [w:] K. Wojtczuk, V. Machnicka (red.), *Wokół językowej funkcji emocjonalnej. Fakty dawne i współczesne*, Siedlce.
- Staszewska Z., 2009: *Pole leksykalno-frazeologiczne określeń związanych z chrztem w słownictwie ludowym Polski centralnej*, [w:] D. Bieńkowska, A. Lenartowicz (red.), *Tajemnica rozwoju*, Łódź.
- Staszewska Z., 2013: *Sakrament bierzmowania w zwierciadle języka*, „Językoznawstwo”, nr 7.
- Szymczak M., 1962–1973: *Słownik gwary Domaniewka w powiecie łęczyckim*, cz. 1–8, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.

Abstract

Interior decorations and the interior of the church in statements of countrymen

In the article one discussed dialectal lingual (coming from towns situated around Lodz) measures concerning of robes, liturgical vessels, interior decorations of the church. Investigating the formal shape and functions semantic-stylistic of single lexemes and word-connections pays here the attention to common for discussed dialects and the common language of the name, semantic modifications and lingual processes, which surrender.

Keywords: dialect, common language, names of vestments, names of liturgical vessels, names of interior decorations of the church, semantic modification, the lingual process

Łukasz Zarzycki
Uniwersytet w Nizwie

Dialekt Cockney - jego charakterystyka i wpływ na dzisiejszy język angielski¹

*To nie jest śmierć akcentu Cockney,
to jego reinkarnacja*
David Crystal²

Pierwszym autorem, który zagłębił się w problematykę dialektu Cockney, był William Matthews. Już w 1938 roku w swojej książce zatytułowanej *Cockney – Past and Present* wymienił wszystkie charakterystyczne cechy tego dialektu. Obecnie znaleźć można wiele stron internetowych poświęconych londyńskiemu slangowi. Zawierają one jednak liczne zwroty, których prawdziwy Cockney nie używa. Język angielski jest bogaty w słownictwo i wyrażenia slangowe. Widać to szczególnie podczas dogłębnej analizy potocznej mowy przeciętnego londyńczyka. Wiele londyńskich terminów slangowych wywodzi się z tradycji Cockney i jest włączonych do tzw. Rhyiming Slangu. Pozostałe terminy wzięły swój początek z innych kultur napływających do stolicy.

Najbardziej zróżnicowana w anglojęzycznym świecie liczba dialektów oraz ich regionalnych odmian występuje niewątpliwie w Anglii, chociaż jest to stosunkowo mały kraj. Zabawna sytuacja może mieć miejsce wtedy, gdy osoba z innego miasta, na przykład mieszkaniec Newcastle zwany w języku angielskim Georgie, przybywa do Londynu. Mowa mieszkańców wschodnich dzielnic Londynu może wydawać mu się dziwna oraz

¹ Artykuł jest oparty na mojej pracy magisterskiej *Native speakers' perception of chosen features of Cockney* napisanej pod kierunkiem dr. Wiktora Goneta i obronionej w Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi (2009).

² Wypowiedź Davida Crystala, honorowego profesora językoznawstwa Uniwersytetu Walijskiego, w odpowiedzi na pytanie zadane w wywiadzie prasowym przeprowadzonym przez Amy Iggulden w sierpniu 2005 r. [za:] A. Iggulden, Cockney takes on a new sound, <http://www.telegraph.co.uk/news/uknews/4197241/Cockney-takes-on-a-new-sound.html>.

trudna do zrozumienia. Dla takiej osoby dialekt Cockney może brzmieć zabawnie lub irytująco. Spowodowane jest to charakterystyczną i niedokładną wymową.

Moja praca magisterska pt. *Native speakers' perception of chosen features of Cockney* jest tylko krótkim wprowadzeniem do dialektu Cockney. Zaprezentowane w niej badania przedstawiają, jaki wpływ Cockney miał i ma na dzisiejszy język angielski, oraz ukazują, jak bardzo Cockney różni się od Received Pronunciation. W pracy dokonano analizy etymologicznej wielu wyrazów. Biorąc pod uwagę ich pochodzenie, można dostrzec duży wpływ Cockney na współczesny język angielski. Podczas opisu jakiegokolwiek odmiany języka angielskiego (w tym przypadku Cockney) bardzo ważne jest, aby pamiętać, iż nie wszystkie cechy danego dialektu są używane przez mieszkańców badanego regionu (tutaj wschodni Londyn).

W pierwszym rozdziale mojej pracy przedstawiłem teoretyczne informacje na temat dialektu Cockney, włączając w to etymologię słowa *Cockney*. Przybliżyłem pochodzenie dialektu, alfabet, jakim się posługuje, oraz zasady, którymi powinni kierować się użytkownicy Cockney, tzw. Cockney kod (swego rodzaju filozofia, manifest). Zanim jednak to nastąpiło, istotne było dla moich rozważań wyjaśnienie terminu *slang*.

Cockney to angielski dialekt używany we wschodnim Londynie przez mieszkańców z niższych warstw społecznych (klasa robotnicza). Słowo *Cockney* opisuje nie tylko dialekt pochodzący ze wschodniego Londynu, ale także osobę, która używa tego dialektu.

W latach 1050–1100 słowo to było pisane jako *Cokenei*. Jego etymologia nie jest jasna i zawsze była kwestionowana. Pierwszym leksykografem zajmującym się badaniem tego wyrazu był John Minshew (1617), który twierdził, że wyraz *Cockney* pochodzi od dwóch słów: *cock* i *neigh* (*kogut* i *rżec*). Twierdził on także, że może się ono wywodzić z łacińskiego słowa *incoctus*, co oznacza *surowy*. W późniejszym czasie etymologia tego słowa została zinterpretowana przez Whittingtona (1986). Whittington, zamieszczając swoje spostrzeżenia w słowniku oksfordzkim, doszedł do wniosku, że zwrot *Cockney* pochodzi od słów *cock* i *egg* (*cock* & *egg*) oznaczających początkowo zdeformowane jajo znoszone przez młode kury. Natomiast Francis Grose (1785) uznał, że skoro słowo *Cockney* wywodzi się od zwrotu *cock* i *neigh* (*kogut* i *rżec*), to musi ono pochodzić z następującej historii: „Mieszkaniec Londynu, będąc na wsi i słysząc rżenie konia, nagle wykrzyknął, Panie! Jak ten koń się śmieje! Osoba stojąca obok wyjaśniła mu, że ten dźwięk nazywa się rżeniem. Następnego ranka, gdy usłyszał, że kogut zapiał, krzyknął: Czy słyszysz jak ten kogut rży?” (Grose, McCutcheon, 2008: 16)

Z kolei Charlton Laird w słowniku *Webster's New Universal Unabridged Dictionary* (Laird, 2002: 22) stwierdza, iż słowo *Cocaigne* odnosiło się do wszystkich mieszkańców Londynu i jego przedmieścia. Słowo to miało różną pisownię: *Cocagne*, *Cockayne*, *Cocknay* i w końcu *Cockney*. Ostatnie dwa oznaczały zarówno rozpieszczone dzieci, jak i mieszkańców Londynu.

W skład Cockney wchodzi Cockney Rhyming Slang (CRS). Pochodzenie Cockney Rhyming Slangu nie jest dokładnie wyjaśnione i istnieje kilka hipotez co do jego pochodzenia.

Pierwsza z nich mówi, że slang ten wywodzi się ze społeczności więziennej i służył temu, by więźniowie mogli się swobodnie porozumiewać i nie byli rozumiani przez strażników. Inna historia mówi o sprzedawcach posługujących się tym slangiem na rynku

po to, aby klienci nie mogli ich zrozumieć. Kolejna powiada, że Rhyming Slang powstał, by policjanci nie rozumieli, o czym mówią między sobą mieszkańcy miasta. Jednak z czasem i ci opanowali tę sztukę.

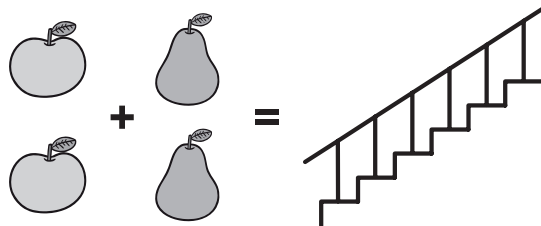
Pomimo tych hipotez wielu ludzi uważa, że Cockney Rhyming Slang powstał jedynie dla rozrywki, aby bawić się słowami i sprawić, że dana grupa osób wyróżnia się czymś spośród reszty społeczności.

Prawdziwy Cockney musi być urodzony w obrębie słyszalności dzwonów kościoła St Mary-le-Bow we wschodniej części Londynu. Historia kościoła jest długa i ciekawa. Po wielkim pożarze Londynu w 1666 roku Sir Christopher Wren odbudował i odrestaurował kościół. W tym czasie świątynia była uważana za najpiękniejszą w swojej dotychczasowej historii. W 1941 roku podczas II wojny światowej jej dzwony zostały zbombardowane. Dwadzieścia lat później zostały zamienione na nowe. Historia prawdziwych Cockney jest zbliżona do losów kościoła. Mianowicie mieszkańcy nie przychodzili na świat z powodu braku szpitali, w przybliżeniu tak długo, jak dzwony kościoła St Mary-le-Bow nie były słyszalne (Wells, 1982). W 2000 roku zostało przeprowadzone ciekawe badanie. Zmierzono, jak daleko są słyszalne dzwony kościoła St Mary-le-Bow. Wyniki były następujące: dzwony są słyszalne 6 mil na wschód, 5 mil na północ, 3 mile na południe, 4 mile na zachód. Analogicznie tradycyjne dzielnice, gdzie używa się Cockney, to te, w których jest słyszalne bicie dzwonów kościoła St Mary-le-Bow. Są to: Shoreditch, Bow and Mile End, Hackney, Millwall, Poplar, Limehouse, Wapping, Stepney, Spitalfields, Whitechapel i Bethnal Green. Ponadto istnieją również dwa miasta poza Londynem, które powstały poprzez migracje londyńczyków są to Basildon i West Horndon.

W drugim rozdziale mojej pracy magisterskiej szczególny nacisk został położony na analityczną obserwację typowych cech dialektu Cockney. Uwzględniono w niej gramatykę, wymowę i słownictwo. Zauważyłem, iż w Cockney z upływem czasu zachodzi wiele zmian. Tworzone jest nowe słownictwo, a istniejące podlega aktualizacji i ostatecznie zostaje dodane do kanonu Cockney Rhyming Slangu (CRS).

Jak sama nazwa wskazuje, Cockney Rhyming Slang (w dosł. tłum. *rymujący się slang*) polega na rymowaniu. Zasadą jest znalezienie rymu (słowa, zwrotu lub frazy) do wyrazu, którego chcemy użyć w zdaniu, i zastąpienie go rymującym się słowem. Nowy zamieniony zwrot nie ma żadnego związku ze słowem bazowym, gdyż najważniejszy jest tutaj rym na przykład:

Cockney: *apple and pears* (tł. *jabłko i gruszki*) – **RP:** *stairs* (*schody*).



A Clue

Rys. 1. Przedstawienie graficzne zwrotu *apples and pears* rymującego się ze słowem *stairs*

Jednym z pierwszych słów użytych jako Cockney Rhyming Slang było *butcher's hook* (tł. *hak rzeźnika*), co jest równoznaczne z czasownikiem *look*. Na przykład: *Let's have a butchers at that magazine* (*zajrzyjmy do tego magazynu*). Czasami używamy tylko pierwszego słowa z dwóch wyrazów, na przykład: *trouble and strife* (tł. *problem i spór*) rym dla *wife* (*żona*). W tym przypadku *trouble* = *wife* lub *China plate* (*chiński talerz*) rym dla *mate* (*koleś*), np. *What's up? me old China*.

W Cockney Rhyming Slangu nie używamy wszystkich słów-zamienników, które się rymują. Każde słowo ma swój własny „odpowiednik”, czyli słowo rymujące się. Takie „ekwiwalenty” możemy znaleźć w słownikach internetowych lub w słowniku *The Oxford Dictionary of Rhyming Slang* (Ayto, 2002).

Wright (1981: 107) stwierdza, iż „takie skracanie wyrażenia sprawia, że dialekt staje się mniej zrozumiały przez obcych, skoro słowo rymujące jest odrzucane”.

Zasób słownictwa Cockney Rhyming Slangu jest wciąż aktualizowany. Nowe słowa są na bieżąco tworzone i dodawane. Zdarza się często, iż istnieje więcej niż jeden odpowiednik-rym dla słowa, którego chcemy użyć w zdaniu, na przykład: dla *money* (*pienią-dze*) odpowiednikami mogą być równocześnie rymy i zwroty takie jak: *bread and honey* (*chleb i miód*), *bees and honey* (*pszczoły i miód*), *Bucks Bunny* (postać z kreskówki) lub nawet *Fluffy Bunny* (*puszysty króliczek*). Kolejnym dobrym przykładem słowa, które posiada wiele ekwiwalentów, jest *beer* (*piwo*), a rymy do tego słowa to *Charlie Frezer* (nazwisko), *Crimea* (geogr. *Krym*), *pig's ear* (*ucho świni*), *far and near* (*daleko i blisko*) and *never fear* (*nie bój się*). Ze względu na istnienie tak bogatego wyboru rymów musi pojawić się wiele nieporozumień wśród użytkowników dialektu Cockney. Wybór rymów zależy od osobowości człowieka, dlatego też, aby zrozumieć sens zdania, trzeba znać odpowiedniki Cockney lub próbować zrozumieć sens zdania z kontekstu (co często graniczy z cudem). Większość użytkowników dialektu Cockney wie, że słowo na przykład: *trouble* w Cockney oznacza *wife* (*żona*), ale często nie zdają sobie sprawy, iż *trouble* pochodzi od *trouble and strife* = *wife*.

Moja praca jest oparta na analizie ankiety przeprowadzonej przeze mnie za pomocą strony internetowej www.freeonlinesurveys.com. Jest to strona, która oferuje przeprowadzanie ankiet internetowych i posiada przydatne do tego narzędzia badawcze. Dewiza freeonlinesurveys to „profesjonalizm, korzyści i bezproblemowe rozwiązywanie problemów”. Wymieniona strona internetowa zaczęła swoją działalność w Anglii w 2001 roku. Jej właścicielem i twórcą jest firma Problem Free Limited. Baza kontrahentów składa się ze 100 najbardziej znanych międzynarodowych korporacji.

Poniższa lista zawiera tylko niektóre znane korporacje, które od 2001 roku skorzystały z freeonlinesurveys.com: GlaxoSmithKline, Procter and Gamble Vodafone, Motorola, Shell, Royal Bank of Canada, Panasonic, Unilever, IBM, Siemens, General Motors, Johnson & Johnson, Intel, BP, Bank One, Ebay, Pepsi-co, Air Canada.

Serwis freeonlinesurveys.com jest używany nie tylko przez duże korporacje, ale także przez studentów i wykładowców chcących przeprowadzić ankiety na różne tematy. Baza rezultatów jest zbierana i przechowywana dla ankietera. Rezultaty są analizowane i wyświetlane w tabelach, które pokazują odpowiedzi respondentów. Rezultaty mogą być także zapisane jako arkusz kalkulacyjny lub przesłane do nas e-mailem.

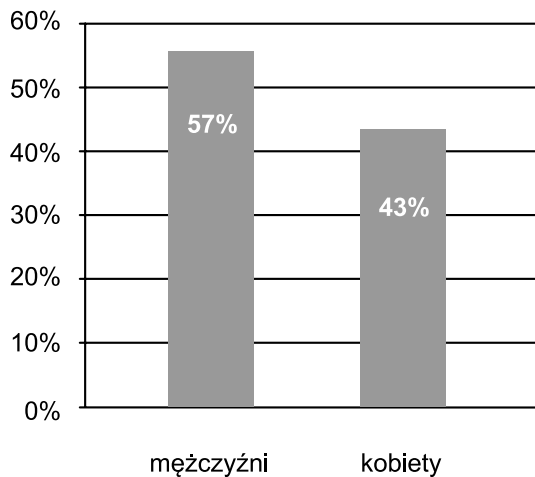
W kwietniu i maju 2009 roku respondenci (native speakerzy) zostali poproszeni o uzupełnienie ankiety mającej na celu ocenę stanu ich wiedzy na temat istnienia dialektu Cockney ze wschodniego Londynu. W ankiecie brało udział 100 respondentów w wieku od 18 lat. Spośród respondentów 57% to mężczyźni, a 43% – kobiety. Średni wiek ankietowanych to 31 lat. Uczestnicy ankiety zostali skategoryzowani według płci, wieku i poziomu edukacji. Ankieta została przeprowadzona w języku angielskim. Wszyscy respondenci pochodzą z krajów anglojęzycznych. Poprzez zaznaczenie funkcji blokowania adresu IP, ankierzy mogli oddać głos tylko raz.

Darmowe konto na stronie freeonlinesurveys pozwala tylko przeprowadzić ankietę składającą się maksymalnie z 20 pytań i może ją otrzymać nie więcej niż dziesięciu respondentów przez okres 10 dni. Moje konto zostało ulepszone do konta płatnego SurveyExtra, dzięki czemu mogłem zadać tyle pytań, ile chciałem bez limitu czasowego. Posiadałem także wgląd do indywidualnych odpowiedzi respondentów i mogłem je porównać. Wszystkie ankiety były anonimowe i IP respondentów nie było udostępnione. Moje badania zostały przeprowadzone wiarygodnie i nie spotkały się z żadnymi trudnościami. Badania pomogły mi uzyskać odpowiedzi na wiele pytań, które mnie nurtowały.

Wyniki ankiety jednoznacznie wskazują, iż dialekt Cockney staje się coraz bardziej popularny i rozpoznawalny. Przeprowadzając ankietę, obaliłem popularny mit, iż użytkownicy tego dialektu są uważani za mało inteligentnych i niewykształconych. Taka opinia jest nieuprawniona, ponieważ slang nie ma wpływu na czyjaś inteligencję, a posługiwać się nim może jedynie ktoś o „żywym umyśle” (Wright, 1981: 113). Z przeprowadzonych badań wynika, że sporo się zmieniło przez lata, skoro dialekt ten występuje w wielu filmach, na przykład *Snach*, *Lock Stock and Two Smoking Barrels*, oraz jest promowany przez zespoły muzyczne, takie jak *The Streets*. Znaczna większość respondentów wie, czym jest Cockney i gdzie jest używany, jednakże wciąż ma sporo problemów ze zrozumieniem użytkowników tego dialektu.

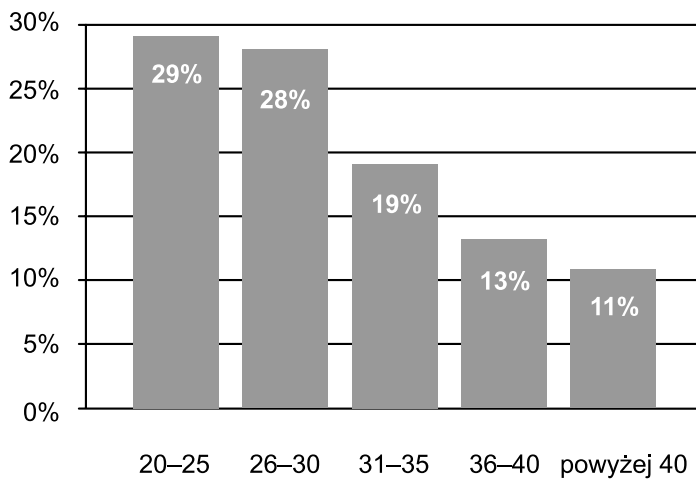
Przedstawione sposoby tworzenia rymowanego slangu w niniejszej pracy są przykładem niewyczerpanych możliwości twórczych języka oraz innowacji – głównych atrybutów takiego zdumiewającego językowego fenomenu, jakim jest Cockney Rhyming Slang. Wydaje mi się, że przyszłość dialektu Cockney wygląda obiecująco. Jak powiedział David Crystal: „To nie jest śmierć akcentu Cockney, jest to jego reinkarnacja”.

Appendix



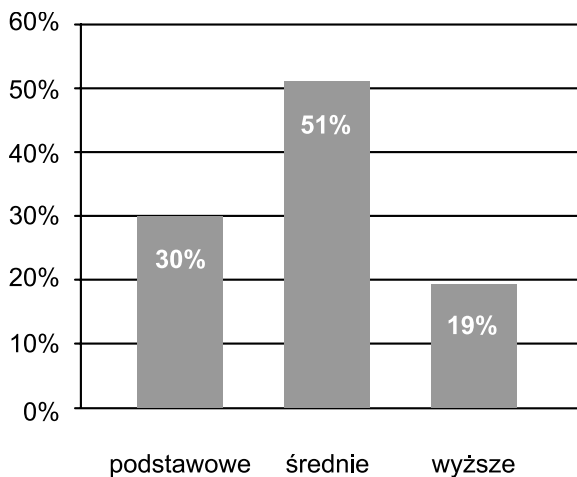
Rys. 2. Płeć respondentów

Spośród 100 respondentów przeważającą liczbę stanowią kobiety. 43 ankierów to mężczyźni.



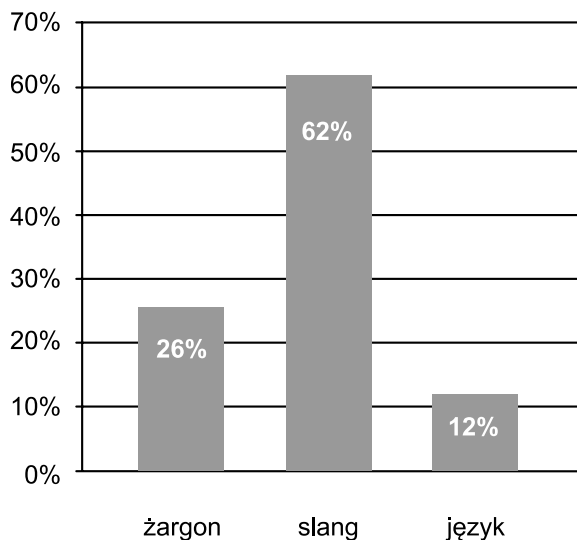
Rys. 3. Wiek respondentów

Średni wiek respondentów to 31 lat.

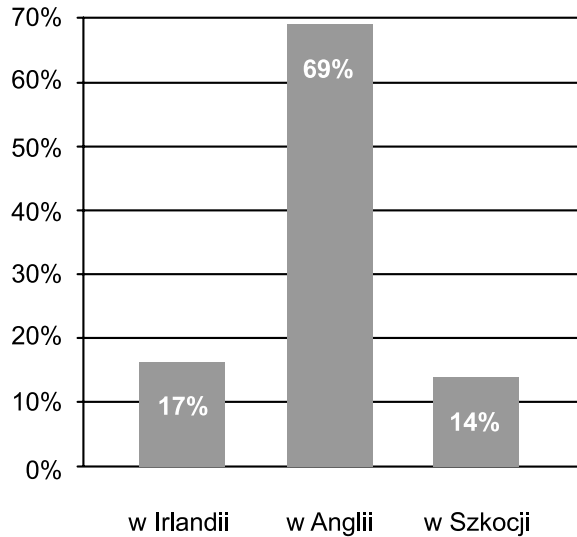


Rys. 4. Poziom wykształcenia ankietowanych

Większość, bo aż 51% ankietowanych posiada wykształcenie średnie. 30% z nich ma wykształcenie podstawowe. Najmniej liczną grupę stanowią respondenci z wykształceniem wyższym.

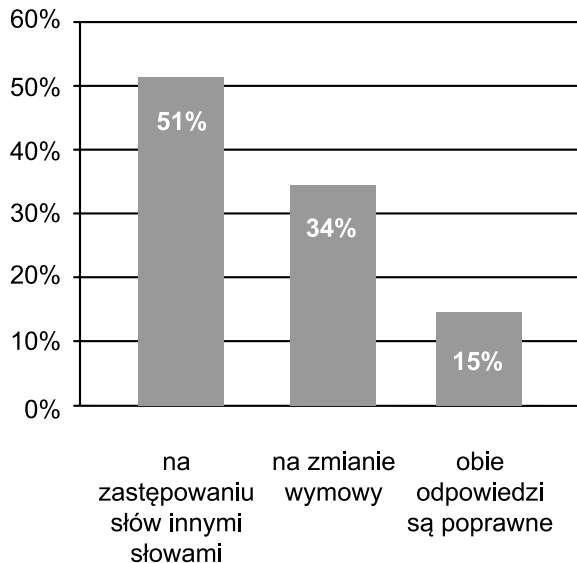
Rys. 5. Znajomość pojęcia *cockney*

Znaczna większość respondentów wie, czym jest Cockney.



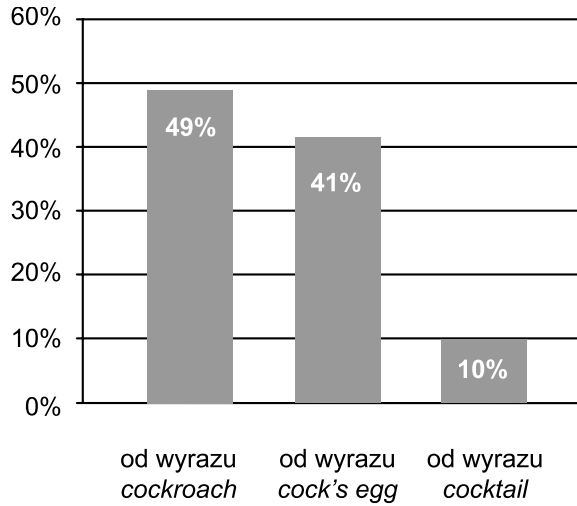
Rys. 6. Ocena wiedzy na temat miejsca używania dialektu Cockney

Najwięcej osób, bo 69 respondentów uważa, że dialekt Cockney jest używany w Anglii. Pozostali respondenci twierdzą, iż Cockney używa się w Irlandii (14 ankietowanych) i Szkocji (14).



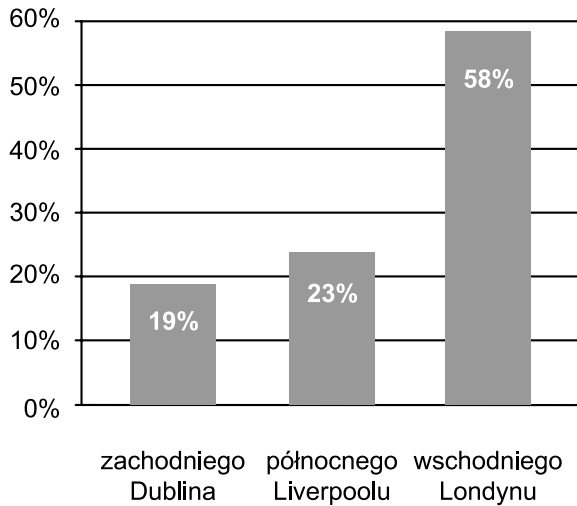
Rys. 7. Zasada tworzenia Cockney Rhyming Slangu

Użytkownicy dialektu Cockney nie tylko posługują się własnym słownictwem, ale również posiadają charakterystyczną wymowę. Tylko 15 respondentów znalazło odpowiedź na to pytanie.



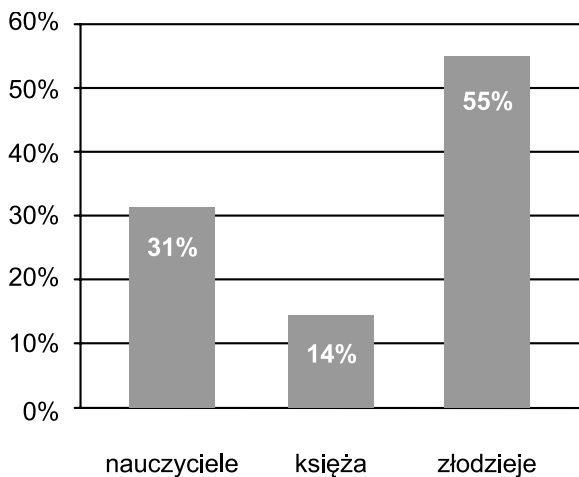
Rys. 8. Etymologia słowa Cockney

Słowo *Cockney* pochodzi od zwrotu *cock's egg* (kurze jajo). Co ciekawe, prawie połowa ankietowanych uważa, że wyraz ten wywodzi się od słowa *cockroach* (karaluch).



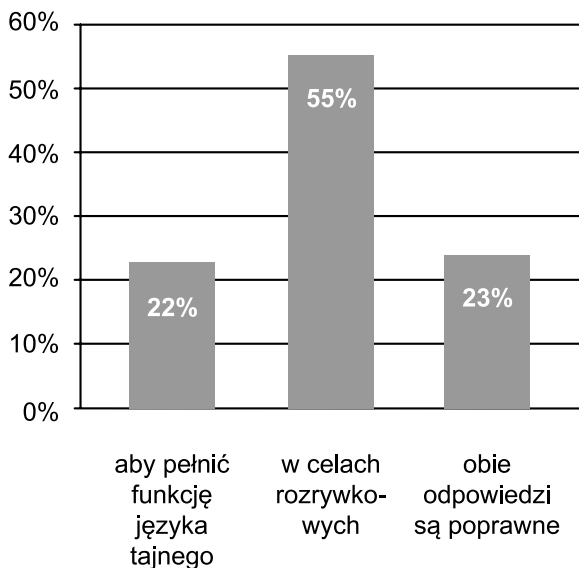
Rys. 9. Ocena wiedzy na temat zamieszkania użytkowników dialektu Cockney

58% ankietowanych potrafiło poprawnie odpowiedzieć na to pytanie. 23% z nich stwierdziło, że Cockney jest mieszkańcem północnego Liverpoolu.



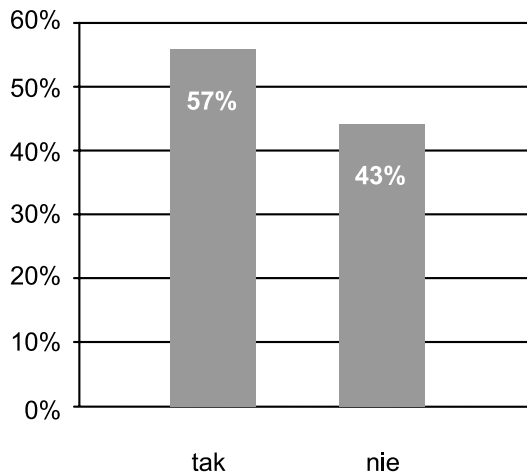
Rys. 10. Twórcy Cockney Rhyming Slangu

Cockney Rhyming Slang został prawdopodobnie wynaleziony przez złodziei. 55% respondentów odpowiedziało poprawnie.



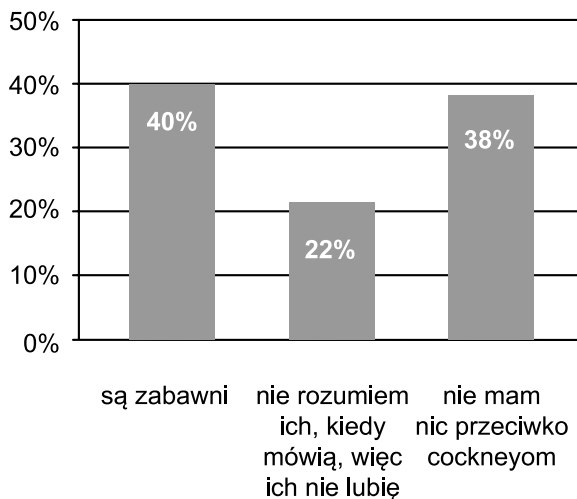
Rys. 11. Przyczyna wynalezienia dialektu Cockney

Istnieją dwie główne hipotezy wyjaśniające przyczynę wynalezienia dialektu Cockney. Pierwsza z nich mówi, iż dialekt ten został wynaleziony dla zabawy. Z kolei druga powiada, że Cockney powstał po to, aby policjanci nie mogli zrozumieć, o czym mówią przestępcy.



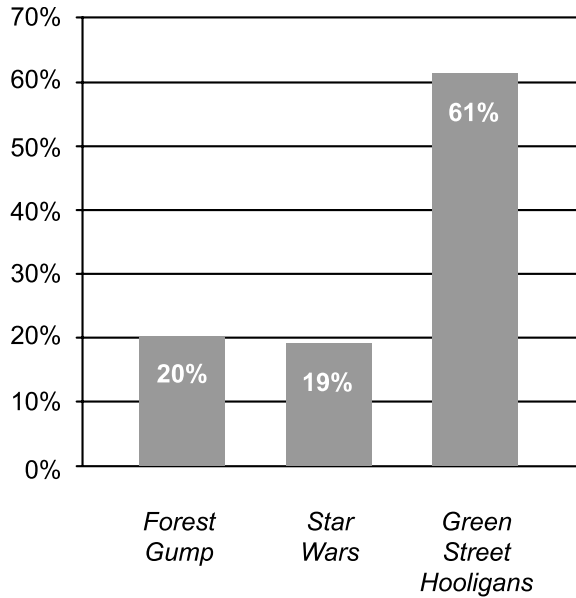
Rys. 12. Rozumienie użytkowników dialektu Cockney

43% ankietowanych nie potrafi zrozumieć użytkowników Cockney.



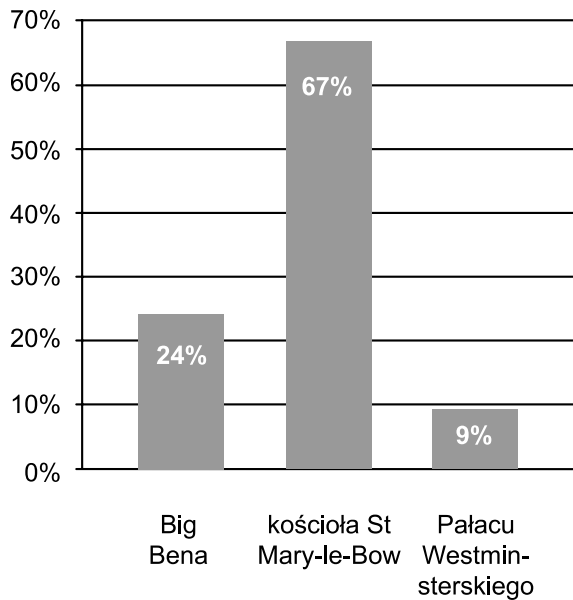
Rys. 13. Stosunek respondenta do mieszkańców wschodniego Londynu

Spośród 100 respondentów biorących udział w ankiecie najwięcej, bo 40%, uważa, że użytkownicy tego dialektu są zabawni. 38% jest obojętna wobec nich, a pozostała grupa ludzi nie lubi Cockneys, ponieważ ich nie rozumie.



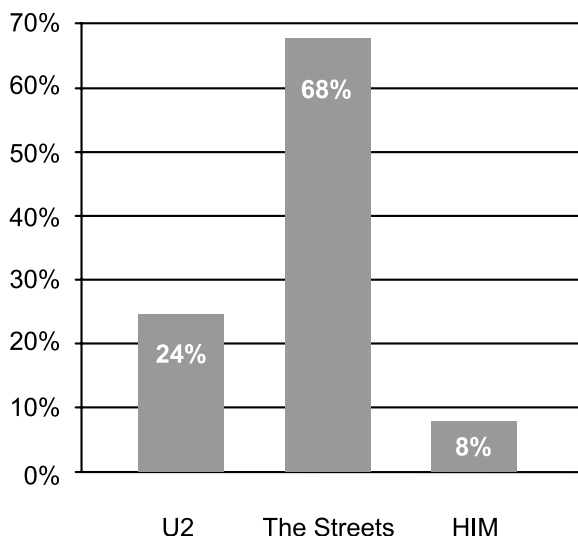
Rys. 14. Ocena wiedzy na temat użycia cech dialektu Cockney w podanych filmach

Filmy *Forest Gump* i *Star Wars* były nakręcone w USA. Aktorzy w filmie *Greek Street Hooligans* posługują się specyficznym dialektem Cockney.



Rys. 15. Lokalizacja zamieszkiwania prawdziwych *Cockney*

Prawdziwy Cockney musi przyjść na świat w obrębie słyszalność dzwonów kościoła St Mary-le-Bow. 67% ankietowanych znało odpowiedź na to pytanie.



Rys. 16. Ocena znajomości zespołów muzycznych używających Rhyming Slangu

Aby odpowiedzieć na to pytanie, niezbędna jest znajomość zespołów muzycznych. Zespół The Streets pochodzi z Anglii i używa Cockney Rhyming Slangu w większości swoich utworów.

Bibliografia

- Ayto J., 2002: *The Oxford Dictionary of Rhyming Slang*, Oxford University Press, New York.
- Barltrop R., 2002: *Yes Mush: A Cockney Dictionary: The Cockney Language and Its World* (Hardcover), Humanities Press Intl Inc.
- Grose F., McCutcheon C., 2008: *Dictionary of the Vulgar Tongue* (Paperback), Amberley Publishing, London.
- Iggulden A., 2005: *Cockney takes on a new sound*, <http://www.telegraph.co.uk/news/uk-news/4197241/Cockney-takes-on-a-new-sound.html>, dostęp: 27.07.2015.
- Kirkpatrick B., 2002: *Wicked Cockney Rhyming Slang* (Paperback), Michael O'Mara Books Ltd., London.
- Laird Ch., 1996: *Webster's New Universal Unabridged Dictionary*, Barnes & Noble, Lyndhurst.
- Matthews W., 1938: *Cockney – Past and Present: A Short History of the Dialect of London*, Routledge & Kegan Paul. London–Boston.
- Minsheu (or Minshew) J., Schafer J., 1617: *Ductor in Linguas (Guide into the Tongues) and Vocabularium Hispanicolatinum* (Hardcover).

Park K., 2009: *Bible Stories in Cockney Rhyming Slang* (Paperback), Jessica Kingsley Pub, London.

Stern D. A., 2003: *Acting With an Accent/Cockney*, Dialect Accent Specialist.

Tibballs G., 2010: *The Ultimate Cockney Geezer's Guide to Rhyming Slang*, Ebury Publishing, Rushden.

Wells J. Ch., 1982: *Accents of English 2: The British Isles*, Cambridge University Press, Cambridge.

Whittington R. P., 1986: *The English Oxford Dictionary*, Oxford University Press, Oxford.

Wright P., 1981: *Cockney Dialect and Slang*, Batsford, London.

Źródła internetowe

www.freeonlinesurveys.com, dostęp: 20.05.2009, tłumaczenie własne.

www.spiritus-temporis.com, dostęp: 15.05.2009, tłumaczenie własne.

www.telegraph.co.uk/news/uknews/4197241/Cockney-takes-on-a-new-sound.html, dostęp: 22.08.2005.

Abstract

The dialect Cockney – his characteristics and the influence on today's English

The present article based is on the master's thesis entitled *Native speakers' perception of chosen features of Cockney* of defended by me in 2009. A principal purpose of the article is the analysis of the survey on the subject the dialect Cockney of carried out by means of the tool placed on the portal www.freeonlinesurveys.com. At the turn April and May of the year 2009 native speakers were spoken for the supplement of the survey targeting the evaluation of the state of their consciousness on the subject existences of the dialect Cockney from eastern London. Before the analysis of the survey, became introduced theoretical knowledge on the subject Cockney taking into account among other things the etymology of the word *Cockney*, the origin of the dialect or rules of the creations *Cockney Rhyming of the Slang*.

Keywords: Cockney, Cockney Rhyming the Slang, inquiry tests, the London-dialect, the sociolinguistics

ZAGADNIENIA LEKSYKALNE

Joanna Satoła-Staškowiak
Instytut Sławistyki PAN, Warszawa

Ekskluzywny wywiad czy wywiad na wyłączność? - krótko o nowej semantyczno-leksykalnej adaptacji leksemu „ekskluzywny“ w języku polskim

Wprowadzenie

Język polski i inne języki europejskie łączy wiele wspólnych procesów (gospodarczych, kulturowych, politycznych) mających silny wpływ na rozwój współczesnych języków, na tendencje i zjawiska językowe. Do najbardziej aktywnych procesów językowych zaliczyć można przejmowanie do rodzimego języka obcej leksyki (angielskiej, amerykańskiej). Na temat internacjonalizacji języka polskiego powstały już dziesiątki (np. Smólkowa, 1997, 2010; Waszakowa, 2005, 2011; Markowski, 1994, 2006; Jadacka, 2010; Satoła-Staškowiak, 2013b, c i inni), a może nawet setki rozpraw, dlatego w artykule celowo pomijam szczegółowy jej opis na rzecz analizy konkretnego i wzbudzającego mieszane uczucia językoznawców, medioznawców i zwyczajnych użytkowników języka polskiego przykładu.

Zanim wywiad stał się eksluzywny

Zapożyczone w języku polskim wyrazy ulegają konwencjonalizacji. Szybko zamyka się granica świadcząca o ich pochodzeniu, a sami użytkownicy języka mają czasem trudności ze wskazaniem rodowodu danego leksemu czy polskiego ekwiwalentu.

Niektóre wyrazy inkorporowane z języków obcych (zwłaszcza z języka angielskiego, amerykańskiego) nie są „rozpoznawane” przez użytkowników języka naturalnego, gdy zwiększa się ich rola i wchodzą one w relacje słowotwórcze, a tym samym zamazuje się pierwotna wersja słowa (Waszakowa, 2012). Przymiotnik *ekskluzywny* (ang. *exclusive*) istnieje w języku polskim od dłuższego już czasu. Jest jednym z wielu przykładów zapożyczeń anglo-amerykańskich i jest współcześnie, częściej niż miało to miejsce wcześniej, używany w języku mediów, w tekstach prasowych¹ (na stronach internetowych, blogach, w kolorowej prasie), a sporadycznie tylko w tekstach artystycznych czy specjalistycznych. Termin *ekskluzywny* ma dziś w języku polskim (co pokazują liczne przykłady) trzy podstawowe znaczenia (za *Słownikiem Języka Polskiego PWN*)²: 1. ‘przeznaczony dla zamkniętej grupy osób’; 2. ‘odgradzający się od ogółu albo od osób spoza pewnego kręgu’; 3. ‘luksusowy, elegancki’. Mimo to, część użytkowników języka jawnie buntuje się przeciw maduzywaniu kalki „ekskluzywny” jako synonimu wyrażenia „na wyłączność”, dostrzegając w uzusie błąd leksykalny. Powodem takiej reakcji jest kilka czynników. Do ważniejszych zaliczyć należy fakt, iż do tej pory najbliższym w języku polskim i najaktywniejszym ekwiwalentem słowa *ekskluzywny* było słowo *luksusowy*.

Słowo *luksusowy* wydaje się w niektórych kontekstach wykazywać większą łączliwość wyrazową niż słowo *ekskluzywny*. Ma to związek z dotychczasowymi już utartymi i skonwencjonalizowanymi połączeniami słowa *ekskluzywny* z rzeczownikami typu: *ekskluzywna restauracja*, *ekskluzywny butik*, *ekskluzywny klub*, *ekskluzywna dzielnica*, *ekskluzywne przyjęcie*, *ekskluzywna bielizna* itp.

Przykłady³:

- Niektórzy przynoszą rzeczy bardzo eleganckie. – Na przykład taka ekskluzywna posrebrzana torebka – pokazuje pani Hanicka.
- Ekskluzywna restauracja „w stylu śródziemnomorskim” ze „znakomitą kuchnią” i „włoskim klimatem”.
- [...] że przeszło 284 tys. najbogatszych Polaków może więc wydać na ekskluzywne produkty markowe ok. 5 mld zł.
- W ciągu kilku najbliższych lat zostanie wykreowana konieczność posiadania ekskluzywnego zegarka w cenie dobrego samochodu.
- Bardzo możliwe, że francuskie wina czeka los ekskluzywnej haute couture.
- Park rekreacyjny z ekskluzywnymi domkami i apartamentami, kryty basen, centrum jacuzzi, pole golfowe, kasyno.
- Udajmy się na ulicę Graben, to najbardziej ekskluzywna część Wiednia.
- Pralinki sprzedaje się po cztery sztuki i pakuje podobnie jak ekskluzywne czekoladki – podkreśla Gisela Maesse z firmy Rusack.

Jak widać, połączenia tworzą grupę o wyraźnych wspólnych cechach semantycznych, która odnosi się do bogactwa i związanego z nim luksusu. Połączenie *ekskluzywny wywiad*

¹ Czyli takich, które występują w środkach masowego przekazu. Choć obok tekstów wtórnie mówionych częste są w radiu i telewizji również teksty prymarnie mówione.

² <http://sjp.pwn.pl/sjp/ekskluzywny:2456503.html>.

³ Narodowy Korpus Języka Polskiego: <http://www.nkjp.uni.lodz.pl/>.

takich cech nie posiada (por. „Ekskluzywny wywiad z Ryszardem Kaliszem”⁴). Chodzi w nim przecież nie o pieniądze, a o zwyczajny wywiad udzielony na wyłączność (lub na prawach wyłączności) konkretnej gazecie, portalowi internetowemu czy pogromowi telewizyjnemu. *Ekskluzywny wywiad* funkcjonuje zatem w pewnym odosobnieniu od innych spotykanych połączeń, widać to doskonale na tle innych istniejących w polszczyźnie struktur językowych z przymiotnikiem *ekskluzywny*.

Istotną różnicę semantyczną zaobserwować można podczas analizy tytułów prasowych reprezentujących typ I i typ II, gdzie pierwsza grupa opiera znaczenie *ekskluzywny* na wyjątkowości bohatera wywiadu, a druga na wyłączności prowadzonej z pomocą mediów rozmowy ze znaną postacią – por. przykłady:

I.

- Ekskluzywny wywiad z Robertem Kubicą!⁵
- Już w sobotę ekskluzywny wywiad Kingi Rusin z Martą Kaczyńską!⁶
- Anja Rubik – ekskluzywny wywiad z top modelką: „Ikona? Ale co dalej?”⁷

II.

- Ekskluzywny wywiad z ojczymem Kim Kardashian w **stacji ABC**.⁸
- Anna i Robert Lewandowscy w ekskluzywnym wywiadzie dla Vivy!⁹
- Faraz Jaka – ekskluzywny wywiad dla PokerNews Polska.¹⁰

Niniejsze skrócone rozważania można by na tym zakończyć, gdyby nie obserwowana ostatnio w Internecie tendencja błędnego poszerzania pola semantycznego słowa *ekskluzywny* w znaczeniu „obszerny”, „dłuższy”, „szczegółowy”, „wyjątkowy”, a nawet „pierwszy” – por.: „**Ekskluzywny, pierwszy** wywiad Kuby Lewandowskiego po powrocie do Polski”¹¹. Tak jest na przykład w przypadku tytułu: „Ekskluzywny wywiad z Marcelem Hiescherem”, który dopełniony został informacją: „Marcel Hirscher, który czwarty raz z rzędu zdobył Puchar Świata, udzielił **obszernego wywiadu** [...]”¹² albo, co zdarza się niesłychanie często ze względu na „wyjątkowość” rozmówców (szczególnie w związku z przywódcami religijnymi, politykami bądź idolami młodzieży), *ekskluzywny* nosi wartość „wyjątkowy”, na przykład:

⁴ <http://szkolameskiegostylu.pl/blog/2015/02/trzeba-miec-swiadomosc-siebie-ekskluzywny-wywiad-z-ryszardem-kaliszem/>.

⁵ TVP Sport, Autor: Eryk Mełgwa.

⁶ <http://www.tvn.pl/>.

⁷ http://lamode.info/osobowosci-86/articles/anja_rubik_ekskluzywny_wywiad_z_top_modelka_ikona_ale_co_dalej.html.

⁸ <http://www.telemagazyn.pl/>.

⁹ http://polki.pl/zycie_gwiazd_znaniilubiani_artykul,10041308.html.

¹⁰ <http://pl.pokernews.com/newsy/2015/01/faraz-jaka-ekskluzywny-wywiad-dla-pokernews-polska-14553.htm>.

¹¹ <http://www.onet.pl/>.

¹² <http://eurosport.onet.pl/zimowe/narciarstwo-alpejskie/ekskluzywny-wywiad-z-marcelem-hirscherem/p161pb>.

„Ekskluzywny wywiad z papieżem”¹³, gdzie ekskluzywność nie wynika z wyłączności wywiadu, a z obecności gościa go udzielającego, lub „Ekskluzywny wywiad z Dalai Lamą”¹⁴ czy „Ekskluzywny wywiad z Messim”¹⁵.

Zaskakujące jest także inne, obserwowane w Internecie w związku z modą, połączenie – *ekskluzywny menel*¹⁶. Zestawiane tu słowa, będące tytułem bloga, jeśli brać dotychczasowe i znane użytkownikom języka znaczenia słowa *ekskluzywny*, wzajemnie się wykluczają. Mimo to użycie w języku polskim takiej jednostki nie jest wyłącznie incydentalne. Podobnie zaskakująco brzmią inne zestawienia typu *ekskluzywny nokaut* (tytuł piosenki)¹⁷, *ekskluzywna choroba*¹⁸.

Podsumowanie

Zjawisko anglosemantyzacji nie traci na swej sile, należy zatem przypuszczać, że wiele „pożyczonych” z języka angielskiego znaczeń stanie się niebawem w języku polskim normą użytkową.

Internacjonalizmy, w tym anglosemantyzmy¹⁹, są z każdym rokiem bardziej popularne, świadczą o tym liczne, analizujące zagadnienie, prace językoznawcze, por. np. artykuł Krystyny Waszakowej *Złożony charakter procesów włączania elementów obcych do języka polskiego (na przykładzie zapożyczenia celebryta)* (Waszakowa, 2012). Proces ten obserwowany jest nie tylko w języku polskim, ale również w innych językach naturalnych. Zależy on przede wszystkim od silnych wpływów języka angielskiego. „Wypierane są słowa rodzime na rzecz internacjonalizmów ułatwiających komunikację na forach internetowych, korzystanie z oprogramowania komputerowego, nowoczesnych telefonów komórkowych, itp. Jest to jeden z wielu zauważalnych procesów globalizacyjnych współczesnych czasów. Procesów nieuniknionych wynikających z potrzeby szybszej komunikacji interpersonalnej, społecznej itd.” (Satoła-Staškowiak, 2013b).

„Ekskluzywność” została przez media zawłaszczona i jest różnie interpretowana. Wypiera rodzime wyrażenia typu: „na wyłączność” lub „na prawach wyłączności” kosztem wprowadzania coraz to nowych, często zaskakujących i błędnych znaczeń. Mimo że *ekskluzywny wywiad* to po prostu wywiad udzielony na wyłączność danej gazecie, coraz częściej spotykamy się ze skojarzeniami typu: *cenny*, *obszerny* czy *specjalny*. Ta obserwowana, błędna tendencja poszerzania pola semantycznego słowa *ekskluzywny* każe zachować redagującym teksty uwagę przy używaniu popularnego terminu. Zapewne czas pokaże, jakie będą dalsze losy omawianego tu przymiotnika.

¹³ <http://www.prawy.pl/wiara/8102-ekskluzywny-wywiad-z-papiezem>.

¹⁴ <http://www.streetnewsservice.org/news/2012/july/feed-336/ekskluzywny-wywiad-z-jego-%C5%9Bwi%C4%999tobliwo%C5%9Bci%C4%85-dalai-lam%C4%85.aspx>.

¹⁵ <http://dumakatalonii.pl/ekskluzywny-wywiad-z-leo-messim-2/>.

¹⁶ Ekskluzywny menel: <http://www.ekskluzywnymenel.com/>, szczegóły: <http://pijarukoksu.pl/ekskluzywny-menel-studium-sukcesu.html>.

¹⁷ http://www.tekstowo.pl/piosenka_fu_ekskluzywny_nokaut.html.

¹⁸ <https://pl-pl.facebook.com/OliwkaLukaszewiczWWalceZMukowiscydoza/posts/470996729700863>.

¹⁹ Termin używany w pracach językoznawczych, np. u A. Markowskiego.

Bibliografia

- Blaogoeva D., 2003: *Интернационални и национални елементи в речниковия състав (аспекти на калкирането в съвременните славянски езици)*, [w:] *Internacionalizmu v nově slovnii zásobě*, Praha, s. 133–140.
- Jadacka H., 2010: *Neologizmy jako przedmiot opisu lingwistycznego*, „LingVaria”, nr 1 (9), s. 39–52.
- Kurkowska H., 1976: *Zapóżyczenia semantyczne we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *Z problemów mów współczesnych języków i literatur słowiańskich*, Warszawa, s. 99–109 (też w: *Polszczyzna ludzi myślących*, Warszawa 1991, s. 233–247).
- Maćkiewicz J., 2001: *Wyrazy międzynarodowe (internacjonalizmy) we współczesnym języku polskim*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 555–561.
- Markowski A., 1994: *Nowsze neologizmy polszczyzny potocznej*, „Poradnik Językowy”, nr 1–2, s. 73–76.
- Markowski A., 2006: *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Ożóg K., 2001: *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Fraza, Rzeszów.
- Piotrowski T., 2003: *Internacjonalizm sorki jako element polskiego systemu językowego*, [w:] Z. Tichá, A. Rangelova (red.) *Internacjonalizmy v nově slovní zásobe. Sborník příspěvků z konference Praha, 16-18, Ústav pro jazyk český AV ČR Lexikograficko-terminologické*, Praha, s. 182–193.
- Satkiewicz H., 1976: *O niektórych innowacjach słowotwórczych w polszczyźnie XX wieku*, [w:] J. Magnuszewski (red.), *Z problemów współczesnych języków i literatur słowiańskich. Materiały z Konferencji Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Karola dla uczczenia trzydziestolecia PRL i trzydziestej rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji*, Warszawa, s. 111–121.
- Satkiewicz H., 1994: *Zmiany w zasobie leksykalnym najnowszej polszczyzny*, [w:] *Uwarunkowania i przyczyny zmian językowych*, Warszawa, s. 143–147.
- Satoła-Staškowiak J., 2013a: *Neologizmy bułgarskie, polskie i rosyjskie w ujęciu konfrontatywnym*, [w:] *Проблеми на неологията в славянските езици*, Съставители и научни редактори: Д. Благоева, С. Колковска, М. Лишкова, ВАН, София, s. 21–30.
- Satoła-Staškowiak J., 2013b: *Polskie i bułgarskie neologizmy znaczeniowe*, [w:] *Проблеми на неологията в славянските езици*, Съставители и научни редактори: Д. Благоева, С. Колковска, М. Лишкова, ВАН, София, s. 218–230.
- Satoła-Staškowiak J., 2013c: *Contemporary Contrastive Studies of Polish, Bulgarian and Russian Neologisms versus Language Corpora*, “Cognitive Studies/Études Cognitives”, t. 13, s. 143–160.
- Sękowska E., 2012: *Neologizmy słowotwórcze we współczesnej polszczyźnie (wybrane tendencje)*, <http://revistas.ucm.es/index.php/ESLC/article/viewFile/38728/37445>, s. 97–103.
- Smólkowa T., 1997: *Metodologiczne aspekty opisu współczesnych neologizmów i neosemantyzmów polskich*, [w:] H. Popowska-Taborska (red.), *Leksyka słowiańska na warsztacie językoznawcy*, Warszawa.
- Smólkowa T., 2001a: *Neologizmy we współczesnej leksyce polskiej*, Kraków.

- Smółkowa T., 2001b: *Nowe słownictwo polskie*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 397–404.
- Smółkowa T., 2010: *Nowe słownictwo w prasie*, [w:] J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska (red.), *Język w mediach masowych*, Warszawa, s. 67–78.
- Smółkowa T. (red.), 1998, 1999: *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1985–1992*, cz. I: A–O; cz. II: P–Ż, Kraków.
- Smółkowa T. (red.), 2004: *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1993–2000*, cz. I–II, Kraków.
- Szymański L., 2011: *Empiryczna analiza leksyki czatu internetowego*, „Język Polski”, XCI 2–3, Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, Kraków, s. 179–187.
- Szymański L., 2012: *Konwencje zapisu wyrazów na czacie internetowym*, „Język Polski” XCII 1, Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, Kraków, s. 20–28.
- Waszakowa K., 1994: *Tendencje rozwojowe w słotwórstwie polszczyzny końca XX wieku*, [w:] S. Gajda (red.), *Przemiany współczesnej polszczyzny*, Opole, s. 53–60.
- Waszakowa K., 1997: *O nowych zjawiskach leksykalnych w świetle ich rozumienia*, [w:] R. Grzegorzczkowska, Z. Zaroń (red.), *Semantyczna struktura słownictwa i wypowiedzi*, Warszawa, s. 10–24.
- Waszakowa K., 2005: *Przejawy internacjonalizacji w słotwórstwie współczesnej polszczyzny*, Warszawa.
- Waszakowa K., 2011: *Polszczyzna przelomu XX i XXI wieku: dynamika procesów sprzyjających internacjonalizacji*, „Исследования по славянским языкам”, Nr 16–1, Сеул, s. 125–142.
- Waszakowa K., 2012: *Złożony charakter procesów włączania elementów obcych do języka polskiego (na przykładzie zapożyczenia celebryta)*, [w:] A. Mikołajczuk, K. Waszakowa (red.), *Odkrywanie znaczeń w języku*, s. 286–302.
- Wierchoń P., 2008: *Jaskółki przejawów internacjonalizacji w słotwórstwie współczesnej polszczyzny*, Łask.

Abstract

An Exclusive Interview or an Interview with Sole Rights to It – Briefly On a New Semantic-Lexical Adaptation of a Lexeme ‘Exclusive’ in the Polish Language

A lot of new words and expressions are appearing in the language sphere. A large part of them are borrowings from English. Adaptation of new lexemes into a language is not a new process and occurs in a diversified and multifaceted way. Some words gain immediate acceptance in the language system, others have to wait for it. There are still other words which have been in a language for a long time but have recently taken on a new meaning.

In spite of the presence of native words describing some meanings, the already-existing words are often displaced by internationalisms which, according to many, facilitate language communication. More and more often it is not the internationalization of vocabulary that is also discussed but its globalization.

The article discusses a new semantic-lexical adaptation of a popular lexeme *exclusive*. The adjective under consideration appears in many press titles and has, as the examples show, not one, arising from the meaning of the English word, but different semantic tinges.

Keywords: neosemantism, anglosemantism, internationalism, press titles

**TEKST, DYSKURS,
GATUNKI WYPOWIEDZI**

Izabela Kuśnierek
Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

Językowe wyznaczniki przepisu kulinarnego jako gatunku wypowiedzi

Wprowadzenie

Przepis kulinarny jest jednym z najważniejszych gatunków funkcjonujących w obrębie dyskursu kulinarnego, dlatego warto przyjrzeć się jego wyznacznikom¹.

Termin *przepis* pojawia się już w *Słowniku języka polskiego* autorstwa M. Samuela Bogumiła Lindego z 1885 roku. Zostaje tam ukazana wieloznaczność tego terminu. Przepis to przede wszystkim „kopia, transumpt, ale również ceduła, karteczka, opuszczone miejsce w pisaniu, luka” i „przepis, według którego pisać się uczą”, przepis, przykaz (Linde, 1858: 568–569). Rozszerzenie tego terminu pojawia się już w 1861 roku w *słowniku języka polskiego* wydanym przez Maurycego Orgelbranda. Oprócz definicji zbliżonych do tych u Lindego pojawia się nowe rozumienie słowa. Tak więc „przepis to odpis, kopia; wzór, wedle którego pisać się uczą; prawidło, reguła, rozporządzenie; opisanie sposobu robienia czego, recepta” (*Słownik języka polskiego*, 1861: 1252). W 2000 roku Andrzej Bańkowski (2000) ukazuje etymologię słowa *przepis*. W 1395 roku termin ten oznaczał „kopię (odpis) dokumentu”, zaś w 1420 roku zanotowano ten wyraz w znaczeniu: „skrypt dłużny (weksel)”, a „później w wielu różnych innych znaczeniach specjalnych” (Bańkowski, 2000: 888). Współcześnie Bogusław Dunaj (2007) wskazuje na trzy znaczenia słowa *przepis*: „zbiór informacji wskazujący na sposób wykonywania czegoś, zazwyczaj na piśmie, recepta”. Inne znaczenie to: „zwykle w l. mn. prawidło, zasada” oraz „instrukcja na piśmie; zarządzenie; regulamin” (Dunaj, 2007: 1442). Jednak najtrafniejszą w przypadku poruszanego przeze mnie tematu definicję przepisu podaje

¹ Artykuł powstał na podstawie pracy licencjackiej *Przepis kulinarny – językowe wyznaczniki gatunku* napisanej pod kierunkiem prof. nadzw. dr hab. Anety Majkowskiej (AJD w Częstochowie, 2.07.2014 r.).

Uniwersalny słownik języka polskiego (1902): „wskazówka, zwykle pisana, określająca sposób wykonywania, robienia czegoś, zwłaszcza sposób przyrządzania jakiejś potrawy; recepta, zasada, prawidło, reguła”. Wówczas przy rzeczowniku *przepis* pojawia się przymiotnik *kulinarny*.

Sytuacja nadawczo-odbiorcza w przepisach kulinarnych

Przepis kulinarny jest bardzo specyficznym gatunkiem, ponieważ choć jest to osobny gatunek, to istnieje wewnątrz większego gatunku, którym w omawianym przypadku jest książka kucharska. Oznacza to, że gatunki te łączą się, a co za tym idzie mają jednego nadawcę. Osoba ta, jak wskazują wstępy do książek kucharskich, czy nawet same ich tytuły, jest określana jako doświadczona i kompetentna do wykonywanego zadania:

Książka kucharska powszechna do użytku w każdym gospodarstwie, wsparta na kilkuletnim doświadczeniu, sporządzenia wszystkich gatunków mięsnych i postnych potraw dla zdrowych, chorych i ozdrowiałych [...] z dodatkiem najbezpieczniejszego sposobu konserwowania wszystkich żywności przez suszenie. (Pill.)

Kucharka litewska: zawierająca przepisy gruntowne i jasne, własnem doświadczeniem sprawdzone, sporządzania smacznych, wykwintnych, tanich i prostych rozmaitych rodzajów potraw tak mięsnych, jak i postnych [...] z przydaniem na początku książki dokładnej dyspozycji stołu. (Zaw.)

O nadawcy przepisu kulinarnego można mówić nie tylko z perspektywy książki kucharskiej, ale również samego przepisu kulinarnego. Objawia się on wówczas poprzez wypowiedź. Najczęściej jest ukryty, choć sporadycznie zdarza się, że nadawca mówi we własnym imieniu. Jest wówczas doradcą, który nie tylko chce przekazać swoją wiedzę, ale przede wszystkim osobiście pomóc.

U nas zwykle *kupujemy* sztokfisz już solony po sklepach. Dobroć jego poznaje się po mięsie białem, skórcie czarnej i dużych trzaskach. (Mącz. s. 132–133)

Nie *podaję* tu owych rozlicznych sposobów robienia sera nakształt szwajcarskiego, ze słodkiego mleka, gdyż są to rzeczy niepraktyczne w małych gospodarstwach wiejskich. (Ćwier. Jed. s. 112)

Niejednokrotnie nadawca utożsamia się z odbiorcą poprzez użycie 1. os. lm.:

Najsmaczniejszy jest rosół, gdy do wołowego mięsa *dolożymy* kurę lub przynajmnieję podróbka z kóry lub z indyka. (Twar. s. 32)

Zupa czyli rosół iako pierwsze danie obiadu, szczególnię *naszą* uwagę zwrócić powinna. W samęy rzeczy, ani w tym sztuka, ani wielkię pracy do tego potrzeba, aby dobry rosół zgotować, i z tego względu powinnioby się rzadzię przytrafiać, iak się w samęy istocie dzieie, że na stół stawiają zupę mętną, słabą i bez smaku, i przez to po części cały obiad psują; dla tego załécam ścisłą uwagę. (Pill. s. 19)

Jednym z najczęstszych sposobów przekazywania treści, zwłaszcza w najstarszych przepisach kulinarnych jest tryb rozkazujący. Dzieje się tak, ponieważ tryb ten ma za zadanie skłonić odbiorcę do wykonania pewnej czynności:

Podsmaż słoninę pokrajaną w dużą kostkę z drobnymi cebulkami; gdy się przyrumieni *wyjmij*, w ten sam rądelek *włóż* króliki pokrajane w kawałki, *postaw* na ogniu i w pół godziny *dodaj* małych cebulek i pieczarki; przed wydaniem *zbiierz* tłustość i *daj* gorące na stół. (Senn. s. 131)

Namocz wątrobę z pół godziny, *naśpiłkuj* słoniną, *włóż* w rądel z masłem, cytrynową skórką, bobkowem liściem i solą i *usmaż*, tylko nie za twardo. (Wiś. s. 51)

Bardzo rzadko pojawia się zamienne stosowanie trybu rozkazującego z formami imiesłowowymi:

Oprawiwszy karpia, *spuść* krew na ocet i *nasól* go; pietruszkę, marchew, selery, pory, cebulę, wszystko w talarki *pokraj*, wodą *naléj*, *gotuj* niezupełnie miękko, karpia po godziném leżeniu *wyjmij*, i do niego *włóż* kilka całych cebulek w maśle smażonych; (A.D. s. 46)

W niektórych przepisach można zauważyć łączenie form z trybem rozkazującym i form bezosobowych:

Utlucz na masę ćwierć funta migdałów, *dodaj* w tłuczeniu 6 żółtków twardo ugotowanych i 8 łutów masła, potem *włóż* cukru według upodobania; *przydaj* także cytrynowey skórki wbij 4 iaia i 4 żółtka, *uwierć* przez godzinę, *wylej* na półmisek z obrączką z ciasta i *wstaw* do pieca lub tortowej panwi, obrączkę iednak wprzód *trzeba wysmarować*, masłem. (Kuch. Wied. s. 56–57)

Z czasem zaczęto rezygnować z trybu rozkazującego na rzecz bardziej formalnej formy bezosobowej lub formy bezokolicznikowej:

Cytrynowe skórki. *Używają się* do tego świeże skórki cytrynowe, a że takowe *robią się* zupełnie jak skórki pomarańczowe, bez żadnej a żadnej różnicy, przy pomarańczach więc opiszę dokładnie sposób z przyczyny, że cytrynowe skórki jako twardsze i zawierające więcej nierównie goryczy, daleko rzadziej *się* na sucho *używają*. (Ćwier. Jed. s. 60)

Przyrządzić nadzienie: mięso baranie, połędwicę i łój *obrać* z powięzi, *opłukać*, *przepuścić* przez maszynkę lub *posiekać* dużym, ostrym nożem. (Libr. s. 540)

Dziesięć sardelów *zbić* miękko w mozdzierzu, *przefasować* i *zmieszać* z pół funtem niesłonegogo masła. (Biał. s. 89)

Niekiedy stosowane jest również połączenie form bezokolicznikowych czy bezosobowych z imiesłowami:

Kawałek mięsa z dzika *nasoliwszy*, *ugotować* z włoszczyzną i korzeniami, poczem *wyjść* na stół *wychłodzić*. (Leś. Ekon. s. 138)

Kotlety duże cielece *usmażywszy* zwyczajnym sposobem, *wziąć* trzy łyżki tartego chrzanu, masła surowego łyżkę, wszystko razem *utrzeć*, kotlety na jednej stronie po wierzchu cienko tem *nałożyć*, *wstawić* w piec, a gdy się dobrze rozgrzeją, *wyłożyć* na półmisek, *zaciśnąwszy* cytryną. (Twar. s. 78)

Ważnym elementem pragmatycznej strony gatunku jest intencja nadawcy. Władysław Kopalinski (2000) definiuje intencję następująco: „zamiar, zamysł, cel, motyw działania; myśl przewodnia, chęć, pragnienie” (Żarski, 2001: 233). Autor każdego gatunku ma jakąś z góry określoną intencję. Tak też się dzieje z nadawcami przepisów kulinarnych.

Przepisy kulinarne można zaliczyć do nurtu poradnikowego, a co za tym idzie treść, która jest w nich zawarta, ma na celu doradzenie odbiorcy w jakiejś sytuacji. W. Żarski (2001: 414) pisze, że gatunkom należącym do tego nurtu przypisuje się najczęściej „szablonowość, stereotypizację, standaryzację, perswazyjność, kontur stylistyczny oraz ich językową realizację”.

Z wymienionych składników największy wpływ na intencję nadawcy ma perswazyjny charakter przepisu kulinarnego. Oznacza to, że przepis ma skłaniać do zrobienia czegoś. W omawianym przypadku nadawca ma za zadanie nakłonić odbiorcę do wykonania danej potrawy w opisany przez niego sposób, a nie inny. Uważa, że informacje przez niego przekazane są ważne i prawdziwe. Widać to szczególnie na następującym przykładzie:

Nie inaczej jak w mosiężnej miedniczce smażyć, a piękny kolor mieć będą. Gruszki i jabłka słodkie wiele słodczy dodają i ładnie, usmażone w powidłach, wyglądają. Można dla zapachu dodać cytrynowej skórki cieniutko usiekanej, nawet ta co się z konfitur odrzuca po usmażeniu, posiekana dobrze się tu przyda. Ulepy od konfitur pozostałe, nawet szumowinki, które każda oszczędna gospodyni zbiera, wiele słodczy tym powidłom dodają i cukier oszczędzą, a smaku nie psują. (Biał. s. 175)

Autorka przepisu staje się doradcą odbiorcy. Stara się mu pomóc w jak najlepszy sposób, a jednocześnie daje mu możliwość wyboru.

Kolejnym elementem sytuacji nadawczo-odbiorczej jest odbiorca. Przepis kulinarny istnieje zazwyczaj jako część innego gatunku, którym może być książka kucharska, czasopismo czy kalendarz. Dlatego przyglądając się odbiorcy przepisów kulinarnych, należy wziąć pod uwagę również to, do kogo skierowany jest tekst, w obrębie którego istnieje. Omawiane przepisy są częścią książek kucharskich, dlatego należy wziąć pod uwagę adresata również tego gatunku.

Najczęstszym odbiorcą przedstawionych przepisów jest gospodyni domowa:

*Zachęcony przyznaniem mi dobrego wydania w roku 1837 pod tytułem „Doświadczona kucharka warszawska”, poczytałem sobie za obowiązek, w lat kilka również przyjąć w pomoc *Paniom gospodyniom*, celem wyprowadzenia ich z kłopotu, aby nie tak często jedne i te same potrawy na stołach swoich widywały. (A.D., s. 5)*

Często nadawca zawęży krąg odbiorców poprzez ich dookreślenie np. odbiorcą nie jest już każda gospodyni, ale przede wszystkim gospodyni wiejska:

*Książka ta prócz tego obejmuje rozmaite gospodarskie przepisy, przydatne dla *gospodyni a zwłaszcza na wsi*, gdzie nie mogą dostać na każde zawołanie rozmaitych przypraw i zapasów, i muszą je same przysposabiać. (Senn. s. III–IV)*

Autorzy książek kucharskich zwracają dużą uwagę na jak najprostsze przekazanie treści, ponieważ dużą grupę odbiorców stanowią kobiety, które nie mają jeszcze doświadczenia w gotowaniu:

*Niejedna żona lub kucharka chciałaby dobrze gotować, ale za mało miała sposobności, aby się sztuki kucharskiej dobrze wyuczyć. Otóż książka kucharska jest *początkującym gospodyniom* nadzwyczaj pomocną i pożyteczną. Jeżeli który wydatek wróci się sownie z wielkim procentem, to zaiste wydatek na książkę kucharską. Niech żaden mąż nie*

żałuje kilku groszy żonie na książkę, ale owszem niech ją sam kupi i żonie w podarku złoży, a już jeden obiad lepiej ugotowany zwróci wydatek. (Wiś. s. 3)

Doświadczenie jednak nabywa się powoli, przychodzi z czasem. Cóż zatem mają robić *biedne, młode gosposie*, od których zupełnie tego samego wymagamy, czego od najstarszej i najdoświadczonejszej gospodyni? Takiej *młodziutkiej pani domu*, obiad, kolacja, wydaje się tak skomplikowaną rzeczą, tak kosztowną i niedostępną, że najczęściej zniechęcona opuszcza ręce, lub oddaje się w opiekę sługi lub kucharki. (Grusz. II. s. I)

Nadawca może się również zwracać do określonej klasy społecznej:

Pomimo tylu różnorodnej treści i objętości książek kucharskich, żadna nie odpowiada najprostszym wymaganiom *klasy średniej*, gdyż żadna nie ułatwia im dyspozycji codziennych obiadów, i nie upraszcza sposobów urządzania smacznej kuchni. (Ćwier. 365, s. V)

Odbiorcami mogą być matki, które pragną jak najlepiej karmić swoje dzieci:

Otóż książka nasza ma przyjść z pomocą tym *wszystkim matkom*, które chcą racjonalnie odżywiać swe dzieci. Oczywiście, przy pisaniu tej książki miałyśmy na myśli tylko dzieci zdrowe, normalnie trawiące i normalnie rozwijające się. (A.K. s. 3–4)

Inny jest również odbiorca książki kucharskiej wydanej przez Armię Polską. Warto zwrócić uwagę, że odbiorcą tego poradnika jest nie tylko kucharz wojskowy, ale również komendanci, którzy mają za zadanie ułożenie jadłospisu higienicznego z uwzględnieniem gustów żołnierzy:

Komendanci ustanowią projekty jadłospisów podług niniejszego formularza, gdzie ilość potrzebnych produktów dla każdej potrawy jest wskazana, co ułatwia prędkie obliczenie kosztów i zapobiega wszelkim pomyłkom. Będą się oni przedewszystkim starali zapewnić swoim żołnierzom jedzenie posilne i higieniczne. Będą jednak także brali pod uwagę, które potrawy są bardziej lubiane i będą się starali, w miarę możliwości, zadowolić żołnierzy. (Arm. s. V)

Nadawcą może być również kobieta pragnąca pracować jako zawodowa kucharka:

- I. Czyli głowa twa nie jest skłonna do oblewania, albo która część ciała do krost lub wrzodów.
- II. Oczy czy nie ropieją lub czy nie zalewają się łzami.
- III. Wzrok czyli posiadasz dobry.
- IV. Czyli ci natura nie odjęła wężu.
- V. Do skorbutu czyliś nie skłonna.
- VI. Ręce twe czyli się nie pocią, nie puchną a palce nie mają paznokci zwanych kołtownem.
- VII. Nogi czyli masz zdrowe.
- VIII. Nakoniec czyli piersi twoje nie są słabe, bo krztuszenie się w kucharce jest nie przyjemne. (Mącz. s. 2)

Z czasem odbiorcą książek kucharskich stał się każdy człowiek bez względu na płeć czy klasę społeczną:

Przekonani zatem o ważności i samej sztuki kulinarnej i dobrej książki kucharskiej postaraliśmy się, aby niniejsza „Powszechna Kuchnia Swojska” pod każdym względem zadowoliła naszych *Szanownych Czytelników i nadobne Czytelniczki*. (Bog. s. III)

Trzeba podkreślić, że w obecnej sytuacji wszyscy domownicy powinni brać udział w pracach domowych, że obowiązuje podział pracy. Książkę tę adresujemy więc do wszystkich Czytelników, a nie tylko – jak jej autorka – do pań domu. (Diss. s. 6)

Między nadawcą i odbiorcą przepisów kulinarnych dochodzi do interakcji czy też oddziałują oni na siebie nawzajem. Ze względu na tworzywo omawianego gatunku nie dochodzi w nim do komunikacji bezpośredniej, dlatego ważne jest zwrócenie uwagi na elementy interakcji charakterystyczne dla komunikacji pisanej.

Pierwszym z elementów występujących w interakcji jest poszanowanie „twarzy” adresata. Według teorii E. Goffmana (2006) każdy człowiek podczas kontaktów przybiera określoną „twarz”. Może to być „twarz” pozytywna bądź negatywna. W kontaktach z drugim człowiekiem ważne jest, żeby zachować własną „twarz” z jednoczesnym uszanowaniem „twarzy” drugiej osoby.

Kolejny element interakcji wiąże się z porządkiem rytualnym. Polega on na wypracowaniu oraz zachowaniu własnego wizerunku w sytuacji społecznej (Żarski, 2001: 43). Aby zachować własną „twarz”, uczestnik komunikacji musi stosować się do pewnych wypracowanych reguł oraz obowiązujących zasad moralnych (Żarski, 2001: 43–46). Osoba pisząca przepis kulinarny również jest zobowiązana do zachowania pewnych norm. W omawianym przypadku niezwykle ważny jest język, przez który nadawca przekazuje dany komunikat. Autor przepisu stara się poprzez słowa podkreślić swój autorytet w sprawach dotyczących kuchni oraz gotowania, a następnie zachować go, aby czytelnik zaufał mu i wykonywał czynności w sposób przez niego wskazany. Nadawca nie może pozwolić sobie na utratę własnego wizerunku, który ma przed oczyma odbiorca, który korzysta z danego tekstu:

Ten sos robi się tylko ze zwierzyny, wszelako kaczkę domową można użyć. Włóż w radelek kawałek masła urobionego z mąką, stop ale nie przyrumień. (Senn. s. 72)

Za inny aspekt interakcji można uznać reguły postępowania, które E. Goffman rozumie jako obowiązek zachowania się w dany sposób, a z drugiej strony jako oczekiwanie wobec zachowania innych w określonej sytuacji (Żarski, 2001: 49). W przypadku przepisów kulinarnych można tę sytuację wyjaśnić w następujący sposób. Obowiązkiem nadawcy jest przekazanie sposobu przyrządzenia danej potrawy tak, aby odbiorca mógł zastosować się do jego wskazówek. Tekst ten powinien być więc napisany prostym językiem. Jednocześnie nadawca oczekuje od odbiorcy konkretnego zachowania, czyli wykonania czynności w przedstawiony przez niego sposób. Przestrzeganie tych reguł wiąże się z przywiązaniem danej osoby do własnego wyobrażenia o sobie, a co za tym idzie uzależnia swój wizerunek od spełnienia przez drugą osobę oczekiwań, które ma wobec niej (Żarski, 2001: 51). W ten sposób jednostka pragnie upewnić się, czy będzie w stanie odegrać rolę, którą sobie założyła (Żarski, 2001: 51). Tak więc autor książek kucharskich, jak i przepisów kulinarnych uważa, że będzie doradcą czy nauczycielem dla odbiorcy. Zakłada więc, że czytelnik nauczy się dzięki jego pomocy czegoś nowego poprzez zastosowanie się do zapisanych w przepisach porad. Jeżeli zaś odbiorca nie zastosuje się do owych rad, nadawca nie będzie mógł nazywać się już nauczycielem, ponieważ założona rola nie została przez niego odegrana.

Ważnym elementem każdego wypowiedzenia są akty mowy. W przepisie kulinarnym, z oczywistych względów nie mogą pojawiać się akty, takie jak: deklaratywy, komisyy czy ekspresywy, ale można w nich znaleźć liczne asercje oraz dyrektywy.

Przyglądając się tekstom przepisów kulinarnych, można znaleźć wiele porad, które nadawcy wystosowują do odbiorców. Są to stwierdzenia, które można zaliczyć do pierwszej kategorii, czyli do asercji:

Ponieważ materiały używane do nadziewania kiszek w gotowaniu pęczneją, potrzeba zatem nabyć przyzwoitej wprawy w zachowaniu ich w stosunku do obszerności kiszki. (Twar. s. 105)

Gotuje się powolnie w wodzie niezbyt słonej, prawie przez godzinę, a po oszumowaniu, przydaje się liście bobkowe, cebula, angielskie ziele i pieprz. (Mącz. s. 132)

Najczęstszymi aktami mowy w przepisach kulinarnych są dyrektywy, czyli wszelkiego rodzaju rozkazy, polecenia czy próby skłonienia odbiorcy do postąpienia w określony sposób. Akty te można podzielić ze względu na sposób, w jaki odbiorca skłania adresata do wykonania danej czynności.

Pierwszym ze sposobów przedstawienia dyrektyw jest użycie trybu rozkazującego, który w sposób bezpośredni przedstawia, jaką czynność musi wykonać odbiorca, aby poprawnie przyrządzić daną potrawę:

Weź cztery łyżki mąki, praż ją na wolnym ogniu, potem przesięy, i wsyp do garnka potrzebną ilość, na którą z mlekiem zimnem urobioną naley wrzącego mleka tyle, ile mieć chcesz suppy, umieszawszy to dobrze, przystaw do ognia, aby zawrzało. (Kuch. Wied. s. 5)

Usiekaj mięsa wołowego, ile ci potrzeba, dodaj do niego kilka jaj, trochę tartéj bułki, soli, i rób z tego placki czyli zrazy wielkości jakiej ci się podoba. (Wiś. s. 46)

Często dyrektywność realizowana jest za pomocą czasowników w formie bezokolicznikowej:

Do talerza szpinaku ugotowanego i posiekanego dodać ćwierć funta tartej bułki, dwa jaja, pół łyżki świeżego masła i dwie bułki pokrajane w kostkę i usmażone w maśle, osolić niewiele, porobić małe kotleciki, osypać bułką i smażyć w maśle. (Izd. Pol. s. 221)

Funt połędwicy lub zrazowej oczyścić z żył i uskraobać lub posiekać. Dodać soli i pieprzu do smaku, 2 całe jaja i 2 łyżki zimnej wody, dobrze wymieszać i uformować małe befsztyki. (Nor. s. 124)

Funkcje przepisu kulinarnego

Przepis kulinarny jest komunikatem językowym, za pomocą którego nadawca może kontrolować, poprzez podanie instrukcji, sposób wykonania danej czynności przez odbiorcę. Wówczas pełni on funkcję regulacyjną:

Cietrzew świeżo zabity jest nie smaczny, należy go oskubać, oczyścić i zamarynować na kilka dni w occie przygotowanym z korzeniami; co dzień przewracając, potem wy-

jąc, nasolić, naszpikować i piec na rożnie lub w piecu na brytwannie polewając masłem, a przed wydaniem obsypać bułką tartą. (Ćwier. 365 s. 124)

Przepis kulinarny pełni też wiele innych funkcji, wśród których dominującymi są informacyjna i dyrektywna (Żarski, 2008: 100). Funkcja informacyjna polega na przekazywaniu określonej wiedzy, która może być pewna, prawdopodobna lub nieprawdopodobna:

Najlepsze ryby do smażenia są: szczupak, sandacz, liny i karasie. Przeznaczoną do smażenia rybę oczyścić starannie, rozplatać na pół, wyjąć kość grzbietową i ości, potem nasolić i niech tak godzinę słońcie. (Gniew. s. 194)

Funkcja dyrektywna polega na nakłonieniu odbiorcy do wykonania pewnej czynności lub może też czegoś zakazywać:

Ziemniaki wyszorować, obrać, opłukać, zetrzeć na tartce do warzyw o bardzo drobnych otworach, dodać startą cebulę, rozmącone jajo i mąkę, osolić, wymieszać. Na patelni rozgrzać mocno tłuszcz, kłaść łyżką niedużą ilość masy ziemniaczanej, cienko rozsmarować (na średniej patelni można smażyć tylko 2 placki). (Libr. s. 394)

Inną funkcją omawianego gatunku jest funkcja apelatywna (Żarski, 2008: 103). Różni się od dyrektywnej jedynie stopniem oddziaływania perswazyjnego na odbiorcę. Nadawca nie nakłania, ale raczej zachęca czytelnika do wykonania jakiejś czynności. Zazwyczaj odbywa się to za pomocą trybu rozkazującego i bezokoliczników:

Tłustą polędwicę *wyżyłować*, *posolić*, *osypać* pokrajaną cebulą w talerzyki, bobkowem liściem, cytrynową skórką, *natrzeć* oliwą, aby skruszała, niech tak kilka godzin poleży. (Kuch. Pol. s. 186)

Akty grzeczności językowej w przepisach kulinarnych

Ważnym pragmatycznym elementem w komunikacji jest grzeczność językowa. Shoshana Blum-Kulka (2001: 214–240) definiuje to pojęcie jako: „celowe, strategiczne zachowanie jednostki, podjęte w celu sprostania wymogom zachowania swojej i cudzej «twarzy» wobec ewentualnego zagrożenia, obejmujące pozytywne i negatywne style zachowań” (Blum-Kulka, 2001: 228).

Na podstawie teorii twarzy Penelope Brown i Stephen C. Levinson (1987) wyróżnili dwa rodzaje twarzy, a mianowicie „twarz pozytywną” oraz „twarz negatywną” (Blum-Kulka, 2001). „Twarz pozytywna” występuje wówczas, gdy osoba pragnie być pozytywnie postrzegana przez innych oraz zyskać akceptację określonej społeczności (Blum-Kulka, 2001). „Twarz negatywna” występuje wówczas, gdy dana osoba pragnie zachować pewną swobodę (Blum-Kulka, 2001). Badacze ci uważają, że kontakty społeczne polegają na godzeniu obu swoich twarzy z twarzami innych ludzi.

W przepisach pochodzących z XIX wieku, a mianowicie do roku 1879, najczęściej stosowana jest tzw. komunikacja „wprost” przede wszystkim poprzez użycie trybu rozkazującego, który jest zagrożeniem dla „twarzy” negatywnej adresata. Można to przedstawić na następujących przykładach:

Wysmaruj rądel masłem, *zrób* dobre kruche ciasto, *włóż* go porządnie, i *napelnij* zwy-
czajnym makaronem, potem *posmaruj* ciasto iaiami, *połóż* nakrywkę i *piecz* jak inny
pasztet. (Kuch. Wied. s. 109)

Obierz jabłka, mniejsze *zostaw* całe; *nie odrzynaj* ogonków, tylko **wydlub** pestki no-
żem; większe *przekraj* na pół. (Wiś. s. 32)

Jak widać w podanych przykładach, odbiorca jest skazany na dostosowanie się do poleceń nadawcy, jeżeli chce wykonać daną potrawę. Nadawca nie daje możliwości wyboru.

Taki sam rezultat można osiągnąć poprzez użycie form bezokolicznikowych, co potwierdzają następujące przykłady:

Ugotować młodych suchych grzybów, *usiekać*, *włożyć* do rondla, *wsypać* ryżu, oleju
ze dwie łyżki, *zalać* gorącą wodą, niech się tak nakrywa dusi. (Mar. s. 236)

Rozbić 10 jaj w garnku, *posolić*, *roztopić* na patelni sporą łyżkę masła, *wlać* jaja, i mie-
szając na ogniu *smażyć* do miernej gęstości. (Zaw. s. 288)

Jednak forma ta wydaje się bardziej grzeczna dzięki zrezygnowaniu z bezpośredniego zwrotu do odbiorcy, a tym samym czytelnik nie ma obowiązku dostosowania się do udzielonych w ten sposób rad. Poprzez użycie formy bezosobowej nadawca daje pełny wybór czytelnikowi, a ten podejmie decyzję, czy się do tych rad dostosuje, czy nie.

Tytuły przepisów kulinarnych

Ważnym elementem struktury każdego tekstu jest delimitacja, czyli językowa konstrukcja jego początku i końca (Dobrzyńska, 1978: 101). Wyznaczniki delimitacyjne są niezbędne do poprawnego odczytania danego tekstu kultury. Takim wyznacznikiem w tekstach pisanych jest często tytuł, który mimo że nie należy do treści danego tekstu, staje się podstawą do jego zrozumienia i interpretacji. Peter Hellwig udowodnił, że forma tytułu tekstu zależna jest od gatunku, który ów tekst reprezentuje (Żarski, 2008: 111). Inny tytuł będzie miał utwór literacki, czy to będzie powieść, czy wiersz, inny praca naukowa, a jeszcze inny przepis kulinarny.

Tytuły przepisów kulinarnych mają przede wszystkim powiadać odbiorcę o ich tematyce. Właśnie z tytułu czytelnik ma wywnioskować, czego spodziewać się po tekście, jaki jest główny składnik omawianej potrawy bądź jej obiegowa i powszechna nazwa. Widoczne jest to w takich tytułach, jak:

Wołowe mięso włoskim sposobem (Kuch. Wied. s. 66)

Kartoflane placuszki (Czar. Jar. s. 114)

Szarlotka z jabłek w kruchym cieście (Łebk. s. 46)

Witaminowy barszczyk bez gotowania (A.K. s. 27)

W tytułach często stosowane są przymiotniki określające w sposób pozytywny danie albo mające charakter metaforyczny, czyli nie mówią wprost, czym jest przygotowywana

potrawa. Wówczas tytuł ma zaskakiwać i w ten właśnie sposób przyciągać uwagę czytelnika. Tytuł przedstawiony w taki sposób pełni funkcję perswazyjną, np.:

Dobra marmolada ze śliwek do tortów lub ciastek (Grusz. II. s. 315)

Bardzo łatwa i tania babka (Ochor. s. 681)

Quiche Lorraine (Gum. s. 105)

Szodo (Zaw. s. 50)

Inną funkcją pełnioną przez tytuł przepisu kulinarnego jest funkcja komunikacyjna. Tytuł tego typu powinien wywoływać u czytelnika zaciekawienie oraz budować w nim oczekiwanie w stosunku do treści, którą nazywa:

Sos dziki (Izd. Pol. s. 202)

Móźdzki w muszelkach (Ślęz. s. 38)

Wykwintna szarlotka z bezą kokosową (Sol. s. 60)

Naśladowanie sztokfisu z ryb suszonych (Twar. s. 184)

W niektórych przepisach w tytule stoi sam rzeczownik, bez przydawki. Istnieją dwa rodzaje takich tytułów. Pierwszy z nich wskazuje na metaforyczną nazwę danej potrawy. Bez znajomości tej nazwy czytelnik nie wie, jaka to potrawa ani z czego jest zrobiona. Często są to nazwy każdemu doskonale znane:

Rosół (Ślęz. s. 3)

Bigos (Gniew. s. 108)

Keks (Łebk. s. 68)

Mamałyga (Diss. s. 339)

Drugi przypadek, w którym nazwa potrawy składa się z rzeczownika bez określenia, występuje wówczas, gdy tytuł ten wskazuje na składnik, który podlega obróbce. Surowcem tym jest zazwyczaj warzywo lub owoc:

Szpinak (Pill. s. 85)

Marchew (Mącz. s. 149)

Galarepa (Ćwier. 365 s. 128)

Ożyny (Biał. s. 106)

Najczęściej funkcję tytułu pełni grupa nominalna, składająca się z rzeczownika i jego określenia. W największej liczbie przepisów rolę przydawki pełni wyrażenie przymikowe:

Galareta z *zółwia* (Pill. s. 110)

Bavaroise z *wanilią w galarecie* (Senn. s. 246)

Paszteciki z *mózgu w naleśnikach* (Ćwier. 365 s. 88)

Zupa z *poziomek lub malin inaczej* (Mar. s. 49)

Niekiedy w tytule występuje więcej niż jedna przydawka, co widoczne jest w ostatnim z cytowanych przykładów.

Niemal równie często jako określenie rzeczownika występuje w grupie nominalnej przydawka przymiotna:

Kluseczki *szczpakowe* (Kuch. Wied. s. 13)

Karafioly *marynowane* (A.D. s. 34)

Krem *czekoladowy* (Ćwier. 365 s. 173)

Legumina *sprycowa* (Twar. s. 261)

W funkcji określenia występuje również przydawka rzeczowna w związku rządu. W tytułach, w których widoczna jest przydawka rzeczowna w związku rządu, niekiedy występuje również przydawka przymiotna:

Dzika udziec pieczony (Mącz. s. 97)

Strączki *grochu* cukrowego (Biał. s. 49)

Pikłów marynowanie (Biał. s. 50)

W tytułach przepisów kulinarnych niezwykle często występuje konstrukcja składająca się z rzeczownika, który jest głównym składnikiem potrawy, oraz *à la*, po którym następuje ciąg dalszy nazwy:

Sos cebulowy *à la* Soubise (Gniew. s. 48)

Ziemniaki *à la* maitre d'hotel (Grusz. II. s. 49)

Wątróbka *à la* mode (Grusz. Ob. s. 35)

Sos „*à la* Financière” (Ochor. s. 196)

Składniki i ich jednostki miary, pojemności i masy

Ważnym elementem przepisów kulinarnych są składniki, za pomocą których odbiorca ma wykonać daną potrawę. W nowszych przepisach kulinarnych wymienienie składników występuje na początku, tuż po tytule. Jednak starsze przepisy charakteryzują się ciągłością, dlatego odbiorca, pragnący dowiedzieć się, jakich składników potrzebuje, musi przeczytać cały tekst. Jednak samo wymienienie składników jest niewystarczające. Aby czytelnik mógł poprawnie wykonać określone danie, obok składników musi zostać podana ilość potrzebnego surowca, która jest określana za pomocą miar pojemności oraz masy.

Jednostki miary używane obecnie nie są takie same jak te, stosowane wcześniej. Warto zatem przyrzeć się ewolucji, która się w nich dokonała w omawianych przepisach kulinarnych. Miary stosowane w XIX i XX wieku na ziemiach polskich są różnorodne, ponieważ w badanym okresie Polska była pod zaborami, zaś w każdym zaborze te same jednostki miary miały nieco inne wartości. Mimo że w przepisach stosowano urzędowe jednostki miary, to istnieje trudność w podaniu ich dokładnych wartości (Biernat, Ihnatowicz, 203: 34).

W przepisach kulinarnych w XIX wieku, a niekiedy również na początku XX wieku, stosowano jednostki miary, takie jak *lut*, *funt*, *garść*, *kwaterka* oraz *kwarta*:

1 *garniec* poziomek, trzy ćwierci *f.* cukru, 1 *szkl.* wina, 1½ *szkl.* śmietany. (Zaw. s. 31)

Weź *funt* mąki i *kwaterkę* mleka, posoliwszy wbiły do tego 10 żółtków, dodaj 4 łyżki drożdży i zrób ciasto, z którego formuy makaron i zostaw, niech się wyruszy. (Kuch. Wied. s. 20)

Z czasem miary zaczęły być zamieniane na te stosowane współcześnie. Litr po raz pierwszy pojawił się w książce Marii Ślezańskiej z 1892 roku:

Ugotować na miękko białej fasoli pół *litra*, odcedzić, przetrzeć przez sitko, rozprowadzić smakiem z włoszczyzny, usmażyć osobno w łyżce masła drobno usiekaną pietruszki zielonej, wrzucić w zupę i raz zagotować. (Śleż. s. 14)

Rozczynić 1 *litr* mąki z ćwierć *litrem* letniej wody i dwoma *lutami* drożdży, rozmoczonymi w wodzie. (Śleż. s. 162)

W książce Małgorzaty Bogackiej z 1896 roku pojawia się również kilogram:

Namaczyć ½ *l* grochu w wodzie, ugotować go na miękko, nalawszy zimną wodą. Równocześnie ugotować ½ *kg* świeżej wieprzowiny, lub boczku, wędzonego z pietruszką i cebulą. (Bog. s. 41)

Pół *litra* drobnej kaszy hreczanej rozetrzeć z kilku żółtkami i ususzyć. Zagotować wody, włożyć ½ *kg* masła, trochę siekanego kopru, siekanej pietruszki i soli, wspanać kaszę i uprażyć na gęsto. (Bog. s. 161)

Mimo że jednostki te pojawiają się już w XIX wieku, to nie wchodzi one jeszcze na stałe do książek kucharskich. Jeszcze w 1917 roku występują w nich jednostki: *funt*, *lut*, *kwarta*, *kwaterka*, czy *garniec*.

Wprowadzając nowe miary do książek kucharskich, ich autorzy musieli wziąć pod uwagę, że odbiorcy nie znali nowych jednostek. Maria Gruszecka w swoich tekstach postanowiła wyjaśniać nieznane wartości przy pomocy starych jednostek lub stare jednostki za pomocą nowych:

Kwartę (litr) zwykłego białego wina rozpuścić trzecią częścią wody, dodać cukru, ¼ *funta* (12–16 *deka*) (można i ½ *funta*, albo 25 *deka*, czyli ¼ *kilo*), kilka kawałków cynamonu, parę goździków, (trochę kwiatu muskatołowego kto lubi), zagotować raz i odstawić na kraj pieca. (Grusz. Ob. s. 16)

½ *kg*. (1 *funt*) masła ubić na pianę, dodać: 4 całe jaja, ½ *kg*. (1 *funt*) cukru, ¼ *kg*. (½ *funta*) tartych migdałów, 37 ½ *deka* (¾ *funta*) gotowanych, tartych ziemniaków i 12 żółtek na twardo ugotowanych. (Grusz. II. s. 66)

W najnowszych przepisach kulinarnych stosowane są jedynie miary takie jak: *litr*, *kilogram*, *dekagram*, *gram* oraz ich skróty (*l*, *kg*, *dkg*, *g*, *ml*):

Ciasto: 150 *g* mąki, 100 *g* margaryny Tina Rodzinna, 50 *g* cukru pudru, 1 żółtko, 1 łyżka śmietany, sól; 600 *g* twarogu, 3 żółtka, 150 *ml* śmietanki 30%, 150 *g* margaryny Tina Rodzinna, 125 *g* cukru pudru, 50 *g* rodzyneków, 50 *g* kandyzowanej

skórki pomarańczowej i cytrynowej, 50 g różnych owoców: maliny, poziomki, truskawki, jagody, jeżyny, porzeczeki, wiśnie, czereśnie, 250 ml śmietanki 36% do przybrania, 50 g cukru pudru. (Łebk. s. 56)

Nadzienie: 80 dkg ziemniaków, 20 dkg sera (twarogu), 5 dkg cebuli, 3 dkg tłuszczu, sól, pieprz; ciasto: 35 dkg maki, 1 jajo, sól, ok. 1/8 l wody; 4 dkg masła lub margaryny do polania. (Libr. s. 352)

Wspomniane jednostki miary można podzielić ze względu na ich charakter. Część miar odnosi się do wagi (*funt, lut, kilogram, dekagram, gram*), a część do objętości (*kwarta, kwaterka, garniec, litr, mililitr*).

Podobnie można podzielić składniki, które występują w przepisach kulinarnych. Warto przyjrzeć się składnikom w przepisie na sandacza po parysku:

(63) 0,80 – 1 kg sandacza, 6 dkg tłuszczu, 15 dkg pieczarek, 1/8 l białego wina, 2 dkg tartej bułki, sól, pieprz; sos beszamelowy: 4 dkg masła lub margaryny, 3 dkg mąki, ok. 1/4 l mleka, 1/8 l śmietany, 1–2 żółtka, 3 dkg sera szwajcarskiego lub tyłzyckiego; ciasto francuskie: 15 dkg masła lub margaryny, 15 dkg mąki, 1/4 jaja, 1/2 łyżki octu, sól (Libr. s. 442)

W cytowanym wyżej fragmencie przepisu kulinarnego widoczne są składniki, do których przyporządkowano odpowiadające jednostki miar. Surowce, takie jak: sandacz, tłuszcz, pieczarki, bułka tarta, masło/margaryna, mąka, ser są podane za pomocą jednostek wagi. Wino, mleko czy śmietana są podane za pomocą miar objętości.

Opis jako tekst zasadniczy

Wraz z rozwojem genologii lingwistycznej, a zwłaszcza dzięki teorii dotyczącej gatunków autorstwa Michaiła Bachtina (1986) badacze zaczęli interesować się opisem. Początkowo odnoszono go jedynie do tekstów literackich, ale z czasem zauważono, że jest podstawowym elementem każdej wypowiedzi (Witosz, 1996: 19).

Opis pojawia się w wielu płaszczyznach tekstu. Może być formą wielozdaniową, samodzielnym zdaniem lub nawet tylko jego składnikiem (Witosz, 1993: 7). Charakterystyczną cechą opisu jest spójność, która objawia się w trzech „jednościach” (Mayenowa, 2008: 217). Po pierwsze, tekst spójny jest napisany przez jedną osobę, tak więc wszystkie zwroty w pierwszej osobie zawarte w tekście można utożsamiać z autorem (Mayenowa, 2008: 217). Po drugie, tekst ten skierowany jest do konkretnego odbiorcy, który jest nim ze względu na posiadaną wiedzę. Może to być wąska grupa specjalistów albo szerokie grono czytelników, którzy reprezentują pokolenie bądź naród (Mayenowa, 2008: 217). Po trzecie, „tekst musi być tak zbudowany, by treść wszystkich zdań, które się nań składają, dawała w rezultacie opis jednego przedmiotu, opowieść o jednym przedmiocie lub rozumowanie dotyczące jednej tezy” (Mayenowa, 2008: 217).

Opis w przepisach kulinarnych jest spójny, czyli jest skierowany do jednego typu odbiorcy, jego autorem jest jedna, doświadczona osoba oraz całość stanowi przedstawienie sposobu przygotowania jednej potrawy:

Ażeby ukusić barszcz burakowy, należy wziąć dowolną ilość éwikłowych czerwonych buraków, przepłókać je dobrze, obrać, przekroić, włożyć do czystego dREW-

nianego lub glinianego naczynia i nalać czystą, zimną wodą, a naczynie postawić w ciepłym miejscu (Leś. Przep. s. 70)

Na zupę rybną biorą się pośledniejsze gatunki ryb jak: liny, karasie, młode szczupaki, albo też tylko głowy z mieszanych ryb, chyba że mięso z ryby ma służyć na dużą potrawę, wtedy gotować większe. (Grusz. II. s. 20)

Weź karpia ochędóż, rozplataj, wyjmij mlecz czy ikrę, maczaj w mące kładź na gorącej fritur; gdy się na wół przysmarzy, włóż ikrę czy mlecz, także mąką obsypany zasmaż i wydadz z pietruszką smażoną. (Senn. s. 173)

Opis w przepisach kulinarnych jest wsparty perswazją. Poprzez użycie języka nadawca często przekonuje odbiorcę do jakiejś racji, tudzież do wykonania pewnej czynności. Istnieje wiele sposobów wypowiedzania się nadawcy, które wskazują na perswazyjny charakter tekstu.

Pierwszym ze sposobów jest wypowiedzanie się w 1. os. lp., czyli wypowiedzanie się we własnym imieniu. Siła perswazji wypowiedzi pierwszoosobowej w lp. jest mała (Łysakowski, 2005: 29).

W przepisach kulinarnych nadawca wypowiada się bardzo rzadko w 1. os. lp. Ma to na celu podkreślenie, że wykonuje daną czynność w określony sposób, dlatego odbiorca tym bardziej powinien dostosować się do jego rad:

Główną i zapewne najbardziej pożądaną, szczególnie w wsi, marynatą jest mięso, dla tego też *podaję* tu niektóre ogólne uwagi przy soleniu mięsiwa. (Ćwier. Jed. s. 104)

Podaję tu rozmaite stopnie gęstości syropu, ze wskazaniem, do czego mogą być użyte, biorąc kwaterek wody na funt cukru (Ćwir. Konf. s. 4)

Znacznie częściej w przepisach kulinarnych pojawia się pierwsza osoba liczby mnogiej. Wypowiedź poprzez tę osobę podkreśla przynależność nadawcy do jakiejś wspólnoty. Pierwsza osoba liczby mnogiej jest uważana za najskuteczniejszą z form perswazyjnych (Łysakowski, 2005: 35). Wypowiedź w tej osobie jest najmniej jednoznaczna, ponieważ nadawca jest częścią pewnej grupy. Nie wiadomo jednak, czy w grupie wraz z odbiorcą, czy z osobami trzecimi:

Mięso wołowe, świeże i zdrowe, najlepsze jest na rosół. Cielęcy rosół w chorobie jest tylko dobry, bo zawsze biały i mdły; do mięsa wołowego przydawszy nieco cielęciny lub drobiu, *otrzymujemy* najsmaczniejszy rosół. (Mącz. s. 35)

Przypomnijmy (szczegółowy przepis znajduje się w rozdz. „Zupy”), że najpierw *ubijamy* białka na sztywną pianę. *Dodajemy* trochę cukru pudru i dalej *ubijamy*. *Zagotowujemy* mleko z wanilią, bez dodatku żółtek, które są niezbędne w klasycznej wersji tej zupy i *kładziemy* łyżką porcję ubitej piany. Po chwili *przewracamy* je, aby się obgotowały dookoła. Potem *wylawiamy* łyżką cedzakową i *rozkładamy* na talerze lub do wazy. Pianki bardzo urozmaicają zupę „nic”. (Gum. s. 110)

W każdym komunikacie niezwykle ważna jest obecność odbiorcy. Nadawca nie musi go widzieć, ale ma świadomość, że istnieje podczas wypowiedzania lub pisania danego tekstu. Ta świadomość sprawia, że tekst, który tworzy, jest skierowany do odbiorcy, co jest widoczne w sposobach zwracania się nadawcy do adresata (Łysakowski, 2005: 60).

Forma na „ty” jest najbardziej sugestywna, ponieważ odbiorca jest w niej najpełniej określony. W przepisach kulinarnych ten sposób zwracania się do czytelnika objawia się w trybie rozkazującym:

Weź kilkanaście pięknych cytryn, *zetrzyj* z nich żółta skórkę na cukrze, potem *wyciśnij* sok, aby go była kwaterka, do którego w naczyniu do gotowania rzeczy kwaśnych *wsyp* miłkiego cukru ćwierć funta, *przrzyż* także przygotowany cytrynowy cukier, *wstaw* na węgle, niech tylko raz zawre, aby się w soku cukier rozpuścił, *przece*dz syrop przez czystą szmatkę, a gdy dobrze schłodnie, *wlę*y go do flaszki. (Kuch. Wied. s.128)

*Pow*ymnij kości, pokraj w kawałki i te *obl*ej słoniną roztopioną, *pos*yp pieprzem pietruszką, niech tak nasiąknie, potem *pos*yp tartem chlebem i *piec*z na ruszcie polewając. Po upieczeniu *obl*ej sosem tatarskim. (Mącz. s. 97)

Inny sposób przekazywania treści przez nadawcę to używanie form bezosobowych. Wykluczają one obecność podmiotu. W przepisach kulinarnych przeważają formy bezokolicznikowe, które pełnią taką samą funkcję co formy bezosobowe:

Mąkę *posiekać* z zimnym masłem szerokim nożem. Następnie *dodać* pozostałe składniki, *zagnieść* ciasto, *uformować* kulę i *wł*ożyć na 30 minut do lodówki. *Przygotować* masę serową: rodzynki zalać wrzątkiem, *pozostawić* do ostudzenia i *os*ączyć. Cukier *wymiesza*ć z cukrem waniliowym, ser *zmielić* 2 razy w maszynce do mięsa, *utr*zeć mikserem, dodając po 1 żółtku oraz po łyżce cukru. (Sol. s. 57)

Perswazja jest bardzo ważnym elementem przepisów kulinarnych. Nadawca ma za zadanie nakłonić odbiorcę do wykonania potrawy w określony sposób. Aby to uczynić, podkreśla swój autorytet oraz używa chwytów perswazyjnych opisanych powyżej. Jeżeli odbiorca dostosowuje się do jego porad, to zadanie nadawcy zostało wykonane.

Aspekt niewerbalny przepisów kulinarnych

W przepisach kulinarnych niezwykle ważny jest język. Za jego pomocą nadawca przekazuje odbiorcy komunikat, czyli w tym przypadku sposób przygotowania określonej potrawy. Jednak nie tylko poprzez wypowiedź przekazuje on określone treści. Dużą pomocą okazują się pozawerbalne środki, które stosuje nadawca.

Elementem pozawerbalnym najbardziej związanym z komunikatem jest czcionka. Sposób układu tekstu oraz użycie czcionki, a przede wszystkim jej wielkość, jest zależna od książki, w której się dany przepis znajduje. Ma na to wpływ również czas jej wydania.

Dawne przepisy kulinarne były pisane tekstem ciągłym z wyszczególnionym jedynie tytułem tekstu. Nazwa ta była zazwyczaj w pewnym odstępnie od całości, choć zdarzały się książki, w których przepis następował od razu po tytule. Mimo to tytuł zawsze był podkreślony za pomocą czcionki. W niektórych przepisach występowało pogrubienie, powiększenie czcionki, kursywa bądź cały tytuł zapisany był wielkimi literami. W nowszych przepisach zostały również w inny sposób wyszczególnione składniki, np. poprzez oddzielenie od tekstu, kursywę czy inny kolor czcionki.

Jednak najważniejszym elementem pozawerbalnym przepisu są obrazki i zdjęcia. Występują już w najstarszych z badanych książek kucharskich. Początkowo są to jedynie strony tytułowe niektórych książek, ale z czasem obraz wkracza także do samych przepisów. W pierwszych ilustrowanych książkach pojawiają się przede wszystkim ryciny przedstawiające narzędzia kuchenne lub sposób podziału mięsa czy warzyw. Z czasem zaczęto publikować ilustracje potraw

Ilustracje te pełniły różne role. W niektórych książkach kucharskich jedynymi obrazami były reklamy zamieszczone na końcu książki, zaś książka pod redakcją Marka Łebkowskiego jest pełna reklam margaryny Tina, ponieważ została wydana przez jej producentów. W książce tej do każdego przepisu dołączona jest fotografia gotowego dania.

W nowszych książkach kucharskich wielu autorów postanawia pomóc odbiorcy w wykonaniu potrawy nie tylko poprzez tekst czy rysunek lub zdjęcie gotowej potrawy, ale również przez specjalne ryciny, które przedstawiają poszczególne etapy jej wykonania. Widoczne jest to zwłaszcza w trzech z badanych książek: *Kuchni polskiej* pod redakcją Marii Librowskiej, we wspomnianej już książce *Tina rodzinna. Ciasta i ciasteczka* oraz w opracowanej przez Krystynę Solankiewicz pozycji pt. *Domowa kuchnia polska. Ciasta domowe*. Elementy niewerbalne w tych książkach pełnią przede wszystkim funkcję edukacyjną. W pierwszej z wymienionych książek przedstawiony został m.in. sposób przygotowania sznycli cielących czy faworków. W drugiej książce umieszczone zostały zdjęcia przedstawiające poszczególne etapy przygotowania m.in. ciasta biszkoptowego czy kruchego, zaś dzięki ostatniej książce czytelnik nauczy się zawiązać rogaliki oraz dekorować ciasta.

Obecnie aspekt niewerbalny w przepisach kulinarnych pełni niemal tak samo ważną rolę jak aspekt werbalny. Piękne ilustracje zachęcają odbiorcę do zakupu danej pozycji oraz przygotowania określonej potrawy. Ryciny te pomagają również w przyrządzaniu dania.

Podsumowanie

Przepis kulinarny jest jednym z najważniejszych gatunków przynależących do dyskursu kulinarnego. Według objaśnień definicyjnych oznacza on sposób wykonania jakiejś czynności, w tym przypadku sposób wykonywania potrawy.

Zazwyczaj występuje w obrębie innego gatunku, którym najczęściej jest książka kucharska, nie zaś osobno jak większość gatunków. Dzięki temu nadawca książki kucharskiej staje się jednocześnie nadawcą przepisu kulinarnego. Taka sama sytuacja występuje, gdy badany jest odbiorca omawianego gatunku. Intencją nadawcy jest nauczenie odbiorcy wykonania określonego dania w określony sposób, dlatego najważniejszą funkcją przepisu jest funkcja regulacyjna. Inne funkcje omawianego gatunku to funkcja informacyjna i dyrektywna. Współczesne przepisy stają się coraz bardziej ilustrowane, dlatego ważna staje się funkcja estetyczna.

W każdym tekście niezwykle ważna jest grzeczność językowa, która objawia się w języku, za pomocą którego nadawca zwraca się do odbiorcy. W starszych z omawianych przepisów autor zwracał się do czytelnika, używając form trybu rozkazującego, z czasem

jednak zrezygnował z niego na rzecz bardziej odpowiednich form bezosobowych oraz bezokolicznikowych.

Każdy gatunek ma określoną strukturę, która definiowana jest poprzez wyznaczniki stanowiące jego części składowe. Dlatego ważna jest delimitacja tekstów. W przepisie kulinarnym, podobnie jak w wielu innych gatunkach przynależących do komunikacji pisanej, elementem, który stanowi jego początek jest tytuł. Tytuły te mają przede wszystkim za zadanie powiadomienie odbiorcy o treści danego przepisu. Niekiedy są to nazwy złożone z jednego wyrazu, jednak najczęściej w funkcji tytułu występują grupy nominalne. W funkcji przydawki mogą występować wyrażenia przyimkowe, przysłówki, przymiotniki czy konstrukcje zleksykalizowane.

W najnowszych przepisach kulinarnych kolejnym, po tytule, elementem stanowiącym o początku tekstu jest wymienienie surowców wraz z podaniem ich ilości. Jednostki miary wykorzystywane w omawianych przepisach kulinarnych ulegały zmianom. Początkowo stosowano jednostki, takie jak: funt, łut, garniec, garść, kwarta oraz kwaterka, a następnie: kilogram, dekagram, gram, litr oraz mililitr. Podanie składników występuje na początku tylko w nowszych przepisach. Dawniej tekst stanowił jedną całość, która została przedstawiona za pomocą opisu, będącego podstawowym elementem każdej wypowiedzi. Opis występujący w omawianym gatunku wsparty jest perswazją, która przejawia się w różnych strategiach wykorzystywanych przez nadawcę tekstu.

Współczesne przepisy kulinarne coraz bardziej zachęcają do wykonania potraw. Dzieje się tak dzięki zdjęciom i ilustracjom, które mają za zadanie pokazać, jak wygląda przygotowywane danie oraz pomóc w jego wykonaniu.

Wykaz skrótów

A.D. – A.D., *Poradnik kucharski złożony z 485 przepisów przyprawiania potraw, marynat, soków, ciast, konserw i tym podobnych*, Warszawa 1847.

A.K. – A.K., *Kuchnia dziecięca*, Warszawa 1927.

Arm. – Armia Polska, *Kuchnia garnizonowa oraz wskazówki dotyczące się racjonalnego odżywiania wojska*, Paryż 1918.

Biał. – Białozierska Karolina, *Nowa praktyczna gospodyni litewska*, Warszawa 1889.

Bog. – Bogacka Małgorzata, *Powszechna kuchnia swojska oparta na wieloletniem doświadczeniu i zdrowotno-dyetycznych zasadach, obejmująca ogólne pouczenie, jakoteż szczegółowe wskazówki i przepisy przyrządzania tanich i smacznych, a przytem zdrowych pokarmów i napojów wszelkiego rodzaju...*, Nowy Sącz 1896.

Czar. Jar. – Czarnowska Maria, *Jarska kuchnia zawierająca wypróbowane przepisy przyrządzania smacznych a zdrowych potraw roślinnych, oraz naukowe uzasadnienie jarstwa*, Berlin 1898.

Ćwier. 365 – Ćwierczakiewiczowa Lucyna, *365 obiadów za 5 złotych*, Warszawa 1860.

Ćwier. Jed. – Ćwierczakiewiczowa Lucyna, *Jedyne praktyczne przepisy wszelkich zapasów śpiżarnianych oraz pieczenia ciast*, Warszawa 1861.

Ćwier. Konf. – Ćwierczakiewiczowa Lucyna, *Jedyne praktyczne przepisy konfitur, konserw, soków, marynat, wędlin, wódek, likierów, win owocowych, ciast i t. p.*, Warszawa 1893.

Diss. – Disslowa Maria, *Jak gotować: praktyczny poradnik kucharski z 1930 roku*, Warszawa 1988.

Gniew. – Gniewkowska Alina, *Domowa kuchnia: skarbczyk kulinarny potraw mięsnych, jarskich, ciast, marynat i ważniejszych sekretów gospodarskich*, Kijów 1917.

Grusz. II. – Gruszecka Maria, *Ilustrowany kucharz krakowski dla oszczędnych gospodyń: smaczne i tanie obiady dla domów obywatelskich, według kuchni krakowskiej, litewskiej, francuskiej i wiedeńskiej...*, Kraków 1897.

Grusz. Ob. – Gruszecka Maria, *366 obiadów: praktyczna książka kucharska zawierająca wypróbowane przepisy do sporządzania smacznych i zdrowych potraw, ciast, legumin, kremów, konfitur, soków, likierów itp. dla oszczędnych gospodarstw*, Kraków 1930.

Gum. – Gumowska Irena, *Elementarz gotowania*, Warszawa 1988.

Izd. Pol. – Izdebska Jadwiga, *Polska kuchnia i spiżarnia: praktyczny podręcznik zawierający 1550 przepisów kuchennych i gospodarskich (z uwzględnieniem potraw jarskich), pieczenie ciast, przyrządzanie konfitur, konserwów[!], marynat i t. p. oraz dyspozycje obiadów, śniadań i kolacji zwyczajnych i wystawnych*, Warszawa 1905.

Kuch. Pol. – *Kuchnia polska: niezbędny podręcznik dla kucharzy i gospodyń wiejskich i miejskich oraz poradnik w wielu gałęziach gospodarstwa domowego zawierający najlepsze przepisy przyrządzania najrozmaitszych potraw [...] oraz innych zajęć w gospodarstwie domowym*, Toruń 1901.

Kuch. Wied. – *Kucharka doskonała wiedeńska, podająca przepisy różnych przednich potraw*, Warszawa 1825.

Leś. Ekon. – Leśniewska Bronisława, *Kucharz polski jaki być powinien: książka podręczna dla ekonomiczno-troskliwych gospodyń*, Warszawa 1856.

Leś. Przep. – Leśniewska Bronisława, *Kucharz polski dla młodych gospodyń: podręcznik obejmujący 1553 przepisy kucharskie na wszelkie potrawy mięsne i postne [...] oraz przepisy pieczenia ciast, tortów i przygotowania likierów*, 1911.

Libr. – *Kuchnia polska*, red. Maria Librowska, Warszawa 1985.

Łebk. – *Tina rodzinna. Ciasta i ciasteczka*, red. Marek Łebkowski, Warszawa 1998.

Mar. – Marciszewska Maria, *Kucharka szlachecka, zawierająca około 3000 przepisów [...]: dwa tomy w jednym. T. 1, Kucharstwo. T. 2, Spiżarnia*, Kijów, Odessa 1893.

Mącz. – Mączyński Józef, *Szkoła kucharek czyli Łatwy sposób wyuczenia się gotowania różnych potraw mięsnych i postnych*, Kraków 1848.

Nor. – Norkowska Marta, *Najnowsza kuchnia wytworna i gospodarska: zawierająca 1249 przepisów gospodarskich, z uwzględnieniem kuchni jarskiej*, Warszawa 1904.

Ochor. – Ochorowicz-Monatowa Maria, *Uniwersalna książka kucharska z ilustracjami i kolorowymi tablicami odznaczona na wystawie higienicznej w Warszawie w 1910 r.: przeszło 2200 skromnych i wytwornych przepisów gospodarskich i kuchennych z uwzględnieniem niezbędnych warunków odpowiedniej diety codziennej higieny oraz kuchni jarskiej*, Warszawa–Lwów 1913.

Pill. – *Książka kucharska powszechna do użytku w każdym gospodarstwie, wsparta na kilkulatnim doświadczeniu, sporządzenia wszystkich gatunków mięsnych i postnych potraw dla zdrowych chorych i ozdrowiałych [...] z dodatkiem najbezpieczniejszego sposobu konserwowania wszystkich żywności przez suszenie*, red. Franciszek Piller, Lwów 1827.

Senn. – *Nowa kuchnia warszawska czyli Wykład smacznego i oszczędnego przyrządzania potraw oraz zastawiania i ubierania stołów, usługi stołowej, utrzymania win, robienia ciast, konfitur, soków, syropów itd.*, wyd. G. Sennewald, Warszawa 1838.

Sol. – *Domowa kuchnia polska. Ciasta domowe*, oprac. Krystyna Solakiewicz, Kielce.

Śleż. – Śleżańska Maria, *Kucharz wielkopolski: praktyczne przepisy gotowania smacznym a tanim potraw, smażenia konfitur, pieczenia ciast, przyrządzania lodów, kremów, galaret, deserów, konserwów i wędlin oraz różne sekreta domowe*, Poznań 1892.

Twar. – Twarowska Teresa, *Gospodyni polskiej kuchni czyli Poradnik dla niewiast obejmujący przepisy kuchenne wypróbowane i różne sekreta gospodarskie poprzedzone wstępem o porządku domu*, Warszawa 1873.

Wiś. – Wiśniewski T., *Kucharka polska miejska i wiejska, zawierająca kilka set przepisów kucharskich: dla młodych mężatek, kucharek i gospodyń na tanie i smaczne przyrządzenie rozmaitych potraw, a szczególnie zup, sosów, jarzyn, potraw mięsnych i postnych z uwzględnieniem potraw polskich, mianowicie barszczu, bigosu, zrazów i flaków*, Poznań 1879.

Zaw. – Zawadzka Wincentyna A. L., *Kucharka litewska: zawierająca przepisy gruntowne i jasne, własnem doświadczeniem sprawdzone, sporządzania smacznym, wykwinnych, taniem i prostym rozmaitych rodzajów potraw tak mięsnych, jak i postnych [...] z przydaniem na początku książki dokładnej dyspozycji stołu*, Wilno 1913.

Bibliografia

Bachtin M., 1986: *Estetyka twórczości słownej*, Warszawa.

Bańkowski A., 2000: *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. II, Warszawa.

Biernat A., Ihnatowicz I., 2003: *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa.

Blum-Kulka S., 2001: *Pragmatyka dyskursu*, [w:] T. A. Van Dijk, T. Dobrzyńska (red.), *Dyskurs jako struktura i proces*, Warszawa.

Brown P., Levinson S. C., 1987: *Politeness. Some universals in language usage*, Cambridge.

Dobrzyńska T., 1978: *Delimitacja tekstu pisanego i mówionego*, [w:] M. R. Mayenowa (red.), *Tekst. Język. Poetyka. Zbiór studiów*, Wrocław.

Dunaj B., 2007: *Język polski. Współczesny słownik języka polskiego*, t. O–Ż, Warszawa.

Goffman E., 2006: *Rytuał interakcyjny*, Warszawa.

Kopaliński W., 2000: *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa.

Linde M. S. B., 1858: *Słownik języka polskiego*, t. IV, Lwów.

Łysakowski T., 2005: *Wpływowo osoby. Gramatyka i perswazja*, Warszawa.

Mayenowa M. R., 2008: *Spójność tekstu a postawa odbiorcy*, [w:] R. Cudak, D. Ostaszewka (red.), *Polska genologia lingwistyczna*, Warszawa.

Słownik języka polskiego, 1861: wyd. Maurycy Orgelbrand, cz. II, Wilno.

Słownik języka polskiego, 1902: J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki (red.), t. 2, Warszawa.

Witosz B., 1993: *Opis w tekście mówionym. Zagadnienia wstępne*, [w:] A. Wilkoń, J. Warchała (red.), *Z problemów współczesnego języka polskiego*, Katowice.

Witosz B., 1996: „Anarchiczna” struktura opisu?, [w:] T. Dobrzyńska (red.), *Tekst i jego odmiany*, Warszawa.

Żarski W., 2001: *Ewolucja wzorca gatunkowego polskich poradników kucharskich i jego uwarunkowania tekstowe*, [w:] U. Sokólska (red.), *Odmiany stylowe polszczyzny dawniej i dziś*, Białystok.

Żarski W., 2008: *Książka kucharska jako tekst*, Wrocław.

Abstract

Lingual determinants of the culinary regulation as the species of the statement

On this article is showed one of the most important genre of the culinary discourse like to recipe. The aim of this work is the lingual determinants of this genre. In the first part of text is point out on pragmatic aspect of genre such as: dictionary definition of recipe, sending-receiving situation, function of this genre and acts of speech politeness. Second show the structural aspects: title, ingredients, weight and volume measures, description and non-verbal aspect of recipe. The article ends with a summary of the content of the text.

Keywords: culinary regulation, species, lingual determinants of the culinary regulation, lexical definitions of the regulation, the sending-receiving situation, functions of the species, the lingual politeness, structural exponents, the description, the non-verbal aspect

Jolanta Kuźnik
Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

Językowe wyznaczniki eseju jako gatunku wypowiedzi

Esej jest gatunkiem bardziej kojarzonym z literaturą niż prasą, podobnie jest z jego autorem utożsamianym częściej z pisarzem niżeli z dziennikarzem¹. Nagminnie powtarzanym stereotypem dotyczącym tej formy wypowiedzi jest pogląd, iż nie ma ściśle określonych reguł, których musi przestrzegać nadawca. Stąd wynika elastyczność budowy eseju. Wydaje się także, że jest gatunkiem funkcjonującym od niedawna, jednak już pierwsi myśliciele, tacy jak Arystoteles czy Platon, dali podbudowę do powstania eseju. Do zakorzenienia się go w kulturze dochodzi o wiele później, bo dopiero w epoce renesansu. W 1580 roku pojawił się pierwszy esej nowożytny Michela de Montaigne'a, pt. *Próby* (z fr. *Essais*) i od tytułu tego dzieła została przejęta nazwa gatunku (Śliwiński, 1994: 70). Piotr Śliwiński (1994: 70–77) o tym dwudziestoletnim dorobku myśliciela pisze tak: „powstały one [eseje] nie jako uporządkowany pod względem kompozycyjnym i treściowym traktat, ale raczej jako zbiór uwag, komentarzy i zapisków, sporządzonych na marginesie lektur, podróży, działalności publicznej i doświadczeń najzupełniej prywatnych. Montaigne pisał spontanicznie, po amatorsku, wytrwale, ale bez desperackiej pracowitości” (Śliwiński, 1994: 70). Drugim prekursorem jest Anglik Francis Bacon, który nieco później, bo w 1597 roku opublikował swe *Essays*. Badacz Przemysław Kaszubski (1994: 95–101) komentuje to dzieło tak: „maksymy, rozbudowane później o komentarz osobisty. Pierwsze eseje były zatem krótkimi utworami łączącymi w sobie pierwiastek aforystyczny i personalny” (Kaszubski, 1994: 96).

Na gruncie polskim pierwsza encyklopedyczna definicja pojawiła się w 1960 roku, jej autorem jest Witold Doroszewski (1960), który określa esej jako „krótki utwór literac-

¹ Artykuł powstał na podstawie pracy licencjackiej *Esej – językowe wyznaczniki gatunku* napisanej pod kierunkiem prof. nadzw. dr hab. Anety Majkowskiej (AJD w Częstochowie, 2.07.2014 r.).

ko-naukowy niewyczerpujący treści tematu, w stylu lekkim” (*Słownik języka polskiego*, 1960: 754). Halina Zgólkowa (*Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, 1997) rozszerza tę definicję: „szkic filozoficzny, naukowy, publicystyczny lub krytyczny, zazwyczaj pisany prozą, swobodnie rozwijający interpretację jakiegoś zjawiska lub dociekanie problemu, eksponujący podmiotowy punkt widzenia oraz dbałość o piękny i oryginalny sposób przekazu” (*Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, 1997: 52). Badaczka wskazuje na wariantywność tego słowa, podając wyjaśnienie czasownika *eseizować* („pisać eseje, szkice literackie” – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, 1997: 52) oraz przysłówka *eseistycznie* („w sposób eseistyczny; subiektywnie, błyskotliwie” – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, 1997: 52), a także na cechę dzieła, jaką może być *eseistyczność* (cecha wypowiedzi charakterystyczna dla eseju; błyskotliwość wypowiedzi” – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, 1997: 52). We współczesnej prasie pojawiły się takie terminy, jak *eseizacja*, czyli „nadanie utworowi literackiemu charakteru eseju” (*Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1885–1992*, 1989: 150), a także *esejoproza*, inaczej: „proza w formie eseju” (*Nowe słownictwo polskie...*, 1989: 150). Przedstawiony powyżej przekrój nazewnictwa łączącego się z zagadnieniem *esej* świadczy o jego ciągłym rozwoju i wachlarzu możliwości twórczych, jakie ze sobą niesie.

W odniesieniu do eseju można mówić o dyskursie prasowym, ponieważ jest publikowany w czasopiśmie. Według Anny Duszak (Labocha, 1996: 49–67) dyskurs „obejmuje tu całość danego aktu komunikacji, a więc zarówno określoną werbalizację (tekst), jak i czynniki pozajęzykowe, które jej towarzyszą, tj. przede wszystkim określoną sytuację użycia oraz jej uczestników” (Labocha, 1996: 19). Nie można mówić o jednym dyskursie dla wszystkich środków przekazu, ponieważ każdy z nich pełni różne funkcje czy też ma odmienne cele komunikacyjne, zatem dyskurs prasy będzie się znacząco różnił w zależności od profilu poszczególnych pism.

Dyskurs pomiędzy nadawcą a odbiorcą realizuje się na płaszczyźnie poszczególnych gatunków wypowiedzi, które są nieodłącznym elementem życia każdego człowieka. M. Wojtak (2010) definiuje gatunek jako „utrwalony w świadomości twórców schemat określonego typu wypowiedzi, a w postaci norm (obligatoryjnych czy fakultatywnych) przedstawiany w odpowiednich podręcznikach czy poradnikach. Nadawanie wypowiedzi form gatunkowych ułatwia i usprawnia porozumiewanie się” (Wojtak, 2010: 12–13). Gatunki pojawiające się w prasie można podzielić na dwa rodzaje – informacyjne oraz publicystyczne, w zależności od tego, jaką pełnią funkcję. Pierwszy typ gatunków ma za zadanie podawanie informacji na konkretny temat, zalicza się do niego: wzmiankę, notatkę, sprawozdanie, zyciorys, sylwetkę, kalendarium oraz przegląd prasy (Bauer, 2000: 149–161). Drugi typ, czyli gatunki publicystyczne, wpływa na odbiorcę poprzez interpretację otoczenia, stawiania własnych hipotez oraz prezentację wniosków przez nadawcę wypowiedzi. „W publicystyce nie obowiązuje wymóg bezpośredniej aktualności: publicysta może pisać o sprawach nieco już oddalonych w czasie i powracać do problemów wręcz historycznych. W przypadku wypowiedzi publicystycznej autor niejako zakłada, że czytelnik zna w najogólniejszych zarysach te fakty, które zostaną przywołane w tekście” (Bauer, 2000: 270). Do grona gatunków publicystycznych zaliczany jest także esej.

Esej nie należy do wypowiedzi prasowych, które są przeznaczone dla odbiorcy ogólnodostępnych czasopism. Pojawia się w prasie specjalistycznej ze względu na ściśle określony rodzaj nadawcy i odbiorcy. Autorami esejów są osoby z kręgu nauk humanistycznych, zaliczane do grona specjalistów w danej dziedzinie. Z racji swoich zainteresowań, doświadczenia i wiedzy, której brakuje odbiorcy, stanowią autorytet. Na takie postrzeżenie nadawcy wpływają liczne cytaty czy odwołania do innych tekstów, ponieważ potwierdzają prawdziwość tez wysnutych przez eseistę. Autorzy polemizują z wybranymi problemami, zagadnieniami, utworami czy ideologiami, którym z pewnych osobistych przyczyn, chcą poświęcić uwagę. Eseista rozważa pewne, ważne dla niego kwestie, przez co zmusza odbiorcę do zastanowienia się nad nimi i wyciągnięcia własnych wniosków (*Praktyczna stylistyka nie tylko dla polonistów*, 2003: 172). Najczęściej używa osobowych form czasownika 1. os. lp. w czasie teraźniejszym lub przeszłym, np.:

(1) **Myszę** o ironicznym „Wieczorze autorskim”²

(2) Spośród wielu lirycznych odpowiedzi na podobne pytania **wybrałem** jedną, tę, która wydała mi się szczególnie ważna – wiersz Ewy Lipskiej „Na spotkaniu autorskim”: (...). (KudW, DK, 2011, 5/6, 181)

Wskazują one na subiektywizm wypowiedzi oraz odwołania do doświadczeń autora. Zwroty te ujawniają twórcę tekstu, co sprawia, iż jest on stale obecny podczas lektury. Bezpośredniość kierowania myśli pozwala na identyfikację podmiotu wypowiedzi z eseistą poprzez ujawnienie faktów ze swojego życia, dzielenie się własnymi doświadczeniami czytelniczymi, spostrzeżeniami dotyczącymi konkretnej osoby czy zjawiska, podawanie krótkich informacji porządkujących tekst oraz podejmowanie tematów ważnych czy szczególnie interesujących z punktu widzenia autora. Przy subiektywnym doborze podejmowanej treści dołączone jest krótkie wyjaśnienie, w którym nadawca podaje czynniki mające wpływ na jego wybór, np.:

(3) **Urodziłem** się w drugiej połowie lat pięćdziesiątych XX wieku, w czasach zimnej wojny. Dzieciństwo i młodość **spędziłem** za tzw. żelazną kurtyną. Każdy, kto się urodził w tej samej, co ja, części Europy, zwanej Europą Środkowowschodnią, wie o co chodzi, wie w czym rzecz. (DrzJ, WS, 2011, 4, 24)

Indywidualizacja tekstu naturalnie uwzględnia w swoim świecie czytelnika, przechodząc od *ja* wyrażanego w czasownikach 1. os. lp. w początkowych partiach szkicu do *my*, a więc 1. os. lm. w dalszej części (*Praktyczna stylistyka nie tylko dla polonistów*, 2003: 181), tak pojawiają się:

(4) Zanim **przejdę** do dalszych rozważań, spróbuję jednak „dać opis” kolejnych faz dzieła. [...]. Pierwszym obrazem ukazującym się widzowi jest brązowa ściana. [...]. Najpierw **widzimy** ją do połowy – przypomina stary portret. (BieJ, TK, 2006, 1, 167)

W esejach przeważają czasowniki w czasie przeszłym, wynika to z faktu, że autorzy najczęściej zapoznają czytelnika z gotowymi wnioskami, sądami, przemyśleniami oraz przywołują wydarzenia ze swojego życia lub życia innych osób, a także odwołują się do faktów historycznych. W momencie gdy eseista dokonuje analizy, rozważa wybrane

² Zob. wykaz skrótów.

problemy w trakcie swej wypowiedzi, wtedy posługuje się czasownikami w czasie teraźniejszym. Wybór takiej narracji powoduje, że czytelnikowi łatwiej podąża się za myślami nadawcy, a tekst staje się łatwiejszy w odbiorze. Oczywiście nigdy nie jest tak, że całość napisana jest w jednym czasie, przemienność tej kategorii fleksyjnej jest nieunikniona, a jej natężenie zależy wyłącznie od autora.

Idea pisania eseju polega na zapoznawaniu się autora z konkretnym problemem, tematem, dlatego dominujące są zdania w trybie oznajmującym, pozostałe, a więc przypuszczający i rozkazujący pojawiają się bardzo rzadko:

(5) **Myśle** teraz, że on nie tylko wiedział, ale i zamierzał, a nawet wiedział więcej, niż w swoich wierszach i programowych wówczas artykułach [...] udało mu się powiedzieć. (MenA, OD, 2010, 9, 51)

Zaznaczanie własnego zdania świadczy o dużej wiedzy autora z danej dziedziny, dlatego może on dokonywać osądów i wyciągać wnioski z poruszanych przez niego kwestii, np.:

(6) **Dostrzegam** tu intencję przekroczenia językowych ograniczeń i zatarcia w ten sposób fizyczności świata (jak we śnie czy wspomnieniu), a jednocześnie użycie tak ogranych obrazów nie wnosi żadnych dodatkowych sensów. Dlatego właśnie **piszę** o milczeniu wobec śmierci, [...]. (MosM, WS, 2012, 4, 97)

Przez użycie wyżej wymienionych kategorii fleksyjnych czasowników autor wciąga do świata eseju odbiorcę, tym samym ułatwia odbiór wyводу i uatrakcyjnia go. Czytelnik jest wprowadzany w świat kreowany przez eseistę (*Praktyczna stylistyka nie tylko dla polonistów*, 2003: 181). Autor często odwołuje się do własnego życia, a narracja za pomocą czasowników w 1. os. lp. sprawia, że tekst ma charakter bardzo subiektywny. Ujawnianie się nadawcy przez użycie określonych kategorii fleksyjnych jest znamienne dla eseju.

Każda wypowiedź, bez względu na typ przekazu, posiada swój cel komunikacyjny, który realizuje nadawca, wchodząc w interakcję z odbiorcą. Podziału intencji oraz metod wyrażania ich w tekście dokonał John L. Austin (Blum-Kulka, 2001: 215), nadał im miano aktów mowy (Blum-Kulka, 2001: 218). Zatem można je zdefiniować jako „użycie wypowiedzenia przez konkretnego użytkownika, w konkretnej sytuacji wraz z czynnością, w którą to wypowiedzenie jest wplecione; indywidualne, intencjonalne działanie poprzez język” (Zdunkiewicz-Jedynak, 2008: 74). W skład tego wypowiedzenia wchodzi akty: lokucyjny, illokucyjny oraz perlokucyjny.

W eseju pojawiają się lokucyjne akty mowy, funkcjonujące niezależnie od kontekstu, ponieważ autorzy często nawiązują do wydarzeń, które miały miejsce w niedalekiej lub odległej przeszłości (Zdunkiewicz-Jedynak, 2008: 260):

(7) Węgry odzyskały pełnię niepodległości wiosną 1990 roku, a więc zaledwie kilka miesięcy później, aniżeli Polska. (SutK, WS, 2010, 1, 14)

(8) W tomie „Chwila” Wisławy Szymborskiej znajduje się wiersz „Fotografia z 11 września” (ZalC, DK, 2008, 4, 93)

Akt illokucyjny związany jest z realizacją określonego celu, jaki założył sobie nadawca. Intencja wynika często ze znajomości kontekstu, „określa treść naddaną, zamierzoną

przez mówiącego intencję” (Zdunkiewicz-Jedynak, 2008: 261). Illokucja ma za zadanie uzyskanie u odbiorcy określonej postawy czy czynności:

(9) Apetyt Mickiewicza jest ogromny. Połyka świat i wszechświat, każdy szczegół i ogrom kosmosu. (SmoI, WS, 2009, 1, 12)

Słowa te czytane jak instrukcja nie wzbogacają czytelnika, wydają się pozbawione sensu. Natomiast w kontekście przytoczonego na początku eseju zdania Gastona Bachelarda nabierają nowych znaczeń i odbiorca wie, że ów „apetyt” to jest indywidualizm poety, wyrażający się w jego utworach:

(10) *Każdy apetyt ma swój świat* (SmoI, WS, 2009, 12)

Ostatni to akt perlokucyjny, który „jest związany z ubocznymi, wtórnymi celami i rezultatami aktu komunikacyjnego” (Zdunkiewicz-Jedynak, 2008: 261). Zatem są to wszelkie reakcje wywołane konkretnym aktem. W odniesieniu do eseju jako aktu mowy trudno jest mówić o tego typu efektach, ponieważ pośrednikiem pomiędzy nadawcą a odbiorcą jest prasa, przez co nie można doświadczyć „wtórnych rezultatów”.

Wyżej przedstawiony podział rozwinął John Searle (Blum-Kulka, 2001: 214–239), który wyróżnił pięć aktów mowy, biorąc pod uwagę m.in. intencję nadawcy. W tej grupie znajdują się: asercje (*Representatives*), dyrektywy (*Directives*), zbowiązania/komisywy (*Commissives*), ekspresywy (*Expressives*) oraz deklaratywy (*Declarations*) (Blum-Kulka, 2001: 219–220).

Asercje odnoszą się do informacji, które mają swoje uzasadnienie w rzeczywistości i można je oceniać w kategoriach prawdy. Intencją nadawcy jest przekazanie komunikatu, którego wiarygodności nie da się podważyć, ponieważ dotyczy faktów, np.:

(11) Kiedy Umberto Eco na łamach „L’Espresso” zastanawiał się, na czym polega fenomen prasowych fotografii, które w mniej lub bardziej bezpośredni sposób przedstawiają przemoc [...]. (ZalC, DK, 2008, 4, 89)

Dyrektywy mają na celu uzyskanie od odbiorcy określonych zachowań lub czynności, które stanowią cel komunikatu. W eseju autor chce, aby czytelnik podążał za jego myślami, dlatego dyrektywy często wyrażane są za pomocą osobowych form czasownika, np.:

(12) A teraz **posłuchajmy** tych imion, nazw i nazwisk: Eufrazja, Nalpas, Smyrna, Artaud, Neneka, Nanaki. (SwoT, TK, 2012, 1, 104)

Komisywy zobowiązują nadawcę do wykonania jakiejś czynności, zrealizowania określonych zobowiązań (Blum-Kulka, 2001: 220). W gatunku, jakim jest esej, nadawca wypowiedzi na początku zdradza konkretne informacje w celu wprowadzenia w tematykę szkicu, tym samym zachęca odbiorcę do dalszej lektury, np.:

(13) Zawsze znajdzie się dobry powód, by nie czytać Foucaulta: Francuz, nie-historyk, nie-filozof, nihilista, libertyn, lewak, postmodernista. Niektóre z tych powodów chciałbym tu omówić. (LisK, OD, 2006, 5, 83)

Ekspresywy są używane do wyrażenia stanu wewnętrznego autora aktu, np. kondolencje. W szkicu także występują tego typu wypowiedzenia, jednak odnoszą się do subiek-

tywnych odczuć wywołanych poruszonym tematem. Nadawca określa swój stosunek do omawianych treści, np.:

(14) Te wiersze budzą mój opór, nie tyle tematem (skoro twórczość Suski to głównie wiersze o śmierci), co raczej formą, która nie zaprasza do środka. (MosM, WS, 2012, 4, 94)

Deklaratywy to ostatnie z aktów mowy zaproponowane przez typologię J. Searle'a, są one tożsame z performatywnymi wypowiedziami J. L. Austina, który twierdził, iż „wypowiedzenie niektórych wyrażań [...] nie może podlegać weryfikacji jako fałsz lub prawda, ponieważ celem nie jest wówczas orzekanie o świecie, lecz raczej *robienie* czegoś za pomocą języka” (Blum-Kulka, 2001: 218). Esej jako wypowiedź nie może wpływać na stan rzeczywistości, a jedynie polemizować z tym stanem rzeczy, dlatego też te akty mowy nie występują w tym gatunku.

Przedstawione typologie aktów mowy według czołowych badaczy tego elementarnego składnika porozumiewania się są inne dla każdego kręgu kulturowego. Na prawidłowość przekazu wpływa nie tylko znajomość samego języka, ale też konwencji językowych i kontekstu, które są warunkiem sprawnego posługiwania się językiem.

Odbiorca jest także bardzo ważnym elementem aktu komunikacji. Najłatwiej określić typ odbiorcy w kontakcie bezpośrednim, ponieważ od razu wiadomo, kim on jest, i wtedy łatwiej dostosować treść przekazu. W kontakcie pośrednim nadawca komunikuje się z adresatem przez określone medium, stąd w prasie typ odbiorcy wynika z profilu konkretnego czasopisma, i tak w eseju będzie to osoba pragnąca poszerzyć własny punkt widzenia o poglądy innych, posiadających szerszą wiedzę na ten temat. Eseista podczas swojego wywodu nie zapomina o czytelniku i czyni go integralną całością swoich wniosków, wchodząc z nim w dialog poprzez użycie form zaimka dzierżawczego i osobowego:

(15) Nie sposób oddać słowami wrażenia, jakie wywołuje tych kilka pięknych obrazów, zmieniających się przed **naszymi** oczami w powolnym rytmie (BieJ, TK, 2006, 1, 168)

Nadawca zaznacza obecność odbiorcy, nazywając go przyjacielem czy po prostu czytelnikiem:

(16) Czy zauważyliście, **moi przyjaciele**, że wymieniałem wyłącznie umarłych poetów, że w umarłych poetach widzę swoich przewodników po Europie? (DrzJ, WS, 2011, 4, 26)

(17) **Chciałbym w tym miejscu zwrócić uwagę czytelnika** na jeszcze inne wydarzenie. (LisK, OD, 2006, 5, 86)

W ten sposób zmniejsza dystans pomiędzy nadawcą a odbiorcą. Formy adresatywne są rzadko stosowane, najczęściej eseista zwraca się do odbiorcy za pomocą zaimków osobowych.

Odbiorca eseju musi umieć odnaleźć się w tej subiektywnej rzeczywistości, która niejednokrotnie jest napisana językiem trudnym, pełnym terminologii specjalistycznej, odwołań do różnych tekstów czy aluzji. Czytelnik, zaproszony przez eseistę, dokonuje interpretacji oraz podejmuje dyskusję:

(18) Krytyka wiąże się z konceptualizacją lektury, rekonfigurowaniem konstytutywnych dla dyskursu różnic. Jedno o drugie pozwala zawiesić zastane podziały po to, by natychmiast wystąpić z projektem kolejnych zróżnicowań. (UniK, DK, 2010, 1/2, 119)

Czytelnik to osoba, która posiada określony zasób wiedzy, podchodzi do poruszanych przez eseistę tematów krytycznie. Nadawca narzuca taki sposób odbioru, ponieważ nigdy nie podaje jednego, słusznego wniosku, ale zawsze zostawia miejsce na własną ocenę.

Komunikacja, zarówno w kontakcie bezpośrednim, jak i pośrednim, polega na wymianie informacji pomiędzy nadawcą a odbiorcą za pomocą określonego kanału komunikacyjnego.

Postawą niezakłóconego przebiegu każdej interakcji jest trzymanie się swoich ról uczestników komunikacji (Goffman, 2006: 5–7). Rolą eseisty jest przekazywanie subiektywnego spojrzenia na dany temat oraz wykazywanie się szeroką wiedzą z tej dziedziny, następnie kreowanie tak swojej wypowiedzi, aby mobilizowała czytelnika do refleksji. Adresat podąża za myślami autora i konfrontuje je z własnymi spostrzeżeniami na dany temat. Odbiorca przybiera rolę osoby chcącej poznać inny punkt widzenia na daną sprawę, nie jest tylko biernym czytelnikiem, ale podchodzi krytycznie do prezentowanych treści, co pozwala na określenie własnego zdania, punktu widzenia na konkretny temat.

Interakcja między nadawcą a odbiorcą jest wyrażona przez użycie czasowników trzecioosobowych pozbawionych kategorii osoby, lecz esej wtedy zawiera myśli ogólne, np.:

(19) Szeroko zakrojone projekty estetyczne **nie cieszą się** obecnie najlepszą sławą. [...] A jednak **da się słyszeć** w ramach debat krytycznoliterackich głosy nawołujące do powrotu do rozważań nad estetyką [...]. (PieW, DK, 2011, 5/6, 169)

W ten sposób rozszerza się dyskurs nadawcy z odbiorcą o wiadomości ogólne, które nie podlegają rozważaniom. Autor szkiców nie tylko zapoznaje z nowymi treściami, ale także nawiązuje rozmowę przez liczne odwołania do codzienności, kultury i rzeczywistości, która jest znana wszystkim (*Praktyczna stylistyka nie tylko dla polonistów*, 2003: 185), np.:

(20) Padały w dwóch historycznych momentach: po śmierci Prymasa Tysiąclecia i po październikowym wyborze kardynała Wojtyły. (TurJ, OD, 2006, 3, 35)

Poprzez wspólną wiedzę, znajomość pewnych faktów tworzy się porozumienie pomiędzy nadawcą a odbiorcą, wychodząc od rzeczy znanych, czytelnik pogłębia swą wiedzę. Autor przyciąga uwagę zainteresowanych tytułem, tym samym już od początku zmuszając do myślenia i własnego odniesienia się do prezentowanych treści, np.:

(21) Klasyk polskiego katolicyzmu (TurJ, OD, 2006, 3, 35)

(22) Śmierć i inni poeci nie-życia (MosM, WS, 2012, 4, 94)

Adresat musi być gotowy na odbiór i interpretację myśli autorskich przez posiadanie określonej wiedzy o świecie, literaturze oraz historii (*Praktyczna stylistyka nie tylko dla polonistów*, 2003: 183–189). Pytania retoryczne³ mają charakter dialogu, zmuszając czytelnika do przemyślenia poruszanych kwestii i określenia własnego stanowiska wobec nich, np.:

³ Pytanie retoryczne – „użycie formy pytającej zdania nie po to, by uzyskać odpowiedź, lecz po to, by utwierdzić się we własnych przekonaniach. Jest to zazwyczaj pytanie bez adresata [...]. Pytanie retoryczne jest również środkiem perswazji, oddziaływania na słuchacza, by zmienić jego zapatrywania i punkt widzenia” (*Słownik wiedzy o literaturze*, 2008: 350).

(23) W czym więc tkwi główna kość niezgody pomiędzy nim a Francuzami? (ŻyłB, OD, 2006, 3, 42)

(24) Czym jest więc to śpiewanie-pisanie? (KalW, WS, 2010, 1, 55)

Przedmiotem interakcji jest zazwyczaj jeden obustronnie akceptowany temat, tak że musi być „oficjalnie uznany za reprezentatywny dla danego spotkania” (Goffman, 2006: 35). Wiąże się z tym typ odbiorcy, do którego kierowana jest wypowiedź. Eseiści chętnie podejmują tematy trudne, gdyż czytelnik tego gatunku oczekuje właśnie takiego wieloaspektowego i niełatwego ujęcia tematu. Zbyt błahe i lekceważące podejście byłoby nieciekawe oraz mało atrakcyjne, a interakcja nie przebiegałaby prawidłowo.

Esej nie wywodzi się z gatunków prasowych, początkowo funkcjonował wyłącznie jako gatunek literacki, później także pojawił się jako wypowiedź naukowa oraz publicystyczna. Dziedziny te są równoznaczne z podziałem eseju na trzy rodzaje: literacki, naukowy i publicystyczny. Ostatni, będący przedmiotem badań, „podejmuje problematykę aktualną, o charakterze społeczno-politycznym i kulturalnym. Publikowany jest w środkach masowego przekazu. Kształtuje postawy i podglądy odbiorców. Autor posługuje się stylem publicystycznym. Tekst tego typu ma funkcję informacyjną i dydaktyczną (Goffman, 2006: 43). Pierwsza jest związana z występującą w eseju perswazją przekonującą, która objawia się w konsekwentnej obronie własnych poglądów czy opinii poprzez poparcie ich cytataми oraz faktami. Polega na wieloaspektowym zgłębieniu tematu, tak aby podzielić się swą wiedzą z czytelnikiem. Dopiero później autor wyraża swoje zdanie, ustosunkowuje się do przedstawionych informacji (Bańkowska, 2003: 192), np.:

(25) Wielu krytyków teatralnych przyznaje się do problemów napotykaných przy próbach opisania działalności Leszka Mądziaka i założonej przez niego Sceny Plastycznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Trudności te wynikają ze specyfiki tego teatru, który ze swych spektakli wyeliminował słowo, zredukował funkcje aktora, a także zrównoważył wartość światła, mroku, przestrzeni, faktury materii i muzyki, tworząc widowiska oparte na tych właśnie elementach teatralnego przekazu. [...] Zanim przejdę do dalszych rozważań, spróbuję jednak „dać opis” kolejnych faz dzieła. [...] Zarówno Tadeusz Różewicz mocą swej poezji, jak i Leszek Mądziak, dzięki dokonaniom Sceny Plastycznej KUL, pokazują, że nawet tak prywatnym doświadczeniem można się dzielić, zbliżając się do prawdy życia. (BieJ, TK, 2006, 1, 167–170)

Badaczka Edyta Bańkowska (2003: 192) zwraca także uwagę na funkcje impresywną, ekspresywną, kreatywną i fatyczną tego gatunku. Funkcja impresywna polega na budowaniu świata wypowiedzi, który działa swą wrażeniowością na odbiorcę. Eseiści chcą, aby czytelnik poznał ten świat i odniósł go do rzeczywistości. Z tego również wynika funkcja kreatywna, odnosząca się do sposobów przedstawienia treści: ujawnianie się autora przez pierwszoosobową formę czasowników, duża indywidualizacja stylu i środków artystycznych, a także leksyka wartościująca (Bańkowska, 2003: 192–193). Te cechy łączą się ze sobą, ponieważ oryginalna prezentacja świata i problemów odbywa się za pomocą użycia równie wyrafinowanych środków artystycznych. Realizacja tych funkcji przebiega jednocześnie.

Z ostatnich dwóch wynika także funkcja ekspresywna, która pojawia się m.in. w wykrzykniach, wyrazach wartościujących i pytaniach retorycznych, natomiast najczęściej

są to potoczny, wyróżniające treści, na które autor chce zwrócić uwagę czytelnika. Znamiona funkcji ekspresywnej są cechą charakterystyczną, przejawem indywidualizmu każdego eseisty, ponieważ stanowią o jego sposobie budowania świata w tekście (Bańkowska, 2003: 193–195), np.:

(26) Myśl, by czytać na wiele sposobów, dopuszczając różne języki i różne punkty widzenia, by samemu wystąpić z lekturą, która okaże się odmienna od wszystkich pozostałych – taka myśl wygląda mi akurat na najmniej pociągającą. Nie chodzi zatem o to, aby **dolożyć swoją cegielkę** do zbioru innych wypowiedzi. Szczerze mówiąc, wątpię w to, by tak zwane bogactwo różnorodnych odczytań przyjało różnicy. (UniK, DK, 2010, 1/2, 117)

Ostatnia to funkcja fatyczna, niewyrażona wprost jest rezultatem intencji autora, pragnącego, aby odbiorca przyjął tok myślowy taki sam jak nadawca. W tym celu stosuje zaimki osobowe *ja, my*, a także zaimki dzierżawcze *nasz, wasz*. Całość wypowiedzi jest logiczna przez oddzielenie od siebie poszczególnych partii tekstu, zaznaczenie nowego wątku. Eseista poddaje uwagę czytelnika stałej kontroli, stosując pytania retoryczne (Bańkowska, 2003: 195), np.:

(27) Jest ciepły wieczór, wyjątkowo bezwietrzny. Astana powoli pogrąża się w ciemnościach, a **ja** siedzę w dusznym pokoju *absieżytia*, gdzieś pośrodku stepów Kazachstanu i próbuję sklecić kilka słów w formie eseju na temat polskiej poezji współczesnej. (WicT, OD, 2012, 6, 61)

(28) Także dzięki nim jestem dzisiaj tutaj, w tym miejscu, w tym czasie, między **wami**. Dzięki nim jestem, kim jestem. Zapewne nie muszę **was**, poetów, o tym przekonywać. (DrzJ, WS, 2011, 4, 25)

Esej publicystyczny nie ma narzuconych norm stylistycznych, których musi ściśle przestrzegać autor. Swoboda twórcza jest rezultatem subiektywnego ujęcia rozważanego tematu. Z takiego typu narracji wynikają omówione funkcje. Nadawca potwierdza prawdziwość postawionych tez poprzez cytaty i przytoczenie odpowiednich faktów, także oddziałuje na odbiorcę poprzez oryginalną kreację świata. Indywidualizacja stylistyczna tekstu realizowana jest przez stosowanie wykrzyknień, pytań retorycznych czy kolokwializmów.

Kolejnym istotnym elementem jest etykieta językowa, która pełni bardzo ważną rolę w eseju. Autorzy badanych esejów zwracają się do odbiorców z kręgu humanistyki, wskazuje na to profil czasopism, stąd pojawiające się terminy specjalistyczne, które nie są znane laikom. M. Marcjanik (1993: 271–281) dokonuje podziału zwrotów grzecznościowych na dwa rodzaje: *autonomiczne akty etykiety* oraz *etykieta obudowa innych aktów*. Pierwsza grupa to używane w życiu codziennym wyrażenia, za pomocą których nadawca może wyrazić np. życzenia, pozdrowienia, kondolencje. Dotyczą one głównie sytuacji życia codziennego, dlatego nie pojawiają się w omawianym gatunku. Frekwencja drugiej grupy jest wysoka, tworzą ją wszelkie formy adresatywne stosowane w różnych formach, np. pytania pełniące funkcje trybu rozkazującego:

(29) Czy zauważyliście, moi przyjaciele, że wymieniałem wyłącznie umarłych poetów, że w umarłych poetach widzę swoich przewodników po Europie? (DrzJ, WS, 2011, 4, 26),

części orzeczeń złożonych:

(30) Pozwolę sobie przypomnieć końcowy fragment ostatniego zdania „Nocy wigilijnej” [...]. (SzcW, TK, 2012, 2, 86),

zdania w trybie przypuszczającym:

(31) Chciałbym w tym miejscu zwrócić uwagę czytelnika na jeszcze inne wydarzenie. (LisK, OD, 2006, 5, 86),

zdań składnikowych wypowiedzeń złożonych:

(32) Mam nadzieję, jestem pewien, że to, o czym właśnie mówię, jest jasne jak słońce dla każdego z was, skądkolwiek jesteście [...]. (DrzJ, WS, 2011, 4, 25)

Przytoczone przykłady nie mają funkcji orzekania, tylko są uzupełnieniem aktów mowy, stanowią ich etykietę. W gatunku, jakim jest esej, nie występują bezpośrednie zwroty grzecznościowe do adresata, więc nadawcy w celu uatrakcyjnienia wypowiedzi czy zwrócenia uwagi na pewne aspekty stosują grzeczność językową, a takim sposobem również okazują szacunek odbiorcom.

Za autorami rodzajów strategii grzecznościowych Penelope Brown oraz Stephen C. Levinson (1987) M. Marcjanik (2008: 20) przytacza podział grzeczności na: pozytywną, negatywną oraz przez unik. Pierwsza polega na okazywaniu więzi z adresatem. Frekwencja tej grupy jest wysoka w badanym gatunku, ponieważ nadawcy często odwołują się do wspólnej wiedzy lub doświadczeń, np.:

(33) Zatem przeżywamy obecnie kolejną fazę przełomu antypozytywistycznego (TurJ, OD, 2006, 3, 39)

Druga grupa strategii grzecznościowych to ta, w której autor nie okazuje emocji w celu przedstawienia obiektywizmu wypowiedzi, jednocześnie pozwala na swobodne formułowanie sądów na poruszany temat:

(34) W trzeciej części pojawia się „Pieśń ogrodu wiersz na niebie i ziemi” [...]. Tutaj kierunek jest pionowy: ziemia–niebo. Wyraźnie zostajemy przeniesieni, oderwani, podniesieni ku temu, co jest ponad horyzontem. (KaW, WS, 2010, 1, 55)

Ostatnia ze strategii grzecznościowych nie pojawia się w eseju, gdyż polega na przekazywaniu pewnych treści wymijająco, odbiorca ma się domyślić celu wypowiedzi. Grzeczność językowa wpływa na odbiór przekazu werbalnego, ponieważ stwarza pozytywne relacje między uczestnikami. To społecznie akceptowane normy, które obowiązują we wszystkich rodzajach przekazu interpersonalnego.

Elementami, które pojawiają się sporadycznie w esejach, są wulgaryzmy. Wpisują się w tekst i nie rażą tak swoją obecnością, jak te pojawiające się w wypowiedziach ustnych. W prasie ich wydźwięk jest łagodniejszy, wynika to z tego, iż podczas mówienia, szczególnie na żywo, nadawcy towarzyszą emocje o różnej sile natężenia, które sprzyjają pojawianiu się słów o silnym nacechowaniu ujemnym:

(35) Nawet końcowego „merde” nie można ruszyć z posad – nie dlatego, że **gówna** się nie tyka, ale dlatego, że przestaje ono być tu słowem, nie zawiera nawet liter – staje się spektaklem. (SwoT, TK, 2012, 1, 109)

W tym wypadku wulgaryzmy nie tworzą konotacji negatywnych, lecz współgrają z całością, nie rażą swą obecnością. Ta delikatność doboru słownictwa wynika z tego, że autor ma czas na przemyślenie i przygotowanie własnej wypowiedzi, emocje odgrywają wtedy pośrednią rolę.

Wydawałoby się, że w prasie najważniejszy jest sposób przekazu informacji, natomiast szacunek do czytelnika uobecnia się również w układzie graficznym. Tekst powinien być przejrzysty, a więc czcionka nie może być zbyt mała, należy mieć na uwadze czytelników w różnym wieku, a szczególnie osoby starsze, które mogą mieć problemy z odczytaniem drobnego druku.

Grzeczność językowa w eseju wyrażona jest przede wszystkim w poziomie intelektualnym tekstów. Autorzy kierują swoje teksty do odbiorców, jakimi są czytelnicy prasy o profilu literackim, dlatego podejmują tematy, które wykraczają poza wiedzę przeciętnego odbiorcy.

Struktura eseju nie jest objęta ściśle określonymi normami, a jego ramy kompozycyjne są bardzo elastyczne i dopuszczają dużą swobodę twórczą. Miejsce na inwencję autora wynika z możliwości wyboru tematu oraz jego prezentacji w sposób subiektywny. Bardzo ważna jest delimitacja tekstu, której zadaniem jest wprowadzenie czytelnika w poruszany temat oraz pożegnanie się z nim poprzez podsumowanie rozważań. Eseiści często stosują formy adresatywne i tym samym podkreślają obecność odbiorcy, czyniąc go ważnym elementem wypowiedzi. W ten sposób realizuje się funkcja fatyczna tekstu, która polega na ciągłym podtrzymywaniu kontaktu z odbiorcą (Dobrzyńska, 1993: 17–18), np.:

(36) CZY CZULIŚCIE SIĘ KIEDYŚ – Wy, którzy piszecie, i Wy, którzy czytacie – schwytni w pułapkę literatury? Jej fikcji i jej tęsknoty, aby być siostrą prawdy, jej obietnic, że nie sprzeniewierzy się rzeczywistości, i zapewnień, że ową rzeczywistość potrafi przewyciężyć – będąc czymś więcej niż ona sama, bo jej sednem, esencją? I co zuliście w tej pułapce? [...]. Wszyscy wybuchli zgodnym śmiechem. Gdybym był jednym z nich, ryczałbym ze śmiechu tak samo. Albo jeszcze głośniej. Może nawet z odrobiną satysfakcji. Przecież *Eine Kleine* pomyślane było jako rzecz o pamięci niemożliwej, o powrocie tam, gdzie się nie wraca. O harmonii, w którą wpisany jest dysonans. O tragedii, która jest siostrą komedii. No dobrze, panie autorze. To niech już pan nas nie dosmuca ani nie rozśmiesza autointerpretacją autokarowej pointy. Kto raz (wiele razy) wysiadł, niech nie wsiada z powrotem. Co nie znaczy, że autobus nie pojedzie swoją drogą dalej. (LisA, OD, 2007, 5, 47–50)

Adresatywność form warunkowana jest tematyką konkretnego eseju, jeżeli autor opowiada o wydarzeniach, które bezpośrednio go dotyczą, są z jakiegoś powodu ważne dla niego i dlatego dzieli się swoimi refleksjami z czytelnikiem. W ten sposób podkreśla obecność odbiorcy, stylizując tekst na komunikację bezpośrednią, następnie dystansuje się od poruszanego tematu i przechodząc do podsumowania, nie zaznacza już tak dobitnie istnienia czytelnika.

Oprócz granicznych punktów sygnalizujących koniec i początek tekstu autorzy stosują wrażenia metatekstowe. Badaczka Teresa Dobrzyńska (1993: 18) o tym elemencie kompozycyjnym pisze: „oznaczać może odniesienie wyrażenia z tekstu do danej całości tekstowej (do pełnej, konkretnej wypowiedzi), do fragmentu danego tekstu lub wreszcie do tekstu jako struktury abstrakcyjnej: tekstu-typu”. W eseju odwołania tekstu do

tekstu pojawiają się w całej wypowiedzi, która dzięki tym zabiegom staje się bardziej uporządkowana i łatwiejsza w odbiorze. Nie zawsze wyrażenia metatekstowe dotyczą bezpośrednio tekstu, do tego grona zaliczane są te, które nie mówią wprost o tekście, a ich sens odczytywany jest z kontekstu całości:

(37) Tytuł jest oczywiście stylizowany. Cytat, parę wyrwanych z tekstu rekwizytów lub błyskotliwa, aforystyczna formuła, a potem demonstracyjnie oschłe, historyczno-literackie doprecyzowanie tematu [...]. Dlatego, skoro temat wymaga nawiązania do tradycji, chciałbym tu naszkicować zupełnie inną analogię, praktyczną głównie w odniesieniu do poezji i dyskursywnych deklaracji Wojciecha Wencła. Drugim członem porównania uczynię religijną lirykę renesansu [...]. Podobieństw dałoby się tu wskazać jeszcze kilka [...] i niektóre spośród z nich zostaną w niniejszym tekście naświetlone. [...] Tu wypadałoby się już tylko nawrócić, zaczynając od jednoznacznego wyznania krytycznych grzechów. Pierwszym z nich byłaby oczywiście kompozycja niniejszego szkicu. (KozP, DK, 2009, 4, 102–110)

Liczba wyrażeń o charakterze metatekstowym jest w każdym z esejów zróżnicowana i nie należy do stałych elementów kompozycyjnych. Natężenie tych wyrażeń zależy wyłącznie od autora tekstu. Wspomniane wcześniej wypowiedzi mówiące o tekście wynikające z kontekstu dotyczą głównie tytułu. W ten sposób autor utrzymuje ciągle kontakt z odbiorcą, uaktywnia go jako czytelnika. Wybór narracji, kreacji świata zależy tylko i wyłącznie od nadawcy, jednak każdy esej posiada taką samą ramę wypowiedzi.

Obecnie tytuły artykułów prasowych mają za zadanie nie tylko informowanie czytelnika o temacie konkretnego tekstu, ale przede wszystkim zachęcenie do lektury. Nagłówki można podzielić na jednoczłonowe, czyli składające się z jednego elementu, oraz wieloczłonowe, które pojawiają się w otoczeniu podtytułu bądź nadtytułu (Ślawska, 2008: 118). Nagłówki prasowe jak każdy tekst pełnią określone funkcje. Do najważniejszych należy funkcja informacyjna, dzięki której odbiorca wie, jaki jest temat wypowiedzi. W esejach zazwyczaj funkcję tę przejmują podtytuły, które krótko, a zarazem bardzo rzeczowo określają temat poruszany przez autora. Druga funkcja ma na celu zachęcenie czytelnika do przeczytania. Im bardziej intrygujący czy kontrowersyjny nagłówek, tym większa szansa na zwrócenie, przyciągnięcie uwagi czytelnika. Prymarnym zadaniem każdego nagłówka jest pogodzenie tych dwóch funkcji (Pisarek, 1967: 8):

(38) Zaczytana kobieta
Szkic do portretu Małgorzaty Łukasiewicz (BurT, WS, 2008, 3, s. 42)

W nagłówkach jednoczłonowych te dwie funkcje realizują się za pomocą metafory, nabierają znaczenia dopiero po przeczytaniu całości. Temat wypowiedzi początkowo nie jest całkowicie czytelny dla adresata, jednak już w pierwszych słowach eseju zostaje on wyjaśniony, np.:

(39) STAŚ W APOGEUM
Umknął mi jakoś „Wybór poezji” Stanisława Grochowiaka wydany przez Jacka Łukasiewicza w ossolińskiej serii „Biblioteki Narodowej” (2000). (MenA, OD, 2010, 9, s. 45)

Nagłówki zaliczane są do grupy wypowiedzeń⁴. Przyjmując typologię Stanisława Jodłowskiego (1997), dzielą się na werbalne, czyli zdania, a także niewerbalne – nieposiadające orzeczenia czasownikowego. W obrębie tych ostatnich można wyróżnić dwie grupy: równoważniki zdania⁵ oraz zawiadomienia i wykrzyknienia⁶. Walery Pisarek (1967) rozszerzył tę typologię, dzieląc zawiadomienia na mianownikowe i określnikowe. Pierwsze z nich, jak sama nazwa wskazuje, charakteryzują się tym, że główny trzon tworzy rzeczownik w mianowniku:

(40) **Rozbieżności i konflikty** nad Dunajem (SutK, WS, 2010, 1)

(41) **Alchemia** języka, przestrzeń wyobraźni. „Albedo” Radosława Wiśniewskiego (PawK, TK, 2008, 1)

(42) **Reflektor i zakrystia** (KozP, DK, 2009, 4)

Występują też równoważniki zdań:

(43) Mistyk na dnie studni (BonW, OD, 2009, 6)

(44) Nowoczesna przemoc w ujęciu Rafała Wojaczka i Wisławy Szymborskiej (ZalC, DK, 2008, 4)

Rolę tytułów pełnią zdania proste niezłożone lub pytania:

(45) Kiedy śpiewa prawda (KalW, WS, 2010, 1)

(46) Inni się tym zajmą? (MizM, OD, 2008, 1)

W nagłówkach esejów przeważają krótkie formy, najczęściej zawiadomienia mianownikowe, zaraz po nich określnikowe. Wybór nie jest przypadkowy, ponieważ wynika z dążności do ekonomizacji przekazu, na rzecz której autorzy świadomie rezygnują z dłuższych wypowiedzeń.

M. Ślawska (2008: 123) zwraca także uwagę na gry z czytelnikiem, jakie prowadzone są poprzez intertekstualność tytułów. Owe powiązania nie ograniczają się jedynie do utworów literackich, ale także są to nawiązania do związków frazeologicznych czy filmów, np.:

(47) Albo nie, albo tak (DrzJ, WS, 2012, 2),

kojarzący się z *i tak*, *i nie* jako synonimem wypowiedzi wymijającej, niepozostawiającej jednoznacznej odpowiedzi. Natomiast przekształcenie tego związku frazeologicznego w *albo nie*, *albo tak* narzuca opowiedzenie się po którejś ze stron.

M. Wojtak (2010) wskazuje na inne sposoby gry z czytelnikiem i przede wszystkim zwraca uwagę na przekształcenia graficzne, leksykalne oraz składniowe:

(48) Terror (z) fotografii. Nowoczesna przemoc w ujęciu Rafała Wojaczka i Wisławy Szymborskiej (ZalC, DK, 2008, 4, 88)

⁴ „Wypowiedzenie jest to jednostka przekazu słownego, wyrażana zwykle zespołem wyrazów (niekiedy jednym wyrazem), stanowiąca pod względem językowym całość powiązaną gramatycznie” (Jodłowski, 1997: 35).

⁵ „Wypowiedzenie niewerbalne dopuszczające możliwość wprowadzenia orzeczenia czasownikowego” (Jodłowski, 1997: 35).

⁶ „Zawiadomienie i wykrzyknienie – wypowiedzenie niewerbalne niedopuszczające możliwości wprowadzenia orzeczenia czasownikowego” (Jodłowski, 1997: 35).

(49) Las rzeczy (KalW, WS, 2008, 1, 32)

(50) Witolda Wirpszy estetyka rekontekstualizacji (PieW, DK, 2011, 5/6, 169)

Tytuł jak każdy tekst pełni określone funkcje. Do najbardziej oczywistej i uniwersalnej zaliczana jest funkcja nominatywna, ponieważ nie ogranicza się jedynie do prasy, ale dotyczy wszystkich tytułów bez względu na typ tekstu. Nagłówek jest desygnatem określonej wypowiedzi prasowej, więc stanowi nazwę własną określonego tekstu kultury, czyli jest ideonimem (Wojtak, 2010: 18). Badaczka podkreśla, że tytuł jest integralną częścią kompozycji tekstu i może służyć wyodrębnieniu pewnych treści, zwróceniu uwagi czytelnika często na rzeczy drugoplanowe (Wojtak, 2010: 454). W eseju dominują takie konstrukcje, gdzie to tytuł jest elementem całości kompozycyjnej i dopiero po zapoznaniu się z całością tekstu jest zinterpretowany prawidłowo, staje się kluczem do zrozumienia całokształtu wypowiedzi.

Esej jak każdy tekst ma trójdzielną kompozycję, zatem można wyróżnić wstęp, rozwinięcie i zakończenie. Wstęp pełni bardzo ważną rolę w tekście, ponieważ jest zaproszeniem do wspólnych rozważań nad podjętym tematem. Długość wprowadzenia nie jest określona przez żadne normy, zależy od indywidualnej koncepcji autora i długości całości tekstu. Eseści najczęściej rozpoczynają swój wywód poprzez bezpośrednie odwołanie się do tytułu, krótkie i rzeczowe określenie tematu, postawienie własnej lub zaprezentowanie czyjejs tezy, odwołanie się do konkretnych wydarzeń historycznych a także przytoczenie anegdoty z własnego życia, np.:

(51) Inteligent i arogancja

Inteligent i arogancja? Ależ pomyślenie takiego zestawienia jest, wydawałoby się, niemożliwe wszędzie tam, gdzie rządzą jakieś prawa myślenia, a tym bardziej przyzwyczajoności. Jeżeli inteligent daje sobie prawo do arogancji, to co dzieje się z wyróżnikami jego statusu, jak grzeczność, chęć dzielenia się swoją wiedzą z innymi etc.? (GroS, TK, 2010, 3, 101)

(52) [...] Jest ciepły wieczór, wyjątkowo bezwietrzny. Astana powoli pogrąża się w ciemnościach, a ja siedzę w dusznym pokoju *absieżytia*, gdzieś pośrodku stepów Kazachstanu i próbuję sklecić kilka słów w formie eseju na temat polskiej poezji współczesnej. (WicT, OD, 2012, 6, 61)

Eseista często nie podaje od razu tematu wypowiedzi, ponieważ zakłada, iż ma do czynienia z czytelnikiem, który bierze aktywny udział w interpretacji zjawiska. Zawsze zaznacza subiektywny stosunek do poruszanego tematu, co sprawia, że czytelnik może konfrontować poglądy autora z własnymi. Wtajemniczenie czytelnika w pewne wątki życia prywatnego zmniejsza dystans pomiędzy nadawcą a odbiorcą. Sposobów rozpoczynania eseju jest bardzo wiele, autorzy mają cały wachlarz możliwości wprowadzenia czytelnika w tematykę i nastrój eseju.

Drugim elementem kompozycyjnym jest rozwinięcie, które w eseju jest realizowane m.in. przez opis. Definiowany jest najczęściej jako „przestrzenny, statyczny układ motywów, których podstawową więzią strukturalną staje się sam temat określający trwałe lub aktualny stan przedmiotu opisu” (Wojtak, 2010: 31). Opis zaliczany jest do wypowiedzi o charakterze illokucyjnym o wyeksponowanej funkcji informacyjnej. Warunkiem prawi-

dłowego przebiegu tego aktu mowy jest założenie, iż musi opisywać przedmioty niejasne jeszcze odbiorcy, ponieważ wypowiedź ma prowadzić do rozpoznania tego przedmiotu (Witosz, 1993: 7–10). Badaczka Bożena Witosz (Witosz, 1993: 7–10) stwierdza, że jest to forma wypowiedzi nieposiadająca określonej struktury, ponieważ może być budowana za pomocą wszystkich środków artystycznych (Witosz, 1996: 17). Wielość sposobów tworzenia tekstu mogłaby sprawić, że byłby trudny do identyfikacji go jako skończonej jednostki. Moment inicjalny opisu w eseju zaznaczony jest za pomocą środków językowych lub może rozpoczynać się nowym akapitem. Na wstępie zawsze zostaje określony przedmiot opisu. Nie musi być on wyrażony wprost, jego obecność może być zaznaczona poprzez osobową formę czasownika, powtórzenie czy metatekst (Krazu, Litwin, 1996: 31–35). Delimitacja początku opisu to zapowiedź, zazwyczaj opisu jakiegoś obrazu czy fragmentu książki, wyrażona *implicite*. Po prezentacji obrazu eseista komentuje przedstawiony obraz, a więc interpretacja jest jednoznaczna z końcem opisu:

(52) Salim, narrator opowieści, przez osiemnaście lat walczy o zachowanie człowieczeństwa w piekle, do którego go strącono. Zamknięty w celi, w której nie może się wyprostować, w której cierpi z powodu zimna, odleżyn, głodu, karaluchów i skorpionów, a nade wszystko z powodu ciemności usiłującej przeniknąć do jego wnętrza, prowadzi tę walkę w imię przekonania, że upodlenie ciała nie jest równoznaczne ze śmiercią, że światło – iskra sensu, iskra życia – istnieje poza ciałem i jego udręką, że noc, nawet dla skazanych na dożywocie, nie musi być nocą bez końca. (BonW, OD, 2009, 6, 105)

Opis w eseju wsparty jest o perswazję. Jak podaje *Słownik wyrazów obcych* jest to „przekonywanie do czegoś; tłumaczenie, którego celem jest namówienie do wykonania/zaniechania czegoś” (Okramus, Tytuła, 2011: 181), pochodzi od łacińskiego *persuadere*, co tłumaczy się jako *przekonanie, opinie* (Okramus, Tytuła, 2011: 181). Wyróżniane są dwa rodzaje perswazji: nakłaniająca oraz przekonująca. Pierwsza ma za zadanie skłonić jak największą liczbę osób do określonych zachowań lub przekonanie ich do pewnych racji, poglądów. Ostatnia ma na celu utwierdzenie odbiorcy w słuszności głoszonych poglądów czy postaw (Wieczorek, 1999: 52). O skuteczności perswadowania decydują dwa bardzo ważne elementy, mianowicie: kompetencja i bezstronność (Wieczorek, 1999: 52). Czynnikiem, jakim jest zakres wiedzy osoby nadającej komunikat, pełni bardzo ważną rolę, ponieważ wpływa na wiarygodność poruszanych kwestii i przyczynia się do postrzegania osoby nadającej komunikat jako autorytetu. Bezstronność wydaje się cechą stojącą w opozycji do perswazji. Paradoksalnie, aby nadawca przekonał kogoś do swoich racji, musi wykazać się obiektywnością, a raczej tak formułować swą wypowiedź, aby stwarzała pozory zgodności ze stanem rzeczywistym oraz była bezstronna. Cel wypowiedzi nie może być wyrażony wprost, musi pozostać niezauważony przez odbiorcę. Perswazja to nie tylko nakłanianie kogoś do zmiany własnego zdania, ale także może służyć do utwierdzenia drugiej osoby w słuszności swoich poglądów (Wieczorek, 1999: 50–55).

Najbardziej znanym środkiem budowania obrazu poetyckiego jest metafora. Jej pojemność semantyczna sprawiła, że stała się jednym ze środków perswazji. Oczywiście ten rodzaj środka stylistycznego używany jest w celu zobrazowania treści czy nadania wyrazistości prezentowanym kwestiom. Funkcja metafory polega na jej sugestywności

prowadzącej do wytworzenia u odbiorcy negatywnych lub pozytywnych skojarzeń dotyczących poruszanego tematu lub konkretnej osoby (Wieczorek, 1999: 97–111):

(53) Mamy wrażenie, że dotykamy czegoś, co jest autentyczne – prawdziwego strachu, prawdziwej walki z demonami wyobraźni, prawdziwej potrzeby pomocy. (KudW, DK, 2011, 5/6, 183)

Podstawowym chwytem perswazyjnym w eseju jest stosowanie przez nadawcę czasowników 1. os. lm. W ten sposób poskreśla swą jedność z czytelnikiem. Budowanie poczucia wspólnoty nadawcy z odbiorcą poprzez użycie tzw. *my*, może być różnorodne pod względem semantycznym, pojawia się *my inkluzywne*. Forma ta odnosi się zarówno do nadawcy, jak i odbiorcy. Autor swą wypowiedź kieruje do czytelnika i to właśnie jego uwzględnia w swej wypowiedzi:

(54) Przez analogię **moglibyśmy** stwierdzić, że czytanie – związane z inscenizacją komunikacji – stwarza podstawę dla wszelkich krytycznych podziałów. (UniK, DK, 2010, 1/2, 118)

Perswazyjność eseju realizuje się także za pomocą użycia nieosobowych form czasowników niefleksyjnych, które nie występują w połączeniu z podmiotem. Do tej grupy zaliczane są też bezosobowe formy czasowników zakończone na *-no*, *-to* oraz czasowniki 3. os. lp. z zaimkiem zwrotnym *się* (Wieczorek, 1999: 116–117):

(55) Trzeba w tym przypadku mówić raczej o rodowodzie lewicowym, PPS-owsko-ludowym, a nie komunistycznym. (LubK, OD, 2012, 10, 56)

Siła perswazji wyżej wymienionych form polega na tym, iż nadawca nie ujawnia się, a przez to intencja wypowiedzi także nie jest wyrażona wprost. Takie utajone oddziaływanie na odbiorcę nadal zachowuje swą sugestywność.

Ostatni element kompozycyjny eseju to zakończenie, które może mieć formę pytania retorycznego, wniosków z podjętych rozważań, puenty czy polemicznej opinii (Wieczorek, 1999: 201):

(56) Moment „pęknięcia” świadomości i przekroczenia najtrudniejszej granicy jest symbolicznym otwarciem świata i umysłu. Nieco przewrotnie nazywam ją bajką, gdyż zawsze rozgrywa się na wielu poziomach w przestrzeni znaczeń ukrytych i można ją snuć wciąż na nowo, próbować bez końca, chcąc uchwycić – w tym przypadku nieuchwytny morał. Można wreszcie jej nie uwierzyć, odrzucić, lecz ona będzie pisać się sama liniami równoleżników splecionych z liniami papilarnymi rozbitka, który, będąc jednocześnie bohaterem, autorem i interpretatorem bajki o wyspie, musi mieć wyobraźnię dzieckiem podszytą, a więc zawsze gotową do rozbudzenia w sobie zmysłu udziału. To ważne, bowiem każdy, świadomie lub nie, nosi w sobie wyspę i powolutku dorasta, by móc snuć o niej swoją bajkę... (WojM, WS, 2007, 2, 37)

Zakończenie zawiera w sobie konkluzję, która oczywiście nie jest założeniem niedającym się podważyć. Właśnie na tym polega istota eseju – autor podaje liczne argumenty, rozpatruje problem z wielu stron, by na końcu postawić tezę, która ma charakter bardzo polemiczny, ponieważ nie zamyka tematu. Ostateczna decyzja dotycząca słuszności wysnutych wniosków pozostawiona jest zawsze do oceny czytelnika.

Esej jest formą wypowiedzi, po którą sięgają osoby chcące przedstawić dogłębną analizę poruszanego tematu. Autor musi wykazać się szeroką wiedzą, zaczynając od wprowadzenia, by na końcu postawić tezę, której słusność pozostawia ocenie odbiorcy. Eseista nigdy nie zapomina o czytelniku, w celu ułatwienia odbioru i uatrakcyjnienia treści poddaje jego uwagę stałej kontroli, stosując pytania retoryczne, formy adresatywne czy też zwroty metatekstowe. Dodatkowym atutem skłaniającym do sięgania po tę formę wypowiedzi jest elastyczność norm gatunkowych, ponieważ nie zawierają one ściśle określonych reguł, których muszą przestrzegać autorzy. Ta swoboda stylistyczna pozwala na szczegółowe i dogłębne omówienie poruszanych kwestii, a zarazem jest daleka od dyskursu naukowego będącego niejednokrotnie trudnym w odbiorze. Wymienione wyżej czynniki decydują o tym, że to właśnie esej jest formą najchętniej wybieraną nie tylko przez publicystów.

Wykaz skrótów

- (BieJ, TK, 2006, 1, 167–170)⁷ – Biedak-Żurek Justyna, *Nieobecność słowa, fikcja teatru, prawda życia. O „Odchodzi” Leszka Mądzika*, „Tekstualia” 2006, nr 1 (4), s. 167–170.
- (BonW, OD, 2009, 6, 105–107) – Bonowicz Wojciech, *Mistyka na dnie studni*, „Odra” 2009, nr 6, s. 105–107.
- (BurT, WS, 2008, 3, 42–45) – Burek Tomasz, *Zacytana kobieta. Szkic do portretu Małgorzaty Łukasiewicz*, „Wyspa – Kwartalnik Literacki” 2008, nr 3 (7), s. 42–45.
- (DrzJ, WS, 2012, 2, 62–65) – Drzewucki Janusz, *Albo nie, albo tak*, „Wyspa – Kwartalnik Literacki” 2012, nr 2 (22), s. 62–65.
- (DrzJ, WS, 2011, 4, 24–29) – Drzewucki Janusz, *Obca obecność Vasko Popy*, „Wyspa – Kwartalnik Literacki” 2011, nr 4 (20), s. 24–29.
- (GroS, TK, 2010, 3, 101–102) – Gromadzki Stanisław, *Inteligent i arogancja*, „Tekstualia” 2010, nr 3 (22), s. 101–102.
- (KalW, WS, 2008, 1, 32–39) – Kaliszewski Wojciech, *Las rzeczy*, „Wyspa – Kwartalnik Literacki” 2008, nr 1 (5), s. 32–39.
- (KozP, DK, 2009, 4, 102–113) – Kozioł Paweł, *Reflektor i zakrycia. Słońce i ciemność w poezji religijnej przelomu XX i XXI wieku*, „Dekada Literacka” 2009, nr 4 (236), s. 102–113.
- (KudW, DK, 2011, 5/6, 181–185) – Kudyba Wojciech, *Dowód na istnienie spotkań z autorami*, „Dekada Literacka” 2011, nr 5/6 (248/249), s. 181–185.
- (LisA, OD, 2007, 5, 47–50) – Liskowacki Artur D., *Autobus z miasta S.*, „Odra” 2007, nr 5, s. 47–50.
- (LisK, OD, 2006, 5, 83–86) – Liszka Katarzyna, *Michel Foucault: Ile władzy, tyle etyk*, „Odra” 2006, nr 5, s. 83–86.
- (LubK, OD, 2012, 10, 54–57) – Lubczyński Krzysztof, *Powieść o rozpadzie opowieści. Losy „Studni” Michała Jagiełły*, „Odra” 2012, nr 10, s. 54–57.
- (MenA, OD, 2010, 9, 45–51) – Mencwel Andrzej, *Stas w apogeum*, „Odra” 2010, nr 9, s. 45–51.

⁷ BieJ – nazwisko i imię autora, TK – nazwa czasopisma, 2006 – rok wydania, 1 – numer czasopisma, 167–170 – strony eseju.

- (MizM, OD, 2008, 1, 58–62) – Mizuro Marta, *Inni się tym zajmą?*, „Odra” 2008, nr 1, s. 58–62.
- (MosM, WS, 2012, 4, 94–98) – Mostek Małgorzata, *Śmierć i inni poeci nie-życia*, „Wyspa – Kwartalnik Literacki” 2012, nr 4 (24), s. 94–98.
- (PawK, TK, 2008, 1, 117–123) – Pawluś Kamila, *Alchemia języka, przestrzeń wyobraźni. „Albedo” Radosława Wiśniewskiego*, „Tekstualia” 2008, nr 1 (12), s. 117–123.
- (PieW, DK, 2011, 5/6, 169–178) – Pietrzak Wit, *Witolda Wirpszy estetyka rekontekstualizacji*, „Dekada Literacka” 2011, nr 5/6 (248/249), s. 169–178.
- (SmoI, WS, 2009, 1, 12–15) – Smolka Iwona, *W sercu poematu*, „Wyspa – Kwartalnik Literacki” 2009, nr 1 (9), s. 12–15.
- (SutK, WS, 2010, 1, 14–17) – Sutarski Konrad, *Rozbieżności i konflikty nad Dunajem. Co słysząc w środowisku literackim Węgier*, „Wyspa – Kwartalnik Literacki” 2010, nr 1 (13), s. 14–17.
- (SwoT, TK, 2012, 1, 103–110) – Swoboda Tomasz, *Słowo jako spektakl. Artaud i Alicja raz jeszcze*, „Tekstualia” 2012, nr 1 (28), s. 103–110.
- (SzcW, TK, 2012, 2, 75–87) – Szczukin Wasikij, *Sen o Gogolu*, „Tekstualia” 2012, nr 2 (29), s. 75–87.
- (TurJ, OD, 2006, 3, 35–38) – Turanu Jan, *Klasyk polskiego katolicyzmu*, „Odra” 2006, nr 3, s. 35–38.
- (UniK, DK, 2010, 1/2, 112–119) – Uniłowski Krzysztof, *Prawo krytyki*, „Dekada Literacka” 2010, nr 1/2 (239/240), s. 112–119.
- (WicT, OD, 2012, 6, 61–64) – Wicherek Tomasz, *Szaleństwo i apologia*, „Odra” 2012, nr 6, s. 61–64.
- (WojM, WS, 2007, 2, 32–37) – Wojak Magdalena, *Bajka o wyspie*, „Wyspa – Kwartalnik Literacki” 2007, nr 2 (2), s. 32–37.
- (ZalC, DK, 2008, 4, 88–96) – Zalewski Cezary, *Terror (z) fotografii. Nowoczesna przemoc w ujęciu Rafała Wojaczka i Wisławy Szymborskiej*, „Dekada Literacka” 2008, nr 4 (203), s. 88–97.
- (ŻyłB, OD, 2006, 3, 39–44) – Żyłko Bogusław, *Jurija Lotmana wizja historii*, „Odra” 2006, nr 3, s. 39–44.

Bibliografia

- Blum-Kulka S., 2001: *Pragmatyka dyskursu*, [w:] T. A. van Dijk, T. Dobrzyńska (red.), *Dyskurs jako struktura i proces*, Warszawa.
- Dobrzyńska T., 1993: *Tekst. Próba syntezy*, Warszawa.
- Dziennikarstwo i świat mediów*, 2000: Z. Bauer, E. Chudziński (red.), wyd. II, Kraków.
- Goffman E., 2006: *Rytuał interakcyjny*, przeł. A. Szulżycka, Warszawa.
- Jodłowski S., 1997: *Podstawy polskiej składni*, Warszawa.
- Kaszubski P., 1994: *Esej – prostota angielskiej prozy w pigułce*, „Polonistyka”, nr 2 (312).
- Krazu M., Litwin J., 1996: *Delimitatory początku opisu*, [w:] T. Dobrzyńska (red.), *Tekst i jego odmiany*, Warszawa.

- Labocha J., 1996: *Tekst, wypowiedź, dyskurs*, [w:] S. Gajda, M. Balowski (red.), *Styl a tekst*, Opole.
- Marcjanik M., 1993: *Etykieta językowa*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Tom II*, Wrocław.
- Marcjanik M., 2008: *Grzeczność w komunikacji językowej*, Warszawa.
- Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1885–1992*, 1989: T. Spółkova (red.), t. I, Kraków.
- Okramus J., Tytuła M., 2011: *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa–Bielsko-Biała.
- Pisarek W., 1967: *Poznać prasę po nagłówkach!*, Kraków.
- Praktyczna stylistyka nie tylko dla polonistów*, 2003: E. Bańkowska, A. Mikołajczuk (red.), Warszawa.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, 1997: H. Zgólkowa (red.), t. XI, Poznań.
- Słownik języka polskiego*, 1960: W. Doroszewski, S. Skorupka (red.), t. II, Warszawa.
- Ślawska M., 2008: *Tytuł – najmniejszy gatunek prasowy*, „Rocznik prasoznawczy”, rok II.
- Śliwiński P., 1994: *Esej – forma wolności*, „Polonistyka”, nr 2 (312).
- Wieczorek U., 1999: *Wartościowanie. Perswazja. Język*, Warszawa.
- Witosz B., 1993: *Opis w tekście mówionym. Zagadnienia wstępne*, [w:] A. Wilkoń, J. Warchała (red.), *Z problemów współczesnego języka polskiego*, Katowice.
- Witosz B., 1996: „*Anarchiczna*” *struktura opisu*, [w:] T. Dobrzyńska (red.), *Tekst i jego odmiany*, Warszawa.
- Wojtak M., 2010: *Analiza gatunków prasowych*, Lublin.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., 2008: *Gatunki wypowiedzi. Genologia – nauka o gatunkach*, [w:] D. Zdunkiewicz-Jedynak (red.), *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa.

Abstract

Lingual determinants of the essay as the species of the statement

The Polish word *esej* comes from the English word *essay* and means *literary sketch*. The author of the essay is a person from the circle of humanities who undertakes the polemic with concrete problems, issues, track of ideologies, which for some personal reasons, I want to pay attention to. The authors mostly appear in the text by using verbs in the singular first person in the past or present tense. In his narrative he or she does not forget about the reader moving from *I* to *we* in the further parts of the text. The essayist also marks the presence of the reader in the text by using personal pronouns and possessives, and by the use of various forms of address. The sender and receiver are in mutual interaction, in which the essayist's role rests on transmission of the subjective point of view and encouragement the reader to reflection. On the other hand the receiver's role is the critical approach and assume an attitude to the raised issues. On the other hand the receiver's role is the critical approach and assume an attitude to the raised issues. A very important element in the structure of every press species is title, which is designed to encourage the reader to read and summarize text. These two functions can be implemented with the use of metaphors and subtitle. Using the titles authors can play different intertextual and metatextual games with the reader. Text frames are a fundamental element of the structural integrity of the species. The beginning of the speech is the introduction of the reader to the subject of the essay, which can be expressed directly or can be clear after reading the context. The ending of the essay is a summary of considerations: thesis, punch line or polemical opinion, which does not exhaust the content of the subject, leaving space for the reader's own conclusions. the essay is a genre of expression, in which the

essay is clearly marked subjective approach to the addressed subject. Selected issue are accurately analyzed, and a final assessment is left for the recipient.

Keywords: the essay, the species of the statement, the text, the textual frame, the discourse, the title, the subtitle, the sender, the recipient, the interaction, the personal pronoun, the possessive pronoun, the metaphor, the structural cohesion of the species, the thesis, the point

Grzegorz Majkowski
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

O językowych wykładnikach dIALOGOWOŚCI w publicystyce prasowej z okresu I wojny światowej (na materiale „Gońca Częstochowskiego”)

*Pytał głupi mądrego, na co rozum
zda się;*

*Mądry na to, by wyczytać to, czego
drukować nie da się*

Filozofia „Muchy” (do naiwnych korespondentów)

(cyt. za: „Goniec Częstochowski”, 22 kwietnia 1916 r., nr 93, s. 8)

Wprowadzenie

I wojna światowa, jak każda sytuacja zagrażająca bezpieczeństwu i życiu ludzi, wyzwała potrzebę ściślejszego kontaktu w relacjach międzyludzkich. Kontekst sytuacyjny stymulował do nawiązania silniejszych interakcji także na poziomie językowym. Kontakt ten w dużej mierze zapewniała w Częstochowie miejscowa prasa reprezentowana przez tygodnik „Goniec Częstochowski. Dziennik polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki”¹. W tygodniku, jak podaje podtytuł i w ogóle jak wskazuje zawartość wojennych numerów, ukazywała się tematyka polityczna, społeczna, ekonomiczna, literacka oraz

¹ „Goniec Częstochowski. Dziennik polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki” ukazywał się w latach 1906–1939 w Częstochowie staraniem Franciszka Dionizego Wilkoszewskiego.

relacje z frontu, dyrektywy władz carskich. Pojawiały się też teksty pisane „ku pokrzepieniu serc” i wyrażające nadzieję na odzyskanie przez Polskę niepodległości².

Autorzy – nadawcy tekstów – starali się zgodnie z potrzebą chwili, w warunkach wojennych nawiązać i podtrzymać ścisły kontakt z odbiorcą tekstu.

W artykułach zamieszczanych na łamach „Gońca Częstochowskiego” spotykamy kilka charakterystycznych językowych sygnałów dialogowości.

Przez dialogowość tekstu³ będziemy rozumieli występowanie w nim właściwości charakterystycznych dla dialogu. Jak zauważa Stanisław Gajda, dialogowość „stanowi organiczną cechę każdego tekstu” (Gajda, 1988: 181, 191; zob. też Bachtin, 2003: 160–164).

Językowe wykładniki dialogowości

Językowym sygnałem dialogowości przyjrzymy się na przykładzie artykułu *Będziemy żyli* anonimowego autora. Tekst ukazał się w 93. numerze „Gońca Częstochowskiego”, 22 kwietnia (sobota) 1916 roku⁴.

Nawiązanie kontaktu z odbiorcą jest widoczne już w samym tytule tekstu: *Będziemy żyli*. Nadawca używa tu *my* włączającego (w *będziemy*), które oznacza ‘wspólnie, razem’, ‘ja + wy’. Za pomocą tego zabiegu językowego wyraża przekonanie, że cała wspólnota, i czytelnicy, i on, przetrwają trudny, niebezpieczny okres zawieruchy wojennej. Dodaje sił i jednocześnie wyznacza wspólną grupę uczestników interakcji. Są nimi czytelnicy czasopisma – czytelnicy artykułu i jego autor⁵. Nadawca utożsamia się z odbiorcami. Przez użycie *my* inkluzywnego w tytule wskazuje, że ma te same obawy, nadzieje i przekonania, co odbiorcy. Tytułowe *będziemy żyli* ma też sporą wartość perswazyjną. Zamieszczone już na samym początku tekstu, a więc na początku kontaktu językowego z odbiorcą, ma go przekonać do przyjęcia optymistycznego spojrzenia na własny los w sytuacji wojny. W ten sposób w tekście została wyraźnie ujętkowiona kategoria przetrwania.

Inne przykłady uobecnienia nadawcy wewnątrztekstowego i wiązania go z odbiorcą w formach I. os. lm. czasownika:

„To samo **spostrzegamy** w życiu społeczeństw i narodów.”

„Po utracie własnej państwowości **znaleźliśmy się** w twardej szkole niewoli.”

„**Zrozumieliśmy**, że na zewnętrzne wpływy liczyć już nie możemy, że o naszym losie decydować będą wewnętrzne przeobrażenia, jakie u **siebie poczynimy** [...]”

Co interesujące, dialogowość z wykorzystaniem *my* wspólnotowego nadawca wzmacnia użyciem cytatu z innego autora (z *Pism* Koźmiana), w którym jest obecny ten środek

² Np. Bandurski, 1916: 2. Na ten temat zob. Majkowski, 2014: 339–348.

³ Nie rozważamy w tym miejscu złożonego pojęcia tekstu. Na ten temat zob. np. Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska, 2009; Gajda, 2005: 11–20.

⁴ *Będziemy żyli*, anonim, „Gońiec Częstochowski”, 22 kwietnia (sobota), 1916 r., s. 1. Ekscerpty pochodzą z tej strony. W koniecznych wypadkach pisownia została uwspółcześniona.

⁵ Słowa wskazujące na potrzebę i sens przetrwania pojawiają się na łamach „Gońca Częstochowskiego” nie po raz pierwszy. W tekście *Fundament Nowej Polski* mamy następujący przykład: *żyjemy, żyć chcemy i musimy!* (Bandurski, 1916).

dialogowości. W ten sposób silniej angażuje czytelnika w odbiór tekstu, skłania do refleksji. Oto przykład:

„[...] skoro **utrzymamy** powstanie tym samym **utrzymamy** i **zabezpieczymy** byt Polski [...].”

Posłużenie się jednocześnie intertekstualnością i językowym środkiem dialogowości wzmacnia siłę oddziaływania tekstu.

Dialogowość ujawnia się w użyciu zaimka osobowego *my* w liczbie mnogiej w konkretnych formach przypadkowych. Oto przykłady:

„Długie lata biegly **nam** bez cienia własnego rządu, bez politycznej wolności [...].”

„Spiskowanie [...], budzenie ducha [...] coraz cięższymi czyniła (sic!) **nam** kajdany niewoli.”

„Naprzód po dawnym liberum veto rozpanoszyła się u **nas** nowa, nie mniej szkodliwa zasada liberum conspiro [...].”

„Powoli wychodziło też na jaw, że do pchania **nas** na drogę konspiracyjną używano wprost płatnych agentów [...].”

Kolejny językowy środek dialogizujący tekst to zaimek dzierżawczy *nasz*. W tekście spotykamy połączenia zaimka *nasz* z rzeczownikami *historia*, *żywność*, *siła*, *los*. Zaimek ten jest też składnikiem grup nominalnych *Państwo Polskie*, *tężyzna duchowa*. Za pomocą tego środka nadawca utwierdza i przekonuje czytelników, że pewne wartości są wspólne dla niego i dla nich. Buduje wspólnotę, która ma własną historię, jest żywotna i silna, jest jednością narodową i ma własne państwo. Wskazują na to następujące połączenia: *nasza historia*, *nasza żywotność i siła*, *nasze siły*, *nasza jedność narodowa*, *nasze Państwo Polskie*. Poza tym mamy inne połączenia, które podkreślają silny związek nadawcy z odbiorcą: *nasz los*, *nasza tężyzna duchowa*. Co ważne, zaimek *nasz* został użyty w tekście pisanym w czasie wojny i rodzącej się nadziei w Polakach na odzyskanie niepodległości. Autor starał się w ten sposób zbudować wspólnotę Polaków, wspólnotę ludzi, którym przyświeca cel odrodzenia Polski. Użycie zaimka *nasz* dla podkreślenia jedności i wspólnotowości wzmacnia perswazyjną wartość tekstu. Zaimek ten spotykamy w kilku miejscach tekstu. Przykłady dialogizowania struktury tekstowej za pomocą zaimka *nasz* są następujące:

„Klasycznym tego przykładem była przez całe dziesiątki lat po-napoleońska (sic!) Francja i **nasze** Państwo Polskie z doby swego upadku.”

„Wiekowy wysiłek i praca polskiego ducha nad [...] uchronieniem narodu przed ostateczną zagładą – to jedna z najpiękniejszych kart **naszej** historii i jeden z najsilniejszych dowodów **naszej** żywotności i siły.”

„Spiskowanie [...], budzenie ducha, wyniszczały **nasze** siły.”

„Zrozumieliśmy [...], że o **naszym** losie decydować będą wewnętrzne przeobrażenia, jakie u siebie poczynimy i **nasza** tężyzna duchowa.”

„Chodziło przede wszystkim o to, aby **naszą** jedność narodową uczynić rzeczywistą i owocodajną [...].”

Na zakończenie

Wyróżnione wyżej językowe wykładniki dialogowości, w tym *my* włączające, zaimek osobowy *my* w liczbie mnogiej w różnych formach przypadkowych, zaimek dzierżawczy *nasz*, poparte materiałem przykładowym, należą do podstawowych w „Gońcu Częstochowskim” z okresu pierwszej wojny światowej. Spotykamy je w wielu innych miejscach.

Są językowo-stylowymi środkami dialogowości, a jednocześnie pełnią drugą istotną funkcję. Należy w nich widzieć wykładniki perswazji językowej i środki wpływające na emocjonalne zabarwienie tekstu. Konieczność przekonywania odbiorców do określonych poglądów w warunkach wojennych decydowała o użyciu tych, a nie innych wykładników, o wyeksponowaniu językowego kontaktu w taki właśnie sposób. Dialogowość jest w kontekście sytuacyjnym tworzonym przez wojnę i w kontekście społeczno-kulturowym ważnym środkiem służącym przekonywaniu, „narzędziem w rękach” perswazji.

Bibliografia

- Bachtin M., 2003: *Słowo dialogu – dialogowość słowa*, [w:] G. Godlewski (red.), *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa.
- Bandurski W., 1916: *Fundament Nowej Polski*, „Goniec Częstochowski”, nr 293 (24 grudnia).
- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S., 2009: *Tekstologia*, PWN, Warszawa.
- Gajda S., 1988: *Dialogowość tekstów naukowych*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Językoznawstwo”, z. 11.
- Gajda S., 2005: *Tekst/dyskurs oraz jego analiza i interpretacja*, [w:] M. Krauz, S. Gajda (red.), *Współczesne analizy dyskursu. Kognitywna analiza dyskursu a inne metody badawcze*, Rzeszów.
- Labocha J., 1996: *Odbiorca w tekście i wypowiedzi*, [w:] S. Gajda, M. Balowski (red.), *Styl a tekst*, Opole.
- Majkowski G., 2014: „Naród, który nie ustal”, czyli o sztuce posługiwania się słowem na łamach „Gońca Częstochowskiego” w czasie I wojny światowej (na przykładzie Fundamentu Nowej Polski biskupa Władysława Bandurskiego), [w:] tenże (red.), *Częstochowa w czasie pierwszej wojny światowej. Historia. Język. Kultura*, Wyd. Regina Poloniae, Częstochowa.

Abstract

About lingual exponents of dialogueness in the press journalism from the period of the First World War (on material of the “Goniec Częstochowski”)

In the article one discussed lingual exponents present dialoguenesses in the press journalism from the period And the world war on the example of the article *we will live* the anonymous author who appeared in 93. number of the *Częstochowa* (22.04.1916 years) „Messenger”. Among exponents of dialogueness one observed: *we* including, the personal pronoun *we* in number numerous in different random forms, *our* possessive pronoun.

These exponents are lingual-stylish measures of dialoguiness, and simultaneously exponents of the lingual persuasion and measures influencing on the emotional colouring of the text. The necessity of the persuasion of recipients to determined views conditioned of war, decided about the use these, and not other exponents. Dialoguiness is in the situational context created by the war and in the context a social-cultural important centre to servants to the persuasion, „a tool in hands” of the persuasion.

Keywords: dialoguiness, lingual exponents of dialoguiness, lingual-stylish measures of dialoguiness, exponents of the lingual persuasion, *we* including, the personal pronoun *we*, *our* possessive pronoun, situational context, the context social-cultural

Marcin Stachurski
Wydział Neofilologii Uniwersytetu Warszawskiego

Językowy obraz świata w kolażach Herty Müller

Życie i twórczość Herty Müller

*Nagle wypadki, zbiegi okoliczności, szczęśliwe przypadki wycięte ze słów
różnią się całkowicie od tych zwyczajnie zapisanych.
[...] Tak się dzieje także z łączeniem obrazków.
Tutaj treści są całkowicie tajemnicze i takie muszą pozostać.¹*

Tak mówi Herta Müller (2014: 225)², wybitna niemieckojęzyczna pisarka, w najnowszym wywiadzie, tłumacząc współlistnienie tekstu i obraz(k)ów w tworzonych przez siebie kolażach. Takie wyjaśnienie pozostaje jednakże niewystarczające, ponieważ kolaż jako dzieło artystyczne komunikuje się z odbiorcą, a w tym przypadku komunikacja jest zakłócona; zarówno tekst, jak i towarzyszący mu obraz(ek) mogą być w większości przypadków niezrozumiałe dla odbiorcy. Słowo *niezrozumiały* daje się zastąpić słowem *zakodowany*. Zakodowana treść kolażu staje się pretekstem do zapytania o jego formę, o jego funkcję w procesie komunikacyjnym (autorka–czytelnik), o sposób współlistnienia (współdziałania) tekstu i obrazu (obrazka). Celem przedmiotowego artykułu jest próba zasygnalizowania istnienia wielorakich form dyskursu.

Nie sposób zrozumieć twórczości Herty Müller bez znajomości jej biografii, dlatego w tym miejscu należy przedstawić krótko jej życiorys wraz z osiągnięciami literackimi.

¹ Wszystkie tłumaczenia z języka angielskiego oraz języka niemieckiego na język polski są moje – chyba że podano inaczej, MS.

² Oryg.: „Die Notfälle, die Zufälle, die Glücksfälle sind mit den ausgeschnittenen Wörtern ganz anders als beim gewöhnlichen Schreiben. [...] So geht es mir auch mit dem Zusammenfügen der Bilder. Hier sind die Inhalte völlig rätselhaft und müssen auch so rätselhaft sein”.

Herta Müller, córka Kathariny Gion i Josefa Müllera, urodziła się w 1953 roku we wsi Niztkydorf, w wielokulturowym Banacie rumuńskim. Przodkowie pisarki posiadali przed drugą wojną światową duże gospodarstwo rolne, które po wojnie wskutek uwłaszczenia stracili. Ojciec Herty Müller podczas wojny służył dla Waffen-SS, matka zaś po roku 1945 została internowana na przymusowe roboty do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (Wichner, Dittrich, 2010).

Dzieciństwo pisarka wspomina jako czas zakazów i cierpienia: „[n]iczego nie było wolno, trzeba było wszystko. I ja cierpiałam okropnie z powodu rozbitego małżeństwa moich rodziców” (Schuller, 1984: 124)³. W istocie, matka pisarki, jak wyznaje Herta Müller (1984) w jednym z wywiadów, życzyła sobie, żeby córka została krawcową, żeby nie zdała egzaminów wstępnych do liceum: „[m]oja matka chciała, żebym uczyła się na krawcową. Chciała, żebym nie zdała egzaminów wstępnych do liceum. Także i do szkoły wyższej” (Ibidem: 124)⁴.

W latach 1972–1979 Herta Müller podejmuje studia na Uniwersytecie w Timișoarze, gdzie studiuje germanistykę i romanistykę. Po studiach pracuje w fabryce maszyn jako tłumaczka. Tajna służba bezpieczeństwa Securitate próbuje nawiązać z nią współpracę, jednakże ta odmawia i traci posadę. Od tego momentu Herta Müller staje się obiektem zainteresowań służb specjalnych – jest coraz częściej inwigilowana.

Bezrobotna Müller stara się zarobić na utrzymanie, pracując m.in. w przedszkolu, w którym „naśladowanie Ceaușescu jest nie do przeoczenia już u pięciolatek. Dzieci same dopominały się partyjnych wierszy, patriotycznych piosenek i hymnu państwowego” (Müller, 2009b: 151). Wszzechobecny system władzy, niechęć do współpracy ze służbami i brak chęci podporządkowania się przyczyniają się do krótkotrwałego zatrudnienia. Pisarka bez względu na specyfikę pracy (pracowała nie tylko w szkołach) czy miejsce jej wykonywania zawsze traci pracę z powodu „indywidualizmu, niedopasowania do kolektywu i braku świadomości socjalistycznej” (Müller, 2009b: 152).

Warto zauważyć, iż w okresie studiów Müller poznaje członków Aktions Gruppe Banat, dzięki namowom których zaczyna pisać, nie zostając jednak oficjalnym członkiem tej grupy. W tym samym czasie poznaje także swojego przyszłego męża Richarda Wagnera, z którym w 1987 roku udaje jej się opuścić Rumunię i wyjechać do Republiki Federalnej Niemiec. Po tym czasie pisarka mieszka i tworzy w Berlinie (Wichner, Dittrich, 2010).

Aktywność twórcza Herty Müller trwa nieprzerwanie od 1982 roku, choć polski czytelnik dopiero w 2003 roku miał okazję zapoznać się z wybitnym dziełem pisarki *Sercątko* (tłum. A. Buras, 2003; oryg. *Herztier*), po przeczytaniu którego zainteresowanie autorką na gruncie polskim w sposób znaczący wzrosło. Dowodem na to mogą być kolejne przekłady jej powieści i esejów: *Dziś wolałabym siebie nie spotkać* (tłum. K. Leszczyńska, 2004; oryg. *Heute wär ich mir lieber nicht begegnet*), *Król kłania się i zabija* (tłum. K. Leszczyńska, 2005; oryg. *Der König verneigt sich in und tötet*), *Człowiek jest tylko bażantem na tym świecie* (tłum. K. Leszczyńska, 2006; oryg. *Der Mensch ist ein grosser Fasan auf der Welt*), *Lis już wtedy był myśliwym* (tłum. A. Rosenau, 2005; oryg. *Der Fuchs war*

³ Oryg.: „Nichts durfte man, man musste alles. Und ich litt schrecklich unter der kaputten Ehe meiner Eltern”.

⁴ Oryg.: „Meine Mutter wollte, dass ich Schneiderin lerne. Sie wollte, dass ich die Aufnahmeprüfung ins Lyzeum nicht bestehe. Und auch auf die Hochschule nicht”.

damals schon der Jäger), *Niziny* (tłum. K. Leszczyńska, 2006; oryg. *Niederungen*), *Glód i jedwab* (tłum. K. Leszczyńska, 2008; oryg. *Hunger und Seide*), *Huśtawka oddechu* (tłum. K. Leszczyńska, 2010; oryg. *Atemschaukel*), *Nadal ten sam śnieg i nadal ten sam wujek* (tłum. K. Leszczyńska, 2014; oryg. *Immer derselbe Schnee und immer derselbe Onkel*). Literacka Nagroda Nobla przyznana pisarce w roku 2009 tylko ugruntowała jej pozycję na rynku książek, jak również zapewniła stały krąg czytelników na całym świecie.

Oprócz tekstów dłuższych, do których jesteśmy przyzwyczajeni, pisarka komunikuje się z czytelnikiem za pomocą kolaży. Jest ona autorką zbioru: *Strażnik bierze swój grzebień. O odchodzeniu i odcięciu* (tłum. A. Kożuch, 2010; oryg. *Der Wächter nimmt seinen Kamm. Vom Weggehen und Ausscheren*), *Kolaży* (tłum. L. Szaruga, 2014), obejmujących wybrane utwory *Die blassen Heeren mit Mokkatassen* (*Błazi mężczyźni z filiżankami mokki*) i *Der Vater telefoniert mit den Fliegen* (*Ojciec rozmawia przez telefon z muchami*), które dotychczas nie ukazały się w całościowym przekładzie na język polski⁵.

Językoznawcze ujęcie kolażu

Kolaż, *collage* (z fr. *coller* – wklejać, naklejać) zdefiniować można jako kompozycję plastyczną powstałą poprzez naklejenie na płótno lub inne tworzywo różnych materiałów. Termin ten został po raz pierwszy użyty przez G. Braque’a (kolaż plastyczny) oraz P. Picassa (*papier-coll*) (*Słownik rodzajów i gatunków literackich*, 2012). Pojęcie kolażu odnosi się także do dzieła, które łączy elementy różnych dzieł lub elementy pochodzące z różnych stylów czy gatunków sztuki (zob. <http://sjp.pwn.pl/szukaj/kola%C5%BC.html>). Jak podaje na przykład P. Potrykus-Woźniak (2010: 81), konstruowanie w ten sposób dzieła pozwala „stworzyć nową jakość, nowy sens, którego nie da się wyeksplikować, wyłącznie opisując sensy poszczególnych fragmentów dzieła”. Definicja ta wydaje się jednakże niewystarczająca i dlatego należy posłużyć się bardziej rozbudowaną, która wyjaśni charakter i celowość takiej intermedialnej formy wyrazu artystycznego.

Według H. van den Berga i W. Fähndersa (2009: 65–66) zarówno kolaż, jak i montaż są pojęciami bliskoznacznymi, którym można przypisać indywidualny charakter: kolaż jest pracą klejoną na papierze. Termin ten dominuje w sztukach plastycznych i muzyce. Technicznie zorientowane sztuki (fotografia, film czy słuchowisko) mają tendencję do używania pojęcia montażu. Jak czytamy dalej, montaż w radzieckim kinie niemym przyczyniły się do przejścia terminu przez literaturę i teatr, zaś film wyodrębnił jeszcze własne typy montażu, dlatego, ogólnie rzecz ujmując, różnica w definicji kolażu i montażu jest niespójna.

W przypadku dzieła, którego elementem jest cytat lub quasi-cytat, P. Potrykus-Woźniak (2010) czy G. Gazda (*Słownik rodzajów i gatunków literackich*, 2012) używają na przemienne pojęcia kolażu tekstowego lub literackiego (u Herty Müller są to jej własne teksty), a poprzez zestawienie ze sobą różnych elementów wywołują one „efekt podobny metaforze” (*Słownik rodzajów i gatunków literackich*, 2012: 462). Zatem można wskazać,

⁵ Zbiór kolaży pt. *Im Haarkonten wohnt eine Dame* (które ukazały się w Niemczech w roku 2000) nie został jeszcze przetłumaczony na język polski.

że „wieloznaczność, niespójność, metajęzykowość i intertekstualność” (Potrykus-Woźniak, 2010: 82) są cechami charakterystycznymi każdego kolażu. Ma to z kolei na celu „zwrócenie uwagi na cechy konwencjonalnej wypowiedzi” (Ibidem), zaś „wprowadzenie cytatów z rzeczywistości pełni funkcję perswazyjno-ideologiczną. W efekcie demaskuje się klisze językowe i obnaża nieprzystawalność dyskursu do faktów” (*Słownik rodzajów i gatunków literackich*, 2012: 462).

Mając powyższe na uwadze, przyjrzyjmy się sposobom pojmowania dyskursu. Według B. Johnstone (2008) dyskurs, *ex definitione*, stanowią wszelkie wiadomości werbalne i niewerbalne – te wyartykułowane i te zinterpretowane w czasie każdego aktu komunikacyjnego. Istotnie, każdy akt powstaje na skutek komunikacyjnego celu; każdy tekst jest zatem (językowym) komunikatem.

W przypadku kolaży Herty Müller struktura języka (i obrazka) pozwala, jak twierdzi H. G. Widdowson (2007), na zarysowanie w głowie odbiorcy pewnego kontekstu, który z kolei pomaga zrozumieć język w czasie przetwarzania treści dyskursu na podstawie tekstu. Kontekst, jak podaje J. Blommaert (2007: 40), „jest potencjalnie wszystkim a kontekstualizacja jest możliwie nieskończona”, a „my coś rozumiemy, ponieważ to coś ma sens w konkretnym kontekście” (Ibidem: 43). W tym miejscu warto również zwrócić uwagę na opracowane przez B. Johnstone sposoby, w jakich dyskurs jest kształtowany przez kontekst i jak dyskurs kształtuje swój kontekst – doskonale odzwierciedlają one specyfikę kolarskiej twórczości Herty Müller. Jak postuluje bowiem B. Johnstone (2008: 10)⁶:

- Dyskurs jest kształtowany przez świat i dyskurs kształtuje świat.
- Dyskurs jest kształtowany przez język i dyskurs kształtuje język.
- Dyskurs jest kształtowany przez uczestników i dyskurs kształtuje uczestników.
- Dyskurs jest kształtowany przez uprzedni dyskurs i dyskurs kształtuje możliwości przyszłego dyskursu.
- Dyskurs jest kształtowany przez swój środek przekazu i dyskurs kształtuje możliwości swojego środka przekazu.
- Dyskurs jest kształtowany przez cel i dyskurs kształtuje możliwe cele.

Poza tym, jak zauważa N. Fairclough (1995), forma i treść nie powinny być rozpatrywane oddzielnie, gdyż treści są zawsze realizowane w formach, a różne treści uaktywniają różne formy i odwrotnie. Faktycznie, tematy, jak uważają G. Brown i G. Yule (2007), a właściwie ich idiosynkratyczne przedstawienia nie zawsze są właściwie interpretowane przez odbiorców, co może sprzyjać pojawieniu się problemu inherentnej dysharmonii. Nie da się poddać całościowej analizie kolaży pisarki bez uwzględnienia zarówno tekstu, jak i obrazu (obrazka) – ta intermedialność jest niezwykle ważnym jej spoiwem. Co więcej, D. Schiffrin, D. Tannen i H. E. Hamilton porównują dyskurs do słowa *język* (*The handbook of discourse analysis*, 2008), a G. Brown i G. Yule podtrzymują powyższe stwierdzenie,

⁶ Oryg.:

- Discourse is shaped by the world, and discourse shapes the world.
- Discourse is shaped by language, and discourse shapes language.
- Discourse is shaped by participants, and discourse shapes participants.
- Discourse is shaped by prior discourse, and discourse shapes the possibilities for future discourse.
- Discourse is shaped by its medium, and discourse shapes the possibilities of its medium.
- Discourse is shaped by purpose, and discourse shapes possible purposes.

gdyż, jak mówią, „[a]naliza dyskursu jest, siłą rzeczy, analizą języka w użyciu” (Brown, Yule, 2007: 1)⁷.

Intermedialność według Herty Müller

Odbiorcy (czytelnicy) sięgający po raz pierwszy po kolaże noblistki napotkają na pewną trudność w odczytaniu tego rodzaju literatury. Przyczyny leżą poniekąd w treści samych utworów – karty zawierają ukryte wiadomości do konkretnych adresatów. Wydanie np. *Strażnik bierze swój grzebień* w formie kartek jest „tylko pozornie pięknym podarunkiem” (Grove, 1997: 96), a jak czytamy dalej, „[c]zytanie, zrozumienie tekstów i obrazków konstituuje trudności i sprzeczności” (Ibidem); poza tym, jak twierdzi U. Grove (1997) w dalszej części swojego artykułu „kolaże i cięcia nożyczek – rozumiane jako obrazowe uzupełnienie wypowiedzi na karcie – nie ułatwiają wcale tego” (Ibidem).

Pisarka zaczęła bawić się słowem zaraz po wyjeździe z Rumunii. Pomysł kolażu powstał jakiś czas potem, ale zupełnie przypadkowo; w jednym ze swoich esejów autorka pisze o tym, jak powstały pierwsze tego typu dzieła:

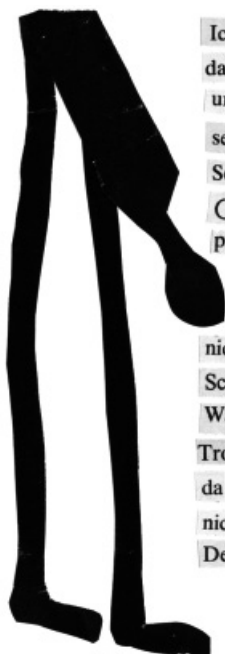
[p]otem zaczęłam wycinać słowa z gazet. Na początku mijałam się z rymami. Wszystko zaczęło się przecież od chęci, żeby podczas licznych podróży dać znak życia przyjaciółom, włożyć do koperty coś własnego, a nie widokówki z miejsc zatrzymanych w kadrze przez fotografów za pomocą lokalno-patriotycznej soczewki. Podczas czytania gazet w pociągu naklejałam na kartkę fragmenty zdjęć i słowa albo jedno lub dwa zdania: uparte słowo „WIEC”, albo „Jeśli jakieś miejsce istnieje muska ono pragnienie” (Müller, 2009a: 55).

Przypadkowo odkryte zajęcie staje się dla pisarki nowym wyrazem pracy twórczej, a zarazem prawdziwym spełnieniem i, jak opisuje sam proces powstawania kolaży, może on przyjąć formę „sklejania” luźno rozrzuconych (z pozoru w żaden sposób niepowiązanych) słów. Pożądanym przez Müller efektem końcowym są powstałe rymy:

[d]opiero oszołomienie tym, co przynoszą wyrwane z kontekstu słowa, doprowadziło mnie do rymów. Od dawna wycinałam słowa również w domu. Miałam wrażenie, że leżą na stole jak popadło. Jednak, gdy popatrzyłam na nie uważniej, zadziwiająco wiele z nich rymowało się. [...] Były to słowa, które zawarły znajomość, ponieważ dzieliły ze sobą miejsce, w którym leżały. Nie potrafiłam ich przepędzić i poczułam smak rymowania (Ibidem: 55–56).

Również w wywiadach (Eddy, 1999) pisarka podejmuje temat pracy twórczej nad kolażami, stwierdzając, że ten rodzaj aktu twórczego nie jest żadnym eksperymentem językowym tudzież grą językową, a jedynie „rodzajem pisania”. Müller, która od lat cierpi na chroniczny „głód słów” (Müller, 2010) (*worthunger*), zaspokaja go, uprawiając właśnie ten typ techniki literackiej.

⁷ Oryg.: „The analysis of discourse is, necessarily, the analysis of language in use”.



Ich habe großen Respekt vor dem Sonntag
dann sitzt der Präsident auf der Bettkante
und schaut er denkt eher unpolitisch.
seine Schränke sind schräg darin liegt die
Schmuggelware der souveräne Staat ein wenig
Gold eine hölzerne Spielzeugeisenbahn, ein
paar Sprachfehler keine Fremdsprachen
das Buchstäbliche hört er schlurfen
quer durch den Tag das Lächeln ist
nicht Absicht seine Lippen sind eine
Schneeschaufel im Sommer blühen an der
Wand ein Knoblauch und die weiße
Trompetenblüte er schließt die Geldmaschine
da man mehr braucht. er sagt, Ich will heute
nicht dabeisein. er fragt wie ist noch der
Deckname haben Sie Zeugen

Jede Nacht legt er sich und beendet ein
Leben zeigt Zivilcourage Morgens um fünf
wird einer wegen zwei Zeilen verhaftet

Rys. 1. Kolaż 26⁸

Źródło: Müller, 2010.

⁸ Czuję wielki szacunek do niedzieli
wówczas prezydent siedzi na brzegu łóżka
i patrzy myśli raczej niepolitycznie.
jego s k r z y n i e są krzywe w nich leżą
rzeczy z przemytu suwerenne państwo szczypta
złota drewniany pociąg do zabawy, kaleczy
swoją język nie zna obcych
słyszy jak literalność człapie
na wskroś dnia uśmiech nie
jest zamiarem jego wargi są
szuflą do śniegu **latem** kwitną
na ścianie czosnek oraz biały kwiat
bielunia zamyka maszynkę do pieniędzy
wszak potrzeba więcej mówić, Dziś nie
chcę być przy tym. pyta co to był za
pseudonim czy ma pan świadków

Każdej nocy kładzie się i kres jednemu
życiu odznacza się odwagą cywilną Rano o piątej
aresztują kogoś za dwa wersy

Kolaż, oprócz tekstu, stanowi również obraz(ek). Jak zaznaczono powyżej, pisarka wycina także fragmenty zdjęć; brak własnoręcznie wykonanych rysunków zaś tłumaczy faktem, że nigdy nie umiała malować czy rysować. Swoją drogę „malarki” Müller tłumaczy w sposób następujący:

[t]o jest szalone. Nie potrafię w ogóle rysować. Jakoś nożyczki same wiedzą, dokąd chcą iść. Często jako dziecko leżałam w łóżku i spoglądałam na sufit i ściany – które były pobielone wapnem. Wapno pękało i powstawały głośne rysy i pęcherze. A potem malowałam oczami, wiele malowałam. Potem chciałam to namalować ręką. Nic więcej. Natychmiast znikало, uciekało. Nie mogłam nic wskórać. [...] Oko mogłoby, ale okiem nie można trzymać pióra. A ręka nie jest w stanie nic zrobić (Müller, 2004).⁹

Konsekwentne łączenie fragmentów zdjęć z tekstem z przypadkowo dobranych słów dało wyraz powstaniu kolaży, które w konsekwencji stały się rekompensatą za nieumiejętność (czy też raczej niemożność) pracy twórczej pędzlem lub ołówkiem. Jak podkreśla autorka, ten fakt zawsze ją denerwował:

[t]o jest, sądzę, kompensacja tego, że zawsze chciałam umieć malować, już jako dziecko. Ze wszystkim, czego nie potrafię – a nie potrafię większości – pogodziłam się, dosyć szybko, bez zastanawiania się długo nad tym. To, że nie potrafię liczyć, pływać, odróżniać prawej strony od lewej – to wszystko było mi obojętne. Złościło mnie, że nie potrafię rysować. To złości mnie i dzisiaj (Eddy, 1999: 337).

Przykładowy zbiór kolaży *Strażnik bierze swój kamień* liczy 94 karty¹⁰. Warto zauważyć, że ten zbiór w żaden sposób nie różni się niczym szczególnym od innych, wydanych później, ponieważ każdy kolaż tworzy tekst i obraz(ek). Co więcej, zarówno tekst, jak i obraz(ek) występują w różnej kolorystyce. Analizując podtytuł *O odchodzeniu i odcięciu*, nie da się nie zauważyć, że semantycznie nawiązuje on do życia pisarki oraz jej pracy; te dzieła zebrane w tom nie są żadnym novum w twórczości Herty Müller. W innym dziele: *Diabeł siedzi w lustrze* pisarka ilustruje niektóre eseje kolażami, natomiast w powieści *Podróżująca na jednej nodze* główna bohaterka także wycina z gazet zdjęcia i dopełnia je tekstami.

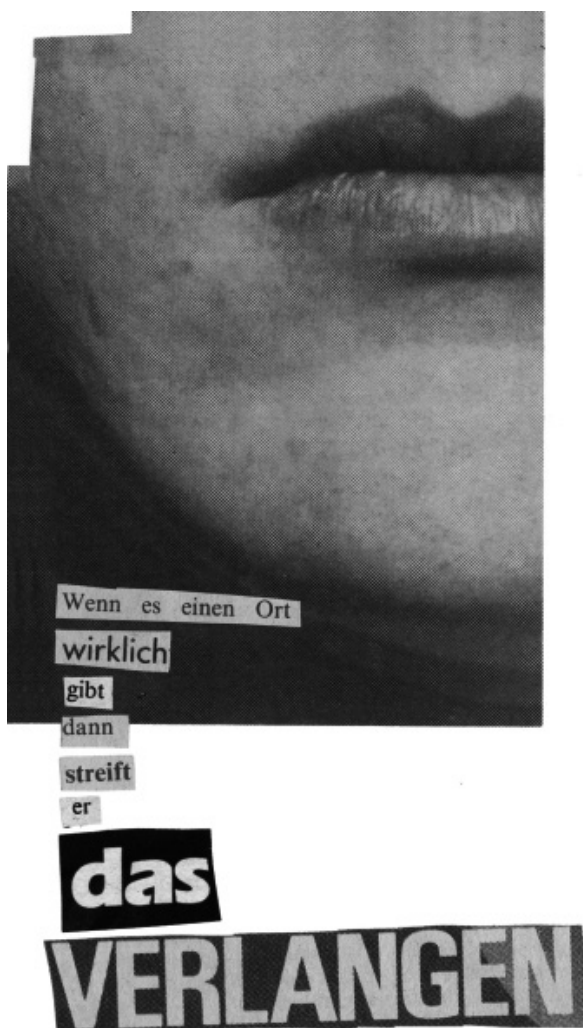
Wszystkie kolaże stanowią formy zamknięte i mogą być czytane pojedynczo lub w zestawieniu z innymi. Jedynie karty 43, 44, 45 i 46 są wyjątkiem, ponieważ wykazują one znaczne podobieństwo w ujęciu tematu, a mianowicie ich wspólnym mianownikiem jest prostokąt, zaś cały tekst można czytać w całości lub pojedynczo. Idąc za myślą U. Meyera, który identyczny przedmiot (prostokąt) w kolażu nr 5¹¹ ze zbioru *Die blassen Herren mit Mokkatassen* definiuje jako paszport, należy przyjąć także taki trop interpretacyjny przedmiotowych kolaży (zob. szerzej Meyer, 2009). Cechą charakterystyczną wolumenu

⁹ Oryg.: „Das ist auch verrückt. Ich kann überhaupt nicht zeichnen. Irgendwie weiß die Schere, wo sie hin will. Ich habe als Kind oft im Bett gelegen und habe die Decke und die Wände angeschaut – die waren mit Kalk geweißt, und dann ist der Kalk geplatzt und hatte lauter Risse und Blasen. Und dann habe ich mit den Augen gezeichnet, viel gezeichnet. Dann wollte ich das mit der Hand. Nichts mehr. Es war sofort weg, es ist geflohen. Ich konnte mit der Hand nichts ausrichten. [...] Das Auge könnte, aber mit dem Auge kann man keinen Stift halten. Und die Hand ist nicht dazu imstande”.

¹⁰ Przykładowe prace dostępne są na stronie: <http://www.ha.art.pl/prezentacje/28-poezja/1421-herta-muller-straznik-bierze-swoj-grzebien-fragmenty.html>.

¹¹ Kolaże w tłumaczeniu L. Szarugi dostępne są na <http://portliteracki.pl/przystan/teksty/kolaze/>.

są również powracające motywy, jak „postać tytułowa albo wycinanki twarzy, buź (twarzy) czy oczu” (Growe, 1997: 95).



Rys. 2. Kolaż 17¹²

Źródło: Müller, 2010.

¹² Jeśli jakieś miejsce **naprawdę** istnieje to **ociera się** ono o **POŻĄDANIE**

Jak widać w przykładowych kolażach, pocięte i zestawione w komunikaty słowa u jednych mogą budzić skojarzenia z charakterystycznym stylem dla anonimowych donosów lub pogroźek, podczas gdy innym mogą przypominać plakaty z jakimiś hasłami, na przykład takie, które promują coś (jakieś wydarzenie lub rzecz) czy kogoś.

Analizując twórczość Müller, pamiętać należy o kontekście historyczno-politycznym – tworzywo (słowa) w jej przypadku pochodzi z prasy, przez którą, wydaje się, autorka nawiązuje do symboliki ówczesnej propagandy reżimu państwa rumuńskiego. Kreowaną rzeczywistość konstituuje pisarka poprzez język: w tym przypadku rzeczywistość państwa totalitarnego, jakim była Rumunia za czasów Ceaușescu:

[h]istoryczne i biograficzne wydarzenia jak prześladowanie w dyktaturze nie pozwalają na „niewinne, prawdziwe, lecz szalone, to znaczy przez dyskursy wyrażone przez okupowane obrazy”. Kolażowanie umożliwia autorce wobec tego przedstawienie jej doświadczenia za pomocą tych okupowanych zdjęć, [...] przez nagromadzenie i ich obsesyjne powtarzanie w niekonwencjonalny sposób (Moyrer, 2010: 91–92).

Na zakończenie warto jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że same kolaże, pojmowane według pisarki jako zakodowane obrazy i teksty, które mogą podlegać wielorakim próbom odkodowywania (w zależności od sposobu interpretacji czytelnika-odbiorcy), w znaczący sposób uzupełniają pozostałe, niektóre choćby tylko z tytułu przywołane tu wcześniej dzieła Herty Müller. Postuluje to w poniższych słowach U. Meyer (2009):

[z]a pomocą intertekstualnych cytatów własnych wskazuje Müller ustawicznie w swoich poetyckich kolażach na jej własne wcześniejsze książki. Izolacja tekstu jako indywidualnej pracy jest zatem mało przydatna. Bez nawiązania do wcześniejszych dzieł pozostają kolaże nieuchwytnie lub niezrozumiałe¹³.

Istotnie, „kolaż odpowiada potrzebom artystów i odbiorców, jest bowiem lekarstwem na konwencjonalizację dotychczasowych sposobów wypowiedzi” (Potrykus-Woźniak, 2010: 82), a sama pisarka poprzez ich tworzenie zaspokaja w ten sposób swój chroniczny *worthinger*.

Bibliografia

- Berg van den H., Fähnders W., 2009: *Metzler Lexikon Avantgarde*, Stuttgart.
- Blommaert J., 2007: *Discourse*, Cambridge.
- Brown G., Yule G., 2007: *Discourse analysis*, Cambridge.
- Eddy B. D., 1999: *Die Schule der Angst – Gespräch mit Herta Müller*, „The Germany Quarterly”, 72.4.
- Fairclough N., 1995: *Critical discourse analysis. The critical study of language*, Harlow.

¹³ Oryg.: „Mittels intertextueller Selbstzitate verweist Müller in ihren verdichteten Collagen fortwährend auf eigene frühere Bücher. Die Abschottung eines Textes als Einzelwerk ist damit kaum noch sinnvoll. Ohne Rückbezug auf frühere Texte bleiben die Collagen schwer – bis unverständlich”.

Growe U., 1997: *Das Nicht-Sagbare schreiben im «Überdruß der Münze die auf den Lippen Wächst». Über Herta Müllers Der Wächter nimmt seinen Kamm*, [w:] R. Köhnen (red.), *Der Druck der Erfahrung treibt die Sprache in die Dichtung Bildlichkeit in Texten Herta Müllers*, Frankfurt am Main.

Johnstone B., 2008: *Discourse analysis* (wyd. 2), Oxford.

Meyer U., 2009: *Sprachbilder oder Bildsprache? Herta Müllers mediale Miniaturen*, „Germanistik in der Schweiz”, <https://www.yumpu.com/de/document/view/10925539/sprachbilder-oder-bildsprache-herta-mullers-mediale-miniaturen>.

Moyrer M., 2010: *Der widerspenstige Signifikant: Herta Müllers collagierte Poetik des Königs*, „The German Quarterly”, 83.1.

Müller H., 2004: *Mit dem Auge kann man keinen Stift halten*, <http://derstandard.at/1537469>, dostęp: 24.06.2015.

Müller H., 2009a: *Król kłania się i zabija*, Wołowiec.

Müller H., 2009b: *Czerwony kraj i kij*, [w:] *Król kłania się i zabija*, Wołowiec.

Müller H., 2010: *Lebensangst und Worthunger*, Berlin.

Müller H., 2010: *Strażnik bierze swój grzebień. O odchodzeniu i odcięciu*, Kraków.

Müller H., 2014: *Mein Vaterland war ein Apfelkern, Ein Gespräch*, München.

Potrykus-Woźniak P., 2010: *Słownik nowych gatunków i zjawisk literackich*, Warszawa.

Schuller A., 1984: *Und ist der Ort wo wir leben. Interview mit Herta Müller von Annemarie Schuller*, [w:] E. Reichrath (red.), *Reflexe II. Aufsätze, Rezensionen und Interviews zur deutschen Literatur in Rumänien*, Cluj-Napoca.

Słownik rodzajów i gatunków literackich, 2012, G. Gazda (red.), Warszawa.

The handbook of discourse analysis, 2008, D. Schiffrin, D. Tannen, H. E. Hamilton (red.), Oxford.

Wichner E., Dittrich L., 2010: *Herta Müller: Der kalte Schmuck des Lebens*, „Literaturhaus München Hefte”, 2/2010.

Widdowson H. G., 2007: *Discourse analysis*, Oxford.

Abstract

Linguistic picture of the world in Herta Müller's collages

Herta Müller is a novelist, poet and an essayist who, in 2009, was awarded the Nobel Prize in Literature. The aim of this paper is, first and foremost, to outline her life and work only to turn the readers' attention towards her collages – the term derived from the French *coller*, and coined by Braque and Picasso. In the instance of Müller's work, collage is a combination of both the text and the photograph. Indeed, the element of intermediality is very significant once one wishes to analyse her works (collages, specifically) from a holistic point of view.

Keywords: Herta Müller, collage, (political) discourse, communication, intermediality

Marta Wybraniec
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

Dyskurs baletowy - postępowanie przygotowawcze

Dyskurs jest przedmiotem wielu dociekań naukowych, zwłaszcza w naukach humanistycznych. Aby jednak dotrzeć do istoty problemu, należy na początku wyjaśnić samo pojęcie dyskursu.

Jedną z bardziej znanych koncepcji zaprezentował Teun A. van Dijk (2001: 10), który postrzega „dyskurs jako zdarzenie komunikacyjne; oznacza to, że ludzie używają języka, by przekazywać różne idee i przekonania (lub by wyrazić swoje emocje)”. Jednak w ujęciu tym nie została uwidoczniła rola nadawcy i jego zamierzenia, a dyskurs sprowadzono do zdarzenia (komunikacyjnego). Stanisław Grabias (2003: 264) dyskursem proponuje nazywać „ciąg zachowań językowych, których postać zależy od tego, kto mówi, do kogo, w jakiej sytuacji i w jakim celu”. Natomiast Anna Duszak pojęcie to „wiąże z całością aktu komunikacji – zarówno z samym tekstem, jak też z czynnikami pozajęzykowymi współdecydującymi o jego realizacji, obejmując przy tym wszystkie teksty: mówione i pisane” (*Polska genologia lingwistyczna*, 2008: 16). Choć pojęcie dyskursu wywodzi się z językoznawstwa i semiotyki, to coraz częściej jego analizą zaczynają się interesować badacze z różnych nauk społecznych. W świecie humanistyki problematyka dyskursu wywołała szereg rozważań w bardzo szeroko rozumianym kontekście, co spowodowało, że zyskał on zupełnie nowe znaczenia. We współczesnych naukach jest dla niektórych badaczy rozmową dwojga ludzi lub nawet pojedynczą wypowiedzią. Natomiast dla innych jest synonimem komunikacji międzyludzkiej, a dyskursy wręcz kształtują, powołują świat społeczny i polityczny. E. Benveniste wyodrębnił dwa poziomy wypowiedzi: historię i dyskurs. Przez pojęcie historii językoznawca rozumie w sposób całkowicie obiektywny zdarzenia, które miały miejsce w przeszłości. Natomiast dyskursem nazywa wartość subiektywną wypowiedzi w odniesieniu do „ja” nadawcy, „ty” odbiorcy, tutaj i teraz, miejsca oraz momentu mówie-

nia (Duszak, 1998: 15). Równie ciekawą definicję dyskursu zaproponowała J. Labocha (2008: 193), która uważa, że „dyskurs należy do płaszczyzny pośredniej między systemem języka (*langue*) i realizacją tego systemu w konkretnych aktach mowy, jest pewną normą społecznych zachowań werbalnych, na którą składają się techniki budowania wypowiedzi mówionych i tekstów pisanych w celu przekazania treści przedmiotowych, czyli wiedzy o świecie, odpowiednio do przyjętych zamierzeń i oczekujących zadań. Formy dyskursywne (lub po prostu dyskursy) należą do kompetencji komunikacyjnej użytkowników języka”. Poststrukturalista J. Derrida (2004: 485–486) twierdzi, że dyskursem w komunikatywizmie jest „ta chwila, gdy język zajmuje uniwersalne pole problemowe” i jest także chwilą, gdy „wszystko staje się dyskursem”¹. Warto zaznaczyć, że „dyskusję o roszczeniach ważnościowych uzasadnianych bądź kwestionowanych w procesie argumentacji Habermas określa mianem dyskursu. Już w początkowej fazie rozwoju teorii działania komunikacyjnego wyróżnił on dyskurs i działanie komunikacyjne jako dwie formy komunikacji potocznej” (Retter, 2005: 54). Inne stanowisko w tej sprawie prezentują autorzy *Słownika terminologii medialnej* pod redakcją Walerego Pisarka, gdzie „dyskurs (łac. *discursus* ‘bieganie w różne strony’) rozumiany jest jako zespół zachowań językowych, których treść i forma uwarunkowane są koncepcjami poznawczymi, charakterystycznymi dla danej epoki, danego typu komunikacji, danego rodzaju działalności, a także praktycznymi warunkami formułowania wypowiedzi (kto mówi, do kogo, w jakim celu i w jakiej sytuacji)” (*Słownik terminologii medialnej*, 2006: 40).

Z uwagi na szerokie zainteresowanie tym pojęciem także i w sztuce nie mogło go zabraknąć. Jeżeli chodzi o zasadnicze pojęcie dyskursu teatralnego, to Anne Ubersfeld (2007: 177) twierdzi, że jest to „zbiór znaków językowych wytworzonych przez dzieło teatralne”. Natomiast „całość dyskursu wypowiedzianego przez tekst teatralny składa się z dwóch podzespołów: a) dyskursu przekazującego, którego nadawcą jest autor („skryptytor”); b) dyskursu przekazywanego, gdzie lokutorem jest postać” (Ubersfeld, 2007: 179–180). Zatem dyskursem teatralnym będzie również wytworzony przez przedstawienie (przy pomocy artysty) każdy znak, a także impuls językowy i niejęzykowy (w tym także taniec, ruch, gest, mimika itd.). To właśnie taniec interpretuje tekst libretta, by stać się zinterpretowanym przez odbiorcę komunikatem.

Koniec lat dziewięćdziesiątych to początek komunikatywizmu, a przedmiotem licznych badań staje się odrębna dyscyplina naukowa – *discourse studies*². *Dyskurs* może być rozumiany jako: „język w użyciu” (wg G. Habrajskiej i A. Awdiejewa) oraz „tekst zinterpretowany przez odbiorcę”. Interpretowanie odbywa się każdorazowo przez kolejnego odbiorcę albo w bezpośredniej konfrontacji różnych odczytań. Według M. Głowińskiego dyskurs to także „wypowiedź zrygoryzowana logicznie, operująca argumentacją, traktowana jako przeciwstawienie wypowiedzi, w której dominują elementy perswazyjne bądź ekspresyjne”³. Podobne ujęcie proponuje M. Bańko, który uważa, że „dyskurs to dyskusja lub wypowiedź, w której jakiś poważny temat jest omawiany w sposób uporządkowany

¹ Autor publikacji podejmuje także problematykę dyskursu uważanego za tekst lub pismo.

² Podstawową lekturą dla tej dyscypliny lingwistycznej jest *Dyskurs jako struktura i proces*, praca zbiorowa pod red. Teuna A. van Dijka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.

³ Hasło autorstwa M. Głowińskiego, *Słownik terminów literackich*, 1988.

i logiczny” (*Inny słownik języka polskiego*, 2000). Natomiast w słowniku W. Doroszewskiego (*Słownik języka polskiego*, 1958–1968) mamy po prostu „przekaz ustny, zdarzenie, rozmowę”. Występuje tu także pewnego rodzaju dynamiczność. *Słownik współczesnego języka polskiego* pod redakcją B. Dunaja (1998) wnosi niewiele nowego. Niemniej jednak zamiast rozumowania mamy tu wnioskowanie, czyli podmiot odbioru wyciąga jakieś wnioski, ale działanie to musi się do czegoś, co było wcześniej, odwoływać (np. krytycznie). W *Słowniku 100 tysięcy potrzebnych słów* J. Bralczyka (2008) można spotkać nawiązanie do dyskusji oraz wyodrębnienie dyskursu wewnętrznego (dyskurs powinien się także wiązać z pewnymi zakresami, które spełniają określone warunki). Zakresy te odnajdziemy u W. Pisarka, który pojęcie to rozumie jako „zespół zachowań językowych, których treść i forma uwarunkowane są koncepcjami poznawczymi, charakterystycznymi dla danej epoki, danego typu komunikacji, danego rodzaju działalności, a także praktycznymi warunkami formułowania wypowiedzi (kto mówi, do kogo, w jakim celu i w jakiej sytuacji) (*Słownik terminologii medialnej*, 2006: 40). Podobny punkt widzenia przyjmuje Stanisław Grabias. Następnie A. Duszak (1998: 19) podkreśla, że „dyskurs obejmuje całość [...] aktu komunikacji, a więc zarówno określoną werbalizację (tekst), jak i czynniki pozajęzykowe, które jej towarzyszą, tj. przede wszystkim określoną sytuację użycia oraz jej uczestników”. Podobną definicję proponuje J. Labocha (1996): „pojęcie dyskursu implikuje odniesienie do sytuacji aktu mowy, intencji, celu oraz nadawcy i odbiorcy”. Mając powyższe na uwadze, stwierdzam, że dyskurs odbywa się głównie w szeroko rozumianych naukach humanistycznych i jest to rodzaj metalingwistyki. Przyjmuję za H. Retterem (2005: 54) (przypisywane często J. Habermasowi), że „dyskurs jest komunikacją o komunikacji, konieczną, gdy komunikacja ukierunkowana na porozumienie staje się sporna i może uciec na skutek niezgody rozmówców; element dyskursywny konstytuuje każdy proces komunikacji codziennej”. Dlatego też by zrozumieć dyskurs, należy wejść na wyższy poziom rozumowania, na poziom meta. Żeby go osiągnąć, trzeba przeprowadzić krytyczną analizę dyskursu, która definiowana jest jako „istotny kierunek badawczy w obrębie analizy dyskursu [...]. Za swój cel przyjmuje systematyczne badanie ukrytych związków przyczynowo-skutkowych i wzajemnych powiązań pomiędzy tekstami i dyskursywnymi praktykami a strukturami, procesami i relacjami społecznymi (*Słownik terminologii medialnej*, 2006: 107). Krytyczna analiza dyskursu (KAD) (*Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, 2008) nastawia się na poważne zmiany społeczne i neguje „postawę neutralną aksjologicznie”.

Jak już wspomniałam wyżej, dyskurs dotyczy przede wszystkim nauk humanistycznych. Nie mogło go także zabraknąć w sztuce teatru. Dlatego też można przyjąć, że **dyskurs baletowy** to zbiór komunikatów i ich składników – wytwarzanych przez spektakl baletowy i jego twórców. Oczywiście spektakl baletowy w tym przypadku brany jest pod uwagę jako przedstawienie grane „na żywo”, gdzie widz poprzez swój udział może śledzić akcję oraz wydobywać sens przekazu. Przyjmuję za Anne Ubersfeld (2007: 180), że „w każdym przedstawieniu występuje podwójna sytuacja komunikacyjna:

- a) sytuacja teatralna czy, dokładniej mówiąc, sceniczna, gdzie nadawcami są pisarz i wykonawcy (inscenizator, aktorzy itd.),
- b) sytuacja przedstawiona, która tworzy się między postaciami”.

Jak podaje dalej autorka, należy określić „dwuznaczność podstawową, którą jest obarczony dyskurs teatralny: wypowiedź dokonuje się w warunkach (w kontekście) dwojakiego rodzaju, nakładających się na siebie; są to:

- a) warunki wypowiedzi sceniczne, konkretne,
- b) warunki wypowiedzi wyobrażone, budowane w przedstawieniu” (Ibidem).

W spektaklu baletowym tak naprawdę może zostać poruszony każdy wątek, który tworzy pewnego rodzaju komunikat. Natomiast komunikat ten konstytuuje dyskurs pomiędzy tancerzem a widzem, gdzie libretto wchodzi w jego okrąg, budując ramę dla komunikatu. Proces ten ma charakter illokucyjny i można przyjąć, że przebiega w następujący sposób: I poziom: libretto jako tekst ↔ muzyka ↔ taniec jako ‘język’ komunikatu, II poziom: nadawcy (osoby tworzące spektakl, np. librecista, choreograf, kompozytor) – tancerz (scena, scenografia – przestrzeń) – odbiorca/widz (interpretacja całego komunikatu).

Ponadto dyskurs teatralny to pewne zdarzenie, przedstawienie wystawiane na żywo w teatrze, gdzie widz jest w jego środku i ogląda je na żywo. Żeby zrozumieć dyskurs, należy wejść na wyższy poziom rozumowania, na poziom meta. Jest on połączony z rzeczywistością referencyjną i referentem scenicznym. Poprzez poruszanie wątków z życia codziennego spektakl staje się sferą sacrum, gdzie akcja, gest, znaki i ruch zachowują swoją moc. W ten sposób może zostać zawarty związek małżeński i złożona przysięga. Jest on osadzony w ramach komunikacji, która jest częścią rzeczywistości. A. Ubersfeld uważa, że „dyskurs teatralny jest z natury rzeczy pytaniem o status słowa: kto mówi do kogo? I w jakich okolicznościach można mówić” (Ibidem: 189). W spektaklach baletowych można go wydobyć dzięki różnym formom ruchowym, które wchodzi w pewnego rodzaju stosunek, o mocnym zabarwieniu emocjonalnym. Formy te umożliwiają dialog między postaciami np. poprzez taniec zbiorowy, pas de deux⁴, wariacje⁵, gdzie libretto (jako warstwa tekstowa) jest częścią tego dyskursu na scenie. Jest on dyskursem społecznym, jakże ważnym dla społeczeństwa, który poprzez swoje libretto (w formie tekstu pisanego) pokazuje relacje między postaciami oraz ich sylwetki. „Natomiast teatr jako praktyka pozwala ukazać, że ideologia nie jest tylko przedstawieniem, ale również produkowaniem, ponieważ warunkuje ona stosunki między ludźmi (dyskurs i działanie); dlatego też możemy powiedzieć, że ideologia jest czytelna nie tylko na poziomie wypowiedzi, ale również na poziomie całości tekstu” (Ibidem: 210). Dyskurs ten pozwala odkryć to, co nie zostało bezpośrednio „wypowiedziane” przez twórców spektaklu baletowego. Natomiast cała oprawa artystyczna sprzyja jego rozwojowi i powoduje, że teatr staje się życiem codziennym, praktyką społeczną. Mając powyższe twierdzenia na uwadze, można powiedzieć, że **tekst** powstaje w wyniku komunikacji i jest jej dziełem. Natomiast **dyskurs**⁶ tworzony jest na skutek określonych działań i jest najwyższą formą organizacji języka. Pojęcie tekstu traktuje się tu jako „wytwór podlegający utrwaleniu i reprodukcji, może trafić do wtórnych odbiorców, którzy poddają go interpretacji wedle własnych

⁴ Duet w balecie klasycznym.

⁵ Popisy taneczne solistów.

⁶ W zakresie językoznawstwa i teorii literatury należy tu przytoczyć pracę Stanisława Grabiasa *Język w zachowaniach społecznych* (Grabias, 2003: 258–323).

reguł w aktach odbioru” (Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska, 2009: 32). Natomiast dyskurs „jest procesualną i kontekstową konceptualizacją «zdarzenia komunikacyjnego», którego, przedmiotową «wytworową» konceptualizacją jest tekst” (Ibidem: 32). Jak sugerują Robert-Alain de Beaugrande i Wolfgang Ulrich Dressler (1990: 39) „badanie konwersacji – czasami zwane analizą dyskursu – ma szczególną wagę dla nauki o tekstach; mechanizmy, które łączą teksty jako pojedyncze udziały w dyskusji, w ciągi wzajemnie powiązanych, skierowanych na siebie tekstów, wskazują także na kryteria tekstowości”.

Rejestracja taneczna jest bardzo ważna dla podjętych tu rozważań. Pozwala ona zbadać wizualne elementy inscenizacji, tj. gestykę, mimikę czy po prostu ruchy ciała i ruch baletowy. W związku z powyższym przedstawienia teatralne mogą być rejestrowane np. na trzy sposoby:

- w formie odtworzenia na żywo, kiedy to spektakl transmitowany jest dla publiczności (np. z innego kraju),
- w formie nagrania wyreżyserowanego (np. na potrzeby telewizji),
- w formie utrwalenia na taśmie przez kierownika baletu, choreografa w celach instruktażowych.

Dzięki takim nagraniom wideo można zweryfikować całą komunikację i uporządkować swoją wiedzę na temat przedmiotu badań. Janet Adshead wyodrębniła „dwa poziomy badań:

- przy analizie synchronicznej określony moment przedstawienia jest utrwalany fotograficznie i poddawany analizie;
- przy badaniu diachronicznym powtarzające się znaki ciała albo określone elementy ruchu, np. skok, specjalna pozycja czy figura, obserwowane są w sposób porównawczy. Tak więc analiza diachroniczna pokazuje przede wszystkim zmienny potencjał znaków ciała” (Balme, 2005: 148).

Natomiast Susan Foster (2005: 148) w pracy *Reading Dancing* wyodrębnia cztery typy (sposoby) przedstawiania (*mode of representation*) znaków ciała: „naśladowczy, prezentacyjny, metaforyczny, a także zwrotny:

- naśladowczy sposób przedstawiania: zakłada zgodność wykonywanych ruchów z przedstawianym działaniem. Ruch jest ikonycznym przedstawieniem akcji wykonanej przez graną lub tańczoną postać;
- prezentacyjny sposób przedstawiania: uwypukla określone cechy znaków ciała. Często chodzi tu o powtórzenie albo inne formy podkreślenia znaczenia, które prowadzą do skupiania, względnie tworzenia znaczeń;
- metaforyczny sposób przedstawiania: w przeciwieństwie do wskazywania w poprzednim sposobie przedstawiania, chodzi tutaj o budowanie symbolicznego poziomu znaczeń. Określone ruchy czy ciągi ruchów dzięki uwolnieniu od konwencjonalnej semantyki codzienności otrzymują nowy wymiar znaczeniowy;
- sposób *zwrotny* ujawnia się wówczas, gdy ruch lub ruchy są referentami akcji wykonanej przez ciało. W tym wypadku taniec koncentruje się najczęściej na samym tańcu: taniec sam siebie czyni tematem, jak w *postmodern dance*” (Ibidem: 148–149). Dla analizy baletu istotny jest system komunikacji, w tym również znaki ciała. Aby właściwie odczytać ich sens, należy przede wszystkim zweryfikować układ choreo-

graficzny, gestykę, proksemikę, scenografię, muzykę, a także symbole. Należy poznać niezbędne narzędzia, które są wykorzystywane przez nadawcę w celu wpłynięcia na odbiorcę.

W świecie nauki problematyka dyskursu sprowokowała wiele rozważań w szeroko rozumianym kontekście. Dlatego sama wielokrotnie, z różnej perspektywy, podchodzę do tego zjawiska, bo przedstawienie baletowe rozumiem głównie jako działanie komunikacyjne. Biorąc pod uwagę tak różne stanowiska w kwestii dyskursu w ogóle, proponuję pozostawić pojęcie dyskursu baletowego jako problem bardzo interesujący, ale zupełnie otwarty. Ponadto pragnę przytoczyć ostatnią, bardzo konkretną, propozycję zdefiniowania tego zjawiska przez Elżbietę Laskowską (2010) w artykule *Style dyskursu publicznego*, która nie rozpoczyna rozważań od proponowania następnej definicji, ale przyjmuje postępowanie przygotowawcze do wyłonienia decydujących elementów dyskursu przez:

- uwolnienie od spontanicznie wyznaczonych, standardowych już zakresów (np. dyskurs polityczny, edukacyjny, duszpasterski, prawny, medialny – co utrudnia podjęcie definicji ogólnej),
- wydobywanie uniwersalnych uwarunkowań wewnętrznych dyskursu, spajających od środka,
- sprowadzenie badań do względnie zamkniętego zakresu (konkretnych wyznaczników terminologicznych).

Autorka wymienia sześć typów uwarunkowań wewnętrznych (spójnościowych) w dwóch grupach: do pierwszej zalicza temat, sposób i cel, a do drugiej styl, gatunek tekstu i sytuację komunikacyjną. Te uwarunkowania wzajemnie i konsekwentnie stanowią ciąg zachowań językowych. W związku z tym należy podkreślić środowiskowy charakter dyskursu, np. teatralnego, baletowego (tzn. artystów opery i baletu, choreografa, scenografa, kompozytora, autorów libretta i programu, względnie stałą widownię).

Analizując dyskurs baletowy, trzeba ująć spektakl nie jako konkretne przedstawienie, ale wewnętrznie uwarunkowane treści i formy określonego działania komunikacyjnego środowiska artystycznego. Należy podkreślić jego uniwersalne elementy spajające, tj. libretto – program – choreografia – taniec.

W artykule tym dążyłam do nakreślenia postępowania przygotowawczego dla budowania konkretnej definicji dyskursu baletowego. Uważam, że wydobywanie zasadniczych i specyficznych wartości musi nastąpić w momencie wyjaśnienia jego istoty jako szczególnego komunikatu. Zatem zbliżenie się do osiągnięcia tego celu będzie niezbędnym podłożem wytyczania kolejnych inicjatyw badawczych.

Bibliografia

Awdiejew A., Habrajska G., 2004: *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, t. 1, Oficyna Wydawnicza LEKSEM, Łask.

Awdiejew A., Habrajska G., 2006: *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, t. 2, Oficyna Wydawnicza LEKSEM, Łask.

- Awdiejew A., Habrajska G., 2010: *Komponowanie sensu w procesie odbioru komunikatu*, Primum Verbum, Łódź.
- Balme Ch., 2005: *Wprowadzenie do nauki o teatrze*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S., 2009: *Tekstologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bralczyk J., 2008: *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Derrida J., 2004: *Pismo i różnica*, Wydawnictwo KR, Warszawa.
- Dijk van A. T., 2001: *Dyskurs jako struktura i proces*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Dressler U. W., de Beaugrander R.-A., 1990: *Wstęp do lingwistyki tekstu*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Duszak A., 1998: *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Foster S., 2005: *Reading Dancing. Bodies and Subjects in Contemporary American Dance*, [w:] Ch. Balme, *Wprowadzenie do nauki o teatrze*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Gadamer G. H., 2003: *Język i rozumienie*, Fundacja Aletheia, Warszawa.
- Głowiński M., 1988: *Słownik terminów literackich*, Wrocław.
- Grabias S., 2003: *Język w zachowaniach społecznych*, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Inny słownik języka polskiego*, 2000: M. Bańko (red.), t. 1–2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Knapp M., Hall J., 1997: *Komunikacja niewerbalna w interakcjach międzyludzkich*, Wydawnictwo Astrum, Wrocław.
- Krupska-Perek A., 2001: *Kod językowy a inne składniki aktu komunikacji bezpośredniej*, [w:] G. Habrajska (red.), *Język w komunikacji*, t. I, Wydawnictwo AHE, Łódź.
- Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, 2008: A. Duszak, N. Fairelough (red.), Wydawnictwo Prac Naukowych Universitas, Kraków.
- Labocha J., 2008: *Tekst, wypowiedź, dyskurs*, [w:] D. Ostaszewska, R. Cudak (red.), *Polska genologia lingwistyczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Laskowska E., 2010: *Style dyskursu publicznego*, [w:] B. Bogołębska, M. Worsowicz (red), *Styl, dyskurs, media*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Leathers D., 2007: *Komunikacja niewerbalna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- McKay M., Davis M., Fanning P., 2004: *Sztuka skutecznego porozumiewania się*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- O’Sullivan T., Hartley J., Saunders D., Montgomery M., Fiske J., 2005: *Kluczowe pojęcia w komunikowaniu i badaniach kulturowych*, Wydawnictwo ASTRUM, Wrocław.
- Polska genologia lingwistyczna*, 2008, D. Ostaszewska, R. Cudak (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Ratter H., 2005: *Komunikacja codzienna w pedagogice*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.

- Rey J., 1958: *Taniec, jego rozwój i formy*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Słownik języka polskiego*, 1958–1968, W. Doroszewski (red.), t. 1–10, Warszawa.
- Słownik terminologii medialnej*, 2006, W. Pisarek (red.), Universitas Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych, Kraków.
- Słownik współczesnego języka polskiego*, 1998, B. Dunaj (red.), t. 1–2, Wydawnictwo Wilga, Warszawa.
- Turska I., 1989: *Przewodnik baletowy*, Państwowe Wydawnictwo Muzyczne, Kraków.
- Turska I., 2000: *Spotkanie ze sztuką*, Polskie Wydawnictwo Muzyczne SA, Kraków.
- Ubersfeld A., 2007: *Czytanie teatru I*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Wielki słownik wyrazów obcych PWN*, 2003, M. Bańko (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Abstract

Discourse ballet – preparatory procedure

While analysing a ballet discourse, spectacle should not be treated like an exact performance, but like an internally conditioned contents and patterns of definite act of artistic environment communication. What should be accentuated is its universal bonding elements i.e. libretto – show – choreography – dance. In this article I strived towards mapping out the preparatory procedures for describing the precise definition of ballet discourse. I think that bringing out the fundamental and specific values has to transpire in a moment of clarification its essence as a particular communication. Accordingly, rapprochement to achieving this goal is prerequisite to chart next research initiatives.

Keywords: discourse, theatrical discourse, discourse ballet, text

Hanna Żełubowska
Uniwersytet Opolski

Ugoda jako gatunek tekstu urzędowego

Przedmiotem niniejszego artykułu jest określenie wyznaczników gatunkowych ugody, jednego z typów tekstów urzędowych. Ugoda w przeciwieństwie do wielu innych gatunków funkcjonujących w sferze komunikacji urzędowej, takich jak: rozprawa sądowa (Rzeszutko, 2003); rozporządzenie, ustawa, uchwała (Zieliński, 1999), podanie (Skudrzykova, 2000), konstytucja (Malinowska, 2012) itd., nie została do tej pory opisana.

Ugoda to rodzaj umowy ustnej lub pisemnej powstałej w wyniku zgody (ustaleń, porozumienia się) pomiędzy osobami posiadającymi wcześniej antagonistyczne nastawienie (konflikt, spór, różnicę zdań) na jakiś temat lub w jakiejś sprawie. Zasadniczym celem ugody jest rozwiązanie konfliktu lub zapobieżenie mu i wypracowanie rozwiązania akceptowanego przez obie (wszystkie) strony. Ustalenia treści ugody strony dokonują ustnie podczas – najczęściej kilku – spotkań. W zależności od charakteru sporu i liczby zaangażowanych osób podczas rozmów dominuje forma dialogu lub polilogu. Adwersarze dyskutują nad kolejnymi kwestiami spornymi, wszelkie poczynione przez nich ustalenia są zapisywane, a następnie porządkowane. Zwieńczeniem rozmów jest spisanie i podpisanie ugody. Ze względu na odległość niejednokrotnie dzielącą osoby chcące zawrzeć ugodę coraz powszechniej ustalenia treści ugody odbywają się przy użyciu mediów, takich jak komputer lub telefon. Bez względu na to, czy miejscem spotkania jest jedno pomieszczenie, czy wirtualna przestrzeń, powstanie ugody jest determinowane przez możliwość kontaktu pomiędzy stronami oraz jego jakość. Możliwość rozmowy, wymiany myśli, argumentowania, przekonywania itd. jest kluczowa dla powstawania ugody. Sygnalizuje to już sama nazwa gatunku, która jest hiponimem czasownika *mówić* i jest czytelnie powiązana z nazwami mówienia: ugoda – godzić się, ogłoszenie – ogłaszać, skarga – skarżyć się, ocena – oceniać (Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska, 2012: 144) itd. Można postawić hipotezę, że etymologiczne korzenie nazwy gatunkowej wywodzą się z prasłowiańskiego **godъ* „coś dogodnego dla kogoś, odpowiadającego komuś”; „dogodny, odpowiedni na coś czas, odpowiednia pora”.

Uгода jest pojęciem ściśle związanym ze sferą stosowania prawa. Możliwość zawarcia ugody to alternatywa dla postępowania sądowego w prawie cywilnym, prawie rodzinnym, prawie pracy i w bardziej ograniczonym zakresie w prawie karnym, administracyjnym czy ubezpieczeń społecznych. Jej charakterystykę zawiera artykuł 917 Kodeksu cywilnego: „Przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać”. Umowa konsensualna, którą zawierają minimum dwie strony sporu, pozwala regulować obecne i przyszłe relacje między nimi, ale wpływa także i na sytuację osób zależnych od obu lub każdej ze stron (np. dzieci, podległych pracowników). Zawierając ugodę, strony kreują nowy porządek, powołując i modyfikując istniejące pomiędzy nimi stosunki, mogą tworzyć nową rzeczywistość prawną. Zakres stosowania ugody jest niezwykle szeroki. Przedmiotem ugody może stać się każdy typ stosunku prawnego pod warunkiem dowolnego dysponowania nim przez strony. Brak możliwości dysponowania w jakimś zakresie jest tożsamy z niedopuszczalnością zawarcia ugody.

W obrocie prawnym uгода może być realizowana (podlegać działaniom, np. podpisaniu, zatwierdzeniu) jedynie w postaci tekstu pisanego. Tekst zawierający zgodną wolę stron jest zapisywany w formie ugody przez same strony lub przez osobę, która koordynuje proces dochodzenia do porozumienia – mediatora¹, zawierana może być w obecności sędziego², nie ma także przeciwwskazań, by jej przygotowaniu lub weryfikacji towarzyszył zawodowy prawnik, np. radca prawny czy notariusz. Proces powstania ugody jest niejako dwuetapowy – dzieli się na etap ustnych ustaleń (rozmów, negocjacji) oraz na etap pisemnego formułowania tekstu ugody, który finalnie zostaje podpisany przez strony, stając się dokumentem. Tak przygotowany tekst ugody jest przedmiotem moich rozważań z perspektywy genologicznej³.

Pragmatyka ugody

Intencją komunikacyjną osób sporządzających ugodę jest rozwiązanie istniejącego konfliktu lub zapobieżenie jego powstaniu w sytuacji potencjalnie konfliktogennej. Jest nią też uściślenie i doprecyzowanie ważnych kwestii objętych wątpliwościami stron. Wszystkie te działania mają prowadzić do poprawy sytuacji podmiotów ugody w istniejącym porządku prawnym. Celem zawarcia ugody jest rozwiązanie zaistniałego problemu optymalnie dla stron sporu, wzajemne zapewnienie się przez obie strony o chęci wywiązania się z zapisów, a także zapewnienie im komfortu wykonania zobowiązania, jeżeli w ugodzie zawarto sankcję. Czynności, do jakich się zobowiązują, są przejawem chęci

¹ Bezstronna osoba zarządzająca konfliktem podczas mediacji – spotkania ze stronami mającego na celu dążenie do zawarcia ugody.

² Uгода zawarta w toku postępowania sądowego i obejmująca jego przedmiot (art. 223 Kodeksu postępowania cywilnego). Uгода zawarta podczas posiedzenia pojednawczego (art. 184–186 kodeksu postępowania cywilnego), którego celem jest doprowadzenie stron do zawarcia ugody.

³ Metodologia badań genologicznych na podstawie prac: Marii Wojtak *Gatunki prasowe*, 2004 oraz Jerzego Bartmińskiego i Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej *Tekstologia*, 2012.

zmiany obecnej sytuacji (gorszej) na lepszą, zapewniającą komfort i spokój oraz uniknięcie niechcianego stanu rzeczy w przyszłości. Celem nadawców ugody jest stworzenie dokumentu, w którym wiedza o świecie przez nich posiadana zostanie odzwierciedlona w tekście, będąc zarazem realizacją pewnej czynności prawnej. Powyższe cele wyrażane są poprzez czasowniki performatywne w 3. osobie liczby pojedynczej lub mnogiej czasu teraźniejszego: *oświadcza/ oświadczają, zobowiązuje się, ustalają, składają, określają, ustanawia, przyjmuje* itd., niekiedy z pomocą czasowników performatywnych w 3. osobie liczby pojedynczej czasu przeszłego, np. *oświadczyła, nastąpiło*; a także przy użyciu czasowników performatywnych w 3. osobie liczby pojedynczej czasu przyszłego, np.: *nastąpi, będzie ponosiła, nie będą wnosić, złoży* itp.

Podpisanie ugody przez obie strony świadczy o osiągnięciu zamierzeń komunikacyjnych nadawcy (nadawców), jest potwierdzeniem zrozumienia treści zawartej w ugodzie, ale także wypełnieniem założonego celu przekazu. Chęć zawarcia ugody oznacza de facto chęć zmiany, kształtowanie nowej sytuacji. To, co zostaje zapisane, jest realizacją ściśle określonego celu, założonego przez strony.

Relacje nadawczo-odbiorcze

Treść ugody jest formułowana przez nadawcę (nadawców, grupy nadawców), który kształtuje za jej pomocą swoje stosunki z odbiorcą (odbiorcami, grupą odbiorców), i spisywana z intencją przekazania odbiorcy swej woli oraz realizacji tej woli. W wypadku ugody rola nadawcy i odbiorcy przeplata się. Osoby wspólnie konstruują ugodę, składają i odrzucają propozycje, negocjują, poszukują nowych rozwiązań satysfakcjonujących obie strony, wzajemnie zobowiązują się do różnych czynności. Rozpoznanie intencji nadawcy oraz poprawna interpretacja treści jest więc weryfikowana ad hoc przez interlokutorów. Tekst ugody jest wynikiem długich ustaleń przebiegających w towarzystwie dużych emocji, tym większych, im więcej zależności łączy interlokutorów ze sobą oraz im bliższa i dłuższa jest ich relacja. Ze względu na trudność w przekształceniu tekstu nacechowanego emocjonalnie, formułowanego językiem potocznym na sformalizowany tekst ugody przez same strony proces jej przygotowania koordynuje zwykle osoba trzecia – niezwiązana ze stronami i ich konfliktem – mediator lub sędzia. W sytuacji gdy sporządzona ugoda nie staje się częścią złożonego procesu czynności prawnych (nie jest podstawą egzekucji, nie dotyczy czynności zbycia podziału nieruchomości itd.), a ustala np. plan naprawy relacji małżeńskiej, kwestie opieki nad starszymi rodzicami przez zwaśnione rodzeństwo itd., za jej nadawcę i odbiorcę zarazem uznaje się strony, które tworzą ją razem dla siebie wzajemnie. W sytuacji gdy ugoda dotyczy czynności, które zatwierdza lub wykonuje sędzia, notariusz, urzędnik itd., każdy z nich w związku z pełnioną rolą i kompetencjami staje się także jej odbiorcą. Organ lub instytucja jako odbiorca weryfikuje ugodę. Sprawdza, czy jest ona zrozumiała, wykonalna, czy nie łamie prawa lub nie narusza zasad współżycia społecznego, w niektórych sytuacjach wzywając strony do uzupełnienia jej treści lub zatwierdzając tylko jej część. Notariusz jako odbiorca może realizować wolę zawartą w ugodzie poprzez dokonanie danej czynności prawnej w formie aktu notarialnego.

W najprostszym założeniu nadawcą i zarazem odbiorcą jest każda z osób zawierających ugodę, jej odbiorcą wtórnym jest jednak także sąd, urząd lub inna instytucja czy organ, która tę wolę zatwierdza i/lub realizuje.

Sytuacja komunikacyjna, w jakiej znajdują się strony zawierające ugodę, to wielokrotny powtarzający się kontakt (jest to cecha wymieniana bardzo często jako najistotniejsza w procesie komunikacji – por. Awdiejew i in., 1980). Mogą to być osoby pozostające w bliskich relacjach prywatnych – małżonkowie, sąsiedzi, rodzeństwo, ale także partnerzy w interesach, konsumenci, pracownicy pozostający w wyłącznie formalnej relacji. Strony, sporządzając ugodę⁴, najczęściej starają się zachować znamiona kontaktu oficjalnego, jednak w trakcie rozmów ze względu na nacechowanie emocjonalne i tematykę poruszanych spraw staje się on przynajmniej czasowo nieoficjalny. Czynnikiem stwarzających trudności w ogólnym zaklasyfikowaniu stopnia oficjalności kontaktu, a sprzyjających jego indywidualizacji jest wiele, do najważniejszych należą: miejsce, gdzie strony zawierają ugodę; udział osób trzecich; charakter relacji łączącej strony; tematyka i zakres ustaleń; status społeczny każdej ze stron. Tekst ugody podpisanej przez strony jest zdecydowanie formą oficjalnego zwieńczenia rozmów pomiędzy adwersarzami. Jego oficjalny charakter nie budzi wątpliwości. W wypadku ugody nie ma możliwości ogólnego scharakteryzowania społecznych rang uczestników komunikacji. Możliwe jest jedynie wskazanie, że choć prawo nie wyklucza zawarcia ugody w stosunkach innych niż równorzędne pomiędzy stronami, warunkiem zawarcia skutecznej ugody satysfakcjonującej dla obu stron jest równorzędność podmiotów. Z tego powodu zapisy dotyczące zawarcia ugody regulują najobszerniej przepisy prawa cywilnego, które z założenia dotyczą równorzędnego stosunku prawnego pomiędzy stronami. Podmiot nadrzędny nie ma interesu prawnego w zawarciu ugody (czynieniu na rzecz drugiej strony ustępstw), kiedy sytuację może rozwiązać dyrektywnie. Analogicznie zawarcie ugody przez stronę podrzędną prawdopodobnie nie da jej satysfakcji psychologicznej ze względu na jednostronność zawartych w niej zobowiązań. Zawieranie ugody jest czynnością nieodłącznie związaną z poprawą sytuacji zawierających ją stron. Poprzez zawarcie ugody strony niejednokrotnie zyskują materialnie, ale najważniejsze jest uzyskanie emocjonalnego i psychicznego komfortu i zgody, nie tylko z adwersarzem, ale i z samym sobą. Postrzeganie kategorii zysku płynącego z zawarcia porozumienia uzależnione jest od indywidualnej hierarchii wartości.

Treść ugody

Ogólnie rozumianym tematem ugody jest opisanie zakresu porozumienia pomiędzy jej stronami, tym samym uchylenie sporu. Elementami koniecznymi treści ugody są: stosunek prawny, w zakresie którego ugoda jest zawierana, cel ugody polegający na uchyleniu niepewności lub sporu co do roszczeń albo zapewnieniu ich wykonania i wzajemne ustępstwa stron (Dulęba, 2012: 60). Przedmiotem ugody może stać się każdy typ stosunku prawnego pod warunkiem dowolnego dysponowania nim przez strony. Stosunek prawny to rodzaj relacji łączącej strony, której powstanie, ustanie i zmianę regulują przepisy

⁴ Chodzi tu o pierwszy etap ustaleń – ustne negocjacje treści ugody poprzedzające jej sporządzenie na piśmie.

prawa. W każdym stosunku prawnym oprócz stron można wyróżnić ich uprawnienia i obowiązki. Przedmiotem ugody są w istocie najczęściej uprawnienia w zakresie danego stosunku prawnego, a nie całe stosunki prawne ze wszystkimi prawami i obowiązkami. Ilustracją relacji stosunku prawnego do uprawnienia może być umowa kupna-sprzedaży (stosunek prawny), w ramach której możemy wyróżnić uprawnienia: do żądania zapłaty, do przekazania własności rzeczy, ewentualne roszczenie gwarancyjne itd. Przedmiotem ugody może więc być sprzedaż rzeczy, jej dzierżawa, wynajem, użyczenie itd., określone zachowanie, np. naprawa, wygłoszenie wykładu lub prawa osobiste, takie jak autorskie prawa niemajątkowe. Zakres stosowania ugody jest tak szeroki, jak zawiłe i wielopoziomowe są relacje międzyludzkie. Tematem ugody mogą być wszelkie sprawy obejmujące relacje międzyludzkie (stosunek prawny), co do których istnieje spór, a które adwersarze uznają za ważne, a także szereg spraw postrzeganych przez nie jako ważne, które same z siebie pozostają bez znaczenia dla porządku prawnego, np. strona zobowiązuje się do łożenia alimentów w określonej wysokości (istotny element stosunku prawnego – obowiązek alimentacyjny rodzica względem dziecka), następnie w kolejnym punkcie ugody strony ustalają, że ich dziecko będzie uczęszczało na lekcje gry na skrzypcach (element obojętny dla stosunku prawnego).

Struktura tekstu

Przepisy prawa regulują formę ugody jedynie pośrednio. Dzieje się tak w wypadku ugody sądowej wciąganej do protokołu⁵, którego budowie zostaje podporządkowana⁶. Z taką sytuacją mamy także do czynienia np. w związku z wymogiem zachowania formy aktu notarialnego, niezbędnej dla pewnych czynności prawnych. W przeważającej większości ugoda jest umową konsensualną, oświadczeniem zgodnej woli stron, którego budowa jest prosta i intuicyjna.

Uгода jest tekstem o schematycznej budowie. Jej kształt w niewielkim stopniu odbiega od standardowej umowy. Już w pierwszym kontakcie z jej tekstem zauważalny jest znormalizowany układ graficzny, który pozwala na szybkie odczytanie podstawowych informacji. Schemat tekstowy obejmuje kolejno: datę i miejsce zawarcia ugody, dane stron zawierających ugodę, treść ugody oraz podpisy. Poniżej znajduje się graficzny schemat budowy ugody składający się z ramy tekstowej (inicjalnej i finalnej części tekstu) oraz części zasadniczej.

⁵ Czynność procesowa, która bez zachowania formy procesowej nie może wywołać skutków w procesie.

⁶ Elementy, które powinien zawierać protokół, zawiera art. 158 §1 Kodeksu postępowania cywilnego. Elementy składowe ugody pozostają niezienne, zmienia się miejsce ich położenia (pomiędzy nimi pojawiają się obligatoryjne elementy innego tekstu).

| |
|---|
| <div style="border: 1px solid black; padding: 2px; display: inline-block;">Miejsce, data</div> |
| <p>UGODA</p> <p>Ugoda zawarta w dniu (data) w (miejsce) przez mediatorem (imię i nazwisko mediatora) pomiędzy:</p> |
| <div style="border: 1px solid black; padding: 5px; margin-bottom: 10px;">Dane strony X</div> |
| <p>a</p> |
| <div style="border: 1px solid black; padding: 5px;">Dane strony Y</div> |
| <p>Strony zgodnie ustalają, co następuje:</p> |
| <div style="border: 1px solid black; padding: 10px;"> <p>Treść ugody</p> <p>§ 1</p> <p style="padding-left: 20px;">1.</p> <p style="padding-left: 40px;">1)</p> <p>§ 2</p> </div> |
| <p>1. X i Y zgodnie oświadczają, że przeczytali treść niniejszej ugody, jest ona dla nich zrozumiała i akceptują ją w całości.</p> <p>2. Ugoda została sporządzona w jednostronnych egzemplarzach.</p> |
| <div style="border: 1px solid black; padding: 5px; display: inline-block; width: 150px;">podpis</div> <div style="margin-left: 200px; border: 1px solid black; padding: 5px; display: inline-block; width: 150px;">podpis</div> |

Schemat 1. Budowa ugody (opracowanie własne)

Część inicjalna ramy tekstowej zawiera kilka obligatoryjnych elementów. Pierwszym sygnałem delimitacyjnym jest szczegółowa komparacja. Obejmuje ona datę i miejsce zawarcia porozumienia, umieszczone w prawym górnym rogu tekstu i/lub pod tytułem (często data znajduje się w obu miejscach, jeśli dzień sporządzenia ugody nie jest tożsamy z dniem jej podpisania). W wielu wypadkach pojawia się też numer lub sygnatura ułatwiająca powiązanie ugody ze sprawą (np. sądową) lub jej ewidencjonowanie. Kolejny element to nazwa gatunkowa, UGODA, umieszczana zwykle na środku, poniżej daty. Jeśli ugoda jest zawierana przed mediatorem, w części inicjalnej ramy umieszcza się również jego imię i nazwisko. Kolejny element to dane personalne stron X i Y zawierających ugode: imiona, nazwiska, adresy, numery pesel, a w przypadku osoby prawnej – jej nazwa oraz

siedziba. W wypadku wieloosobowych stron w części dotyczącej danych osobowych wylicza się osoby z jednej i drugiej strony. Czynność zawarcia ugody może także przebiegać z udziałem pełnomocników, których imiona i nazwiska oraz wykonywana profesja zostają zapisane pod nazwiskiem reprezentowanej strony. Informacje te pozwalają nie tylko zidentyfikować osoby zawierające ugody, ale także egzekwować jej zapisy, jeśli obietnice w niej zawarte nie zostaną spełnione.

Część zasadnicza ugody (segment główny) rozpoczyna zwykle sentencja: *strony oświadczają, strony zgodnie ustalają, X i Y zobowiązują się* itd. Ten element struktury tekstu zawiera zapis oświadczeń woli stron w postaci szczegółowych postanowień (ujętych w figury składniowo-tekstowe: paragrafy, ustępy czy punkty) oraz wyliczenie ustaleń zawartych przez strony. Każda osobna numerowana jednostka tekstu odpowiada kolejnemu treściowo zagadnieniu. Wymienione w tekście wątki posiadają logiczne następstwo w obrębie każdego podejmowanego w treści ugody tematu. Kolejność następujących po sobie segmentów (paragrafów, ustępów, punktów, liter itd.) wynika z ważności poruszanych przez strony zagadnień. W zależności od ilości ustaleń tekst ugody jest mniej lub bardziej rozbudowany. Zwykle jednak każda z osób zawierających ugody chce szeroko zabezpieczyć swoje interesy, rozbudowując listę uzgodnień. Na rozmiar zasadniczej części ugody wpływa bezpośrednio także temat uzgodnień stron oraz czas, jaki swoim zasięgiem obejmuje ugoda. W wypadku np. zapłaty całej kwoty zobowiązania będzie to jednorazowa czynność, inaczej rzecz się ma w sytuacji uzgadniania tzw. planu wychowawczego obejmującego najbliższe lata życia dziecka rozwodzących się rodziców. W sytuacji gdy ugoda ma wyznaczać jakiś porządek działań na długi czas, będzie ona zawierała, nawiązując do ww. przykładu, wyliczenie dni, jakie dziecko przebywa z każdym z rodziców, zasady dotyczące spędzania świąt i wakacji, uzgodnienia dotyczące organizacji ważnych wydarzeń w życiu dziecka itd. Jednak nawet bardzo obszerne ugody wykazują wysoki stopień petryfikacji całej struktury i jej składników.

Segment finalny ramy tekstowej składa się zasadniczo z trzech części składowych. Są to: informacja o odczytaniu i przyjęciu zapisów ugody, informacja o liczbie sporządzonych egzemplarzy oraz czytelne pełne podpisy stron. Alternatywnie w wypadku obecności mediatora (innych osób) także podpis mediatora (innych osób, np. pełnomocników stron).

Ugoda jako całość posiada kompozycję zamkniętą. Formalizacja stosunków międzyludzkich, rosnąca kultura prawna i wysoka liczba ludności sprawiają, że styl urzędowy, a w nim jego gatunki podlegają konwencjonalizacji i standaryzacji (Zdunkiewicz-Jedynak, 2010: 164). Schematycznej i prostej budowie towarzyszy jasno sformułowana i czytelna treść. Łatwość budowania ugody pozwala skupić się na zawieraniu w niej jednoznacznych, jasnych i czytelnych zapisów.

Styl tekstu

W aspekcie stylistycznym ugoda sytuuje się w ramach stylu urzędowego (Wojtak, 2001; por. Malinowska, 2009), który bazuje na tym, co znane i określone. Charakterystyczne dla niego jest dążenie do maksymalnej konkretyzacji i jednoznaczności. Treść zostaje

pozbawiona emocjonalnego charakteru, który nie jest pożądany w obszarze czynności prawnych. Dla gatunków urzędowych typowe są takie cechy stylowe, jak: dyrektywność, bezosobowość, precyzyjność, szablonowość (Wojtak, 2001).

Tworząc ugodę, strony dostosowują potoczne wypowiedzi z ustnej fazy mediacji do wymogów oficjalnego pisma urzędowego. Już inicjując proces zawierania ugody, interlokutorzy zdają sobie sprawę z konieczności przekształcenia wypowiedzi sformułowanych językiem potocznym na tekst pisany, który jest objęty szeregiem norm i wymogów pisma urzędowego, umieszczony w pewnej konwencji. Do głównych cech gatunku należy dążenie do precyzji i jasności. Objawia się to skrupulatnym weryfikowaniem wszelkich danych faktograficznych (np. sygnatura, seria dowodu osobistego itd.). Treść ugody zawiera terminy, kwoty, nazwiska itd. Czynności (prawne), do których zobowiązują się strony, nazywane są terminami prawniczymi, takimi jak: alimenty, nieruchomości, pozew itd. Ich obecność odsyła czytelnika do złożonego systemu norm, który został skodyfikowany.

Zgodnie z wymogiem oficjalności nie pojawiają się tu ekspresywy. Dominującymi aktami mowy są komisywy (skłaniają stronę do działania i odpowiedzialności) oraz deklaratywy (wywołują określony stan prawny za pomocą działań językowych). Przeważają dyrektywy zobowiązania i pozwolenia, co związane jest z dobrowolnym charakterem ustaleń między stronami. Osoby zawierające ugodę zobowiązują się do jakichś działań, biorą na siebie obowiązek, a nie podlegają abstrakcyjnej i bezosobowej formie nakazu czy zakazu. Często wzmocnieniem respektowania zapisów ugody jest wynikająca z przepisów prawa lub uzgodniona przez obie strony sankcja, której wykonanie może realizować sąd, egzekwować komornik sądowy. Strony powinny czuć się odpowiedzialne za ustalenia zawarte w ugodzie.

W tekście ugody używane są również konstrukcje w stronie biernej, np. *zostanie zapłacona czy nie będą objęte*. Wyraźnie daje się zauważyć konstytuowanie nowego porządku prawnego opartego na działaniach w teraźniejszości i przyszłości, a nie w przeszłości⁷. W zależności od sytuacji stron, ich wiedzy o świecie oraz rangi poruszanych problemów w ugodzie pojawia się stosowna liczba rzeczowników związanych z daną sferą działalności człowieka (np.: działka, zaliczka, koszt, alimenty itd.).

Uгода musi posiadać jednoznaczną treść, która zapewni osobom ją spisującym zakończenie konfliktu lub uchylenie niepewności dotyczącej istniejącego stosunku w sposób relewantny do sytuacji. Bardzo istotne jest zachowanie spójności pojęciowej, logiki i konsekwencji – koherencji. Świat tekstu jest określany przez ciągłość sensu (Beaugrande, Dressler, 1990: 88).

Uгода jest sporządzana w oparciu o normy prawne zawarte w aktach wyższego rzędu: Konstytucję, Kodeks postępowania cywilnego, Kodeks cywilny i wiele innych. Podczas redagowania ugody strony odwołują się do innych gatunków tekstów, np. pełnomocnictwa, opinii (np. biegłego) czy zaświadczenia, istotnych dla stanu faktycznego sprawy.

Każdy tekst jest określony gatunkowo – strukturze językowej tekstu zawsze można przypisać kwalifikację typologiczną (zob. Bachtin, 2007). Uгода jest tekstem całościowym, spójnym, zorganizowanym i skończonym wyrazem intencji komunikacyjnej

⁷ Szerzej o czasie w tekście urzędowym zob. Malinowska, 2007.

nadawcy (Witosz, 1997: 52). Jest rzeczywistą wypowiedzią, która powstała intencjonalnie, a intencja jest możliwa do odczytania. Tekst ugody mówi coś o czymś, odsyłając do rzeczywistości pozajęzykowej. Jest wypowiedzią o wyraźnych sygnałach delimitacyjnych. Całość ugody stanowi złożoną strukturę formalno-semantyczną wykraczającą poza linearną następną zdań.

Ugoda jest kompleksowym działaniem językowym reprezentującym styl urzędowy. Jest wynikiem pragmatycznej potrzeby zarejestrowania umowy powstałej pomiędzy stronami w ramach komunikacji publicznej. Zawarcie ugody to czynność, za pomocą której strony mogą ustalać, modyfikować, uchylać uprawnienia w ramach stosunku prawnego lub powoływać zupełnie nowy stosunek prawny. Mogą kształtować stosunki, kreować nową rzeczywistość. W szerszym aspekcie tworzenie ugody świadczy o wzroście roli sfery administracyjno-prawnej i samodzielności przejawiającej się chęcią stanowienia o sobie samym. Lepsza znajomość prawa i wyższa świadomość językowa mają bezpośrednie przełożenie na zmianę jakości życia. Coraz częstsze występowanie tego gatunku pozwala utrwalić jego wzorzec gatunkowy.

Bibliografia

- Awdziejew A., Labocha J., Rudek K., 1980: *O typologii tekstów języka mówionego*, „Polonica”, VI.
- Bachtin M., 2007: *Problem gatunków mowy*, [w:] A. Burzyńska, M. P. Markowski (red.), *Teorie literatury XX wieku. Antologia*, Kraków.
- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S., 2012: *Tekstologia*, Warszawa.
- Beaugrande de R., Dressler W., 1990: *Wstęp do lingwistyki tekstu*, Warszawa.
- Dulęba D., 2012: *Ugoda w polskim prawie cywilnym*, Warszawa.
- Malinowska E., 2007: *Czas w tekście urzędowym*, „Stylistyka”, nr XVI.
- Malinowska E., 2009: *Polszczyzna urzędowa i jej warianty*, „Stylistyka”, nr XVIII.
- Malinowska E., 2012: *Konstytucja jako gatunek tekstu prawnego*, Opole.
- Rzeszutko M., 2003: *Rozprawa sądowa w świetle lingwistyki tekstu*, Lublin.
- Skudrzykowska A., 2000: *Kategoria oficjalności w tekstach pism kierowanych do urzędów (podanie współczesne)*, [w:] D. Ostaszewska (red.), *Gatunki mowy i ich ewolucja. T 1: Mowy piękno wielorakie*, Katowice.
- Witosz B., 1997: *Opis w prozie narracyjnej na tle innych odmian deskrypcji. Zagadnienia struktury tekstu*, Katowice.
- Wojtak M., 2001: *Styl urzędowy*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Lublin.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., 2010: *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa.
- Zieliński M., 1999: *Języki prawne i prawnicze*, [w:] W. Pisarek (red.), *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, Kraków.

Abstract

Settlement agreement as an official text

The subject of this article is the definition of category criteria which determine the qualification of a settlement agreement as an official text. The text of the agreement is formalized and have a characteristic structure. The text of a settlement combines textual properties and instruments firmly set in the legal system. The article underlines the importance of relations between law and language and the necessity of cooperation between lawyers and linguists in the on-going research in the field of texts. The author approaches the subject of settlement agreement text from the perspective of pragma-linguistic text science, legal linguistics. The settlement agreement is a complete action language that represents the style of the official text.

Keywords: agreement, text, style, genre, official, mediation, sender, receiver

RECENZJE

Joanna Satoła-Staškowiak
Instytut Sławistyki PAN, Warszawa

**Mirosław Bańko, Maciej Czeszewski,
Jan Burzyński, *Najnowsze słownictwo
polskie, Obserwatorium Językowe
Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa:*
<http://nowewyrazy.uw.edu.pl/projekt.html>**

Recenzowany projekt, znany badaczom najnowszej leksyki pod nazwą *Najnowsze słownictwo polskie*, powstał z chęci notowania tworzonych prawie każdego dnia słów. Słów, które, jak twierdzą biorący udział w projekcie naukowcy: Mirosław Bańko, Maciej Czeszewski, Jan Burzyński, „są świadectwem zachodzących wokół nas zmian”¹, a sama czynność zapisywania ich w tworzonym słowniku jest, jak sądzą, „obowiązkiem”². Prezentowany pomysł i podejście jego realizatorów bardzo mi odpowiadają. Nie sposób przecież zaprzeczyć, że jesteśmy świadkami powstawania coraz to nowszych słów, które zaczynają z różnych powodów kulturowych, gospodarczych, politycznych, także tych związanych z modą językową, funkcjonować w języku polskim. Nie są one od razu notowane w słownikach. Powodów takiego stanu rzeczy jest wiele (opisywano je w licznych i znanych publikacjach językoznawczych), do najważniejszych należy zaliczyć, dotyczący szczególnie słowników drukowanych, zwyczaj koncentrowania się na włączaniu tylko takich leksemów, których sytuacja adaptacyjna jest w języku ustabilizowana.

W *Najnowszym słownictwie polskim* postanowiono pokazać popularne słowa, które, jeśli chodzi o ich zapis, są na różnym poziomie adaptacyjnym (na różnym poziomie

¹ <http://nowewyrazy.uw.edu.pl/projekt.html>.

² Jw.

ortografii, fonetyki czy fleksji). Pomysł ten uważam za wyjątkowo interesujący³, choć w niektórych prezentowanych przypadkach mamy raczej do czynienia z okazjonalizmami, nie z „typowymi” neologizmami, co uważam za zasadniczą różnicę. Okazjonalizmy w moim przekonaniu są szczególną grupą nowych słów, powstających w wyjątkowych warunkach kontekstowych. Nie mają one tak dużego znaczenia jak neologizmy, gdyż czas ich istnienia jest najczęściej mocno ograniczony konkretną sytuacją komunikacyjną i terminem zakończenia powstałego zjawiska, które stało się inspiracją dla powstania okazjonalizmu (por. Satoła-Staškowiak, 2015a: 95). W obu przypadkach, dla neologizmów i okazjonalizmów, kontekst stanowi przepustkę do ich rozumienia, a emocjonalność i chęć podkreślenia odrębności w myśleniu, interpretowaniu rzeczywistości i zjawisk jest powodem ich tworzenia. Podstawową zaś różnicą jest zasięg używanego słowa i częstotliwość (frekwencja) jego użycia (por. Satoła-Staškowiak, 2015b). Niestety, prezentowane w *Najnowszym słownictwie polskim* neologizmy nie są opisane żadnymi informacjami statystycznymi. Takie dodatkowe adnotacje upewniałyby użytkowników słownika, że mają faktycznie do czynienia ze słowem znanym nie tylko jednemu lub kilku użytkownikom. Ta uwaga nie jest jednak zarzutem dla samego projektu, jest raczej oczekiwaniem, które być może będzie miało w przyszłości szansę na realizację.

Przywołany w recenzji kontekst jest istotny także dla twórców Obserwatorium. Publikują, w celu prezentacji wyekscerpowanego materiału, przykłady zdań, a czasem nawet eseje własnego autorstwa – wszystko po to, by jak najprzejrzyściej zilustrować zgromadzony materiał językowy.

Na stronie Obserwatorium zamieszczono ponad sto haseł i kilkanaście wspomnianych esejów. Lista ta, deklarują Autorzy, będzie się wydłużać. Badacze zapowiadają ponad tysiąc zgłoszonych (od 2006 roku), jeszcze niezarejestrowanych i nieopisanych na stronie Obserwatorium neologizmów. Są one w Kartotece redakcji Obserwatorium Językowego Uniwersytetu Warszawskiego. To ma się z czasem zmieniać, słowa trafią do czytelnika/użytkownika słownika.

Prezentowane słowa nie są opóźnione względem współczesnych sytuacji komunikacyjnych, a możliwość ich przeczytania na stronie Obserwatorium Językowego Uniwersytetu Warszawskiego (<http://nowewyrazy.uw.edu.pl/lista-hasel.html>) pozwala leksykografom na weryfikację własnych badań w zakresie najnowszej leksyki, konfrontację wyekscerpowanych w słowniku haseł z własnymi gromadzonymi zasobami i, co chyba najważniejsze dla każdego użytkownika strony Obserwatorium, na zrozumienie, dzięki przygotowanym definicjom, wielu najnowszych słów, np⁴: *slitašny, karoshi, jotpeg, sfejkwować, anonimizer, karomierz, kendama, kanibalizować, karcianka, kofta, kokoning, jachtostop* itp. Wśród ostatnio dodanych są⁵: *postować* (‘zamieszczać post’), *metro* (‘to samo co *metroseksualny*’), *crop top* (‘krótka damska bluzeczka do talii’), *antyuniijny* (‘sprzeciwiający się idei

³ Podobne założenia przyjąłem w przygotowywanym *Słowniku polsko-bułgarskich neologizmów*, por. *Współczesna polsko-bułgarska i bułgarsko-polska leksykografia* (w druku) i przedstawiłam w październiku 2015 roku w Sofii na „СЕДМА МЕЖДУНАРОДНА КОНФЕРЕНЦИЯ ПОЛЕКСИКОГРАФИЯ И ЛЕКСИКОЛОГИЯ. Лексикографията в началото на XXI в.” w referacie: *Drony, hejterzy i blogerzy a współczesna bułgarsko-polska i polsko-bułgarska leksykografia (na podstawie prac nad Słownikiem polsko-bułgarskich neologizmów)*.

⁴ <http://nowewyrazy.uw.edu.pl/lista-hasel.html>.

⁵ <http://nowewyrazy.uw.edu.pl/lista-hasel.html>.

integracji europejskiej oraz członkostwu swojego państwa w Unii Europejskiej’), *bąbel spekulacyjny* (‘to samo, co *bańka spekulacyjna*’). Do najpopularniejszych w listopadzie 2015 roku należą: *prekariusz*⁶, *dissować/zdissować*⁷, *slit focia*⁸, *proprować/sproprować*⁹, *research*¹⁰.

Na stronie Obserwatorium językoznawczego znaleźć można nie tylko listę haseł i opis budowy słownika neologizmów, nie tylko wspomniane wyżej eseje. Są tam również, co uważam za wyjątkowo atrakcyjne, fotografie (wraz z odpowiednim komentarzem), dokumentujące wielorakie, związane z neologizacją, zjawiska językowe, które z powodu nietuzinkowych połączeń i nieograniczonej wyobraźni ich autorów prześcigają się w zabawności.

Z zainteresowaniem i pewną zazdrością przyglądam się projektowi, który może na bieżąco i na różnym poziomie realizacji pokazywać efekty w Internecie. Szczególnie interesująca jest tu rola czytelników. Mogą oni budować definicje, zgłaszać własne propozycje haseł słownikowych. „Propozycja pomocy i uczestnictwa w tworzeniu naukowego słownika skierowana jest nie tylko do środowiska akademickiego, lecz także do szerszych społeczności internetowych, w pierwszej kolejności do użytkowników portalu społecznościowego Facebook, którym udostępniony został również moduł komentarza”¹¹. To nowatorskie podejście jest bardzo atrakcyjne dla młodych ludzi, którzy stają się współtwórcami tego wyjątkowego, językoznawczego projektu. Dla najbardziej aktywnych współpracujących z Autorami czytelników czeka niespodzianka – dodatkowe wyróżnienie w serwisie. W październiku 2015 roku zaszczyt ten przypadł panu Jerzemu Buczce, który zgłosił do słownika ponad sto haseł. Opublikowano je na stronie Obserwatorium Językowego UW, a tę pierwszą setkę uhonorowano na stronie wieńcem laurowym.

Dla językoznawców, specjalistów badających najnowszą leksykę, projekt *Najnowsze słownictwo polskie* może stać się podstawą do dalszych prac leksykologicznych, a zainteresowanych współczesnym językoznawstwem konfrontatywnym może skłonić do konfrontacji prezentowanego słownictwa z jego obcojęzycznymi odpowiednikami.

Z ogromną chęcią będę zaglądać do tworzonej, także dla mnie, pomocy w rozumieniu współczesnego, językowego świata. Być może niektóre zamieszczone tam słowa staną się częścią przygotowanego przeze mnie drugiego zeszytu *Współczesnego słownika bułgarsko-polskiego i polsko-bułgarskiego słownika neologizmów*.

⁶ „w naukach społecznych i publicystyce: przedstawiciel prekariatu, osoba niemająca stałej pracy, zatrudniana na krótkoterminowych umowach cywilnoprawnych, często migrująca w poszukiwaniu zarobku, żyjąca w poczuciu ciągłej niepewności w związku ze swoją sytuacją materialną” – por. <http://nowewyrazy.uw.edu.pl/haslo/prekariusz.html>.

⁷ a. *środ.* „nagrywać lub wykonywać diss”, b. *pot.* „wyrażać się o kimś z lekceważeniem, deprecjonować, obrażać, poniżać” – por. <http://nowewyrazy.uw.edu.pl/haslo/dissowac-zdissowac.html>.

⁸ *pot.* „rodzaj selfie, zdjęcie portretowe zrobione samemu sobie z ręki, na którym portretowana osoba zwykle przybiera określony wyraz twarzy” – por. <http://nowewyrazy.uw.edu.pl/haslo/slit-focia.html>.

⁹ *pot.* „chwalić kogoś lub coś, wyrażać uznanie dla kogoś lub czegoś” – por. <http://nowewyrazy.uw.edu.pl/haslo/proprowac-sproprowac.html>.

¹⁰ „zawierające elementy analizy, badania, wyszukiwanie czegoś w większym zbiorze treści, szczególnie w Internecie, zwłaszcza w odniesieniu do informacji, danych, materiałów źródłowych, które zostaną później wykorzystane w jakimś opracowaniu, przedsięwzięciu, działaniu itp.” – por. <http://nowewyrazy.uw.edu.pl/haslo/research.html>.

¹¹ <http://nowewyrazy.uw.edu.pl/>.

Bibliografia

Jadacka H., 2010: *Neologizmy jako przedmiot opisu lingwistycznego*, „LingVaria”, nr 1 (9), s. 39–52.

Maćkiewicz J., 2001: *Wyrazy międzynarodowe (internacjonalizmy) we współczesnym języku polskim*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 555–561.

Markowski A., 1994: *Nowsze neologizmy polszczyzny potocznej*, „Poradnik Językowy”, nr 1–2, s. 73–76.

Ozóg K., 2001: *Poliszczyzna przelomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Fraza, Rzeszów.

Piotrowski T., 2003: *Internacjonalizm „sorki” jako element polskiego systemu językowego*, [w:] Z. Tichá, A. Rangelova (red.), *Internacjonalizmy v nove slovní zásobe. Sborník příspěvků z konference Praha, 16–18, Ústav pro jazyk český AV ČR Lexikograficko-terminologické*, Praha, s. 182–193.

Projekt „Najnowsze słownictwo polskie”, Obserwatorium językowe Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, <http://nowewyrazy.uw.edu.pl/projekt.html>.

Satkiewicz H., 1994: *Zmiany w zasobie leksykalnym najnowszej polszczyzny*, [w:] *Uwarunkowania i przyczyny zmian językowych*, Warszawa, s. 143–147.

Satoła-Staškowiak J., 2015a: *Najmłodsza leksyka polska i bułgarska*, SOW, Warszawa, s. 95.

Satoła-Staškowiak J., 2015b: *Współczesna polsko-bułgarska i bułgarsko-polska leksykografia* [w:] tom pokonferencyjny, Sofia (w druku).

Abstract

Mirosław Bańko, Maciej Czeszewski, Jan Burzyński,
The Newest Polish Lexis, Language Observatory of Warsaw University, Warsaw:
<http://nowewyrazy.uw.edu.pl/projekt.html>

The reviewed Project is known as *The Newest Polish Lexis*. Its editors are: Mirosław Bańko, Maciej Czeszewski and Jan Burzyński. To date, over one hundred entries and a dozen or so essays illustrating them have been placed on the website of the Language Observatory of the Warsaw University where the entries of *the Newest Polish Lexis* are published. The popularity of the project rests on the possibility of finding words which would not appear in traditional lexicographical publications. Cooperation between editors and Internet users has particular significance for the project.

Keywords: the newest lexis, occasionalisms, the newest lexicography, Polish language

Informacje dla autorów

Autorów prosimy o wykorzystanie następujących zasad przygotowania tekstu:

Dokument powinien zostać dostarczony w postaci elektronicznej, w pliku .DOC (program Word) oraz w formie wydruku; czcionka Times New Roman, 12 punktów, interlinia 1,5 wiersza).

Omawiane w artykułach **jednostki (wyrazy, zwroty)** wyodrębniamy kursywą.

Cytaty zamieszczone w tekście zapisujemy w cudzysłowie, dłuższe cytaty (ponad dwa wiersze) – w osobnych akapitach, mniejszą czcionką, bez cudzysłowu.

Znaczenia wyrazów podajemy w tzw. łapkach.

Wyrazy hasłowe wyodrębniamy pogrubieniem.

Obowiązują **przypisy** dolne. Poszczególne elementy adresu bibliograficznego oddzielamy przecinkami. W przypisach stosujemy polskie **skrót**y: tamże, dz.cyt., incipit tytułu w przypadku przywołania więcej niż jednej pracy danego autora.

Wszystkie **tabele i wykresy** muszą być ponumerowane, opatrzone tytułem i źródłem.

Bibliografię sporządzamy według następującego wzoru:

Nazwisko inicjał imienia, rok wydania, *Tytuł*, miejsce wydania, numery stron.

Jeżeli publikacja ma wielu autorów, podajemy wszystkie nazwiska. Kursywą podajemy tytuły książek, rozdziałów, artykułów. W cudzysłowach podajemy tytuły czasopism.

Pozycje bibliograficzne powinny być uporządkowane alfabetycznie według nazwisk autorów. Prace jednego autora należy uporządkować alfabetycznie według tytułów.

Ze względu na wprowadzenie wersji elektronicznej czasopisma **odnośniki do stron internetowych** muszą być aktywne, zweryfikowane przez autora przed oddaniem tekstu do redakcji z opisaną datą dostępu do strony, np. <http://www.jezykoznawstwo.ahe.lodz.pl/index.php?id=16>, dostęp: 16.12.2013.

Prosimy o dołączenie do tekstu krótkiego streszczenia (do 15 wierszy) wraz z tytułem i słowami kluczowymi w językach polskim i angielskim.

Prosimy o podanie tytułu lub stopnia naukowego, adresu reprezentowanego ośrodka naukowego, adresu prywatnego, numeru telefonu oraz adresu e-mail.

Informacje dodatkowe są podane na stronie internetowej Wydawnictwa AHE w Łodzi www.wydawnictwo.ahe.lodz.pl w zakładce Informacje dla autorów.

Oddajemy do rąk Czytelników dziewiąty numer „Językoznawstwa”. Znalazły się w nim artykuły poświęcone zagadnieniom nazewnictwa, języka w praktyce szkolnej, problematyce gwarowej oraz prace dotyczące tekstu, dyskursu i gatunków wypowiedzi. Autorzy analizują prawidłowości obecne na różnych poziomach języka oraz poszukują przyczyn przeobrażeń zachodzących w języku.

(z *Wprowadzenia*)

